

*„Mąż, który podróżował,
zna wiele rzeczy” (Syr 34, 9)*

Duszpasterstwo w świecie turystyki

Ks. Maciej Ostrowski

***„Mąż, który podróżował,
zna wiele rzeczy” (Syr 34, 9)***

Duszpasterstwo w świecie turystyki

Kraków 2020

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II

Recenzenci

Prof. dr hab. Antoni Jackowski, UJ

Ks. dr hab. Jan Klimek, UPJPII

Redakcja techniczna

dr Józef Partyka

Projekt okładki

Katarzyna Nowak

Zdjęcia pochodzą z archiwum ks. M. Ostrowskiego
z wyjątkiem podpisanych innymi nazwiskami

© Copyright 2020 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie

ISBN 978-83-7438-953-2



Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II
w Krakowie

SPIS TREŚCI

Ks. Biskup Krzysztof Zadarko – Wprowadzenie	7
Wstęp	11
Rozdział I – Świat współczesnej turystyki	15
1.1. Podstawowe pojęcia	15
1.2. Czynniki rozwoju turystyki.....	18
1.3. Turystyka znakiem czasu.....	23
Rozdział II – Teologiczne założenia dla duszpasterstwa turystów	27
2.1. Teologia wolnego czasu	27
2.1.1. Czas	27
2.1.2. Wolność	28
2.1.3. Kreacja, re-kreacja	30
2.1.4. Radość	32
2.1.5. Odpoczynek	34
2.2. Teologia drogi – <i>homo viator</i> – <i>homo peregrinus</i>	38
2.2.1. Biblijne obrazy drogi	39
2.2.2. Kościół wspólnotą drogi.....	41
2.2.3. Chrześcijańska wiara drogą	42
2.2.4. Patronowie drogi wiary.....	46
2.2.5. Droga chrześcijańskiego świadectwa	47
2.2.6. Nadzieja, miłość i mądrość w kontekście drogi życia	47
Rozdział III – Wartości turystyki	51
3.1. Odnowa i rozwój ludzkiej osoby.....	51
3.2. Walory społeczne.....	55
3.3. Poznanie bogactwa kultury	60
3.4. Wprowadzanie w środowisko przyrody	65
3.5. Umacnianie wspólnoty z Bogiem.....	68
Rozdział IV – Dylematy turystyki	77
4.1. Turystyka wobec innych kultur i religii.....	77
4.2. Turystyka wobec naturalnego środowiska.....	80
4.3. Komercjalizacja turystyki. Przemysł turystyczny.....	83
4.4. Neuroza turystyki.....	87
4.5. Antyświadectwo	90
4.6. Bezpieczeństwo turystów	91
4.7. Kilka innych sytuacji.....	93

Rozdział V – Pastoralne wyzwania	97
5.1. Cele duszpasterstwa turystów.....	98
5.1.1. Przepowiadanie Słowa Bożego.....	99
5.1.2. Prowadzenie w stronę Boga	101
5.1.3. Wprowadzanie w chrześcijański styl turystyki	104
5.2. Metoda duszpasterstwa turystów	107
5.3. Duszpasterskie struktury.....	112
5.4. Duszpasterze turystów	114
5.5. Apostolat świeckich w turystyce	117
5.6. Współpraca w duszpasterstwie turystów.....	118
Rozdział VI – Duszpasterstwo zwyczajne.....	125
6.1. Przygotowanie do turystyki	126
6.2. Zadania wobec własnych mieszkańców	128
6.3. Posługa wobec turystów	130
6.4. Święcenie Dnia Pańskiego	134
6.5. Patronowie turystów	135
Rozdział VII – Duszpasterstwo specjalne	143
7.1. Formacja pracowników turystyki	144
7.2. Grupy i zrzeszenia turystyczne	146
7.3. Okolicznościowe spotkania.....	149
7.4. Wydarzenia i placówki kultury chrześcijańskiej.....	151
7.5. Przewodnictwo w religijnych obiektach.....	152
7.6. Szlaki turystyki religijnej	156
7.7. Inicjatywy ewangelizacyjne w miejscach pobytu turystów.....	158
7.8. Akcje rekolekcyjno-rekreacyjne	159
7.9. Kapliczki przydrożne, kaplice autostradowe, w portach komunikacyjnych i na statkach	162
7.10. Środki realizacji duszpasterstwa turystów	165
Zakończenie	175
Wykaz skrótów	177
Bibliografia	178
Summary.....	187
Aneks	
1. Schemat duszpasterstwa turystów w Kościele.....	189
2. Dziesięć przykazań przewodnika po sakralnych obiektach	191
3. Różne.....	192

Wprowadzenie

Okres panującej na całym świecie pandemii choroby Covid-19, wywołanej koronawirusem choroby SARS-CoV-2, dla wielu stał się czasem refleksji nad kondycją człowieka nie tylko chorego, umierającego, lekarza, pielęgniarki. Niewyobrażalne dotąd wyzwania rezygnacji z wielu zajęć, nawet najbardziej oczywistych, stały się udziałem prawie wszystkich ludzi. Jednym z najszybciej i najbardziej dotkniętych skutkami tej choroby sektorów życia i pracy (gospodarki) stała się turystyka. Można mówić o niespotykanym dotąd krachu w tej branży. Ludzie zajmujący się nią, i sami turyści, zostali zmuszeni przez restrykcje sanitarne do pozostania w domu, pozostawienia swoich marzeń i jakiegokolwiek znanej dotąd formy zaangażowania. Zmusza to też Kościół, duszpasterzy i wiernych, do poszukiwania form pracy pastoralnej we wszystkich miejscach, jakich wcześniej nie było. Dotyczy to również duszpasterstw specjalnych, w tym duszpasterstwa wśród turystów.

Uchwalone w 2019 r. przez polski Episkopat *Wskazania duszpasterstwa turystów* opublikowane zostały drukiem właśnie w ostatnich tygodniach. W tym też czasie ukazuje się książka *Duszpasterstwo w świecie turystyki* autorstwa ks. prof. dra hab. Macieja Ostrowskiego, znanego duszpasterza turystów, ale również zapalonego przewodnika turystycznego i ratownika górskiego, wykładowcy Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Warunki pandemii jeszcze bardziej wyostrzyły oko naukowca i pastoralisty w spojrzeniu na fenomen turystyki i na rzadko spotykaną w niej posługę duszpasterską. Powstał w tych warunkach, obok wielu przewodników turystycznych, jeszcze jeden, teoretyczny i praktyczny przewodnik do *Wskazań duszpasterstwa turystów*. Adresowany jest do księży, osób życia konsekrowanego, katechetów i świeckich współpracowników w duszpasterstwie, którzy poszukują reguł duszpasterstwa wśród turystów w parafiach i miejscach atrakcyjnych turystycznie i religijnie. Skorzystają z niego również sami organizatorzy turystyki oraz zajmujący się organizacją wypoczynku i spędzania wolnego czasu.

Papież Franciszek zwraca w swoim bardzo obrazowym języku uwagę na pewien styl bycia chrześcijaninem, który porównuje do turystyki. Zdarza się, że chrześcijanie przechodzą płytko przez Kościół (życie) w sprawach wiary i przypominają wtedy turystów. Nie wchodzą do wspólnoty Kościoła lecz ją oglądają. Ks. prof. M. Ostrowski swoim podręcznikiem nakreśla ogrom pracy pastoralnej, jaka powinna być wykonana, aby z człowieka przechodzącego płytko przez ciekawe miejsca w przyrodzie (*homo viator*), kulturze i religii, zrodził się *homo peregrinus* (rozdz. 2.2.), odkrywający głębszy szlak swojej wędrówki – prowadzący do spotkania z Bogiem, do wieczności. W skali całego świata rośnie liczba turystów odwiedzających miejsca święte, ale niekoniecznie znajdują się oni tam jako ludzie wierzący.

Autorowi udało się w doskonały sposób zebrać i omówić wypowiedzi Kościoła na temat spędzania wolnego czasu i turystyki, które jak dotąd są nieczęste, ale i rozproszone. Tytułowy „Mąż, który podróżował” zaczerpnięty ze starotestamentowej księgi mędrca Syracha (Syr 34, 9), staje się nie tylko „znającym wiele rzeczy”, ale pielgrzymem mającym szansę odnowić i pogłębić swoją wrażliwość moralną, duchową i religijną. Kontakt z przyrodą nieoczekiwanie może przeobrazić się w spotkanie z Bogiem. Wiedza teologiczna musi być w tym wypadku połączona ze znajomością świata organizującego życie turysty. Reszta należeć będzie wówczas do Boga. Jezus Chrystus – Słowo Ojca – podziwiający piękno świątyni Salomona, nieustannie czerpiący obrazy z przyrody do swojego przepowiadania słowa, rozmawiający z Samarytanką przy studni, tłumaczący historię świata i Izraela, pielgrzymujący do Jerozolimy i wysyłający w świat swoich uczniów jest Nauczycielem w drodze, na szlakach do Ojca i gromadzącym wszystkich w jedno we wspólnocie.

Przewodnikiem w tym cudzie, nie tylko dla nas Polaków, był św. Jan Paweł II, najlepszy turysta i duszpasterz turystów, często cytowany przez Autora. *Duszpasterstwo w świecie turystyki* przytacza przykłady, jak go naśladować.

Świat turystyki w książce Księdza Profesora to nie tylko rzetelna wiedza o tym, jak spędzać wolny czas i na czym polega dobrze rozumiany wypoczynek, jak poruszać się w przyrodzie, znać geografie, historię i kulturę, mechanizmy szybko rozwijającej się gałęzi gospodarki, jaką jest turystyka, w tym tzw. turystyka religijna. Dla duszpasterza to umiejętność powiązania tego ze sztuką duszpasterskiego przewodzenia w wierze. Nie ma owocnego duszpasterstwa bez profesjonalizacji w obydwu wymiarach. Doświadczenie drogi, wiary, miłości i świętości okazują się być naturalną przestrzenią i sprzymierzeńcem mądrej posługi przewodnika turystycznego

i organizatora spędzania wolnego czasu. To co naturalne otwiera się na to, co nadprzyrodzone. Nadprzyrodzone znajduje swoje godne miejsce w czasie i przestrzeni człowieka szukającego nie tylko wrażeń i wytchnienia.

Kreśląc te kilka słów wstępu, chciałbym tym samym bardzo serdecznie podziękować Autorowi za wieloletnie zaangażowanie jako konsultora w prace Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Ks. Profesor jest pracowicie obecny od jej powstania, życzliwie dzieli się nie tylko swoją kompetencją, ale i jest twórcą w tym gronie większości opracowań w dziedzinie turystyki, geografii religijnej i duszpasterstwa turystów. Nie można dziś w Polsce wypowiadać się w dziedzinie teologii pastoralnej o turystyce i pielgrzymkach bez wspomnienia opracowań Księdza Profesora. Znając Jego wielki dorobek naukowy w dziedzinie duszpasterstwa turystów i pielgrzymów oraz dalsze plany wydawnicze, życzę błogosławieństwa Bożego i sił do realizacji ambitnych pomysłów. Czytelnikom natomiast – przeżycia wielu ciekawych i nowych inspiracji do odważnego bycia duszpasterzem wśród turystów.

bp Krzysztof Zadarko

*Przewodniczący Rady Konferencji Episkopatu Polski
ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek*

Warszawa, 1 października 2020 r.



Ks. bp. Krzysztof Zadarko i duszpasterze turystów w kaplicy Matki Bożej Opiekunki Turystów, 1 października 2017. Fot. T. Wolnicka-Ogieńko



Spotkanie księży duszpasterzy turystów na Jasnej Górze, 10 marca 2018 r.

Wstęp

Współczesny świat bodajże jak nigdy w historii stał się ruchliwy. Wśród podróżujących odnotowuje się blisko półtora miliarda turystów rocznie. Z pewnością ma na to wpływ wiele czynników. Jednym z nich jest dynamicznie rozwijająca się komunikacja, sieć dróg, połączeń samolotowych i wodnych, technika mnożąca środki poruszania się. Wszystko to umożliwia szybszy dostęp do wielu zakątków kuli ziemskiej. Z drugiej strony następują przemiany ludzkich potrzeb i zachowań. W wielu osobach budzi się pragnienie ruchu i poznawania świata. Naturalnie zjawiska te nie dotyczą wszystkich, bez wyjątku krajów. Istnieją regiony ubogie w infrastrukturę komunikacyjną a przede wszystkim zamieszkałe przez ludzi, których nie stać na luksus poróżowania.

Wśród specjalistycznych publikacji na temat teologii turystyki i duszpasterstwa turystów znajdujemy niewiele pozycji w języku polskim. Temat ten jest częściej opracowywany przez niemieckojęzycznych autorów. Mimo wszystko można wyszukać wiele opracowań, które traktują o temacie turystyki na marginesie szerszych analiz, zwłaszcza dotyczących wolnego czasu. Turystyka jest przecież jedną z form jego spędzania. Natomiast w ostatnich dekadach pojawiło się stosunkowo wiele wypowiedzi kościelnych. Wśród nich znajdują doroczne orędzia, przesłania bądź listy z okazji Światowego Dnia Turystyki wydawane od roku 2000 przez Stolicę Apostolską, a to przez nieistniejącą już Papieską Radę ds. Migracji i Podróżnych, Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, bądź Sekretarzy Stanu. Stolica Apostolska wydała dwa oddzielne, obszerniejsze dokumenty dotyczące duszpasterstwa wśród turystów. Mianowicie opublikowane kilka dekad temu przez Kongregację ds. Duchowieństwa *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego „Peregrinans in terra”* (1969) oraz najświeższe *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* ogłoszone przez wymienioną wyżej Papieską Radę ds. Migracji i Podróżnych (2001). Wiele treści dotyczących turystyki zawierają dwa inne dokumenty tejże Rady dotyczące duszpasterstwa pielgrzymów (1998) i sanktuariów (1999) opublikowane z okazji Roku Jubileuszowego 2000, który był okresem nasilonego ruchu

pielgrzymkowego. Pośród innych kościelnych przedłożeń są dokumenty kończące Światowe Kongresy Duszpasterstwa Turystycznego. Także papieże ostatnich czasów wypowiadali się o chrześcijańskim znaczeniu turystyki, zwłaszcza podczas przemówień do turystów i wypoczywających na wakacjach. Rada ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Konferencji Episkopatu Polski, opierając się na ogólnokościelnych zaleceniach opublikowała ważny dla pastoralnej działalności, dostosowany do polskiej sytuacji, dokument *Wskazania dla duszpasterstwa turystów* (2019). A już wcześniej biskupi polscy wystosowali list *O chrześcijańskich walorach turystyki* (1995). W kręgach świeckich istnieje w ostatnich dziesiątkach lat wielkie zainteresowanie tematem turystyki. Szereg uczelni prowadzi studia na „kierunku turystyka”. Ciągłe inicjowane są sympozja dotyczące interesującego zagadnienia. Stąd powstała obszerna literatura specjalistyczna w języku polskim z zakresu nauk o turystyce uwzględniających różne jej aspekty, np. socjologiczny, psychologiczny, geograficzny, statystyczny, marketingowy. Wszystkie wymienione teksty są kopalnią wiadomości na interesujący nas temat. Autor starał się wykorzystać zwłaszcza te dotyczące zagadnień pastoralnych. Choć ma świadomość, że istnieje wiele wątków zagadnienia, które nie zmieściły się w ramach skromnego projektu.

Dynamicznie rozwijająca się turystyka jest jednym z współczesnych znaków czasu. Jan Paweł II w jednym ze swych orędzi na Światowy Dzień Turystyki zwrócił uwagę, że już „Pismo Święte uznaje doświadczenie podróży za szczególną okazję do zdobywania wiedzy i mądrości, ponieważ człowiek styka się z innymi ludami, kulturami, obyczajami i ziemią”. Tu zacytował Księgę Mądrości Syracha: „Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy i mądrze przemawiać będzie... kto podróżował, wzbogacił swoją roztropność. Wiele widziałem w moich podróżach i więcej rozumiem” (34, 9-11)¹. Natomiast Benedykt XVI w swym przesłaniu do Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego w Cancun podkreślił, że turystyczne podróże mogą przyczyniać się do głębszego doświadczenia wiary i są odzwierciedleniem innej, duchowej wędrówki, prowadzącej do ostatecznego spotkania z Bogiem. Zarazem w świecie turystyki pojawia się też wiele niepokojących zjawisk, którym trzeba stawić czoło. Stąd papież wzywa, by podjąć duszpasterstwo, które pomoże turystom w korzystnym dla rozwoju ludzkiego i duchowego wykorzystaniu czasu wędrowania².

¹ *Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju*, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2002 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 23(2002)9, s. 56-57), n. 1.

² *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła*, Przesłanie z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki w Cancun, 18 kwietnia 2012 r. http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2018/02/Benedykta_na_kongres_2012.pdf (dostęp 23.03.2020).

Przedstawiona publikacja powstała w ramach teologii pastoralnej. A zatem posługuje się jej metodami. Prezentuje przesłankę teologiczną zagadnienia, rozpracowując teologiczne założenia dla duszpasterstwa turystów. Z drugiej strony, uwzględnia przesłankę kairolologiczną (sociologiczną) opisując zjawisko turystyki, bogactwo jej wartości, ale też roztrząsa dylematy rodzące się wokół niej i wypływające stąd chrześcijańskie rozwiązania moralne. W ostatniej fazie, w obszerny sposób przedstawia praktyczne wnioski i postulaty dla duszpasterstwa. Najpierw wskazuje, jak troska o turystów powinna ujawniać się w zwyczajnym duszpasterstwie prowadzonym w każdej parafii. Z kolei prezentuje szczegółowe rozwiązania realizowane w ramach duszpasterstwa specjalnego. W tym ostatnim bloku wybiera najczęściej spotykane przykłady i problemy, mając świadomość, że lista ta nie jest zamknięta. To od samych duszpasterzy będzie zależeć podjęcie nowych, interesujących, jeszcze skuteczniejszych pastoralnych inicjatyw w świecie turystyki. Naturalnie książka odnosi się do duszpasterstwa w Polsce, choć nie raz przytacza przykłady z innych krajów. Trudno byłoby bowiem w skromnych ramach opracowania objąć cały świat. Jednakże pewne wzory mają charakter uniwersalny.

W tytule prezentowanej książki autor posłużył się wymienionym wyżej mądrościowym cytatem, przytoczonym przez papieża, uznając, że w syntetyczny i trafny sposób wyraża owoce dzisiejszej turystyki, niosącej szanse wielostronnego rozwoju człowieka, także w obszarze wiary. Równocześnie ma świadomość, że pojawiają się w niej niepokojące zjawiska. Są to wszystko wyzwania duszpasterskie dla Kościoła, który powinien twórczo towarzyszyć turystom. Mimo tak wielkiej liczby osób wyruszających w turystyczne podróże, zauważa się stosunkowo nisko zainteresowanie duszpasterstwem wśród nich. Autor chce zatem uczulić duszpasterzy i świeckich katolików, posługujących nie tylko w ośrodkach turystycznych, ale w każdej parafii i wspólnocie, by podjęli kwestię przygotowania do turystyki oraz duchowej opieki nad rzeszami turystów. Równocześnie pragnie zachęcić teologów, zwłaszcza pastoralistów, by zajęli się tematem, który bynajmniej nie jest dziś marginalny. Zamierza dać do ręki niewielkie opracowanie, które jak ufa, może stać się inspiracją dla jednych i drugich. Dla praktyków okaże się swoistym, niewielkim pastoralnym przewodnikiem.

Rozdział I

Świat współczesnej turystyki

Jak już zauważyliśmy we wstępie, turystyka jest współcześnie jednym z niezwykle dynamicznie rozwijających się zjawisk w światowej skali. W niniejszym rozdziale skupimy się na zdefiniowaniu samego pojęcia turystyki i podobnych zjawisk ludzkiej ruchliwości, jakie stanowią pielgrzymowanie oraz turystyka religijna. Z kolei zastanowimy się nad przyczynami popularności turystyki. Wreszcie zapytamy, czy można ją opisywać w kategoriach znaków czasu. Pozytywna odpowiedź na ostatnie pytanie otworzy drogę do dalszych badawczych kroków służących sformułowaniu adekwatnych pastoralnych wniosków i postulatów mających ożywić ewangelizacyjną i duszpasterską działalność Kościoła w świecie turystyki.

1.1. Podstawowe pojęcia

Na wstępie konieczne jest zdefiniowanie podstawowych pojęć związanych z turystyką. Duszpasterstwo turystyczne, a precyzyjniej mówiąc duszpasterstwo turystów¹, musi zdać sobie sprawę, ku komu jest skierowane, czyli z ustalić swą grupę docelową. Do takich pojęć należą turystyka i turysta. Niemniej ważną rzeczą w kontekście naszych analiz jest określenie, czym jest pielgrzymka i pielgrzym. Okazuje się bowiem, że w duszpasterskiej praktyce mamy do czynienia zarówno z turystami, jak i pielgrzymami. Niekiedy te dwie kategorie osób są tak bliskie sobie, że trudno o ich rozróżnienie. Z podobnych powodów koniecznym staje się opisanie pojęcia turystyki religijnej, które łączy w sobie turystykę i pielgrzymowanie.

¹ Duszpasterstwo jest działaniem Kościoła skierowanym do konkretnej osoby lub grupy osób. Służy osobie na różny sposób. Uświadamia i pomaga rozwijać jej powołanie, wspiera życie religijne a w szczególności prowadzi ku osiągnięciu ostatecznego celu, jakim jest zbawienie. Stąd też słuszniejsze wydaje się określenie „duszpasterstwo turystów”, czyli adresowane do osób uczestniczących w turystyce.

Nie jest naszym celem przedstawienie całej gamy definicji turystyki proponowanych przez naukowców bądź światowe organizacje zajmujące się rzeczonym zagadnieniem², a tym bardziej dyskusja nad ich słuszością. Tych definicji jest wiele, w zależności od punktu widzenia i przyjętych założeń³. Można jednak znaleźć w nich szereg wspólnych cech. Turystykę określa się jako dobrowolnie podjętą podróż poza stałe miejsce zamieszkania w celach poznawczych i rekreacyjnych. Uznaje się także, że mogą to być cele służbowe, naukowe, sportowe, towarzyskie, ale także religijne. Lista jest zresztą otwarta. Wyklucza się jednak z niej wyjazdy, których celem jest stały pobyt poza zwykłym miejscem zamieszkania, czyli osiedlenie się, jak też pobyt w celach zarobkowych. W zakres turystyki wchodzi całokształt zjawisk i relacji związanych z podróżą oraz pobytem przyjezdnych osób. Niektóre definicje, choć współcześnie rzadziej stosowane, do turystyki zaliczają podróż obejmującą przynajmniej jeden nocleg. Podróże krótsze natomiast określają terminem odwiedzanie. Spotykane jest także określenie wycieczkowicz⁴. Wszystkie jednak definicje są zgodne w kwestii, że podróż nie powinna trwać więcej niż rok.

Specjaliści wymieniają różne rodzaje turystyki. A to ze względu na sposób poruszania się, np. pieszą, samochodową, rowerową, wodną; ze względu na szczegółowe cele, np. krajoznawczą, kwalifikowaną, wypoczynkową, zdrowotną, kulturową, sportową, etniczną, alternatywną, agroturystykę. Wśród tej ostatniej grupy zamieszczają turystykę religijną, a często – i to określenie należałoby poddać krytyce – turystykę pielgrzymkową. Innym razem rozróżniają turystykę ze względu na grupy społeczne biorące w niej udział, np. turystykę dzieci, młodzieży, rodzin, seniorów, niepełnosprawnych. Wreszcie wymieniają turystykę krajową i zagraniczną, jak też turystykę zbiorową i indywidualną⁵. Każdy z tych rodzajów wymagałby

² Interesującą rzeczą jest to, że wiele szkół wyższych, i to o różnych profilach, od technicznego po humanistyczny, prowadzi dziś kierunek studiów turystyka, ponieważ istnieje duże zapotrzebowanie na pracowników turystyki. Natomiast ustawodawstwo państwowe jak dotąd nie ujęło turystyki ani w obszarze dziedzin, ani dyscyplin naukowych. Każda dyscyplina nauk definiuje turystykę pod kątem własnych potrzeb.

³ Por. W. Gaworecki, *Turystyka*, Warszawa 2010, s. 13-19; J. Czerwiński, *Podstawy turystyki*, Wrocław – Poznań 2011, s. 13-20.

⁴ Tu chodzi o zastosowanie kryteriów do celów statystycznych, zwłaszcza w turystyce międzynarodowej. Łatwiej jest zliczyć ilość turystów zatrzymujących się w miejscach noclegowych, niż osoby poruszające się w wolnych przestrzeniach. Por. *Kompendium pilota wycieczek*, praca zbior. pod red. Z. Kruczka, Kraków 2007, s. 16.

⁵ Por. W. Gaworecki, *Turystyka*, dz. cyt., ss. 19-103. Autor zresztą określa je jako „wybrane rodzaje turystyki”. Por. też *Kompendium pilota*, dz. cyt., s. 10-13.

osobnego, szerszego opisu. Jak się przekonamy podczas dalszych analiz, wymienione rozróżnienia powinny być brane pod uwagę w kształtowaniu duszpasterstwa turystów.

W analogiczny sposób definiuje się osobę turysty. Tu warto wspomnieć, że terminu tego po raz pierwszy użył w języku francuskim Stendhal w książce p.t. *Memoires d'un touriste* (1838 r.), a w języku polskim pojawił się on w *Słowniku Warszawskim* z 1919 r. Jeśli mówimy o turyście i turystyce, nie można pominąć szerokiej grupy osób i zawodów nie objętych bezpośrednio terminem turysta, jednakże ściśle związanych z nim. Chodzi tu o osoby i zawody na różny, bezpośredni lub pośredni sposób, obsługujące turystyczny ruch. Są to przewodnicy turystów, piloci grup, pracownicy biur turystycznych, turoperatorzy, hotelarze, pracownicy schronisk, ratownicy górscy i wodni, członkowie stowarzyszeń turystycznych. Do tej grupy wchodzi też pracownicy muzeów, osoby obsługujące ośrodki wypoczynkowe, pracujący w gastronomii itp. Z kościelnego punktu widzenia są nimi kustosze sanktuariów, duszpasterze parafii na turystycznych terenach, kapelani portów lotniczych i morskich. Powiązanie wymienionych kategorii ma oczywiście różny związek z ruchem turystycznym. Jak się jednak przekonamy, w praktyce duszpasterskiej trzeba brać pod uwagę wszystkie wymienione grupy.

Czym jest pielgrzymowanie? Również w wypadku tego zagadnienia nie będziemy wchodzić w szczegółową analizę pojawiających się różnych definicji. Przytaczają je dokumenty kościelne, teologowie i świeccy badacze⁶. Pielgrzymowanie stanowi jedną z form ludzkiej ruchliwości. Spotykane się je w niemal wszystkich religiach. Jest ono wyjściem w drogę z miejsca własnego zamieszkania ku miejscu uznanemu za święte (sanktuarium, ośrodek pielgrzymkowy), by tam w bliższy oraz intensywniejszy sposób spotkać się z Bogiem i Jego Świętymi. Stanowi ono jedną z form pobożności i jest aktem ściśle religijnym. Pobożność ta w wielu elementach jest zbieżna z formami pielęgnowanymi na co dzień w religijnych wspólnotach. Wyróżnia ją to, że kultywowana jest podczas drogi, w przestrzeni między rodzinnym domem a miejscem świętym. Wymaga zatem pewnego fizycznego wysiłku. Cieleśne trudy włączane są w modlitwę, która przez ten fakt staje się intensywniejsza. Pielgrzymka wymaga także dłuższego czasu. Trwa ona od kilku godzin do wielu dni a nawet miesięcy. W sensie duchowym,

⁶ Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu roku 2000*, 25 kwietnia 1998, n. 2 <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Pielgrzymka-w-Wielkim-Jubileuszu.pdf> (25.04.2019); KEP WDT, n. 2; A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998, s. 6-7.

symbolicznym całe ludzkie życie jest pielgrzymką - wędrówką z tego świata ku niebu - wiecznemu zbawieniu i szczęściu. Tym zagadnieniem zajmujemy się bliżej w kolejnych rozdziałach.

Wśród różnych rodzajów ludzkiej ruchliwości pojawia się, i to bardzo popularna dziś forma, turystyka religijna. Ponownie nie będziemy włączać się w spór co do zasadności tego terminu i rozmaitych jego wariantów⁷. Niezaprzeczalnie mamy do czynienia ze zjawiskiem wędrowania łączącym w sobie motywy religijne, poznawcze i rekreacyjne. Elementy religijne i świeckie łączą się w nim w różnej proporcji i z różną intensywnością. Niekiedy splatają się one ze sobą tak ściśle, że trudno je jednoznacznie zidentyfikować. Raz jest to wędrowanie poznawcze, które jednak przewiduje modlitwę i udział w aktach religijnego kultu. Innym razem do pielgrzymowania realizowanego jako ściśle religijny akt dołącza się poznawanie kraju, kultury i spotykanych w drodze społeczności. Przewiduje się różne formy wypoczynku. Rzadko kiedy pielgrzymka jest „czystym aktem” pobożności. Praktycznie w wypadku każdej grupy lub indywidualnej osoby należałoby przeprowadzić wywiad, by odkryć wszystkie możliwe motywacje podróży. Raz wędrowanie zbliża się do „czystej pielgrzymki”, innym razem do turystyki. Sprawa staje się paląca w wypadku duszpasterstwa pielgrzymów, które stoi przed problemem „zeświecczenia pielgrzymki” i jej przeradzania się w turystykę bądź krajoznawstwo. Pewną odpowiedź na sporną kwestię może dać antropologia. Otóż człowiek jest istotą cielesnoduchową. Nie da się w nim odseparować sfery religijnych przeżyć i aktów od potrzeb fizycznych oraz intelektualnych. Człowiek żyje modlitwą, ale realizuje swe człowieczeństwo poprzez poszerzanie horyzontów poznawczych, jak też przez dbałość o fizyczną prężność. Odpowiedź może dać w pewnym stopniu teologia wypoczynku. Otóż człowiek wymaga regularnej rekreacji fizycznej, ale także jako istota religijna swój odpoczynek znajduje w Bogu, poprzez spotkanie z Nim⁸. Do kwestii powrócimy bliżej w rozdziale traktującym o teologicznych założeniach duszpasterstwa turystów.

1.2. Czynniki rozwoju turystyki

Zaciekawienie światem i potrzeba ruchu istniała w człowieku zapewne od zarania jego egzystencji. Motywowały one do opuszczania rodzinnego domu i wyruszania na wędrówki. Historia przynosi wiele przykładów wędrowców. Byli nimi badacze i odkrywcy, ale i zwykli wagabundowie oraz

⁷ Por. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 67-73.

⁸ Tamże, s. 71-72.

poszukiwacze przygód. Istniało wiele narodów koczowniczych i migrujących z rozmaitych przyczyn. Do nich należeli pielgrzymi różnych wyznań wyruszający w celach religijnych, w poszukiwaniu bliższego spotkania z sacrum. Z biegiem czasu krąg wędrowców poszerzał się i powstawały nowe ich kategorie.

W kontekście naszych analiz konieczne jest wyeksplikowanie czynników, które przyczyniają się współcześnie do dynamicznego rozwoju turystyki, jednej z najbardziej popularnych form ludzkiej ruchliwości. Ów rozkwit, jak się przekonamy w dalszych etapach pracy, stanowi pastoralne wyzwanie dla Kościoła. Liczne są przyczyny zainteresowania turystyką i wzrostu turystycznego ruchu. Wynikają one z obiektywnych, jak i subiektywnych racji. Można ich poszukiwać w psychologii, socjologii, ekonomii, geografii, ale i w religioznawstwie. Trudno jest je w pełni zilustrować. Autorzy badający rzeczzone kwestie wyliczają ich wiele, każdy z punktu widzenia swojej gałęzi nauk⁹. Poniższe, dość syntetyczne egzemplifikacje nie odnoszą się naturalnie do wszystkich regionów świata. Mamy na myśli kraje bogatsze, dla których turystyka nie jest już tylko luksusem. Do tych krajów przynależy Polska.

Dzisiejszy świat, jak chyba nigdy dotąd, staje się ruchliwy i mobilny. Rozbudowuje się sieć dróg i połączeń komunikacyjnych (samochodowych, samolotowych, wodnych). Rozwija się motoryzacja. Dla coraz większej ilości osób samochód stał się zwyczajnym wyposażeniem. To sprawia, że można przemieszczać się swobodnie i docierać do zakątków dotąd nieosiągalnych zbyt łatwo.

Ważną rolę w rozwoju turystyki odgrywają czynniki ekonomiczne. Wzrost zamożności społeczeństw sprawia, że wiele osób i rodzin może pozwolić sobie na turystyczne wyprawy. Nie jest to dla nich nieosiągalnym luksusem. Przykładem mogą być programy prospołeczne realizowane w ostatnich latach w Polsce, które podnoszą stopę życiową szerokich kręgów społecznych. Choć nie ma jeszcze naukowych danych, to potoczna obserwacja potwierdza wzmożony ruch w turystycznych miejscowościach i na szlakach. Warto też obserwować oferty biur turystycznych, których w Polsce przybywa. Ofiarują one wiele destynacji, nawet odległych. Jest to z pewnością odpowiedzią na zwiększony popyt. Wydaje się, że coraz więcej osób stać na sfinansowanie wyjazdów, nawet do egzotycznych krajów.

⁹ Por. W. Gaworecki, *Turystyka*, dz. cyt., s. 105-170. Autor wymienia ich co najmniej kilkadziesiąt; J. Czerwiński, *Podstawy turystyki*, dz. cyt., s. 91-125; R. Winiarski, J. Zdebski, *Psychologia turystyki*, Warszawa 2008, s. 22-26.

Niewątpliwym czynnikiem sprzyjającym turystyce jest wzrastająca ilość wolnego czasu. Przyczyniają się do tego m.in. rozwój techniki ograniczający bezpośredni wkład pracy człowieka, rosnący czas płatnych urlopów, naciski społeczne żądające skracania czasu pracy, wprowadzanie wolnych sobót i tzw. długich weekendów¹⁰. Bogatsze, nowoczesne społeczeństwa są niekiedy nazywane „społeczeństwami wolnego czasu”¹¹. W naszym kontekście trzeba użyć terminu „społeczeństwa turystyki”. Nie chodzi tu jednak tylko o to, że człowiek posiada większą ilość czasu dla własnej dyspozycji. U wielu osób następuje swoiste etyczne i egzystencjalne przewartościowanie. Ich sens życia przesuwają się z pracy ku aktywnościom wolnego czasu¹². Jednocześnie nie można nie zauważyć, że nawet w zasobnych społeczeństwach istnieją grupy nie dysponujące zbyt wielką ilością czasu dla własnej dyspozycji, a to przykładowo rodziny na dorobku, które muszą szukać dodatkowej pracy, osoby opiekujące się chorymi i niepełnosprawnymi, pracujący w korporacjach, które zawłaszczają swym członkom znaczną część doby zegarowej. Także wielu przedsiębiorcom rytm pracy i walka z konkurencją nie pozostawiają zbyt wiele czasu wolnego. Do takiej grupy należą również rolnicy i hodowcy, nie mogący na dłużej porzucić swojego gospodarstwa.

Do czynników obiektywnych wzrostu turystyki przynależy dynamicznie rozwijający się przemysł turystyczny (przemysł wolnego czasu, biały przemysł). Należy doń wiele instytucji i przedsiębiorstw, głównie biura podróży, touroperatorzy, ośrodki wczasowe, hotele, kempingi wraz z ich infrastrukturą, ale też zakłady produkujące sprzęt turystyczny, gastronomia i wiele innych podmiotów na różny sposób służących turystyce. Przemysł turystyczny wytwarza coraz to nowe, bardziej atrakcyjne oferty turystyczne, ułatwia i uatrakcyjnia uprawianie turystyki. Z drugiej strony, zainteresowany dochodem, promuje turystykę.

Na rozwój turystyki wpływają szeroko rozumiane media masowe, zwłaszcza prasa, film, Internet z licznymi technikami w nim istniejącymi. Jak bodajże nigdy w historii, można dziś odbyć wirtualną wędrowkę po

¹⁰ Choć z drugiej strony obserwuje się w niektórych sytuacjach odwrotną tendencję przedłużania czasu pracy a stąd ograniczania czasu wolnego. Powodowane jest to m.in. wyścigiem konkurencji, chęcią wyższych zarobków, nadrabianiem opóźnień ekonomicznych. Niektóre korporacje dają wyższe zarobki, ale zabierają więcej czasu swym pracownikom. Znany jest też problem walki o wolne niedziele w handlu. W Polsce sprawę przynajmniej w obecnym czasie wygrano, ale jest z tym różnie w różnych krajach.

¹¹ T. Geus, *Frei-Zeit oder Leer-Zeit*, w: *Menschen unterwegs*, Frankfurt/M 1988, s. 18.

¹² Por. E. Golomb, *Die Freizeit*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, Freiburg-Basel-Wien 1969, Bd. 4, s. 400 i 407.

świecie, zapoznać się poprzez teksty i obrazy z atrakcyjnymi pod względem kultury bądź przyrody okolicami. Prezentacje, informacje, reklamy, promocja wzmagają ludzkie potrzeby, rozbudzają ciekawość i chęć osobistego zapoznania się ze światem, dotknięcia, zobaczenia własnymi oczami, usłyszenia i zasmakowania. Szczegółowa informacja pozwala na osobisty wybór, skonstruowanie drogi, rezerwację usług turystycznych, ułatwia dotarcie do wybranych miejsc. Do tego trzeba dodać intensywną promocję medialną ośrodków turystycznych, wycieczek organizowanych przez biura bądź różnych nowych form wędrowania.

Naturalnie czynnikiem promującym turystykę są sami ludzie. Oprócz licznych i znanych bądź lokalnych, mniej znanych działaczy, którzy pojawiali się w historii i są aktywni także dziś, zwróćmy uwagę na działalność społecznych instytucji, bardziej lub mniej sformalizowanych grup i organizacji, stowarzyszeń turystycznych, krajoznawczych, przewodnickich, wspominanych już biur turystyki oraz innych kręgów proponujących coraz to nowe formy turystyki. Wiele z nich ma w Polsce więcej niż dziesiątki lat doświadczeń¹³. Choć dziś zaznacza się tendencja indywidualizacji turystyki, to jednak instytucje organizujące turystykę odgrywają nadal ważną rolę¹⁴. Ułatwiają one organizację turystyki, dla mniej zorientowanych proponują trasy, imprezy turystyczne a przede wszystkim formy wędrowania.

W tym miejscu dodajmy atrakcyjność turystyczną samych miejsc i ich wyposażenie w odpowiednią infrastrukturę. W wielu wypadkach odkrywana jest ona dzięki mediom, informacji i promocji. Należą do niej m. in. bogactwo i malowniczość naturalnej przyrody, fauna i flora, klimat, ukształtowanie terenu, piękno miast i ich zabytków, muzeów, galerii sztuki, bogactwo lokalnych tradycji i zwyczajów, godne obejrzenia obiekty świadczące o osiągnięciach architektury i techniki, ale też ofiarowane przez ośrodki turystyczne rozrywki. Nie można pominąć piękna obiektów

¹³ Zorganizowana turystyka na szerszą skalę powstawała w Polsce w drugiej połowie XIX wieku i rozwijała się dynamicznie w kolejnych dekadach XX wieku, animowana np. przez Towarzystwo Tatrzańskie wraz z kolejnymi inicjatywami i sekcjami (1873), Towarzystwo Krajoznawcze (1906), Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze (1950), Spółdzielnię Turystyczno-Wypoczynkową „Gromada” (1937), Polskie Biuro Podróży „Orbis” (1923). W podobnym czasie powstawały organizacje w Zachodniej Europie, np. Alpine Club (1857), Österreichische Alpenverein (1862), Deutscher Alpenverein (1869). Międzynarodowa Liga Towarzystw Turystycznych (1898), Asocjacja Słowiańskich Towarzystw Turystycznych (1925).

¹⁴ Zauważa się, że m. in. dzięki indywidualnej mobilności, możliwościami zdobywania informacji, rezerwacji miejsc zmniejsza się ilość turystyki grupowej na rzecz turystyki rodzinnej, w małych grupach bądź indywidualnej. Taką tendencję obserwują także kustosze ośrodków pielgrzymkowych przyjmujących zarówno pielgrzymów, jak i turystów.

kultury religijnej, kościołów, sanktuariów, które bardzo często są odwiedzane przez turystów. Ważne jest samo wyposażenie ośrodków, przyjazne i przyciągające gości, ofiarujące nie tylko interesujące trasy, ale miejsca noclegowe, wyżywienie, komunikację, jak też infrastrukturę pomagającą w wypoczynku, np. boiska, baseny, stoki narciarskie, parki rozrywki, ogrody botaniczne. Walory lokalne ściągają turystyczny ruch. Turyści poszukują tego, co zaspokoi ich indywidualne potrzeby i pozwoli z korzyścią spędzić wolny czas. Na marginesie warto zauważyć, że zmienia się styl turystyki i wypoczynku. Jeszcze jakiś czas temu większości wystarczały naturalne ścieżki, las bądź miejsce nad wodą. Dziś coraz więcej osób ogląda się za ośrodkami wyposażonymi w profesjonalne urządzenia (stadion, kort tenisowy, basen, plac zabaw dla dzieci, sala gimnastyczna, sala fitness itp.).

Przy tej okazji trzeba podkreślić, że jednym z czynników wzrostu turystyki jest podnoszenie poziomu wykształcenia społeczeństwa. Osoby bardziej wykształcone, o większym wyrobieniu kulturalnym, odkrywają w sobie nowe zainteresowania światem i chętniej wyruszają w poznawczą podróż. Oczywiście grają tu rolę różne czynniki wychowawcze: szkoła, studia, placówki kultury, wspomniane wyżej organizacje turystyczne kształtujące ludzkie potrzeby¹⁵.

Zwróćmy także uwagę na sam fakt zwiększającej się ilości mieszkańców miast. Są oni w dużej mierze pracownikami najemnymi, nie ograniczonymi systemem pracy, posiadającymi zagwarantowane dni wolne i urlopy, dysponującymi czasem na turystykę. Z drugiej strony, miasta ze względu na przeludnienie, ciasnotę, hałas, brak dostępu do przyrody w naturalny sposób pobudzają chęć wyjazdu. Turyści spodziewają się czystego powietrza, ciszy, spokoju, odpoczynku na łonie przyrody¹⁶.

Do wymienionych wyżej, wybranych czynników wzrostu turystycznego ruchu, można by dodać i bliżej opisać wiele innych, np. polityczne (popieranie turystyki przez rządy), bezpieczeństwo krajów, dobrą organizację, zachętę ze strony znajomych, ale też oryginalne, a nawet ekstremalne oferty turystyczne.

W tym punkcie warto wspomnieć, że przemianom ulega sama struktura ruchu turystycznego. Zauważmy choćby jedną kwestię. Jest nim starzejące się społeczeństwo. Wiele osób starszych, dzięki polepszającemu się stanowi zdrowotnemu, posiada dobrą kondycję do uprawiania turystyki.

¹⁵ Por. W. Gaworecki, *Turystyka*, dz. cyt., s. 108; R. Winiarski, J. Zdebski, *Psychologia turystyki*, dz. cyt., s. 101-102.

¹⁶ Na temat zmniejszającej się jakości życia w miastach zob. M. Ostrowski, *Ochrona życia człowieka w mieście. Refleksja nad wybranymi problemami encykliki papieża Franciszka Laudato si'*, „Polonia sacra”, 1(2019)55, s. 127-145.

Seniorzy mają więcej wolnego czasu. Niejeden z nich posiada oszczędności umożliwiające atrakcyjne wyjazdy, o których marzył. Wszystko to sprzyja turystycznym aktywnościom. W ofertach znajdują coraz więcej ofert odpowiadających sytuacji osób starszych.

Bodajże zawsze podróżami była zainteresowana młodzież, ciekawa świata i kontaktów z innymi ludźmi. Ta tendencja nie zmieniła się, ale jak się zdaje podlega rozwojowi. Skromną ilustracją mogą być Światowe Dni Młodzieży bądź Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię organizowane przez wspólnotę z Taizé. Cieszą się one niegasnącą popularnością i rozwojem. Ściągają młodzież z odległych krajów. Na forum wyższych uczelni znane są programy wymiany, np. Erasmus, Most, przyciągające coraz więcej studentów. Choć w tym miejscu nie można nie zauważyć odwrotnego zjawiska. Wielu młodych (i nie tylko) zamyka się w świecie wirtualnym, nie odczuwa potrzeby ruchu. Wystarcza im pobyt we własnym domu przed ekranem komputera czy i-phona.

Z pewnością nie wymieniliśmy wszystkich czynników pobudzających turystyczny ruch. Kościół powinien z uwagą przypatrywać się zjawisku turystyki. Duszpasterze, posługując w konkretnych regionach, winni uświadomić sobie, co skłania wiernych powierzonych ich posłudze, by wyruszać na drogę, bardziej niż w innych historycznych okresach. To będzie jedną z podstaw do poszukiwania nowych duszpasterskich rozwiązań.

1.3. Turystyka znakiem czasu

Kościół ma za zadanie nieustanne badanie „znaków czasu i ich interpretowanie w świetle Ewangelii”, by mógł odpowiadać na „pytania ludzi o sens ich życia doczesnego i przyszłego”, ich oczekiwania i pragnienia¹⁷. Określenie znaki czasu pojawiło się w ustach samego Chrystusa (Mt 16, 3). Sobór Watykański II przyjął to pojęcie dla opisu wzajemnej relacji Kościoła i świata. Do znaków czasu zalicza się zjawiska charakterystyczne dla danej epoki, obejmujące całe społeczeństwa i znaczne obszary świata. Z teologicznego punktu widzenia wyrażają one w sobie przede wszystkim Boże zamiary wobec ludzkości. Wymagają konfrontacji z Ewangelią i są wyzwaniem do aktywniejszego zaangażowania chrześcijan. Mogą być one zrozumiane i prawidłowo zinterpretowane w pełni w świetle Bożego Objawienia.

Czy turystyka może być zaliczona do współczesnych znaków czasu? Zdecydowanie tak. Wydane przez Stolicę Apostolską *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, omawiając teologiczne aspekty turystyki,

¹⁷ KDK 4.

umieszcza ją wśród znaków czasu. Czytamy w nich między innymi: „Wobec zjawiska o globalnym zasięgu [turystyki, przyp. Autora], głęboko wpływającego na postawy poszczególnych osób i społeczeństw, Kościół jest zobowiązany niezwłocznie pójść za poleceniem Pana i poszukiwać odpowiednich środków, by wypełnić swoje zadanie odkrywania znaków czasu i przepowiadania Ewangelii”¹⁸. Dokument zwraca uwagę na ważne miejsce, które zajmuje turystyka w wielu współczesnych społeczeństwach i krajach, wyciskając piętno na ich życiu i wywołując liczne reperkusje. Wskazuje na szereg moralnych problemów generowanych przez ruch turystyczny, zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym sensie. Między innymi traktuje o tym, jak turystyka zmienia styl życia całych społeczeństw, buduje dialog oraz umacnia pokój między narodami i kulturami, wywiera znaczący wpływ na gospodarkę i strukturę zatrudnienia w wielu krajach, silnie oddziałuje na przyrodę i przyczynia się do zmian w całym naturalnym środowisku świata. Podkreśla wreszcie, że turystyka jest dziś jednym ze znaczących czynników globalizacji¹⁹.

O wymienionych problemach będziemy szerzej i szczegółowiej traktować w kolejnych paragrafach rozprawy. W tym momencie zwróćmy uwagę na kilka znamienitych danych liczbowych. Jak podaje raport światowej Organizacji Turystyki ONZ, w 2018 roku ruch turystyczny w świecie osiągnął 1,4 miliarda podróży. Było to o 6% więcej niż w roku 2017²⁰. Według danych Eurostatu, w 2017 roku, 62 % mieszkańców Unii Europejskiej odbyło co najmniej jedną podróż w celach prywatnych. Łączna ilość noclegów turystów w Unii to blisko półtora miliarda²¹. Polski Portal samorządowy za Głównym Urzędem Statystycznym podaje, że w Polsce w 2018 roku (do końca listopada) z noclegów skorzystało 31,7 miliona turystów. Był to w stosunku do roku 2017 wzrost o 6%²². Natomiast według danych Małopolskiej Organizacji Turystycznej, Kraków odwiedziło w 2018 roku 13,5 miliona turystów i był to wzrost w stosunku do poprzedniego roku

¹⁸ PR WDT, n. 14.

¹⁹ Tamże, nn. 3-13.

²⁰ *Za Rzeczpospolitą*, publikacja: 23.01.2019 <https://www.rp.pl/arttykul/1390015-Padl-no-wy-rekord-w-swiatowej-turystyce.html> (dostęp: 5.11.2019).

²¹ Eurostat, *Statistics Explained* https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Tourism_statistics/pl (dostęp: 5.11.2019).

²² *Polska bije rekordy. Wzrosła liczba turystów*, 17 stycznia 2019 <https://www.portalsamorzadowy.pl/wydarzenia-lokalne/polska-bije-rekordy-wzrosla-liczba-turystow,119843.html> (dostęp: 5.11.2019).

o 600 tys.²³. Z kolei dane statystyczne mówią o gigantycznych dochodach z światowej turystyki. W 2015 roku oceniano je na 7,2 biliona dolarów, co przynosiło blisko 10% światowego dochodu narodowego²⁴. Polskie Ministerstwo Sportu i Turystyki podaje, że w 2018 r. turyści zagraniczni wydali w Polsce blisko 10 mld dolarów a łączne wpływy dewizowe od zagranicznych gości wyniosły blisko 17 mld dolarów. Polacy wydali na krajowe wyjazdy turystyczne blisko 28 mld zł²⁵. Oceniając przytoczone dane, nawet gdy przyjmujemy, że zacytowane liczby są wybiórcze i nie są zbyt precyzyjne, bowiem w wielu sytuacjach trudno jest o wyrażenie ich ustalenie, to i tak wielkości te są znaczące i mówią same za siebie²⁶.

Jak zatem widać, Kościół powinien zająć się kwestią turystyki i turystów, podejmując adekwatne duszpasterskie zadania, ponieważ turystyka jest zjawiskiem globalnym i dotyczy życia znacznej części światowego społeczeństwa. Z jednej strony wzrasta lawinowo ilość turystów na świecie. Z drugiej strony tzw. przemysł turystyczny zyskuje coraz większe znaczenie w gospodarce światowej, zatrudniając coraz więcej osób. Coraz więcej społeczności przyjmuje turystów, a całe regiony żyją z turystyki. Można do tego dodać potoczną obserwację. Otóż w okresach wakacyjnych i weekendowych zauważa się wyludnianie miast a zarazem silny napływ gości w regionach i parafiach turystycznych. Znacząca liczba osób w świecie znajduje się w drodze. Należy też przypuszczać, że duży procent

²³ Magiczny Kraków http://krakow.pl/aktualnosci/225929,31,komunikat,ponad_13 mln_turystow_odwiedzilo_krakow.html (dostęp: 5.11.2019). Goście wydali w Krakowie blisko 6,5 miliarda zł.

²⁴ M. Ciesielski, *Największa światowa branża. Turystyka napędza globalny PKB*, 28 listopada 2016, <https://forsal.pl/artykuly/995536,najwieksza-swiatowa-branza-turystyka-napedza-globalny-pkb.html> (dostęp: 5.11.2019).

²⁵ <https://msit.gov.pl/pl/turystyka/aktualnosci/8447,PODSTAWOWE-DANE-STATYSTYCZNE-TURYSTYKA-W-ROKU-2018.html> (dostęp: 5.11.2019).

²⁶ Instytucje zajmujące się statystyką, zgodnie z zaleceniami WTO, obliczają wielkość ruchu turystycznego na podstawie ilości zarejestrowanych noclegów. Konfrontuje się to z ilością osób przekraczających granice bądź poruszających się zbiorowymi środkami komunikacji, niekiedy na podstawie sprzedanych usług turystycznych bądź przez ankiety wśród samych podróżujących. Badania nie zawsze wychwytyją rzeczywistą liczbę turystów, np. nie nocujących w rejestrowanych punktach, poruszających się prywatnymi środkami itp. Dają one zatem szacunkowe liczby. Autor redagował książkę na przełomie 2019 i 2020 roku. Posłużył się danymi z 2018 roku, gdyż zwykle są one podawane z wielomiesięcznym poślizgiem. Chciał jedynie zasygnalizować dynamikę wzrostu turystyki, która zapewne w 2019 roku nie ustała. Nie ma w pierwszej połowie 2020 roku precyzyjnych danych odnośnie sytuacji turystyki w związku z światową pandemią koronawirusa. Z pewnością następuje poważny spadek. Można być jednak przekonany, że w kolejnych latach turystyka powróci do wcześniejszego poziomu.

to chrześcijanie – katolicy. Będąc poza własnym domem, pozbawieni są oni stałej opieki duszpasterskiej. Powstaje zatem pytanie, czy Kościół wychodzi im naprzeciw? A trzeba tu przypomnieć, że takie zadanie wobec osób znajdujących się okresowo w drodze postawił Sobór Watykański II²⁷. Istnieje potrzeba oświecenia światłem Bożego słowa czasu turystyki, wyjaśniając rodzące się problemy moralne, pokazując dobro jakie niesie on dla wzrostu chrześcijańskiego życia. Ułatwić uczestnictwo przynajmniej w podstawowych religijnych praktykach i dbając o życie duchowe osób udających się okresowo na wypoczynek²⁸. Wreszcie nie przeoczyć szans ewangelizacyjnych wobec osób stojących z dala od Kościoła. Generalnie rzecz ujmując, chodzi o ukazanie, że okres turystyki nie tylko może, ale powinien być czasem realizacji chrześcijańskiego powołania. Każda bowiem dziedzina życia winna być dla chrześcijanina drogą wzrastania ku świętości i zmierzania bliżej Boga²⁹, w myśl słów św. Pawła, który zachęcał, by każda czynność człowieka służyła pomnażaniu Bożej chwały³⁰.



Msza św. na rozpoczęcie sezonu turystycznego – Turbacz, 23 kwietnia 2017 r.

²⁷ „Szczególną troską należy otoczyć wiernych, którzy z powodu sytuacji życiowej nie mogą w sposób zadowalający korzystać z ogólnej, zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów albo zupełnie są jej pozbawieni, jak np. emigranci..., podróżujący statkami czy samolotami... oraz inni znajdujący się w podobnej sytuacji” (DB 18).

²⁸ Tamże.

²⁹ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, n. 45.

³⁰ Por. 1 Kor 10, 31.

Rozdział II

Teologiczne założenia dla duszpasterstwa turystów

Każda działalność pastoralna Kościoła ma swe korzenie w teologii. Prawidłowe określenie teologicznych założeń dla duszpasterstwa turystów pozwoli w poprawny sposób kształtować duszpasterskie rozwiązania. Turystyka jest jedną z popularnych form spędzania wolnego czasu. Stąd konieczne staje się opisanie przynajmniej w kilku akapitach teologii wolnego czasu¹, inaczej mówiąc teologii rekreacji. Człowiek jest istotą, w której egzystencję wpisany jest element ruchu. Nazywany jest często *homo viator*. Z teologicznego punktu widzenia jest to ruch w kierunku ostatecznego celu życia. Cała ludzka egzystencja jest pielgrzymką naprzeciw Boga, ku wiecznemu wypełnieniu w Bogu, spoczynkowi w Bogu. Stąd człowiek nazwany jest *homo peregrinus*. Turystyka stanowi jeden z ważnych przejawów ludzkiej ruchliwości. Zatem nieodzowne jest zaprezentowanie teologii drogi. Stanowi ona podstawę dla budowania zarówno duszpasterstwa turystów, jak i pielgrzymów. Zauważyliśmy bowiem, że te dwie formy wędrowania noszą wiele pokrewnych cech.

2.1. Teologia wolnego czasu

Teologię wolnego czasu można zbudować w oparciu o kilka podstawowych pojęć. Już w samej nazwie wolny czas znajdujemy dwa określenia, które zawierają w sobie głębokie teologiczne treści. Jest to najpierw pojęcie czasu a następnie wolności.

2.1.1. Czas

O teologii czasu napisano wiele tomów. Chrześcijaństwo przyjmuje linearną koncepcję czasu. Czas został stworzony przez Boga. Ma zatem swój początek, ale zarazem swój kres w dniu ostatecznym. Na tej linii „od

¹ Por. PR WDT, nn. 5-6.

początku” do „wypełnienia” realizuje się Boży plan zbawienia człowieka. Człowieka, który odszedł od Boga poprzez grzech. Jednakże Bóg w swoim miłosierdziu nie zapomniał nim. Chce go ponownie przyprowadzić do siebie. Historia Starego i Nowego Testamentu, działalność Kościoła (czas Kościoła) są świadkami działania łaski Bożej i owego powrotu do wspólnoty z Bogiem zerwanej przez ludzki grzech. Ostatni akt czasu a zarazem jego wypełnienie nastąpi w dniu ostatecznym świata, kiedy ludzkość powróci do pierwotnej wspólnoty z Bogiem. Urzeczywistni się obietnica zbawienia. Jan Paweł II w liście przygotowującym Jubileusz Roku 2000, rozwijając teologię czasu, odniósł się do słów liturgii Wigilii Paschalnej przypominające prawdę, że Panem czasu Jest Chrystus „Początek i Koniec. Alfa i Omega”. Pisał, że Chrystus jest początkiem i wypełnieniem czasu, „każdy rok i dzień, każda chwila zostaje ogarnięta Jego Wcieleniem i Zmartwychwstaniem, ażeby w ten sposób znaleźć się w «pełni czasu»”².

Zatem każda chwila czasu człowieka jest w Bożych oczach cenna. Ziemski czas jest Bożym darem. Poprzez dobre jego wykorzystanie zbliżamy się do „pełni czasu” w dniu ostatecznym i przygotowujemy się na wieczność. Poszczególne momenty czasowe stają się dla człowieka chwilami, poprzez które otwiera się na łaskę zbawienia i przez to zbliża się do ostatecznego zjednoczenia ze swym Stwórcą. Powinien je dobrze wykorzystać, jako niepowtarzalny „kairos”³. Nie można zatem powiedzieć, że jakieś odcinki czasu są wyłączone z Bożego planu zbawienia przygotowanego dla człowieka przez Stwórcę. Posuwamy się naprzeciw Niego zarówno poprzez dobre wypełnianie czasu pracy, jak i czasu wolnego od pracy. Życie ludzkie jest jedno, w całości objęte Bożą łaską. Także czas wolny, z różnymi formami jego przeżyć, jako część ludzkiego życia, nie pozostaje poza Bożymi zamiarami wobec człowieka. W konkluzji na temat teologii czasu warto przytoczyć zachęty św. Pawła: „Postępujcie mądrze, wyzyskując każdą chwilę sposobną” (Kol 4, 5) oraz „Dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim” (Gal 6, 9). Słowa te z pewnością można i trzeba zastosować do czasu turystyki, który ma być wykorzystywany w sposób roztropny i odpowiedzialny, wypełniony cennymi wartościami.

2.1.2. Wolność

Także kwestia wolności, choć przez różnych myślicieli różnie definio-
wanej, została wielostronnie opisana. Właściwe rozumienie wolności jest
jedną z kluczowych spraw w życiu człowieka. Człowiek został stworzony

² List apostolski *Tertio millennio adveniente*, 10 listopada 1994 r., n. 10.

³ Por. 2 Kor 6, 2; Iz 49, 8; KKK 1041.

przez Boga „na Jego podobieństwo” (Rdz 1, 26-27), jako istota obdarzona rozumem i możliwością decydowania o własnym losie, czyli posiadająca wolność, wolną wolę. Popularnie wolność pojmowana jest jako możliwość swobodnego, niczym nie skrępowanego działania. Chrześcijańskie nauczanie nie zaprzecza temu stwierdzeniu, jednakże określa jasno, iż owo działanie winno być kierowane rozumem oraz zmierzające do osiągania wysokich wartości. Wolność człowieka ma być rozumną wolnością, wolnością twórczą, opartą na prawdzie i kierującą ku dobru. W przejrzysty i wymowny sposób objaśnia tę kwestię zdanie często powtarzane przez Jana Pawła II: wolność ma być nie tyle wolnością „od czegoś” ile wolnością „ku czemuś”. Nie polega ona na porzuceniu, oderwaniu się od czegoś, zwłaszcza od zasad moralnych. Przeciwnie, wolnym staje się ten człowiek, który jest zdolny realizować dobro, posłuszny moralnym zasadom, dążący do osiągania wyższego rzędu wartości⁴. Wolność ludzką trzeba ściśle łączyć z odpowiedzialnością⁵. Prawdziwa wolność realizuje się w odpowiedzialnych czynach. Zakłada to możliwie pełne rozeznanie co do motywów, jak i skutków postępowania. Przez odpowiedzialność należy rozumieć najpierw gotowość ponoszenia konsekwencji swoich działań, czy będą one pozytywne, czy też negatywne. W głębszym znaczeniu chodzi jednak o odzew na Boże wezwanie. Inaczej mówiąc, odpowiedź na powołanie, które Bóg kieruje do każdego człowieka. Chrześcijanin znajduje wzór wolności w osobie Jezusa Chrystusa. On to w sposób wolny poddał się woli swojego Ojca, oddając swoje życie jako ofiarę przebłagalną za ludzkie grzechy. Dzięki tej ofierze ludzkość została odkupiona i obdarzona zbawieniem, przywrócona do pierwotnej przyjaźni z Bogiem i wiecznego szczęścia⁶.

Czas wolny, a w naszym wypadku czas turystyki, ma stawać się dla człowieka okresem realizacji rozmaitego rodzaju dóbr w sferze fizycznej, intelektualnej, kulturalnej, duchowej, ale też religijnej. Zwłaszcza tych wartości, których nie da się osiągnąć w codziennych warunkach życia, gdy człowiek obciążony jest zanadto obowiązkami rodzinnymi, zawodowymi, szkolnymi bądź społecznymi. Owszem, staje się on uwalnianiem od obciążeń codzienności, zawieszeniem na pewien czas powszednich obowiązków. W żadnym wypadku jednak nie powinien być momentem porzucania moralnych zasad. Zawsze jest czasem odpowiedzialnego postępowania. Bardzo trafne wskazanie w tym względzie dał Jan Paweł

⁴ Por np. List apostolski *Do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, 31 marca 1985 r., n. 13.

⁵ Por. KKK 1734.

⁶ Por. np. J 4, 34; Flp 2, 6-11; Hbr 5, 8-9.

II w jednym ze swych orędzi na światowy dzień turystyki. Przestrzegał w nim, by czas wolny nie stawał się czasem „odpoczynku od wartości”⁷. Owo zawieszenie czynności ma otwierać możliwość spojrzenia na ludzkie życie z innej perspektywy, z pewnego dystansu. Otworzyć przestrzeń dla realizacji innego rodzaju wartości, spoza świata pracy. Także i w przestrzeni turystyki Bóg przygotował dla człowieka dobra, które otwierają przed nim wielorakie szanse rozwoju. Pozytywne podejście, skorzystanie z tych szans, jest odpowiedzią na Boże powołanie czyli realizację Jego planów.

2.1.3. Kreacja, re-kreacja

Wolny czas kojarzony jest z czasem rekreacji. Nie można mówić o rekreacji (odbudowywaniu czegoś), gdyby najpierw nie było kreacji (stworzenia czegoś), a następnie utraty czegoś, pewnego kryzysu. Teologia łączy te zagadnienia ze stworzeniem człowieka i świata, ludzkim grzechem (utrata przyjaźni z Bogiem) i nowym stworzeniem (odbudowaniem, odnowieniem relacji z Bogiem).

Termin *kreacja* (łac. *creatio*) oznacza tworzenie czegoś bądź wybór. Bóg (Creator) stworzył świat z niczego a zarazem nadał mu porządek. U początku owej harmonii stoi Boża mądrość porządkująca wszystkie byty, sprawiająca, iż służą sobie one nawzajem⁸. Świat jest dobry. Odzwierciedla się w nim dobroć i doskonałość samego Stwórcy⁹. Raz stworzony przez Boga jest przez Niego nieustannie podtrzymywany w istnieniu. Teologia wyraża tę prawdę terminem *creatio continua*¹⁰. Stwarzając człowieka, Bóg zlecił mu panowanie nad wszelkimi istotami na świecie. Człowiek jest zatem współpracownikiem Boga w dziele stworzenia i nieustannego przekształcania świata. Trzeba zaznaczyć, że owo panowanie człowieka nad światem, odnosi się w pierwszym rzędzie do własnej osoby. Człowiek ma przede wszystkim panować nad samym sobą. We właściwy, zgodny z Bożym przykazaniem sposób, kreować własną wolność¹¹. W tymże ludzkim działaniu przejawia się wielkość człowieka. Tworzy on nowe wartości: w sobie samym (w swym duchu i ciele), w otaczającym go świecie (kreacja nowych idei, kultury i techniki). Buduje też rozliczne relacje społeczne (międzyludzkie więzi, solidarność itd.).

⁷ *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki 2001 r., n. 4.

⁸ Por. KKK, 279, 299.

⁹ Por. Rdz 1, 4, 27.

¹⁰ Por. KKK 301.

¹¹ Por. KKK 377.

Termin *rekreacja* (łac. *recreatio*) tłumaczy się jako *odpoczynek*, *wytnienie* bądź *odprężenie*, ale też *ponowne stworzenie*, *przywrócenia do życia*, *odnowienie*; w przenośni *odświeżenie*, *wzmocnienie* bądź *przyjście do siebie*, *ochłonięcie*. Przedrostek „re-” wskazuje na przywracanie czegoś, co zostało utracone, powrót do wcześniejszego stanu.

W najgłębszym sensie określenie *recreatio* oznacza *nowe stworzenie*. Odnosi się ono w pierwszym rzędzie do rzeczywistości natury duchowej. Otóż człowiek stworzony został przez Boga jako istota obdarzona przez Niego szczególnymi względami – Bożą łaską. Wyróżniony od innych stworzeń nie tylko rozumem i wolną wolą, ale także wyjątkową przyjaźnią ze Stwórcą. Stworzony do wspólnoty z Bogiem i wiecznego szczęścia. Stan pierwotnej świętości został zburzony przez grzech pierworodny. Człowiek źle użył swej wolności, sprzeciwił się Bogu. Skutkiem tego stała się utrata przez niego pierwotnej szczęśliwości, oddalenie od Boga, poddanie cierpieniu i śmierci. W samym człowieku zrodził się nieład. Odtąd stał się on skłonny do zła i kolejnych grzechów osobistych. Zaburzona została także jego harmonijna relacja do świata stworzeń.

Bóg jednak nie pozostawił człowieka w stanie grzechu i odrzucenia. Z miłości ku człowiekowi zesłał swojego Syna, by naprawił ludzkie zło oraz ponownie pojednał ludzkość ze swym Stwórcą. Przez zbawczą mękę, śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie Boży Syn pokonał ludzki grzech i wysłużył ludzkości wieczne szczęście. Opisany przez nas upadek człowieka oraz jego ponowne pojednanie z Bogiem w syntetyczny sposób przybliżyła teologiczne pojęcie *nowego stworzenia* (*re-kreacji*)¹². Nowe stworzenie dokonało się nie tyle w sferze materialnej, fizycznej, ile duchowej. Jest nim odkupienie człowieka przez Chrystusa i wysłużenie mu nowego życia – łaski uświęcającej oraz zbawienia. Łaska zbawienia pozwala człowiekowi na nowo uczestniczyć w życiu samego Boga.

Łaska nowego stworzenia dotyka w szczególny sposób sfery moralnej. Dzięki Chrystusowi człowiek został duchowo przekształcony, udoskonalony i umocniony. Łaska ta wspiera człowieka w pokonywaniu jego złych skłonności i grzechów. Utwierdza go w rozwoju wysokiego rzędu moralnych cnót.

Zarysowana teologia kreacji i re-kreacji ma swe praktyczne implikacje. Ilekroć będziemy analizować interesujące nas zagadnienie wolnego czasu, powinniśmy mieć na uwadze najpierw tworzenie (*creatio*) nowych wartości, których nie może przynieść, przynajmniej w wystarczającym stopniu, czas

¹² Por. 2 Kor 5, 17; KKK 2174.

pracy. Wolny czas otwiera możliwość osiągnięcia nowych wartości i otwiera nowe obszary dla ich tworzenia. Z drugiej zaś strony, umożliwia odbudowywanie, odnawianie (*re-creatio*) tych wartości, które człowiek utracił bądź zaniedbał. Zagubił coś ważnego dla jakości życia na skutek osobistego zaniedbania, bądź wskutek oddziaływania obiektywnych, niesprzyjających okoliczności, np. poprzez zbytne obciążenie obowiązkami, zamknięcie w sztucznym środowisku miasta, skażenie środowiska. Dwa pojęcia kreacji i re-kreacji są w stosunku do siebie komplementarne.

2.1.4. Radość

Światło na analizowaną przez nas kwestię daje teologia radości. Czas wolny i turystyka są kojarzone z przeżywaniem radości. Radość definiowana jest jako pewien rodzaj ludzkiego szczęścia, które płynie z poznania i posiadania jakiegoś dobra. Gdy to dobro należy do porządku materialnego i doczesnego, mówimy o radości naturalnej. Gdy zaś dobro ma charakter nadprzyrodzony, określamy ją jako radość duchową i religijną. Radość ma swoje głębokie teologiczne znaczenie zakorzenione w tradycji biblijnej¹³. Papież Paweł VI wydał osobną Adhortację Apostolską o chrześcijańskiej radości, która stanowi teologiczną syntezę interesującego nas problemu¹⁴.

Radość naturalna ma swe źródła w dobrach materialnych ziemskiego życia, w spożywaniu posiłków¹⁵, w podziwianiu piękna i darów natury¹⁶. Jest to szczęście człowieka obdarowywanego pięknem, pokojem i ciszą przyrody, ale też doświadczającego samego faktu życia. Daje ją odpoczynek po pracy¹⁷. Szczególną radość przynosi wspólnota bliskich osób. Psalm 133 mówi o szczęściu tych, którzy przebywają z braćmi. Sam Jezus przeżywał wesele w Kanie Galilejskiej. W przypowieści mówił o radości kobiety, która odnalazła zgubioną drachmę (Łk 15, 8-10) i człowiekowi odnajdującym ukryty skarb (Mt 13, 44).

Chrześcijańska radość ma swe najgłębsze źródło w Bogu. Bóg jest najwyższym dobrem, stąd tylko On może dać człowiekowi pełnię szczęścia. Sam Chrystus Syn Boży, jako człowiek czerpał radość ze ścisłej relacji z Ojcem w Duchu Świętym. Jak relacjonuje Ewangelista: „Jezus rozra-

¹³ Por. A. Ridouard, M. F. Lacan, *Radość*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 844-849.

¹⁴ *Gaudete in Domino*, 9 maja 1975 r.

¹⁵ Np. „Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie - to wszystko dar Boży” (Koh 3, 13), por. też Koh 8, 15; Ps 104, 15.

¹⁶ Np. „O Panie, nasz Panie, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi” (Ps 8, 2), por. też Ps 104; 148.

¹⁷ Por. Koh 2, 25.

dował się w Duchu Świętym” (Łk 10, 21; por. J 10, 15; 14, 10). Radość chrześcijanina ma swój początek w przekonaniu, że dzięki Bożej łasce uczestniczy on w zbawieniu. Anioł zwiastuje Maryi: „Raduj się, pełna łaski, Pan z tobą” (Łk 1, 28)¹⁸, a do pasterzy w Betlejem mówi: „zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu”, gdyż „narodził się Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan” (Łk 2, 10). Chrystus już tu na ziemi daje wiernym uczniom pewność i radość z tego, że ich „imiona zapisane są w niebie” (Łk 10, 20). Radość ziemską chrześcijan nabiera zatem eschatologicznych cech. Już teraz chrześcijanin może antycypować w radości czasów ostatecznych lecz jej pełnię zyska dopiero wtedy, gdy osiągnie cel życia - zjednoczenie z Bogiem. Tu na ziemi człowiek kosztuje prawdziwej radości, gdy jego sumienie jest czyste i wolne od grzechu. Sprawia ją już samo poczucie wewnętrznej prawdy i harmonii. „Prawda łączy się z radością i blaskiem piękna duchowego”¹⁹. W przeciwieństwie do grzechu, który jest fałszem burzącym duchowy pokój człowieka. Stąd też trzeba mówić o fałszywej, obłudnej radości. Natchniony Autor mówi o występnych, którzy opuścili ścieżki prawości i których „radością jest czynić nieprawość, ze zła, przewrotności się cieszą”(Prz 2, 14). Tak dzieje się, gdy człowiek chce zaspokoić swoje egoistyczne chęci, gdy radość utożsamia jedynie z przyjemnością użycia. Natomiast człowiek osiąga głęboką radość, gdy potrafi dzielić się dobrem z innymi. Święty Paweł pochwała „radosnego dawcę”. Jest on darzony przez Boga szczególną miłością (2 Kor 9, 7; por. Rz 12, 8). Głębokie duchowe szczęście przynoszą dawcy spełniane przezeń uczynki miłosierdzia i oddanie swego czasu bliźniemu.

Radość duchową sprawia dążenie do osobistej świętości. Zdobywanie doskonałości cnót, czyli trwałych dyspozycji do pełnienia dobra, buduje w człowieku wewnętrzne wesele. Apostoł Paweł i jego towarzysze cieszą się, gdy widzą wśród Koryntian nie tylko nawracających się, ale dążących do doskonałości (2 Kor 13, 9).

Radość chrześcijańska nie jest wyłącznie faktem wewnętrznym. Objawia się ona na zewnątrz. Podobnie jak przyjście Boga na ten świat przyniosło ludzkości duchowe dary odkupienia, ale zarazem było „widzialne, słyszalne i dotykalne”²⁰. Radość zarówno naturalna, jak i nadprzyrodzona wyraża się w zewnętrznych gestach, w słowach, w śpiewie i tańcu.

¹⁸ Polskie tłumaczenie nie najlepiej oddaje tekst oryginalny. Używa słów: „bądź po-zdrowiona”.

¹⁹ KKK 2500.

²⁰ Por. Jan Paweł II, List Apostolski *Tertio millennio adveniente*, dok. cyt., n. 16.

Radość, jako Boży dar, odkrywana jest i doświadczana szczególnie w wolnych chwilach odpoczynku, w turystyce. Człowiek wypoczywając po pracy chciałby znaleźć moment nie tylko odprężenia, ale rozradowania się, które pozwoli odsunąć obciążenia codzienności. Szuka go w sposób godziwy i rozmaitymi sposobami wśród naturalnych dóbr tego świata. Powinien jednak pamiętać o właściwej hierarchii dóbr przynoszących wesele, wiedząc, że najwyższym źródłem radości jest Bóg i pozostawanie we wspólnocie z Nim. Nie może zatem dążyć do niej, nie szanując ustanowionych przez Boga moralnych zasad.

2.1.5. Odpoczynek

Z naszego punktu widzenia bodajże najważniejszym elementem teologii wolnego czasu jest teologia odpoczynku. W samym Piśmie Świętym znajdujemy ponad osiemdziesiąt miejsc, w których występują terminy odpoczynek, odpocząć, wypocząć. W większości przypadków chodzi nie tyle o prosty opis odpoczynku po jakimś wysiłku, lecz o wyeksplikowanie głębszych, teologicznych prawd.

Słowu odpoczynek w języku polskim pokrewne są terminy: *spocząć*, *wypocząć*, *wytchnąć* lub *odetchnąć*. Mówi się także o zażywaniu odpoczynku, względnie spoczynku, zatrzymaniu na odpoczynek (na spoczynek). Wyraz ten wykazuje podobieństwo ze słowem *począć*, ale też kojarzy się z terminami *kończyć* oraz *pokój* (zażywać pokoju)²¹. Przedrostek „*od-*” sugeruje aspekt negatywny słowa. Odpocząć, odetchnąć to oderwać się od czegoś, co stanowi obciążenie bądź odejść od trudnej sytuacji. Przedrostek „*wy-*” świadczy o dokonaniu jakiejś czynności i jej zakończeniu (por. np. wykonać, wymalować). Termin *spocząć* natomiast implikuje pozytywny aspekt treściowy: zażywanie owoców, korzystanie z dobrodziejstw bądź zatopienie się w tym, co niesie ze sobą sama czynność spoczynku. Wreszcie słowo *począć* sugeruje początek, rozpoczęcie czegoś nowego bądź zdobywanie nowej jakości.

Księga Rodzaju ukazuje Boga pracującego nad stwarzaniem świata przez sześć dni i odpoczywającego „dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął” (2, 2). Biblijny opis zawiera w sobie antropomorfizm. Bóg nie męczy się i nie potrzebuje odpoczynku w ludzkim znaczeniu. Chce jednak przekazać człowiekowi naukę o właściwej relacji do tych dwóch faz życia. Jan Paweł II powie, że stwórcze działanie Boga ujawnia się zarówno pod postacią pracy, jak i odpoczynku²². Odpoczynek Boga staje się swoistym dokończeniem dzieła stwarzania. Bóg osiąga zamierzony przez siebie

²¹ Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1974, s. 73–74 i 424.

²² Encyklika o pracy ludzkiej *Laborem exercens*, 14 września 1981 r., n. 25.

cel i stąd może radować się z dzieł swoich²³. Bóg zatrzymał się po akcie stworzenia, by zachwycić się dobrem i pięknem stworzeń²⁴. Jak czytamy w biblijnym opisie: „a widział Bóg, że były dobre” (Rdz 1, 18, por. 1, 4. 10. 21. 25), „wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Bóg przekazuje swój stosunek do pracy i odpoczynku człowiekowi. Owa „jakość życia Boga” wpływa na życie człowieka stworzonego „na obraz Boży”, dając początek nowej jakości życia ludzkiego²⁵. Człowiek nie powinien zaabsorbować się pracą w ten sposób, by zapomnieć o innych wartościach. Zagubić się w świecie pracy. Powinien natomiast znaleźć chwilę spoczynku stanowiącą refleksję nad sensem wszystkich życiowych aktywności i będącą chwilą ustalania ich hierarchii. Wracając do Jana Pawła II, człowiek nosząc w sobie obraz Stwórcy, winien naśladować Go zarówno poprzez pracę, jak i odpoczynek²⁶. Zarówno praca, jak i odpoczynek są realizacją Bożych planów. W ludzkim odpoczynku ujawnia się nie tylko zrzucanie jarzma pracy, ale jej dokańczanie i wypełnienie. W odpoczynku człowiek raduje się z owoców swych trudów i zażywa w pełni ich dóbr.

Biblijnym obrazem odpoczynku jest Ziemia Obiecana. Naród Wybrany wędrował wśród trudów pustyni z niewoli egipskiej ku ziemi Kanaan. Gdy Izraelici dokończyli wędrówki, mogli tam zażywać prawdziwego odpoczynku: spokoju i pokoju. Ziemia ta stanowiła własność samego Boga. Była ona według objawionych tekstów miejscem Jego odpoczynku (por. Ps 95, 11). Tam Bóg dzielił się odpoczynkiem ze swym Ludem. Analogicznym miejscem dla Starego Testamentu była świątynia i całe święte miasto Jeruzalem. Psalm na poświęcenie świątyni mówi: „Wyrusz o Panie, na miejsce Twego odpocznienia, Ty i Twoja arka pełna chwały” (Ps 132, 8) „To jest miejsce mego odpoczynku na wieki, tu będę mieszkał...” (Ps 132, 14)²⁷. Ukończenie i poświęcenie świątyni stało się poniekąd echem zakończenia dzieła stwarzania, po którym nastąpił odpoczynek Boga²⁸. Teksty Nowego Testamentu przynoszą obraz Jeruzalem niebieskiego, wyobrażającego mieszkanie u Boga, dom wiecznego spoczynku, w którym będą mieli udział wszyscy zbawieni (por. Hbr 12, 22; Ap 3, 12).

²³ Por. K. Romaniuk, *Biblijna teologia odpoczynku*, Warszawa 1992, s. 7–8.

²⁴ Por. R. Bleistein, *Freizeit in ihrem theologischen und politischen Stellenwert*, w: P. Guntermann, H. G. Pust, *Freizeit-Arbeit. Gesellschaftliche Bedingungen und theologische Aspekte*, Würzburg 1980, s. 84.

²⁵ Por. G. M. Martin, *Fest und Alltag. Bausteine zu einer Theorie des Festes*, Stuttgart 1973, s. 41–42.

²⁶ *Laborem exercens*, dok. cyt., 25.

²⁷ Por. Iz 66, 1.

²⁸ N. Lohfink, *Unsere Großen Wörter. Das Alte Testament zu Themen dieser Jahre*, Freiburg 1977, s. 206.

Jezus Chrystus poświęcił wiele lat swego ziemskiego życia pracy. Swą pracę, ale zarazem odpoczynek włączył w dzieło mającego dokonać się odkupienia²⁹. Podczas swej ziemskiej działalności, zanim wykonał plan Ojca, Syn Boży „nie miał miejsca gdzie by głowę mógł oprzeć” (Mt 8, 20). Dopiero krzyż, na którym wykonało się Jego dzieło, stał się miejscem, gdzie „skłonił głowę” (por. J 19, 30), a potem spoczął w grobie, by trzeciego dnia zmartwychwstać. Odtąd rozpoczął się Jego odpoczynek, który jest dokonaniem, ostatecznym wykonaniem Jego zbawczego dzieła. Po dokonaniu zbawczego dzieła na ziemi, Chrystus wszedł jako pierwszy do obiecanego ludziom miejsca odpoczynku, do nieba – domu Ojca, by spocząć po Jego prawicy, a zarazem przygotować wierzącym w Niego mieszkanie (por. J 14, 2–3). Chwalebny Chrystus staje się dla swych wyznawców podstawą ich nadziei na wieczne odpocznienie w niebie (por. 1 P 1, 4). Osiągnięcie celu ostatecznego przez człowieka będzie powrotem do odpoczynku, który Bóg zamierzył wobec niego w pierwotnym planie.

Podczas swej publicznej działalności Jezus, jak każdy człowiek, odczuwał zmęczenie. Stąd zachęcił swoich uczniów, by udali się na miejsce ustronne i wypoczęli nieco (Mk 6, 31). Domyślamy się, że czas ten był nie tylko odpoczynkiem fizycznym, ale i duchowym. Na osobności bowiem Jezus objaśniał uczniom swoją naukę³⁰. Był to czas swoistych rekolekcji pogłębiających.

Biblia przynosi obraz Dobrego Pasterza, który prowadzi człowieka nad wody, gdzie może odpocząć (Ps 23, 2). Apokalipsa mówi o czasach eschatologicznych, w których Baranek, stojący w niebie u tronu Bożego, paść będzie wybranych i „poprowadzi ich do źródeł wód życia” (7, 17). Tam człowiek dozna pełnego i trwałego pokoju i odpoczynku w Bogu, w szabacie życia wiecznego³¹. Fizyczna śmierć człowieka jest już odpoczynkiem, oderwaniem od ziemskich obciążeń. Mówi mędrzec Pański: „Ciszej płacz nad zmarłym, bo znalazł odpoczynek” (Syr 22, 11). Niemniej stanowi dopiero bramę do prawdziwego i pełnego odpoczynku dla tych, którzy umarli w Panu (por. Ap 14, 13). Wiarę w to wyraża dobitnie najczęściej stosowana modlitwa Kościoła za zmarłych: „wieczny odpoczynek racz im dać Panie”. W tym sensie także, nawiązując do wcześniejszych akapitów, można konstatować, że celem ludzkiego życia jest nie tyle praca ile odpoczynek – wieczne spocznienie w Bogu.

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z robotnikami w Porto*, 15 maja 1982 r., w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, Rzym–Lublin 1987, t. 2, s. 276.

³⁰ Por. np. Mt 20, 17; Mk 4, 34; Łk 9, 18.

³¹ Św. Augustyn, *Wyznania*, Warszawa 1987, s. 378, n. 36; por. nn. 35 i 37.

Nagroda nieba, czyli pełnia odpoczynku, zostanie się tylko tym, którzy pozostali do końca wierni Bogu i podchodzili w sposób odpowiedzialny do życia. Nie wejdą tam ci, którzy trwali w bezczynności, traktowali swe życie jako odpoczynek „od” wszelkich zobowiązań, nie dążyli do praktykowania cnót sprawiedliwości i miłości. W szczególności ci, którzy trwali w grzechu. Autor Listu do Hebrajczyków komentuje: „Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich”, a zarazem zachęca: „Spieszmy się więc wejść do owego odpoczynku” (4, 10-11). Równocześnie przestrzega, że wejdą tam tylko posłuszni Bogu (4, 6). Grzech wnosi w życie człowieka niepokój, nie pozwala mu duchowo odpocząć. Grzesznik prędzej czy później odczuwa wyrzuty sumienia. Natomiast jedność z Bogiem, życie w Jego łasce jest pełne pokoju i radości. Już Prorok Jeremiasz zachęcał do pójścia drogą Pana, by znaleźć dla siebie wytchnienie (6, 16). Najpełniejsze wytchnienie daje człowiekowi realizacja miłości. Stanowi ona najgłębszą przyczynę wewnętrznego pokoju, gdy jest naśladowaniem Boga, Najwyższego Pierwowzoru doskonałości. Już teraz miłość jest najdoskonalszą drogą do zjednoczenia się z Bogiem, źródłem ostatecznego odpoczynku³².

Powróćmy do biblijnego opisu stworzenia. „A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie”. Dzień siódmy obdarzył specjalnym błogosławieństwem i uczynił go dniem świętym (Rdz 2, 2-3). Księga Wyjścia wyraża się jeszcze dobitniej: „dzień siódmy będzie dla was świętym szabatem odpoczynku dla Pana” (35, 2). Dzień ten człowiek powinien nie tylko wyłączyć spośród innych dni pracy, odpocząć w nim nie tylko dla samego oderwania się od obciążeń pracy, lecz dla oddania swego czasu Bogu. Odpoczynek szabatu jest skierowaniem człowieka ku Bogu w szczególności przez ofiarowanie Mu czci w kultycznych aktach. Najgłębsze korzenie odpoczynku leżą w kultycznym świętowaniu³³. Stanowi ono na tej ziemi moment najdoskonalszego i najpełniejszego spoczynku w Bogu. Dla chrześcijan dniem świętym jest każda niedziela, a szczyt jej świętowania stanowi Eucharystia. Świętowanie niedzieli i niedzielnej Eucharystii jest już tu na ziemi antycypacją ostatecznego spoczynku człowieka w Bogu, radości raju³⁴.

Sobór Watykański II powie, że nie tylko praca, lecz także „wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu... stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P 2, 5); ofiary te składane są

³² Por. K. Romaniuk, *Biblijna teologia odpoczynku*, dz. cyt., s. 45-48.

³³ Por. J. Pieper, *Musse und Kult*, München 1989, s. 82 i 84; por. X. Leon-Dufour, *Odpoczynek*, w: tenże, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 605.

³⁴ Por. Jan Paweł II, List apostolski o świętowaniu niedzieli *Dies Domini*, 31 maja 1998 r., n. 26.

zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego” (KK 34). Dobitnie wyraża tę prawdę liturgia Mszy św. podczas przygotowania darów: „Błogosławiony jesteś, Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb, który jest owocem ziemi i pracy rąk ludzkich; Tobie Go przynosimy, aby stał się dla nas chlebem życia”.

Konkludując, możemy przytoczyć słowa Jana Pawła II dotyczące odpoczynku niedzielnego i z całą świadomością odnieść je także do wszelkich innych form wypoczynku. Odpoczynek „pozwala sprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia: rzeczy materialne, o które tak bardzo zabiegamy, ustępują miejsca wartościom duchowym”. Pozwala on nam odbudować więzi z Bogiem i łączności z innymi ludźmi. Otwiera możliwość zachwycenia się na nowo pięknem stworzonego świata³⁵. Odpoczynek jest nam dany już tu na ziemi, ale jeszcze nie jest osiągnięty w pełni. Za H. Rahnerem możemy stwierdzić, że dobrze przeżywany odpoczynek tu na ziemi jest nie tylko znakiem, ale poniekąd antycypacją ostatecznego odpocznienia w Bogu³⁶. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* mówią, że wolny czas i odpoczynek nabierają pełnego znaczenia, gdy napełnione są miłością. Zyskują wówczas energię, by przeobrażać życie osobiste, rodzinne i społeczne³⁷.

2.2. Teologia drogi – *homo viator* – *homo peregrinus*

Najistotniejszą dla naszego tematu kwestią jest teologia drogi. Jak już zauważyliśmy, człowiek jest często określany jako *homo viator*. Teologia nazywa go także *homo peregrinus*. Człowiek żyjący na tej ziemi jest istotą znajdującą się w ciągłym ruchu. W sensie duchowym jest pielgrzymem z obecnego świata ku wieczności. Stąd wymienione terminy będziemy używać zamiennie.

Łacińskie słowo *via* tłumaczone jest na język polski jako *droga*. W sensie dosłownym oznacza ono *ulicę, ścieżkę, gościniec* lub *tor*, a zatem pewną przestrzeń fizyczną, po której następuje ruch. Niekiedy określa ono *podróż, marsz* lub *pochód*. W sensie przenośnym rozumie się je jako *sposób życia i postępowania*. Pochodzi od niego słowo *viator*, tłumaczone na język polski jako *podróżny, wędrowiec, urzędowy posłaniec*, a w sensie religijnym jako *pielgrzym*. Pokrewne określenie *peregrinatio* oznacza *pobyt poza krajem, wędrowkę, podróżowanie, zwiedzanie obcych krajów* a w znaczeniu religijnym *pielgrzymkę*. Natomiast słowo *peregrinus* tłumaczy się

³⁵ Tamże, n. 67.

³⁶ *Der Spielende Mensch*, Einsiedeln 1990, s. 76 i 78.

³⁷ PR WDT, n. 16.

jako *obcy, obcokrajowiec, nie osiadły* bądź *nie mający prawa obywatelstwa*³⁸. Powstało ono ze złożenia dwóch wyrazów *per - agros*, oznaczając tego, który *idzie przez pola, poza miejscem swojego stałego zamieszkania, daleko od domu* (*peregre = na obczyźnie, nie w domu*).

2.2.1. Biblijne obrazy drogi

Pismo Święte przynosi wiele obrazów wędrówek. Są one wskazówkami w tworzeniu teologii drogi. U początku dziejów Bóg nakazuje ludziom, by rozeszli się po ziemi, zaludniając ją i czyniąc sobie poddaną (Rdz 1, 28). Zuchwałość ludzi budujących wieżę Babel została ukarana przez Boga rozproszaniem „po całej powierzchni ziemi” (Rdz 11, 9). Do najbardziej znanych wędrówek należała droga Abrahama i izraelski exodus. Abraham posłuszny rozkazom Bożym wyruszył z Charanu, rodzinnej ziemi, do kraju, który wskazał mu Pan (Rdz 12, 1n). Naród Wybrany wędrował czterdzieści lat przez pustynię, uchodząc z egipskiej niewoli, zmierzając ku Ziemi Obiecanej mu przez Boga (Pwt 5, 6; Lb 32, 7. 14-16). Los jego dzieliła Arka Pana – znak obecności Jahwe (2 Sm 7, 1-11). Na pustyni nie posiadał on stałych domów, mieszkając pod namiotami. Również Arka znajdowała się w Namiocie Spotkania. Bóg dzielił status wędrowca ze swym ludem³⁹.

Podobnie w Nowym Testamencie znajdujemy liczne przykłady wędrówek. Maryja udała się „z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy”, by nawiedzić swą krewną Elżbietę (Łk 1, 39-40). Święta Rodzina wędrowała do Betlejem i błąkała się, nie mogąc znaleźć gospody na zamieszkanie (Łk 2, 3-7). Gdy Herod zagroził Dziecięciu, uszła do Egiptu, przebywając jakiś czas poza Palestyną (Mt 2, 13-15). Jezus z Maryją i Józefem, według żydowskiego zwyczaju, pielgrzymowali do Jerozolimy na Święto Paschy (Łk 2, 41-42).

Sam Chrystus był wędrownym nauczycielem. Podczas swej publicznej działalności obchodził miasta i wsie, głosząc naukę i uzdrawiając (Mt 9, 35; Łk 8, 1). Udawał się z uczniami do Jerozolimy na święta żydowskie (por. Łk 13, 22; J 2, 13; 5, 1; 7, 1. 10; 10, 22-23). Jego publiczną działalność wyznaczał rytm pielgrzymek⁴⁰. Przed swym odejściem z tego świata do Ojca, Chrystus nakazał swoim Apostołom rozejść się na cały świat

³⁸ A. Jugan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Lwów 1938, s. 560, 386; Ł. Konciewicz, *Nowy słownik podręczny łacińsko-polski*, Lwów 1932, s. 930, 616; K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1964, s. 535, 361.

³⁹ Por. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000*, 25 kwietnia 1998 r., n. 4-6. <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Pielgrzymka-w-Wielkim-Jubileuszu.pdf> (dostęp: 11.12.2019).

⁴⁰ KKK 583.

i nauczać wszystkie narody (Mt 28, 19; Mk 16, 15), będąc Jego świadkami nie tylko w Jerozolimie, Judei i Samarii, ale aż po krańce ziemi (Dz 1, 8). Umocnieniu Duchem Świętym uczniowie spełnili nakaz swego Mistrza. Słynne stały się zwłaszcza apostołskie podróże św. Pawła.

To tylko niektóre z licznych biblijnych obrazów wędrówek. Noszą one w sobie obok opisów historycznych faktów głębszą warstwę znaczeniową. Stają się symbolami ludzkiego życia. Na drodze tych i innych postaci rozgrywały się niejednokrotnie ważne, zbawcze wydarzenia.

Człowiek został stworzony przez Boga „in statu viae”. Jego życie jest rozpięte między przeszłością a przyszłością, pomiędzy stworzeniem i nowym stworzeniem, między „Chrystusowym dziełem odkupienia, określonym ściśle datą historyczną, a nie określonym w czasie, ale oczekiwanym chwalebnym przyjściem Chrystusa”⁴¹. Żyje on w swoistym napięciu, które jest oczekiwaniem na wypełnienie Bożych wyroków.

Tak jak Wcielony Syn Boży, człowiek nie ma na tym świecie trwałego mieszkania. Żyje on na niej jedynie przez określony Bożymi planami czas. Św. Piotr nazywa chrześcijan obcymi i przybyszami na tej ziemi (1 P 2, 11). Jak przechodnie i podróżnicy mają oni zdawać sobie sprawę z tego, że wszystko co na tym świecie posiadają jest tylko ich chwilową własnością. Zakończy się ona wraz z osiągnięciem kresu ich doczesnego życia, „Przemija bowiem postać tego świata” (1 Kor 7, 31). Chrześcijanie nie wiążą się zatem na stałe z tym co jest doczesne. Nie traktują celów ziemskich jako ostatecznych lecz jedynie jako częściowe, pomagające w osiągnięciu finalnego celu. Używają więc tego świata, „tak jakby z niego nie korzystali” (1 Kor 7, 31).

Cel ostateczny człowieka nie mieści się na tej ziemi. „Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść” - poucza autor Listu do Hebrajczyków (13, 14). A św. Paweł przypomina: „Nasza ojczyzna jest w niebie” (Flp 3, 20). Z drogą człowieka wiąże się nierozzerwalnie śmierć. Stanowi ona zakończenie ziemskiego etapu ludzkiego życia, ale nie jest absolutnym końcem. Cała jego egzystencja skierowana jest ku wiecznemu życiu. Człowiek wchodzi doń przez bramę śmierci. Za tą bramą czeka go dopiero trwałe mieszkanie w domu Ojca (J 14, 2). Osiągnięcie życia wiecznego jest celem definitywnym. Po śmierci cielesnej nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego⁴². Zatem droga ludzkiego życia, podobnie jak ziemski czas, ma swój kres i nie podlega nawrotom.

⁴¹ S. Olejnik, *Człowiek i jego działanie. Teologia moralna*, Warszawa 1988, t. 2, s. 19.

⁴² KK 48, KDK 1013.

Drogę ludzkiego życia wyznaczył sam Chrystus. Przeszedł On przez ten świat w ludzkim ciele głosząc prawdę Ewangelii, wzywając do nawrócenia i uzdrawiając. Jego drogi miały nie tylko charakter fizyczny (geograficzny). Stały się one drogami realizacji Bożego planu zbawienia⁴³. Chrystus zjednoczył się z drogą człowieka, pracował, żył w rodzinie, przyjął śmierć cielesną. Jak mówi Apostoł: „Cierpiał za nas i zostawił nam wzór [abyśmy] szli za Nim Jego śladami” (1 P 2, 21; por. Mt 16, 24; Łk 14, 27). „Przetarł szlak; gdy nim idziemy, życie i śmierć uświęcają się i nabierają nowego znaczenia”. Człowiek włączony w paschalną tajemnicę, zjednoczony z drogą Chrystusa, umocniony nadzieją, zdąża ku zmartwychwstaniu⁴⁴. Tenże Syn Boży, wstąpił w niebo, przeszedł do domu Ojca, by przygotować nam mieszkanie i przyjdzie powtórnie, by zabrać wierzących w Niego do Ojca (J 14, 1-3). Chrystus sam siebie nazwał *drogą*. Tylko ten, kto podąża za Nim, przez Niego może dojść do Ojca (J 14, 6-7). Dobrze obrazuje tę prawdę o Chrystusie św. Hipolit: „Pierwszy przeszedł tę drogę w swoim ludzkim ciele dla ciebie, abyś i ty nie upadał na duchu w przeciwnościach, lecz chlubił się ze swego człowieczeństwa i również wyczekiwał tego, co Bóg w Nim ukazał”⁴⁵.

Także dziś Chrystus towarzyszy swojemu Kościołowi, podobnie jak uczniom w drodze do Emaus (Łk 24, 13-28). Pozostaje z nim, jak obiecał, aż do końca świata (Mt 28, 20). Na stałe przebywa duchowo w nim, jako „przewodnik zbawienia” (Hbr 2, 10). Jak już wspominaliśmy, Mojżesz wyprowadził Naród Wybrany z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej - krainy odpoczynku. Chrystus „drugi Mojżesz” przygotował człowiekowi nowy exodus z niewoli grzechu do życia w wolności dzieci Bożych. Będzie to też exodus ostateczny - wejście w erę mesjańską. Stanowi on „wędrówkę prowadzącą tym razem do odpoczynku Bożego (Hbr 4, 8n)”⁴⁶.

2.2.2. Kościół wspólnotą drogi

W swej drodze ku wiecznemu celowi chrześcijanie łączą się we wspólnotę pielgrzymującego Ludu Bożego - Kościół. Jak mówi Sobór Watykański II: „Wzajemna komunია chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas coraz bliżej Chrystusa”⁴⁷. Kościół na ziemi nazywa się pielgrzymującym,

⁴³ Por. P. Gaidetzka, *Eine Theologie des Weges*, w: *Werkbuch Wallfahrt*, hrsg. R. Breitenbach, Mainz 1993, s. 28.

⁴⁴ KDK 22.

⁴⁵ *Traktat Odparcie wszelkich herezji*, rozdz. 10, 33, cyt. za *Liturgia godzin*, Poznań 1982, t. 1, s. 406-407.

⁴⁶ A. Darrieutort, *Droga*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L.-Dufour, Poznań 1990, s. 222.

⁴⁷ KK 50.

gdyż jeszcze nie doszedł do celu. Jak czytamy dalej w soborowym dokumencie: „Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje pośród stworzeń, które wzdychają dotąd w bólach rodzenia i oczekują objawienia się dzieci Bożych (por. Rz 8, 19-22)”⁴⁸. Kościół spełnia swą misję nie tylko w stosunku do wierzących, ale „kroczy z całą ludzkością tą samą drogą i wraz ze światem doświadcza tego samego losu ziemskiego”. Jest on dla świata niejako „zaczynem i duszą”⁴⁹. Posiada misję udoskonalania całej ziemi i zbliżania wszystkich do Boga. Bo też każdy człowiek, także niewierzący, wyszedł z ręki Boga i w sobie ma głęboko zapisane pragnienie, choć nie zawsze w pełni uświadomione, by dojść na powrót do Niego.

Chrześcijaństwo – religia Nowego Testamentu - zostało nazwane w Dziejach Apostolskich „drogą” (9, 2; 18, 25; 24, 22). Pierwsi chrześcijanie byli przekonani o tym, że znaleźli nieznaną dotąd, prawdziwą drogę życia. Była nią zarówno prawda głoszona przez Chrystusa, jak też i przede wszystkim On sam (por. J 14, 6). Paradoksalnie, nawet wrogowie Chrystusa wyznali, że Jezus naucza „drogi Bożej w prawdzie” (Mk 12, 14). Ten kto przyłączył się do chrześcijan, zdecydował się na rozpoczęcie nowej duchowej wędrówki. Wymaga to od niego radykalnej przemiany całego postępowania, zwłaszcza moralnych postaw. Odtąd wyznawca Chrystusa ma pogrzebać w sobie starego człowieka, poddanego żądom ciała i kierować się Duchem Bożym, w sprawiedliwości i miłości (por. Ga 5, 16–17). Trzymanie się tej drogi ma zapewnić bezpieczne dotarcie do ostatecznego celu życia, czyli do zbawienia⁵⁰.

2.2.3. Chrześcijańska wiara droga

W chrześcijańskim nauczaniu zawsze żywa była nauka o dwóch drogach życia. Stanowi ona poniekąd streszczenie ewangelicznych zasad, w szczególności prawideł moralnych. Wywodzi się ona jeszcze ze Starego Testamentu. Nawiązał do niej sam Chrystus. Kontynuowali jej wątek Ojcowie Kościoła. Wąska i trudna jest droga prowadząca do życia wiecznego. Przeciwnie, wygodna i przestronna prowadzi do zatracenia (por. Mt 7, 13–14). Pierwsza realizuje się poprzez posłuszeństwo Prawu Pańskiemu (por. Ps 1, 2). Nazywana jest ona „ścieżką prawych” (Prz 4, 18), „drogą prawości” (Prz 12, 28), „ścieżką życia” (Ps 16, 11; Dz 2, 28), „drogą nieskałaną” (Ps 101, 6). Polega ona na zachowywaniu sprawiedliwości (por. Prz 8, 20), wierności prawdzie

⁴⁸ KK 48.

⁴⁹ KDK 40.

⁵⁰ Por. Papińska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., n. 11.

(por. Tb 1, 3), dążeniu do pokoju (por. Łk 1, 79; Rz 3, 17). Psalmista wychwala tego, kto „kto boi się Pana i kto chodzi Jego drogami” (Ps 128, 1). Druga droga, jest drogą grzeszników (por. Ps 1, 1; Prz 4, 14) i przewrotnych (por. Prz 8, 13), którzy nie szanują Bożych przykazań. Prowadzi ona do zguby (por. Ps 1, 6), gdyż sprowadza ze ścieżek prawości (por. 2 P 2, 2).

Wiara chrześcijańska jest ciągłą drogą. Można powiedzieć, że sama jest „w drodze”, ponieważ stanowi rzeczywistość dynamiczną, ulega przemianom i rozwojowi. Sobór Watykański II porównał ją do pielgrzymowania⁵¹. Jak pisze Jan Paweł II: „Pielgrzymowanie wiary wskazuje na dzieje wewnętrzne, można powiedzieć na «dzieje dusz»”⁵². Poprzez kolejne doświadczenia życiowe i próby chrześcijanin dochodzi do coraz to dojrzalszej wiary, udoskonala się w niej i umacnia. Nie można oczywiście wykluczyć odwrotnego procesu – słabnięcia wiary. Doświadczenie pokazuje wręcz, że niejeden wierzący doświadcza wzlotów i upadków w wierze. Budzą się w nim wątpliwości. Niekiedy dochodzi wręcz do zdrady Chrystusa.

Duchowa droga wiary człowieka oznacza przede wszystkim jego postępowanie w dobrym, a zatem dążenie do świętości. W Katechizmie czytamy, że „Stworzenie nie wyszło z rąk Stwórcy jako ostatecznie ukończone. „Jest ono stworzone „w drodze” (*in statu viae*) do ostatecznej doskonałości, którą ma dopiero osiągnąć i do której Bóg go przeznaczył”⁵³. Tym bardziej człowiek, jako korona stworzeń, ma wzrastać ku świętości, czyli doskonałości w miłości⁵⁴. Świętość zaś jest konieczna, by wejść do radości nieba, czyli osiągnąć kres ziemskiej pielgrzymki⁵⁵. Św. Augustyn zapytuje: „co znaczy idź?” i zaraz odpowiada: „Oznacza postępuj w dobrym... w prawdziwej wierze, w dobrych obyczajach”⁵⁶.

Ową drogą człowieka są rozliczne duchowe wysiłki podejmowane w tym celu, by pokonywać w sobie grzech i przybliżać się do świętości. Św. Piotr zachęca adresatów swego Listu, by „jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy” (1 P 2, 11). Chrześcijanin świadom, że jest jak obcy na świecie i jego czas na tej ziemi jest ograniczony, stara się spędzać swe chwile w bojaźni (por. 1 P 1, 17). Oznacza to posłuszeństwo Bożej woli i unikanie wszystkiego, co mogłoby przeszkodzić

⁵¹ Zwłaszcza KK, rozdział VII.

⁵² Encyklika O błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater*, 25 marca 1987 r., n. 6.

⁵³ KKK 302.

⁵⁴ KK 16, por. Jan Paweł II, List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio ineunte*, 6 stycznia 2001 r., n. 30-31.

⁵⁵ KKK 1030.

⁵⁶ Kazanie 256, cyt. za *Liturgia godzin*, Poznań 1988, t. 4, s. 483.

w osiągnięciu ostatecznego celu. Droga przemiany z dawnego człowieka w nowego jest procesem dynamicznym, który nie może nigdy ustać (por. Ef 4, 22–24). Zamierzonej pełni nie możemy osiągnąć na tej ziemi. Żaden z ludzi nie zdoła wyczerpać do końca własnych możliwości rozwojowych.

A zatem droga do świętości jest zarazem drogą nieustannego nawrócenia. Jan Paweł II mówi, że chrześcijańskie życie „in statu viae” jest równoznaczne z życiem „in statu conversionis”, czyli z nieustannym nawracaniem się⁵⁷. Każda droga jest drogą przemiany pisze A. Grün⁵⁸. Cytowany już dokument Stolicy Apostolskiej o pielgrzymowaniu, nawiązując do drogi wyjścia Narodu Wybranego z Egiptu do Ziemi Obiecanej, mówi o współczesnej pielgrzymce Nowego Ludu – Kościoła, który powinien „pozwolić, aby Duch Święty zabrał mu serce kamienne a dał mu serce z ciała (por. Ez 36, 26–27)”, realizując „sprawiedliwość (por. Iz 1, 17) i miłosną wierność (por. Oz 2, 16–18)”⁵⁹. Ma on ciągle wychodzić z grzechu i dążyć do coraz ściślejszej wspólnoty z Bogiem.

Odzwierciedleniem owej duchowej drogi chrześcijanina było i jest życie monastyczne, które niekiedy określa się mianem „migracji ascetycznej” bądź „duchowego exodus”. Mnisi odchodzą na miejsca odosobnione, by w oddaleniu od dotychczasowego życia podejmować trud ascezy: modlitwy, refleksji nad swym życiem opanowania swych słabości, a w ten sposób posuwać się ku świętości i zbliżać się do Boga. Migracja ascetyczna nawiązuje do starotestamentalnych tradycji, np. proroka Eliasza (por. 1 Krl 17, 2n). Odejście na pustynię ma służyć intymnemu spotkaniu z Bogiem, ale też walce duchowej ze złem⁶⁰. Odsunięcie od spraw tego świata, natłoku jego problemów, zamknięcie się w pustelni bądź klasztorze ma tworzyć warunki dla rozwoju życia mistycznego. Jest ono z jednej strony odejściem od świata, a z drugiej wstąpieniem do swego wnętrza, jednak, jak pisał św. Augustyn, nie w celu „zamknięcia się w sobie, lecz przekroczenia samego siebie”, wejścia do swego serca, gdzie mieszka prawda⁶¹. Jest zatem ta droga „pielgrzymką ucieczki” a zarazem „drogą ku świętości”. Pewne elementy „migracji ascetycznej” są potrzebne każdemu chrześcijaninowi. Potrzebuje on odejścia od hałasu codziennego życia i refleksji nad sensem swojej egzystencji⁶².

⁵⁷ Encyklika *Dives in misericordia*, 30 listopada 1980, n. 13.

⁵⁸ *Teologia wędrowania*, Tarnów 1998, s. 85.

⁵⁹ *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., n. 8.

⁶⁰ Por. tamże, n. 13.

⁶¹ Św. Augustyn, *De vera religione*, 39, 72.

⁶² Znakomite refleksje na ten temat przedstawia kard. R. Sarah w książce – wywiadzie przeprowadzonym przez N. Diat’a, *Moc Milczenia. Przeciw dyktaturze hałasu*, Warszawa 2017.

Na początku trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II ogłosił list apostolski, w którym chciał zarysować otwierający się przed Kościołem „nowy etap drogi”, stawiający duchowe wymagania⁶³. Wśród licznych wskazań ukazał jako przykład życie uczniów, którzy pokonywali długą i żmudną duchową drogę, zanim dotarli do pełnej wiary w Chrystusa i w Jego zbawcze posłannictwo. Ta droga ma swoje etapy, na których wzrasta i umacnia się wiara. Tak było w życiu św. Piotra. Odkrył on pełną prawdę o Mesjaszu nie tyle dzięki swoim własnym wysiłkom – dzięki „ciału i krwi” – lecz dzięki nadprzyrodzonej łasce, czyli objawieniu otrzymanemu od Ojca niebieskiego (Mt 16, 17). Także św. Tomasz poznał Chrystusa po wewnętrznych wahaniach, gdy dotykalnie spotkał się z cudowną obecnością Chrystusa Zmartwychwstałego (J 20, 24–29). Lecz i w wypadku św. Tomasza zaważyło nie tyle dotknięcie ciała Jezusa, ile nadprzyrodzona wiara zdolna przeniknąć tajemnicę zmartwychwstania. Symbolem dojrzewania w wierze jest droga do Emaus, na której dwóch uczniów przebyło nie tylko odległość mierzoną w kilometrach, ale pokonało „duchową odległość” – dotarło do poznania misterium Chrystusa (por. Łk 24, 13–35). W drodze dorastania uczniów do zrozumienia pełnej prawdy o Chrystusie grały rolę słowa Jego nauki, obserwacja Jego czynów i doświadczenie przebywania z Nim. Jednakże i w tym wypadku decydujące znaczenie miała Boża łaska⁶⁴.

Także i dziś każdy chrześcijanin otrzymuje duchowe wsparcie Bożej łaski na drodze wiary. „Idąc zaś naprzód poprzez doświadczenia i uciski krzepi się Kościół mocą obiecaną mu przez Pana łaski Bożej... póki przez krzyż nie dotrze do światłości, która nie zna zmięczenia” mówi Sobór⁶⁵. Poprzez Kościół Bóg obdziela wierzących sakramentalnymi łaskami. W Sakramencie Pokuty grzesznik zostaje „przywrócony do komunii świętych lub utwierdzony w niej”, otrzymuje moc w walce z grzechem, zostaje umocniony we wspólnocie pielgrzymujących członków Ciała Chrystusowego⁶⁶. Sakrament Eucharystii staje się „Chlebem naszej pielgrzymki”. Podobnie jak pokarm materialny krzepi ludzkie ciało, tak Komunia Święta „podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie”. W chwili śmierci zostanie nam ona udzielona jako Wiatyk, czyli pokarm na ostatnią drogę – przejście z tego świata do Pana⁶⁷.

⁶³ *Novo millennio ineunte*, dok. cyt., n. 1

⁶⁴ *Novo millennio ineunte*, dok. cyt., nn. 19–20.

⁶⁵ KK 9.

⁶⁶ KKK 1469.

⁶⁷ KKK 1392.

Siła Bożej łaski nie zaprzecza bynajmniej konieczności wysiłków ze strony człowieka, które nie rzadko wymagają heroizmu. Chrystus nauczał: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24). Wysiłek, zaparcie się siebie, gotowość do poświęcenia są to szczególne cechy drogi, na którą powinni wejść wszyscy uczniowie Chrystusa, jeśli chcą wstąpić z Nim na szczyt Golgoty, by zaczerpnąć z łaski krzyża⁶⁸. W ten sposób życie chrześcijanina staje się drogą naśladowania Chrystusa.

2.2.4. Patronowie drogi wiary

Wspomnieliśmy już wyżej o drodze wiary uczniów Chrystusa. Ich życie dobitnie ukazało, że wiara nie jest czymś na stałe utwierdzonym. Wręcz przeciwnie, wymaga ona ciągłych wyborów, odkrywania Bożych planów i opowiadania się za wolą Bożą.

Już w Starym Testamencie znajdujemy wzór patriarchy Abrahama, zwanego często *ojcem wszystkich wierzących*. Autor natchniony pisze o nim: „przez wiarę... usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc dokąd idzie. Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy” (Hbr 11, 8-9). Podczas drogi Abraham przeżywał kolejne objawienia, odkrywał wolę Bożą wobec siebie i dokonywał kolejnych wyborów. Sobór uczy nas, że chrześcijańskie życie jest chodzeniem w wierze Abrahama⁶⁹.

Matką wszystkich wierzących Kościół nazywa Maryję. Stoi Ona na „naczelnym miejscu orszaku świadków wiary”⁷⁰. „Przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy”. Maryja przeszła sama drogę życia będąc w doskonały sposób zjednoczona ze swym Synem aż do krzyża. Zachowała nieskazitelna wiarę. W ten sposób poprzedziła nas w „pielgrzymce wiary” i jest dziś jej wzorem dla wszystkich chrześcijan. W jej osobie Kościół osiągnął już eschatologiczne wypełnienie swej drogi⁷¹. Matka Boża może być zatem nazwana patronką życiowej pielgrzymki i każdej ludzkiej drogi⁷², „Gwiazdą przewodnią (Maris Stella)”⁷³.

⁶⁸ Por. *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu...*, dok. cyt., n. 9.

⁶⁹ Por. Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, n. 22.

⁷⁰ Jan Paweł II, Encyklika o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater*, 25 marca 1987 r., n. 30.

⁷¹ KK 58, 68, 63, 65.

⁷² Jan Paweł II, *Opiekunka dróg ludzkich*, Przemówienie przy poświęceniu statuy Matki Bożej obok autostrady w Orte, 17 września 1989 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 10(1989)9, s. 32.

⁷³ *Redemptoris Mater*, dok. cyt., n. 7.

Chrześcijanin patrzy przede wszystkim na samego Jezusa Chrystusa, którego można nazwać za natchnionym autorem przewodnikiem wiary. Termin przewodnik przywodzi natychmiast na myśl drogę. Czytamy, że chrześcijanin patrzy na „Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” (Hbr 12, 2).

2.2.5. Droga chrześcijańskiego świadectwa

Chrześcijańskie życie jest drogą świadectwa. Chrześcijanin należy do Kościoła pielgrzymującego, który „jest misyjny ze swojej natury”⁷⁴. Chrystus odchodząc z tego świata zostawił uczniom ostatni nakaz, niejako testament: „idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19), idźcie „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Nakaz ten uczniowie zaczęli spełniać wkrótce po Zesłaniu Ducha Świętego. Niemal wszyscy rozeszli się poza Jerozolimę i Palestynę, by dzielić się prawdą Ewangelii. Słynne są zwłaszcza misyjne podróże św. Pawła. Uczniowie Chrystusa najczęściej wybierali ruchliwe miasta i szlaki, spodziewając się, że tam właśnie znajdą więcej słuchaczy, a Dobra Nowina będzie się przez to rozprzestrzeniać się szybciej, do najdalszych zakątków świata.

Każdy ochrzczony, w myśl misyjnego nakazu Chrystusa, jak pierwsi Apostołowie, jest posłany, by iść i dzielić się z innymi Ewangelią, którą sam poznał. Nie może pozostać „u siebie” lecz ma „wyjść na zewnątrz”, rozgłaszając Bożą prawdę. Wszędzie jest „podróżującym głosicielem Chrystusa”⁷⁵. Ma on za zadanie wprowadzanie innych na tę *drogę*, którą sam poznał i nią wędruje (por. 1 J 1, 1-3). Naturalnie ewangelizacyjna działalność jest skierowana najpierw *ad intra* do samych wierzących, ale przede wszystkim jest zadaniem *ad extra*, wypełnianiem woli Boga, „który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4). To wymaga wyjścia ze słowem i świadectwem poza granice Kościoła, by tam spotykać wszystkich ludzi. Drogi świata stają się zatem dla wszystkich chrześcijan szlakami nieustannej ewangelizacji.

2.2.6. Nadzieja, miłość i mądrość w kontekście drogi życia

Nadzieję, miłość i mądrość można nazwać cnotami drogi chrześcijańskiego życia. Nadzieja jest cnotą, która ukierunkowuje ku przyszłości. Jako cnota teologalna prowadzi człowieka z doczesności ku życiu wiecznemu i szczęściu przebywania z Bogiem. Nosi zatem w sobie pierwiastki eschatologiczne. Skoro mówimy o przyszłości i osiągnięciu rzeczy ostatecznych,

⁷⁴ DM 2.

⁷⁵ DA 14.

implikuje to drogę, która ku temu prowadzi. Nadzieja pobudza do wytrwania na obranej drodze życia oraz pokonywania jej przeszkód i trudów⁷⁶. Jako taka nadaje doczesnemu życiu nowe, wznioślejsze pobudki⁷⁷.

W wielu biblijnych tekstach chrześcijańska nadzieja utożsamia się z wiarą⁷⁸. Nadzieja pozwoliła Abrahamowi wytrwać w zawierzeniu Bogu. „Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość” (Rz 4, 3; por. Rdz 15, 6). Wiara i nadzieja skłoniły Abrahama do posłuszeństwa wezwaniu Bożemu i wyruszenia w drogę do ziemi, która miał posiąść, choć nie wiedział dokąd idzie (Hbr 11, 8). Po ludzku, jako podeszły wiekiem nie miał on nadziei na zrodzenie potomstwa, to jednak nadprzyrodzona nadzieja pokierowała nim i pozwoliła zaufać, że w kraju do którego wyruszył stanie się „ojcem wielu narodów” (Rz 4, 18). Podobnie Naród Wybrany czterdzieści lat wędrował przez pustynię, mimo trudów i przeszkód wytrwał w drodze, kierowany nadzieją osiągnięcia Ziemi Obiecanej mu przez Pana.

Natchniony Autor, powołując się na starotestamentalny przykład Abrahama, zachęca wierzących, by w drodze ich życia ku ostatecznemu spotkaniu z Panem zachowali „gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca” (Hbr 6, 11). Jak Izrael na pustyni, i Abraham w drodze do Kanaan, tak każdy chrześcijanin jest na tej ziemi stale poddawany próbom wiary i nadziei (por. Pwt 8, 2n). Pustynia jest symbolem trudów i doświadczeń. Świat doczesny przypomina poniekąd pustynię, przez którą przechodzi człowiek ku Ziemi Obiecanej - krainie wiecznego odpoczynku w Bogu. Kościół pielgrzymujący na ziemi od samych swych początków jest poddawany próbom i prześladowaniom⁷⁹. Podążanie drogą nadziei pozwoliło zarówno pierwszym uczniom, jak i rzeszom chrześcijan w ciągu historii znosić doświadczenia i cierpienia⁸⁰. Będąc tułaczami na tej ziemi, poddany mi uciskom, jeśli idziemy śladami wyznaczonymi nam przez Chrystusa, spodziewamy się osiągnąć wraz Nim uwielbienie⁸¹.

Motorem drogi chrześcijańskiego życia jest miłość. Wśród wszystkich cnót miłość ma kardynalne znaczenie. Przechodzi bowiem poza bramę wieczności. Podczas gdy wszystkie inne cnoty przemijają, miłość będzie trwała wiecznie (1 Kor 13, 8). Św. Paweł zachęca czytelników: „Postę-

⁷⁶ KK 7.

⁷⁷ KDK 21 i 38.

⁷⁸ Benedykt XVI, Encyklika o nadziei chrześcijańskiej *Spe salvi*, 30 listopada 2007 r., n. 2.

⁷⁹ KKK 675.

⁸⁰ DM 5.

⁸¹ KK 7.

pujcie drogą miłości” (Ef 5, 2). Postęp sugeruje posuwanie się naprzód, czyli drogę. Przez uczynki miłości mamy zatem wspierać się wzajemnie w pielgrzymce życia.

Miłość otwiera ku drugiej osobie i dialogowi z nią. Ów dialog przyczynia się do duchowego postępu zarówno dawcy, jak i biorcy. Człowiek bowiem jest stworzony przez Boga jako istota społeczna. Do swego pełnego rozwoju potrzebuje drugiego człowieka. Obdarowując drugiego człowieka, sam równocześnie staje się duchowo bogatszy. Praktykowanie miłości jest zarazem najlepszym ewangelicznym świadectwem wobec świata (Mt 5, 16). Poprzez miłość świadczoną drugiej osobie, człowiek spotyka się z samym Chrystusem i służy Jemu samemu w braciach (Mt 25, 40).

W drodze człowiek spotyka wielu ludzi, konfrontuje się z różnymi sytuacjami, które dają mu okazje do służby bliźnim i uczynków miłości. Podczas pokonywania geograficznej przestrzeni, otwiera się przed podróżującym szansa przemierzenia duchowej drogi wzrostu w miłości Boga i bliźniego⁸².

Człowiek posuwając się drogą życia, nabiera mądrości. Starotestamentalny mędrzec wyznaje: „Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy i mądrze przemawiać będzie, kto ma wielkie doświadczenie” (Syr 34, 9). Podróżnik przemierzający świat poznaje nowe okolice, nowych ludzi, bogactwo ludzkiej kultury i religijności. Nabiera wielu doświadczeń, które czynią go bogatszym. Stąd geograficzna wędrówka staje się okazją do jego rozwoju⁸³. Można zatem zaliczyć mądrość do jednej z tych cnót, które są szczególnie związane z byciem w *drodze*. Mądrości nie można jednak utożsamiać z wiedzą. Mądrość jest cnotą, która pozwala na kojarzenie ze sobą faktów, wyciąganie prawidłowych wniosków, wartościowanie wydarzeń, odkrywanie ukrytych prawd wpływających na życie. W szczególności rozpoznawanie wszystkiego wokół w kontekście stwórczego dzieła Boga⁸⁴.

Przebycie drogi na której człowiek może skonfrontować się z różnymi problemami życia, doświadczyć wielkości świata i praw w nim panujących, a zarazem doznać swej ograniczoności, pozwala mu na głębsze uchwycenie sensu własnej egzystencji i całej otaczającej nas rzeczywistości. Duchowa droga człowieka wiąże się zatem z postępem w mądrości. Szczególne znaczenie ma tu odkrywanie Bożych planów wobec człowieka i świata. Jak wędrówka do Narodu Wybranego do Ziemi Obiecanej była stopniowym posuwaniem się ku znajomości Bożych planów, tak nasza

⁸² Por. R. Häselhoff, dz. cyt., s. 123.

⁸³ PR WDT, n. 15.

⁸⁴ A. Szewciw, I. Werbiński, *Mądrość*, w: *Leksykon duchowości*, Lublin – Kraków 2002, s. 498.

ziemską pielgrzymkę ma być stałym postępowaniem w rozumieniu Bożej woli w stosunku do całego świata i każdego z ludzi. Pozwala to chrześcijaninowi na zdobywanie prawdziwej mądrości zakorzenionej w Bogu. Pełne zaś poznanie Boga będzie tożsame z osiągnięciem celu doczesnej pielgrzymki – ziemi wiecznych obietnic i odpoczynku⁸⁵.

Reasumując, każda podróż stanowi poniekąd odzwierciedlenie duchowej wędrówki człowieka. Doświadczenia drogi podczas turystyki, jak i pielgrzymki, przy założeniu twórczego do nich podejścia, mogą stawać się ascetycznym środkiem formowania osobowości oraz kształtowania ewangelicznych postaw człowieka, zarówno w sensie doczesnym, jak i nadprzyrodzonym⁸⁶. Poprzez wędrówkę człowiek doświadcza prawdy o przemijalności czasu i przestrzeni, zdobywa duchową mądrość i kształtuje swój charakter. Może znaleźć w niej drogę umacniania wiary i nadziei. Daje mu ona szczególną szansę świadczenia miłości i dawania chrześcijańskiego świadectwa.



Msza św. na Policy w Beskidach w 50-tą rocznicę katastrofy samolotu LOT,
2 kwietnia 2019 r.

⁸⁵ Por. Z. Kijas, *Biblijne metafory miejscu i roli stworzenia we wspólnocie człowieka z Bogiem*, w: *Między niebem a ziemią. Ku etyce ekologicznej*, pod red. A. Dyduch-Falniowskiej, M. Grzegorzczak, Z. Kijasa, Z. Mirka, Kraków 2000, s. 42.

⁸⁶ Por. *Świętość. Dar i zadanie*, w: *II Polski synod plenarny (1991 – 1999)*, Poznań 2001, n. 13.

Rozdział III

Wartości turystyki

Duszpasterstwo turystyczne ma pomagać człowiekowi w odkrywaniu i realizowaniu wartości, które nosi w sobie turystyka. Stąd konieczną rzeczą jest ich wyeksplikowanie. W niniejszym rozdziale skupimy się na zobrazowaniu tego co pozytywne w turystyce. Scharakteryzujemy jej wartości służące rozwojowi ludzkiej osoby i walory społeczne. Opiszemy, jak turystyka przyczynia się do poznania ludzkiej kultury i przyrody oraz w jaki sposób może być drogą zbliżenia człowieka do Boga.

Naturalnie w wielu wypadkach turysta spotyka się z sytuacjami ambiwalentnymi. Otwiera się przed nim dobro, ale też ma on do czynienia z moralnymi zagrożeniami. To stawia go wobec etycznych wyborów. Etyka obejmuje zespół zagadnień dotyczących ludzkiego postępowania moralnego w relacji do dobra i zła. Niekiedy pojmuje się ją jako ocenę negatywnych zachowań ludzkich. Jednakże na pierwszym miejscu jest to nauka o wartościach. Stąd jednak na pierwszym miejscu naszej rozprawy eksplikujemy pozytywne turystyki. W kolejnym rozdziale pochylimy się nad może podobnymi kwestiami ale w kontekście sytuacji krytycznych wymagających klarownych i odważnych moralnych decyzji.

W różny sposób można kategoryzować wartości turystyki. Przeplatają się one ze sobą i jedne z drugich wynikają. Przyjmijmy jako klucz porządkujący treści niniejszego rozdziału wytyczne zawarte we *Wskazaniach dla duszpasterstwa turystów* wydanych przez Radę ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek Konferencji Episkopatu Polski, mając na uwadze, że zagadnienie jest szerokie i nie da się go w pełni wyczerpać.

3.1. Odnowa i rozwój ludzkiej osoby

Turystyka sprzyja odnowie oraz rozwojowi ludzkiej osoby w różnych aspektach: fizycznym, duchowym, moralnym i religijnym. Już Sobór Watykański II mówił o bogatych wartościach czasu wolnego, do którego zaliczał turystykę.

Czas ten powinien być „przeznaczony w sposób właściwy na relaks duchowy oraz wzmacnianie zdrowia ducha i ciała tak przez zgodne z upodobaniami zajęcia i studia, podróże do innych krajów (turystyka), dzięki którym doskonala się zdolności człowieka, a ludzie ubogacają się we wzajemnym poznaniu”¹. Dalsze punkty cytowanego dokumentu zwracają uwagę na fakt, że aktywności wolnoczasowe – a do takich należy turystyka – pozwalają człowiekowi na swobodne rozwijanie sfer swojej osobowości spoza świata pracy i codziennych obowiązków². Trzeba mieć zatem na uwadze, że ludzka osoba realizuje się nie tylko przez pracę, ale także przez różne formy spędzania wolnego czasu. Tu człowiek odkrywa nowe możliwości kształcenia swych talentów, którymi obdarzył go Bóg. Toteż czas ten, w teologicznym sensie, staje się drogą realizacji ludzkiego powołania otrzymanego od Boga³. Podczas turystyki rodzi się sposobność „odkrycia samego siebie” i „pojednania z samym sobą”⁴.

Ludzkie ciało i jego zdrowie należą do podstawowych Bożych darów w porządku natury⁵. Także ciało każdego człowieka zostało odkupione przez Chrystusa i będzie miało udział w Jego chwale (por. Flp 3, 21). Jest ono w myśl św. Pawła mieszkaniem Ducha Świętego (1Kor 6, 19). Na swój sposób uczestniczy w cielesnej godności Jezusa Chrystusa, który przyjął ludzkie ciało i w nim pokonał grzech, by pojednać nas z Ojcem (por. Ef 2, 14–16; 1P 2, 24). Potwierdził tę godność przez fakt cielesnego zmartwychwstania. Turystyka, zwłaszcza aktywna, jest niezastąpioną okazją do zadbania o własne ciało, odnowę fizycznych sił i ich prężność. Stanowi ona sposobność do fizycznej aktywności, która potwierdza pragnienie człowieka do ruchu. Ruch wzmacnia fizyczną sprawność i zdrowie. Ma zatem dla człowieka profilaktyczne znaczenie. Wyprowadza on w otwartą przestrzeń. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do sporej grupy ludzi obciążonej obowiązkami, prowadzącej zasiedziały tryb życia, zamkniętej w murach miast, także osób w podeszłym wieku, którym okoliczności nie pozwalają na zbytnią ruchliwość fizyczną. Poczucie człowieka, iż panuje nad swym ciałem, może pokonywać przeszkody i poruszać się swobodnie, daje mu radość i satysfakcję. Będąc w pełni energii życiowych, jest on w stanie lepiej spełniać swe obowiązki wobec innych ludzi.

¹ KDK 61.

² KDK 67.

³ W takim duchu wyraził się dokument końcowy III Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego odbytego w Rzymie, w 1984 r. (*Schlussdokument*, „Pastoral Information” XXI, Bonn 1985, s. 60, n. 3-4).

⁴ Tak wyraził się dokument kończący II Światowy kongres duszpasterstwa turystycznego (*Documento finale*, „On The Move” 9(1989)28, s. 142).

⁵ KEP WDT, n. 10.

Wspomnianego wyjścia w przestrzeń nie należy rozumieć jedynie w znaczeniu fizycznym. Istnieją przestrzenie duchowe niemniej przyczyniające się do rozwoju ludzkiej osoby. Tu człowiek nie ograniczony przez wąskie ramy świata pracy może poszerzać bogactwo zainteresowań, uprawiać własne hobby, działać w spontaniczny sposób. Turysta przemierzając się geograficznie, doświadcza zmian i bogactwa wrażeń w przestrzeni ducha. Nie jest to tylko zaspokojenie potrzeby prostego odprężenia. Tu człowiek zdobywa wiele koniecznych informacji o życiu, rozwija pasje badawcze i zainteresowania, ma sposobną okazję do medytacji nad sensem życia. Zatem w tej podróży decydują się sprawy istotne dla jego osobowego życia⁶.

Truizmem jest stwierdzenie, że ruch służy ludzkiemu zdrowiu. Zdrowie jednak trzeba traktować integralnie. Nie polega ono tylko na sprawnym funkcjonowaniu ludzkiego organizmu. Jest ono dobrostanem, harmonią w sferze psychicznej (zdrowie psychiczne), w relacjach społecznych (zdrowie społeczne), ale także w sferze ducha. W tym ostatnim przypadku mamy na myśli sferę religijną i moralną⁷.

Duchowość człowieka jest nierozzerwalnie związana z jego cielesnością. To co dzieje się w ludzkim ciele, ma swój wpływ na sferę ducha. Właściwie rozumiany rozwój fizyczny jest jednym z czynników pozytywnie oddziałujących na moralny postęp człowieka. Człowiek tworzy bowiem w sobie harmonię duszy i ciała. Turystyka sprzyjając rozwojowi ludzkiego ciała ma silny wpływ na jego duchową sferę. Jak wyrazili się biskupi polscy: „rozwijająca się sprawność ciała ma pomagać duszy w służbie Bogu”⁸.

Wysiłek pokonywania przestrzeni, trud przewycięzania przeszkód drogi hartuje ludzkiego ducha, sprzyja rozwojowi wielu cnót potrzebnych w codziennym życiu, m.in.: wytrwałości, cierpliwości, odwagi, ofiarności, aktywności pokonującej pasywność, złagodzenia charakteru. Turystyka wymaga znoszenia niewygód podróży, wysiłków związanych z docieraniem do odległych miejsc, wytrwałości mimo złych warunków atmosferycznych, ograniczenia pokarmu, niewygód noclegu. Wędrujący przewycięzając słabości swego ciała, wypracowuje w sobie wielorakie sprawności. Paradoksalnie, wysiłek fizyczny uruchamia w człowieku nowe duchowe energie budujące we wnętrzu człowieka nowe wartości. Mówi się niekiedy o „ascezie turystyki”, czyli takim działaniu, które świadomie narzuca ograniczenia i wymagania, ale sprzyja integralnemu rozwojowi ludzkiej osoby. Jan Paweł II mówił o odpoczynku związanym z tury-

⁶ Por. Cz. Bartnik, *Ręka i myśl. Teologia pracy, odpoczynku i świętowania*, Katowice 1982, s. 251.

⁷ P. Janik, *Zdrowie*, w: *Encyklopedia bioetyki*, Radom 2007, s. 643-647.

⁸ *Odpowiedzialność chrześcijan za budowę i odnowienie świata*, w: *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979*, Kraków 1985, t. 2, s. 446.

styką, która jest swoistym „poczynaniem na nowo” w ludzkim ciele i w sferze duchowej. Za św. Pawłem porównał życie ludzkie do sportowych zawodów wymagających wysiłku (1Kor 9, 24–27). Podczas wysiłków turystyki „hartuje się ciało i cały człowiek doznaje radości panowania nad sobą”⁹. I tu papież szedł dalej w swojej refleksji nad turystyką. Wskazał na cnoty o teologicznym charakterze. Mówił, że jest to szlak, na którym człowiek łączy się z drogą Chrystusowego krzyża, uczy się poświęcenia dla drugih, a także dokonywania właściwych wyborów życiowych. Wszystko to prowadzi do nawrócenia i otwarcia na wartości nadprzyrodzone¹⁰. Stąd trudy marszów turystycznych stają się „skutecznym środkiem autentycznej formacji chrześcijańskiej”. Sprzyjają dojrzałości osobowej i silnej osobowości. Papież przywołał postać patrona turystów i przewodników górskich bł. Pier Giorgio Frassattiego, który doszedł do osobistej świętości, między innymi przez obcowanie z górami. „Każda wspinaczka była dla niego etapem drogi ascetycznej i duchowej, szkołą modlitwy i adoracji, dążeniem do wewnętrznej dyscypliny i doskonałości”. W niej poszukiwał on „czystej radości, której można doznać tylko w górach”¹¹.

Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego zauważają, że wraz z uzyskiwaniem dystansu od pracy i codziennych społecznych obowiązków, turystyka otwiera możliwość osiągnięcia ciszy i spokoju ducha upragnionych przez wiele osób. W szeregu wypadkach chodzi o odzyskanie „pełnej równowagi osobistej” i harmonii duchowej, które często bywają zagrożona ze strony problemów codziennego życia¹².

Wolny czas realizowany w turystyce staje się momentem swoiście pojętego, innego, nowego przeżycia swego bytu poprzez wolność samookreślenia i samo urzeczywistnienia. Tu poniekąd następuje „potwierdzenie swojego pragnienia wolności”. Wolność ta jednak „nie stanowi czystej ucieczki lub prostego wythnienienia ducha, jedynie dla przerwania wyczerpującej monotonii życia pracy, lecz może dostarczać cennego ładunku ludzkiego”. Staje się ona formą „samo wychowania i osobistego dopełnienia”¹³. Człowiek za-

⁹ List apostolski *Do młodych całego świata*, 31 marca 1985 r., n. 14; por. Przemówienie w Nowym Targu, 8 czerwca 1979 r., w: *Jan Paweł II na ziemi polskiej*, Watykan 1979, s. 212. Warto zwrócić uwagę na grę słów. Papież, idąc za myślą polskiego poety C.K. Norwida, porównał słowo „od-począć” ze słowem „począć”.

¹⁰ Jan Paweł II, *Być świadkiem Chrystusa znaczy nieść światło w ciemnościach, pomoc, solidarność, miłość do człowieka*, spotkanie ze skautami, 9 sierpnia 1986 r., „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 7(1986)8, s. 22.

¹¹ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy św. w Valle d’Aosta, 21 sierpnia 1994 r., „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 7(1986)8, s. 18.

¹² PR WDT, n. 7.

¹³ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*, 27 marca 1969 r., „Miesięcznik diecezjalny gdański” 15(1971)8-9, n. I,3c.

mnęty w ramach swych obowiązków, pracy zawodowej, a czasem dosłownie w murach domu, biura, lub miasta, czuje się ograniczony i przygnębiony. Przy owym dłużej trwającym „zamknięciu” może nawet zanikać jego chęć do życia. Turystyka staje się jednym ze sposobów uwalniających człowieka z „ucisku i wyobcowania”, tworząc szansę odnowy, odnalezienia i realizacji siebie jako osoby, pomagając „uchwycić centrum swojego życia”¹⁴. Turysta w sposób wolny wybiera trasę swej podróży, nie zobligowany codziennymi obowiązkami, zaspokaja w bardziej optymalny sposób swoje potrzeby. Stąd otwiera się przed nim możliwość doświadczenia, niejako praktycznego dotknięcia istoty wolności. Otwarta przestrzeń, kontakt z przyrodą i innymi ludźmi wyzwalają ludzkiego ducha. Świat otwartej przestrzeni staje się obrazem innej wolności, która mieści się we wnętrzu ludzkiej duszy. Używając ponownie teologicznego sformułowania, wolność przeżywana w turystyce staje się odzwierciedleniem chrześcijańskiej wolności Bożego dziecka.

Wracając do poruszonego problemu współczesnego człowieka zamkniętego w sztucznych, ciasnych murach miasta, warto związać go z ekologią ludzką. Papież Franciszek w Encyklice *Laudato si'* zwraca uwagę na jedno ze współczesnych zagrożeń ekologicznych, jakim jest niekontrolowany rozwój miast. Życie w nich staje się „niezdrowe nie tylko z powodu zanieczyszczenia wynikającego z emisji toksycznych spalin, ale także miejskiego chaosu, problemów transportu oraz skażenia wizualnego i hałasu”. Dalej wskazuje na ciasnotę zabudowy, brak przestrzeni dla życia, naturalnej przyrody i światła¹⁵. Ciasnota, zagęszczenie ludności powoduje zmęczenie społeczne. Wszystkie wymienione sytuacje mają negatywny wpływ na jakość życia człowieka, powodują stresy i przygnębienie. Turystyka wyprowadza człowieka z tej „zagrożonej przestrzeni” i stwarza dla niego sytuację, która moglibyśmy nazwać „ekologiczną przestrzenią ratunku”. Służy ona ludzkiej osobie w regeneracji fizycznego i duchowego zdrowia¹⁶.

3.2. Walory społeczne

Cytowany już fragment soborowej konstytucji analizujący aktywności ludzkie w wolnym czasie wskazuje, że otwiera on szansę kreowania „braterskich związków pomiędzy ludźmi należącymi do wszystkich środowisk, narodów

¹⁴ Dokument końcowy II Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego (*Schlussdokument*, „Pastoral Information” XXI, Bonn 1985, s. 61).

¹⁵ Encyklika *Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom*, 24 maja 2015, n. 44.

¹⁶ Por. M. Ostrowski, *Ochrona życia człowieka w mieście. Refleksja nad wybranymi problemami encykliki Papieża Franciszka Laudato si'*, „Polonia sacra” 23(2019) nr 1, s. 127-145.

i ras¹⁷. W dalszych akapitach mówi o budowie rodzinnej wspólnoty¹⁸. Rozwijają tę myśl soborowa *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, mówiąc we wstępie, że czas ten umożliwia intensywniejsze kontakty między ludźmi i „wzajemne uzupełnianie się”. Jan Paweł II wyraził przekonanie, że turystyka może pomóc w doświadczeniu uniwersalnej ludzkiej wspólnoty będąc „przestrzenią spotkania i cenną sposobnością do okazania solidarności z innymi”¹⁹.

Dziś, między innymi dzięki dynamicznie rozwijającej się turystyce, bardziej niż w innych epokach, ludzie stają się obywatelami świata, a cały świat przekształca się dla nich w ojczyznę. Już pierwsze wydane przez Stolicę Apostolską *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego* mówiły o jedności ludzkiej rodziny, ku której prowadzi turystyka, podkreślając zarazem teologiczny rys zjawiska, zaznaczając, że przyczynia się ona do procesu jednoczenia, ku któremu zmierza Lud Boży. Może ona służyć pomocą w misji Kościoła, którą jest dążenie do jednoczenia całego rodzaju ludzkiego i tworzenie już tu na ziemi zaczątków Królestwa Chrystusowego, gromadzącego w sobie wszystkie narody. Wołą Bożą jest to, by ludzie zawiązywali jedną rodzinę i razem zdążali do wspólnego celu – Boga samego²⁰.

Człowiek jest istotą społeczną. Rozwija swą osobowość poprzez dialog z drugim człowiekiem. W nim odnajduje wzorce i wartości, które pragnie naśladować. Musi jednak najpierw dojść do wzajemnego, międzyludzkiego spotkania. Chrystus na zapytanie powołanych: „Nauczycielu gdzie mieszkasz?”, zwrócił się do nich ze słowami: „Chodźcie a zobaczycie”. I tu Ewangelista dodaje: „Poszli więc i zobaczyli gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego” (J 1, 38–39). Pozostanie z Jezusem, przebywanie z Nim i osobowa więź, dały początek poznaniu i nawiązaniu głębokich więzów z Mistrzem. Przed powołanymi przez Chrystusa uczniami otwarło się nowe życie. Turystyka polega na przemieszczaniu się z miejsca na miejsce. Człowiek nie tylko spotyka innych ludzi, ale czasem dosłownie „wchodzi do ich domu”, zamieszkując pośród nich podczas wycieczek, na urlopie i wakacjach. Poznaje życie w innych krajach, na innych kontynentach, czasem bardzo odległych, już nie tylko z relacji, z książki, filmu czy Internetu, ale bezpośrednio, niejako dotykalnie. Obserwuje własnymi oczyma, słucha, rozmawia, uczestniczy w życiu innych społeczeństw, dotyka ich ziemi.

¹⁷ KDK 61.

¹⁸ KDK 67.

¹⁹ *Technika i przyroda: dwa wyzwania dla turystyki na progu XXI stulecia*, Orędzie na XXI Światowy Dzień Turystyki 2000 r., n. 3.

²⁰ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*, 27 marca 1969 r., „Miesięcznik diecezjalny gdański” 15(1971)8-9, I,3,a; dokument powołuje się KK 1 oraz KDK 5 i 24.

Kontakty te są niepowtarzalną okazją obustronnego ubogacenia się tymi wartościami, które posiada każdy człowiek i każde społeczeństwo. Bogatszym staje się turysta i przyjmujący go gospodarz. Każdą ludzką osobę cechuje niepowtarzalne bogactwo duchowe i materialne. Każdy region świata posiada własne dobra historyczne, kulturalne, etyczne i religijne. Stanowi on kołyskę jakiejś części cywilizacji ogólnoludzkiej. Wnosi do niej swój specyficzny wkład. Poprzez turystykę człowiek otrzymuje łatwiejszy dostęp do spuścizny materialnej i duchowej, jaką pozostawili inni ludzie. Ma możliwość poznania i uczenia się alternatywnych sposobów życia. Pozwala mu to docenić dorobek innych cywilizacji, ale zarazem na dotarcie do żywej pamięci o przeszłości i tradycjach społecznych, duchowych i religijnych. To co składa się na obfitość wartości posiadanych przez innych ludzi, może stawać się treścią życia turysty. W ten sposób rozszerza się horyzont jego patrzenia i oceniania ziemskiej rzeczywistości. Zarazem odkrywa on, że jest współuczestnikiem dziedzictwa całej ludzkości. Człowiek i społeczność do której przynależy, nie zasklepiają się w swoim własnym kręgu²¹.

Kontakt i obopólne poznanie umożliwiają lepsze wzajemne zrozumienie oraz nawiązanie międzyludzkiego dialogu²². Turystyka zatem może stać się poglądową lekcją braterstwa i solidarności. Rodzi ona nie tylko szersze wzajemne zainteresowanie się kulturą, ale też uwrażliwia na godność osoby ludzkiej, budzi większy szacunek dla drogi życia innych narodów, ich historii i religii. Wszystko to prowadzi do głębszego poczucia odpowiedzialności za inne społeczeństwa, jak też wyczulenia na międzynarodowe problemy.

Spotkanie ze sposobami życia i kulturami innych społeczeństw, a paradoksalnie nawet starcie kultur i odkrycie różnic między nimi, może przyczynić się do głębszego odkrycia przez turystów swojej własnej tożsamości, bogactwa tego co rodzime i swoich własnych tradycji²³. Turysta bowiem, na zasadzie kontrastu, ma szansę lepiej uświadomić sobie, jak cenne wartości posiada on sam i jak ważnym zadaniem jest ich zachowanie.

Kościelne wypowiedzi często podkreślają, że turystyka jest jednym z czynników budowania i umacniania pokoju między narodami i jedności całych kontynentów²⁴. Naturalną rzeczą są dzielące ludzi różnice. Niestety

²¹ Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, Orędzie na światowy dzień turystyki, 9 czerwca 2002 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 22(2001)9, s. 4-6.

²² Dokument kończący II Światowy kongres duszpasterstwa turystycznego (*Documento finale*, „On The Move” 9(1989) z. 28, s. 144.

²³ Tamże, s. 145.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju...*, dok. cyt.; Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2011.

historia ciągle jest świadkiem tarć i wojen między narodami. Turystyka zbliżając ludzi do siebie, budując mosty przyjaźni, pozwala na odkrycie przyczyn różnic budzących antagonizmy, a stąd na formułowanie właściwej oceny innych, odróżnianie prawdy od fałszu oraz zaakceptowanie bogactwa w różnorodności tej samej ludzkiej rodziny. Toteż przyczynia się ona do łagodzenia napięć, pokonywania szkodliwych uprzedzeń i podziałów między całymi narodami, jak i wewnątrz samych społeczeństw. Jest to często oddolny dialog rozwijany przez zwykłych ludzi, który z czasem staje się podstawą dla globalnych, politycznych rozwiązań pokojowych.

Korzeniem pokoju i jedności są więzy tworzące się pomiędzy samymi ludźmi. Turystyka stwarza wiele okazji do budowania międzyludzkich przyjaźni. A to między gośćmi a gospodarzami, jak i wśród samych turystów, którzy przebywają razem podczas drogi oraz wspólnie pokonują jej trudy. We wzajemnych odniesieniach między ludźmi podczas godzin pracy dominują stosunki rzeczowe, podczas gdy w wolnym czasie i turystyce stają się one bardziej bezinteresowne. W szczególnej atmosferze pogody, większego zaufania, maleją napięcia związane z codziennością i tworzą się spokojniejsze warunki dla obopólnych kontaktów. Pozostawanie we wzajemnej bliskości, okazja do dłuższej rozmowy w refleksyjnej atmosferze wolnego czasu, sprzyjają obopólnemu otwarciu, poznaniu i zbliżeniu. Ułatwia to spokojną rozmowę z drugim człowiekiem, wsłuchanie się w jego wewnętrzne problemy, lepsze poznanie go i zrozumienie. Wszystko to razem sprzyja nawiązywaniu głębszych międzyludzkich więzi i obustronnemu ubogacaniu. Roztropnie kierowane wiedzie do wzajemnej troski o siebie, wcielając w życie ducha chrześcijańskiej miłości.

Praktycznym przejawem miłości jest gościnność²⁵. Turystyka staje się szczególnym miejscem rozwoju ducha gościnności. Tym bardziej, że turyści znajdują się poza własnym domem, wśród obcych, często pozbawieni wsparcia ze strony rodzinnego środowiska. Turystyka stanowi jej szkołę dla gospodarzy przyjmujących przybyszów, ale też dla samych turystów. Gościnność jest daniem drugiej osobie dobra a zarazem umiejętnością przyjmowania i korzystania z dobra darowanego. Ta wymiana tworzy międzyludzkie więzi. Liczne są biblijne perykopy pochwalające gościnność. Abraham przyjął do swego domu nieznanych przybyszów, którzy okazali się wysłannikami Boga (Rdz 18, 1–15). Podobnie wydarzenie spotkało Tobiasza (Tb 5, 4–22; 12,15–20). Chrystus utożsamia się z nieznanym przybyszem i obiecuje nagrodę nieba wszystkim, którzy gotowi są przyjmować w gościnie jednego z Jego najmniejszych braci (Mt 26, 35. 39–40). Udzielając gościny, gospodarz nie tylko świadczy miłoś-

²⁵ PR WDT, n. 19.

ny uczynek wobec bliźniego, lecz sam doznaje osobistego ubogacenia i jest szczególnie adresem Bożej miłości oraz Jego łaski, w myśl słów św. Pawła: „Radosnego dawcę miłuje Bóg” (2Kor 9, 7). Trzeba w tym miejscu za Soborem Watykańskim II dodać, że gościnność stanowi jedną drogę apostołstwa²⁶. Miejscowości turystyczne powinny być w myśl nauczania Jana Pawła II oazami gościnności, a w ten sposób stawać się także ośrodkami krzewienia wiary²⁷.

Bliskie przebywanie z innymi ludźmi staje się dla uczestników turystyki momentem pokrzepienia i wsparcia duchowego. Wyrwa człowieka z osamotnienia. Współczesne, stecniczowane społeczeństwa, charakteryzujące rosnącym tempem życia, sprzyjają alienacji człowieka, a kontakty międzyludzkie stają się coraz bardziej bezosobowe. Wędrówka i odpoczynek w gronie towarzyskim stają się swoistym „anapausis” – wzajemnym podniesieniem ducha, dokonującym się w atmosferze braterstwa i radości. Świadectwo takie składa Apostoł Paweł wzmocniony obecnością wysłanników wspólnoty Kościoła z Koryntu: „Raduję się obecnością Stefanasa, Fortunata i Achaika, gdyż zastąpili mi obecność waszą. Pokrzepili bowiem i mojego, i waszego ducha” (1 Kor 16, 17–18; por. 2 Kor 7, 13).

Cenne ze społecznego punktu widzenia wartości niesie turystyka dla rodziny. Wspólne wędrowanie utwierdza jedność i zażyłość jej członków. Staje się to szczególnie ważne w czasach, w których słabną społeczne więzi rodzinne. Członkowie rodziny pracują i uczą się poza domem. Także i wolny czas częściej spędzają wśród obcych. Przebyte razem podczas turystyki, a nawet prostego spaceru chwile, w atmosferze odprężenia i spokoju, są niepowtarzalną okazją do kontaktu współmałżonków, rodziców i dzieci, bycia ze sobą, wsłuchiwania się wzajemnego i dialogu służącego wzajemnemu zrozumieniu, rozwojowi zaufania i miłości rodzinnej. Wskazania Stolicy Apostolskiej podkreślają wartość nawet krótkich turystycznych podróży na rodzinne uroczystości przyczyniających się do zbliżenia rodzin i zacieśniania ludzkich więzów²⁸. Komunia osób w rodzinie może rodzić się wtedy, gdy są one obecne blisko siebie zarówno ciałem, jak i duchem. Samo dzielenie wypoczynku wymaga niejednokrotnie przełamywania egoizmów, wzajemnego „dopasowywania się” i poszukiwania wspólnych form rekreacji i bycia ze sobą. Staje się ono szkołą rodzinnej komunii²⁹.

²⁶ DA 11.

²⁷ Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański w Demegge, 30 sierpnia 1992 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 13(1992)10, s. 30.

²⁸ PR WDT, n. 10.

²⁹ O wartości rodzinnego wypoczynku pisał już Jan XXIII w Encyklice *Mater et Magistra* (n. 250). Mocno podkreślili tę wartość polscy biskupi w liście pasterskim *O chrześcijańskich walorach turystyki*, Warszawa, 16–18 marca 1995 r., n. 2.

Wymieniony przed momentem rzymski dokument eksplikuje wartości społeczne turystyki osób starszych. Dysponują oni większą ilością czasu wolnego a niejednokrotnie także oszczędnościami pozwalającymi na wypełnienie marzeń o podróżach. Turystyka pozwala im na zachowanie aktywności społecznej, zawierania znajomości i poszerzania horyzontów poznawczych³⁰. Dziś często mówi się w Polsce, i nie tylko, o aktywizacji seniorów i konieczności nauki przez całe. Turystyka jest jednym z narzędzi wypełniania tego zadania. Nie można wreszcie pominąć utrzymywania fizycznej sprawności poprzez ruch. Także i ten czynnik sprawia, że turystyka staje się skutecznym antidotum na społeczne wykluczenie.

W kontekście analiz niniejszego paragrafu, nie można pominąć ekonomicznych wartości turystyki. W wielu regionach stanowi ona znaczący zastrzyk finansowy służący materialnemu utrzymaniu i rozwojowi społeczeństw. Już Jan Paweł II zauważał, że turystyka stwarza możliwość wykorzystania zasobów i produktów lokalnych oraz zatrudnienia w celu osiągnięcia ekonomicznych celów. Z drugiej strony, turystom podróżującym do ubogich krajów może otworzyć oczy na nierówności społeczne i stać się bodźcem do przemiany sumień oraz zaangażowania na rzecz potrzebujących, jak też rozwijania różnych form solidarności. Papież zachęcał turystów, by kontemplowali „oblicze Chrystusa” w spotykanych podczas wypoczynku bliźnich i ożywiali w sobie „nową wyobraźnię miłosierdzia”. „W czasie wypraw turystycznych postawa ta winna być jeszcze bardziej radykalna, albowiem lepiej widoczna staje się wtedy różnorodność cywilizacji, kultur, warunków społecznych i religii”. Ojciec Święty wyraził żywe pragnienie, aby turystyka stawiała się coraz bardziej skutecznym narzędziem w walce z ubóstwem, zwłaszcza w regionach zacofanych³¹. Również papież Franciszek często powraca do kwestii troski o najuboższych i wyrównywania różnic ekonomicznych między społecznościami świata. Turystyka może stawać się jednym z czynników służących temu zadaniu³².

3.3. Poznanie bogactwa kultury

Sobór Watykański II eksplikuje problematykę ludzkiej kultury i przypomina prawdę, że człowiek „w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to,

³⁰ PR WDT, n. 10.

³¹ *Turystyka jako narzędzie walki z ubóstwem oraz źródło pracy i ładu społecznego*. Orędzie na XXIV Światowy Dzień Turystyki, 11 czerwca 2003 r.; por. PR WDT, n. 11.

³² Por. Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Turystyka zrównoważona: narzędzie rozwoju*, Przesłanie z okazji Światowego Dnia Turystyki 29 czerwca 2017 r.

aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości”³³. Stąd Kościół od wieków popierał kulturę, widząc w niej istotne narzędzie wychowawcze, prowadzące człowieka również ku chrześcijańskiej dojrzałości i wartościom nadprzyrodzonym. Pielęgnowanie różnych gałęzi sztuki przyczynia się w dużym stopniu do tego, by „rodzina ludzka wznosiła się ku wyższym przesłankom prawdy, dobra i piękna oraz osądu wszelkiej wartości i aby doznała jaśniejszego oświecenia przez przedziwną Mądrość, która od wieków z Bogiem przebywała”³⁴.

Turystyka jest dogodną okazją do korzystania z dóbr kultury zarówno materialnej, jak i niematerialnej. Mając więcej wolnego czasu, człowiek otrzymuje „sposobność łatwiejszego dostępu do spuścizny myślowej i kulturalnej” ludzkości³⁵. Jan Paweł II zwracając się do młodych całego świata życzył im, by ich „wzrastanie” dokonywało się „na drodze obcowania z dziełami człowieka”. Kontakt z pięknem i bogactwem ludzkich dzieł na obszarze kultury pomaga poznać prawdę o człowieku oraz kształtuje i pogłębia własne człowieczeństwo³⁶. Prawda ta dotyczy nie tylko młodych.

Związki turystyki z kulturą są ściśle i wzajemne. Turystyka pozwala na poznawanie dóbr kultury, popularyzuje je i wzbogaca a niekiedy chroni. Kultura natomiast inspirowa rozwój turystyki. Przyjęło się też pojęcie turystyka kulturowa, jako jedna z form uprawiania tej aktywności. Chodzi o sytuację, gdy spotkanie z dobrami kultury jest jednym z istotnych motywów wyruszenia w podróż i przynależy do wiodących elementów jej programu. Oczywiście element kulturowy występuje w różnym stopniu niemal we wszystkich rodzajach turystyki³⁷.

Turyści wyruszają w podróż, by poznawać nie tylko swój kraj, ale cały świat. Podziwiają zabytki kultury chrześcijańskiej i świeckiej. Wędrują po starówkach miast i nowoczesnych dzielnic. Odwiedzają kościoły, muzea i wystawy. Przypatrują się urządzeniom przemysłowym i rozwiązaniom architektonicznym. Przyglądają się zwyczajom i obyczajom innych społeczności oraz wartościom przez nich przyjmowanym. Poznają historię innych krajów i ludów. Mają też więcej czasu na lekturę, korzystanie

³³ KDK 53.

³⁴ KDK 57.

³⁵ DWCH, wstęp.

³⁶ *List do młodych całego świata*, 31 marca 1985 r., n.14; por. A. Casaroli, *Tourismus muß zur Annäherung beitragen*, Schreiben von Kardinalstaatssekretär Agostino Casaroli an Kardinal Carlo Maria Martini, Vorsitzender des Rates der Europäischen Bischofskonferenzen, zum Europäischen Jahr des Tourismus, „Verordnungsblatt Erzdiözese Salzburg“, Bd. 73(1990), s. 99.

³⁷ W. Gaworecki, *Turystyka*, Warszawa 2010, s. 65 i nast.

z mediów, koncertów, spektakli teatralnych i innych dobrodziejstw kultury. Obserwacja i podziwianie bogactwa ludzkiej kultury przyczyna się do wzrostu duchowego turysty, poszerzenia jego horyzontów myślowych, znajomości historii i obyczajów. Stanowi okazję do uzupełnienia wiedzy. Dziedzictwo kultury może stawać się osobistą własnością turysty i ubogacać jego kulturalny rozwój.

Pluralizm kulturowy został zamierzony w Bożym akcie stworzenia. Choć uległ on wypaczeniu przez grzech (wieża Babel; por. Rdz 11, 1-9), to w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2, 4-6) została mu „przywrócona prawowitość”. „Dzięki powołaniu wszystkich ludzi do tworzenia jednego ludu Bożego w Duchu Świętym staje się narzędziem jedności i wspólnoty w wielości”³⁸. Odtąd stanowi znów o bogactwie świata. Turystyka nie tylko sprzyja poznawaniu innych kultur, ale także wzajemnemu otwieraniu się na siebie kultur oraz dialogowi między nimi³⁹. W ten sposób buduje się ogólnoludzkie bogactwo kulturowe. W ciągu wieków poprzez rozwijające się kontakty między regionami świata następowała wymiana dóbr kultury w różnych elementach poczynając od sztuki, architektury, techniki, języka aż po dobra duchowe, takie jak wzory etyczne, zwyczaje, obyczaje itp. Kontakty tworzyły się poprzez handel, migracje, pielgrzymki, a nawet wojny. Dziś znaczącym czynnikiem są turystyczne podróże.

Wspominaliśmy już, że turystyka jest narzędziem budowania pokoju pomiędzy niejednokrotnie skłóconymi narodami. W kontekście obecnego paragrafu, za kościelnymi wypowiedziami trzeba dodać, że jest ona także czynnikiem zbliżenia pomiędzy różnymi kulturami i przełamywania barier istniejących pomiędzy nimi, budzeniem „tolerancji, szacunku i wzajemnego zrozumienia”. Poznanie innych kultur mające miejsce w turystyce otwiera drogę do zaakceptowania dobra istniejącego w innych kulturach i przyjmowanie tego co jest w nich prawdziwe dobre oraz piękne celem własnego ubogacenia⁴⁰. Nie chodzi tu z pewnością o ujednolicanie kultur prowadzące do zagubienia ich tożsamości. Chodzi natomiast o łagodzenie powstających niekiedy kulturowych antagonizmów, które mogą przyczyniać się do konfliktów, jak też budzących lęk⁴¹.

³⁸ Jan Paweł II, Orędzie na światowy Dzień Migranta, 21 sierpnia 1991 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 12(1991)9-10, s. 37-38.

³⁹ PR WDT, n. 9 i 13.

⁴⁰ Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2011. Dokument przytacza *Globalny kodeks etyki w turystyce* ogłoszony przez światową Organizację Turystyki ONZ.

⁴¹ Zobrazowaniem problemu jest współczesny tzw. kryzys migracyjny, który ujawnia jak bardzo oddalone są od siebie kultury różnych regionów świata i jak często są przyczyną

Istotnym elementem turystyki jest bezpośrednio, niejako z pierwszej ręki, poznanie dziedzictwa kultury⁴². Czym innym jest bowiem wędrówka wirtualna możliwa np. poprzez Internet. Człowiek jest istotą cielesno duchową. Do osiągnięcia pełni jego doznań konieczne jest włączenie wszystkich sfer jego osobowości. Dotknięcie własnymi rękami, obejrzenie własnymi oczami, kontakt wszystkimi zmysłami, doznania uczuciowe z tym związane pozwalają turyście zakosztować w pełni tego, co przyszło mu odwiedzić, jak też współuczestniczyć w kulturze innych regionów.

Turystyka umożliwia nabywanie wiedzy o świecie i samokształcenia. Jest to ważne zwłaszcza dla młodego pokolenia wchodzącego w dorosłe życie, gdzie podróże mogą stać się ważnym czynnikiem w procesie nauczania⁴³. Współczesna metodyka kształcenia preferuje aktywne, warsztatowe metody, doceniając ich skuteczność. Każdy zabytek, każdy obiekt podziwiany przez turystę niesie ze sobą jakieś przesłanie zdolne poszerzyć jego myślowe horyzonty⁴⁴. W bezpośrednim kontakcie z przedmiotami i sytuacjami spotykanymi na szlakach, poprzez osobiste doświadczenie dokonuje się skuteczniejszy przekaz wiedzy niż podczas najciekawszych wykładów. Dotyczy to szczególnie historii. Taka lekcja historii jest bardziej fascynująca i zapada mocniej w świadomość, zwłaszcza w odniesieniu do współczesnego człowieka żyjącego w społeczeństwie obrazu. Tak dzieje się przykładowo podczas odwiedzin muzeów bądź miejsc związanych z dziejowymi wydarzeniami. Myślimy tu też o turystyce, której celem jest udział w festiwalach, koncertach, kongresach, narodowych i międzynarodowych obchodach (obchody światowych dni, wybór danego miejsca jako stolicy kultury), odwiedzinach parków rozrywki oraz tym podobnych kulturalnych zgromadzeniach⁴⁵. Niejednokrotnie następuje spotkanie z ludźmi, których osobiste świadectwo ma niepowtarzalny walor. Trzeba przy tej okazji podkreślić znaczenie odwiedzin miejsc związanych z historią Kościoła, życiem świętych i ich apostołskich dzieł. Przyczyniają się one do ożywienia wiary turystów, ich silniejszej identyfikacji z Kościołem a także intensywniejszego zaangażowania w jego wspólnotę.

nie do końca uzasadnionych lęków przed obcymi. Niektóre kręgi społeczne Europy nie znając nawet bezpośrednio migrantów z innych regionów świata, ich kultury, z góry zakładają, że są oni zagrożeniem, będą niszczyć europejską kulturę i staną się czynnikiem destrukcji. Nie przewidują, że migranci mogą wnieść pozytywny wkład w kulturę europejską.

⁴² PR WDT, n. 9; por. KEP WDT, n. 12.

⁴³ PR WDT, n. 10.

⁴⁴ Por. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, dok. cyt.

⁴⁵ PR WDT, n. 12. Przykładem mogą być organizowane przez Stolicę Apostolską światowe Dni Młodzieży, które oprócz najważniejszego religijnego spotkania przynoszą okazję do spotkania z rówieśnikami z całego świata, poznawania ich życia i kultury poprzez świadectwa, koncerty, spektakle teatralne itp.

Trzeba przypomnieć prawdę, że poznawanie poprzez turystyczne podróże kultury własnego narodu i jego historii zapisanej w różnych znakach jest drogą kształtowania miłości własnej ojczyzny i jej tradycji, znaczącym czynnikiem wychowania do patriotyzmu. Stanowi sięganie do korzeni, z których wyrasta każdy człowiek. Przyczynia się do utwierdzania tożsamości narodowej. Przykład miłości ojczystego kraju znajdujemy u samego Chrystusa, który podziwiał piękno swojej ziemskiej ojczyzny⁴⁶, płakał w proroczej wizji widząc przyszłe zburzenie jej stolicy Jerozolimy (Łk 19, 41-44). Warto tę kwestię uwypuklić w dobie, w której istnieją dążenia do zacierania tożsamości narodów, gubienia patriotycznych wartości na rzecz mglisto pojmowanej ponadnarodowej wspólnoty ludów czy też globalizacji opartej wyłącznie na ekonomicznych motywach. Człowiek który zatracą swą narodową tożsamość, w pewnym momencie przestaje rozumieć sam siebie. Z drugiej strony, jak już zauważyliśmy, uznanie wspólnych ludzkiej rodzinie wartości nie sprzeciwia się uznaniu wartości własnej ojczyzny. Wręcz przeciwnie, pozwala jeszcze bardziej je docenić. Poznanie innych narodów i kultur związane z podróżami uczy człowieka, że jest on częścią ludzkości, a jego naród częścią dziedzictwa innych narodów. W ten sposób potwierdza się przekonanie, że kultury różnych regionów świata powinny wymieniać między sobą zasoby kulturowe i wzajemnie ubogacać się.

W tym momencie dobrze jest wspomnieć tzw. turystykę etniczną. Nie wchodząc w różnorakie rozumienie tego pojęcia, zaznaczmy, że polega ona nie tylko na poznawaniu odmiennych kultur i społeczności, ale na odwiedzinach swych własnych wspólnot etnicznych rozproszonych w świecie. Często jest to powrót do opuszczonych niegdyś rodzinnych stron. Turystyka etniczna związana jest z poszukiwaniem swych własnych korzeni, historii a zatem i tożsamości. Utwierdza ona jedność wśród osób dziś może oddalonych, ale cieszących się wspólnym pochodzeniem.

Wróćmy do wspomnianego wcześniej pojęcia globalizacji. Ma ona ambiwalentny charakter. W myśl społecznego nauczania Kościoła niesie z sobą wiele pozytywów. Przyczynia się do budowania i utwierdzania jedności w ludzkiej rodzinie, zamierzonej w Bożym akcie stwórczym. I tutaj turystyka może odgrywać ważną, wspierającą rolę. Przy założeniu jednak właściwego „klimatu solidarności”, zachowaniu własnego dziedzictwa i szacunku do każdej ludzkiej osoby oraz uniknięciu personalnego wykluczenia⁴⁷.

⁴⁶ Do takiego wniosku może prowadzić analiza przypowieści Chrystusa, który zapewne przechodząc z uczniami przez pola podziwiał piękno przyrody swojego rodzinnego kraju: polnych kwiatów i ptaków (por. Mt 6, 28-29; Łk 12, 24).

⁴⁷ PR WDT, n. 13; dokument odnosi do Orędzia Jana Pawła II na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1998 r., n. 3.

Samo obcowanie z pięknem ludzkiej kultury, zwłaszcza sztuki, uszlachetnia ducha człowieka i jego obyczaje, ożywia wyobraźnię i uczucia turysty. Piękno zawsze było rozumiane jako skuteczne narzędzie formacji człowieka, skłaniające osobę do rozwoju i pobudzające do miłości bytów⁴⁸. W jednym z Psalmów czytamy: „głębia przyzywa głębie” (Ps 42, 8). Obcowanie z głębokimi wartościami zawartymi w pięknie kultury, wyzwala w obserwatorze dobro. Piękno jest odzwierciedleniem doskonałości samego Stwórcy. Pozwala zatem rozwijać się człowiekowi zgodnie z Jego zamierzeniami, dążąc do doskonałości. Jak powiemy za chwilę „droga piękna”, która otwiera się przed turystą staje się też drogą jego zbliżenia do Boga.

Trzeba w końcu zauważyć, że bezpośredni kontakt z dobrami kultury, poznanie ich piękna oraz wartości sprzyja rozbudzeniu troski o ich ochronę. Dbanie o dziedzictwo materialne i niematerialne w każdej społeczności jest wyrazem jej wysokiej kultury. Turyści z natury stają się – tak przynajmniej sądzimy – protagonistami ochrony dziedzictwa kultury i sztuki narodów⁴⁹.

3.4. Wprowadzanie w środowisko przyrody

Celem znakomitej części turystycznych wypraw jest wypoczynek wśród przyrody. Kontakt turysty z naturalnym środowiskiem niesie ze sobą wiele głębokich doznań ubogacających jego osobę. Podziw i kontemplacja świata natury – w myśl Soboru Watykańskiego II – pozwala człowiekowi w urabianiu właściwego sądu o świecie, kształtuje jego zmysł społeczny, moralny i religijny⁵⁰.

Turystyka wprowadza człowieka z zamkniętego kręgu technicyzowanego świata i otwiera szansę korzystania z Bożych darów świata stworzeń: otwartej przestrzeni, przyrody, powietrza i słońca. Często są to unikatowe tereny zachowujące pierwotny stan flory i fauny, nie przekształcone głęboko przez człowieka. Człowiek poznaje ich bioróżnorodność i naturalną równowagę. Postrzega zarazem ich ograniczoność i zagrożenia spowodowane nadmiernym rozwojem technicznej cywilizacji⁵¹. Turystyka jest zatem jedną z dróg dostępu do dóbr zaofiarowanych przez Stwórcę już w samym akcie stworzenia: „oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo...” (Rdz 1, 29). Kontemplując ich doskonałość, człowiek dostrzega coraz wyraźniej, że wychodzą one z ręki Bożej. Budzi to w nim radość i dziękczynienie za owoce ziemi, jak i za

⁴⁸ L. Kuc, *Piękno*, w: *Słownik teologiczny*, Katowice 1989, t. 2, s. 80-81.

⁴⁹ PR WDT, n. 9.

⁵⁰ KDK 59.

⁵¹ PR WDT, n. 8.

samego ich Stwórcę. Człowiek sam w sobie odkrywa radość bycia częścią stworzenia Bożego. Podejście kontemplatywne wyzwala człowieka z wyłączanie praktycznego i użytkowego odniesienia do darów natury. Pozwala ono odkryć ich wewnętrzną wartość ze względu na Boże pochodzenie.

Turystyka wyprowadza człowieka poza sztuczne środowisko miasta, zabetonowane i ograniczone murami, nie rzadko pozbawione piękna. Chaos i brzydota „oikosu życia” ma negatywny wpływ na ludzi w nim żyjących, wywołuje przygnębienie i dyskomfort⁵². Natomiast piękno buduje człowieka, tworzy sprzyjający jego egzystencji „oikos”. Urok naturalnej przyrody i całego krajobrazu, podobnie jak piękno kultury, uszlachetnia człowieka. Jan Paweł II zwrócił uwagę, że pozwala mu ono w „odnalezieniu samego siebie”⁵³, a jego kontemplacja daje „pokój i pogodę ducha”⁵⁴. Każde piękno nosi w sobie odzwierciedlenie Piękną Najwyższego, którym jest Bóg. W jego obecności człowiek uspokaja się wewnętrznie i wycisza. Pomaga mu ono „wejść w swoje wnętrze” i zastanowić się nad istotą otaczającego świata oraz miejscem w nim samego człowieka. Brzydota otoczenia jest znakiem ludzkiego grzechu. Grzech niszczy piękno ludzkiej duszy. Równocześnie, właśnie na skutek ludzkiej winy, ulega zniszczeniu i zdegradowaniu naturalne środowisko. Przeciwnie, piękno natury nosi w sobie moc uszlachetniania i ubogacania człowieka, będąc poniekąd odzwierciedleniem uzdrawiającej Bożej łaski⁵⁵.

W kontakcie z pięknem nie chodzi jedynie o estetyczne doświadczenia. Bezpośrednie obcowanie turysty z dobrami natury, wsłuchiwanie się w otaczającą przyrodę daje mu uspokojenie, łagodzi napięcia i stresy, konieczne do osiągnięcia równowagi ducha. Budzi ono podziw nad doskonałością świata i pozwala wejść w tajemnicę samego życia. Poniekąd otwiera drogę do odkrywania sensu istnienia. Ludzkiemu duchowi i ciału przywraca siły.

Turyści udają się na łono przyrody, by znaleźć pośród niej odpoczynek. Odpoczynek, jak już wskazaliśmy wcześniej, to nie tylko odprężenie fizyczne i psychiczne, złagodzenie obciążeń i napięć codzienności, ale zatopienie

⁵² Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*. W trosce o wspólny dom, 24 maja 2015. n. 44 i 147; M. Ostrowski, *Ochrona życia człowieka w mieście. Refleksja nad wybranymi problemami encykliki papieża Franciszka Laudato si'*, „Polonia sacra” 23(2019) nr 1, s. 127-145.

⁵³ Przemówienie w Nowym Targu, 8 czerwca 1979r., w: Jan Paweł II na ziemi polskiej, Watykan 1979, s. 212.

⁵⁴ *Pokój z Bogiem Stwórcą – Pokój z całym stworzeniem*. Orędzie na XXIII Światowy Dzień pokoju, 1 stycznia 1990 r., n. 14.

⁵⁵ Por. Jan Paweł II, *Piękno przyrody mówi o Bogu*, rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, Campo Imperatore, 20 czerwca 1993 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 14(1993)10, s. 59; tenże, *Przyroda głosi chwałę Boga*, homilia na Mszy św. w Valle d'Aosta, 21 sierpnia 1994 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15(1994)9-10, s. 17-18.

się we własnym wnętrzu, czas autorefleksji, „zbierania i porządkowania” myśli. Otoczenie przyrody, jej spokój i malowniczość sprzyjają zarówno jednemu, jak i drugiemu. Jest to więc zacytowane wyżej „odnajdywanie siebie”. Kojarzy się tu natychmiast biblijna scena Jezusa, który zabiera swych uczniów po trudzie apostołskiego dnia „na miejsce pustynne”, by nieco odpocząć (Mk 6, 31). Na tym miejscu, pośród przyrody, pozostając sam na sam ze sobą, turysta może lepiej usłyszeć „głos samego siebie” i głos przemawiającego doń Boga. Dzięki wymienionym wyżej walorom uprawiania turystyki pośród przyrody, następuje uzupełnianie braków w ludzkiej egzystencji, z którymi człowiek ma do czynienia codziennym życiem.

Relacja człowieka do przyrody często nacechowana jest utylitaryzmem. Jej wartości traktowane są wyłącznie jako dobra konsumpcyjne. Turystyka otwiera szansę innego, bezinteresownego, spojrzenia na naturalne środowisko. Turysta ma szansę spojrzenia na przyrodę w jej pięknie i dobru, które nosi sama w sobie. Ucząc się patrzenia na świat stworzony „oczyszcza czystymi pełnymi zdumienia” postrzega go i przyjmuje jako „dar, który Ojciec niebieski przeznacza dla wszystkich swoich dzieci”. Człowiek bowiem zabiegając jedynie i egoistycznie o własny dobrobyt, traci szacunek do przyrody⁵⁶.

Turysta umiejący kontemplować dobro i piękno stworzonego świata, dostrzegając w nim Boży dar dla całej ludzkości, wyrabia w sobie zarazem szacunek do otaczającej go przyrody. Z zachwytu i afirmacji rodzi się postawa troski i solidarności z otaczającym go światem. Jeśli przywróci się duchowy wymiar relacji do stworzonego świata, odkrywając na nowo pierwotne zadanie opieki nad światem powierzone ludziom przez Boga (por. Rdz 2 15), w człowieku bierze górę proekologiczna optyka i budzi się świadomość odpowiedzialności za środowisko. „Ekologia wewnętrzna sprzyja bowiem ekologii zewnętrznej”⁵⁷. Równocześnie kontakt z przyrodą podczas turystyki wymaga niejednego trudu, wyrzeczenia i ograniczania potrzeb. Staje się on szkołą umiarkowania – jednej z fundamentalnych cnót ekologii ludzkiej. Człowiek uczy się korzystania z dóbr przyrody z większym szacunkiem i pokorą, w duchu chrześcijańskiego ubóstwa, wyzbywając się postaw egoistycznych, prowadzących do nadużyć wobec niej.

W końcu zwróćmy uwagę, że cisza przyrody, jej malowniczość, uspokojenie, którego doznaje na jej łonie turysta sprzyja kontemplacji i stwarza warunki do modlitwy. O tej sprawie będziemy traktować w następnym paragrafie.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2002, 24 czerwca 2002 r., n. 1.

⁵⁷ Tamże, n. 1-2, por. PR WDT, n. 8, EP WDT, n. 8-9.

3.5. Umacnianie wspólnoty z Bogiem

Czas wolny, a zatem i turystyka, jest momentem, w którym człowiek powinien poświęcić się także sprawom swojej wiary. Stanowi on nieocenioną sposobność ożywienia więzi z Bogiem⁵⁸. Sam świat przyrody, ale też kultury, o czym pisaliśmy w poprzednich paragrafach, jest pełen znaków wskazujących na istnienie Boga. Ich właściwe odczytanie sprzyja ożywieniu i umacnianiu wiary turysty⁵⁹. Ujmując kwestię historycznie, wędrówki turystyczne mają swój prawzór w peregrynacjach religijnych, których celem jest zawsze nawiązywanie ściślejszych więzi z Bogiem.

Turystyka prowadzi człowieka na łono przyrody. Chrześcijańskie nauczanie od wieków przekonuje, że wnikanie w piękno natury stanowi jedną z ważnych dróg poznawania jej Stwórcy. Nauka ta przyjęła rangę uroczystości ogłoszonego na Soborze Watykańskim I dogmatu wiary⁶⁰. Doktryna ta ma swe biblijne źródła. Już w Starym Testamencie przekazywał tę prawdę natchniony autor, potępiając tych, którzy „nie poznali Boga z dóbr widzialnych... Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13, 1. 5). W tym samym duchu wyraził się św. Paweł: „To bowiem co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty, wiekuista Jego potęga oraz Bóstwo, stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy” (Rz 1, 19–20). Biblijne wypowiedzi obarczają winą tych, którzy przechodzą obojętnie wobec cudów natury i nie starają się dociekać pełni prawdy, kontemplując otaczającą ich rzeczywistość świata stworzeń. A. Casaroli w liście do Światowej Organizacji Turystyki pisał, że turystyka może pomóc człowiekowi w odkrywaniu naturalnego pragnienia, które jest w nim. To pragnienie skłania go do „szukania tego co jest obiektywnie wyższe jako cel podstawowy, który jest zawsze obecny i działający, mianowicie do Boga”⁶¹. W „otwartej księdze przyrody” człowiek odczytuje podstawowy sens świata, a u jego początku odnajduje Boga samego, źródło istnienia wszelkiej rzeczywistości⁶². W ten sposób czas turystyki może pomóc wywyższyć się człowiekowi „do wyżyn czasu wiekuistego zbawienia”⁶³.

⁵⁸ Por. KDK 61 i 68.

⁵⁹ KEP WDT, n. 14.

⁶⁰ „Naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych na pewno poznać Boga, początek i koniec wszystkich rzeczy” (*Breviarium fidei* I, 42; por. KKK 286).

⁶¹ List Sekretarza Stanu do Światowej Organizacji Turystyki, 16 września 1981 r., w: *Nauczanie papieskie*, Poznań 1981, t. 4,2 (1981), s. 109.

⁶² Jan Paweł II, List apostolski *Do młodych całego świata*, 31 marca 1985 r., n. 14.

⁶³ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*,

Turysta spotyka na swych szlakach wiele znaków natury, które pozwalają mu na zgłębienie prawd wiary, poznanie kim jest Bóg, odkrywanie Jego działania, a stąd służących pomocą w zbliżeniu do Niego. Sam Chrystus odwoływał się do zjawisk przyrody, które miały słuchaczom lepiej tłumaczyć głębię Jego nauki. Kazał przypatrywać się ptakom w powietrzu i liliom polnym, by poznawać, jak dobry jest Bóg, opiekujący się światem i obdarzający go łaskami (Mt 6, 25–34). Od drzewa figowego uczyć się gotowości na ostateczne przyjście Pana (Mk 13, 28–31). Patrząc na niewielkie ziarnko gorczycy odkrywać, jaką siłę ma wiara (Łk 17, 16)⁶⁴. Św. Paweł prosił o „światło oczy serca” i „ducha objawienia”, które pozwolą zobaczyć nadzieję chrześcijańskiego powołania poprzez rozważanie „działania Jego [Bożej] potęgi i siły” w otaczającym świecie (Ef 1, 17–19).

Takimi znakami są prawa panujące w przyrodzie, harmonia jej elementów, sugerujące, że musiał je utworzyć Ktoś większy, mądry. Jest nim samo piękno natury, podpowiadające że musi być gdzieś „wyżej” jego źródło. Wzniosłość szczytów górskich, ich ogrom – jak wyraził się Jan Paweł II w homilii do turystów – odzwierciedlają wielkość Stwórcy, zmieniają perspektywę patrzenia na samego człowieka. Turysta czuje się wobec nich pokorny i mały. Choć jest najdoskonalszym ze stworzeń, musi uznać prawdę, że nad nim jest Bóg, Pan wszystkich stworzeń, któremu należy się cześć. Ale zarazem jest to troskliwy Ojciec, od którego przychodzi pomoc (por. Ps 95, 4; 121, 1-2). Równocześnie strome, kamieniste, kręte i wąskie szlaki ku szczytom są znakiem duchowej drogi, wymagającej wielu wysiłków i wyrzeczeń, prowadzącej do prawdziwego życia w Bogu. Nie wolno na nich czynić skrótów, bo to może zakończyć się tragedią utraty celu życia⁶⁵.

Znakami pomagającymi odkrywać obecność i działanie Boga mogą być sytuacje obecne w przyrodzie. W gwałtownych zjawiskach, huraganie, burzy i trzęsieniu ziemi, objawiał się na Synaju Mojżeszowi Bóg, budząc w nim oraz zgromadzonym ludzie święty lęk i respekt, wzywając do powrotu do wiary w Niego (Wj 19, 16-20). Innym razem, odwrotnie – doświadczył tego prorok Eliasza – Bóg objawił swą obecność w łagodnym powiewie wiatru (1Krl 19, 12-13). W poznaniu i zbliżeniu do Boga – abstrahując od działania nadprzyrodzonej łaski – grają rolę nie tylko czynniki intelektualne, ale mogą to być doznania zmysłów: wzrokowe, zapachowe, słuchowe, rozwijające wyobraźnię i budzące uczucia.

dok. cyt., n. I.1.

⁶⁴ Por. Jan Paweł II, *Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju*, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2002 r., n. 1.

⁶⁵ *Przyroda głosi chwałę Boga*, homilia na Mszy św. w Valle d'Aosta, 21 sierpnia 1994 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15(1994)9–10, s. 17-18.

Turystyka jest znamienitą sposobnością do spotkania z bogactwem ludzkich dzieł, w których odzwierciedla się religijna wiara. Stanowią one wyraziste świadectwo pozwalające na utwierdzenie wiary, a w pewnych wypadkach jej odnalezienie. Jak już wspominaliśmy, wiele tworców sztuki wyrosło z doświadczenia wiary w Boga i spotkania ludzkiej kultury z Ewangelią. Mogą one stawać się dla turysty *drogą piękną* (*via pulchritudinis*) przybliżającą do tajemnicy Boga i noszącą wielki potencjał ewangelizacyjny⁶⁶. Także i w nich odzwierciedla się miłość i opatrzność Boża⁶⁷. Piękno w nich zawarte odzwierciedla najwyższe piękno i źródło wszelkiego piękna – Boga. Sobór Watykański II wskazywał, że sztuka religijna, a szczególnie sakralna, ludzkimi środkami wyraża piękno Boże, głosi Jego chwałę i zmierza do tego, aby „skutecznie zwracać ku Bogu ludzkie serca”⁶⁸.

Spotkanie z dziełami kultury i sztuki, częste podczas turystycznych wędrówek, jest sięganiem do historii i tradycji. W wielu miejscach świata, zwłaszcza w Polsce, są one w znacznym stopniu inspirowane przez chrześcijaństwo. Turysta obcując z nimi, sam może wpisać swoją religijność w liczne kościoły i sanktuaria, dzieła kulturalnego i artystycznego dorobku pokoleń⁶⁹. Turystyka staje się więc dla niego momentem utwierdzenia w chrześcijańskiej wierze. Zaduma nad historią zapisaną w religijnych zabytkach przywołuje obecność Boga w dziejach ludzkości, pozwala i dziś „przeżyć osobiste doświadczenie obecności Chrystusa we własnej historii”⁷⁰.

Kontemplacja religijnych obrazów – szerzej mówiąc rzeźby, architektury – może przyczynić się do poznawania i pogłębiania znajomości prawd wiary, historii Kościoła i duchowości. W przewodnictwie po sakralnych obiektach utarło się powiedzenie, że stanowią one *biblia pauperum* (*biblia dla ubogich*)⁷¹. Wyobrażenia w nich zawarte ilustrują chrześcijańskie nauczanie,

⁶⁶ Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2011; por. Benedykt XVI, *Kontemplacja piękna dzieł sztuki drogą do Boga*, katecheza podczas audiencji w Castel Gandolfo, 31 sierpnia 2011 <https://liturgia.wiara.pl/doc/934657.Kontemplacja-piekna-dziel-sztuki-droga-do-Boga> (dostęp: 12.11.2018).

⁶⁷ Jan Paweł II, *Technika i przyroda: dwa wyzwania dla turystyki na progu XXI stulecia*, Orędzie na XXI Światowy Dzień Turystyki, 29 lipca 2000 r., n. 4.

⁶⁸ KL 122.

⁶⁹ Por. Jan Paweł II, *Miasto Najświętszej Maryi Panny*, Genua, 14 października 1990 r., w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, t. 20, s. 252.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Technika i przyroda...*, cyt. Orędzie, n. 4.

⁷¹ W pierwszym znaczeniu *biblia pauperum*” odnosi się do średniowiecznego dzieła składającego się głównie z obrazków przedstawiających sceny biblijne. Później (od ok. XVIII w.) stosowano je do wydań biblii w obrazkach przeznaczonych dla osób uboższych, których nie stać było na zakup pełnego tekstu Pisma Świętego. Dziś ten termin stosuje się przenośnie do ikonografii zamieszczanej w kościołach, przedstawiającej sceny biblijne,

pozwalając na lepsze jego zrozumienie, trafiając wymowniej do ludzkiej wyobraźni⁷². Pobudzają turystę do otwarcia się na rzeczywistości transcendentne, wyrażając je w sposób bardziej plastyczny i przystępny. Skłaniają one człowieka do zadumy nad jego związkami z Bogiem⁷³. Stanowią w ten sposób skuteczne narzędzie ewangelizacji i chrześcijańskiej pedagogiki.

W tym momencie warto nawiązać do teologii Kościoła Wschodniego, który w ikonie widzi obecność osoby przez nią wyobrażonej. W podobnym duchu wyraził się Jan Paweł II, komentując wnętrze Kaplicy Sykstyńskiej. Nazwał on ikonę poniekąd „sakramentem życia chrześcijańskiego”, która nie tylko wyraża, ale w pewnym sensie uobecnia tajemnicę Chrystusa, Słowa Wcielonego. O obrazie Sądu Ostatecznego powiedział, że „wywołuje w nas wyznanie wiary w Boga Stworzyciela rzeczy widzialnych i niewidzialnych... w Chrystusa zmartwychwstałego, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych... Króla wieków, którego królestwu nie będzie końca”⁷⁴.

Sztuka kościelna przywołuje obraz świętych, którzy w najdoskonalszy sposób zrealizowali w swym życiu przykład Chrystusa. Jeszcze Paweł VI, mówiąc o zabytkach miasta Rzymu, przyrównał go do wielkiego i drogiego relikwiarza apostołów i męczenników oraz „miasta sakralnego”⁷⁵. Liczni pielgrzymi i turyści nawiedzając jego mury, szukają w nim źródeł i potwierdzenia swej wiary. Pośród pamiątek pozostawionych przez wiele pokoleń chrześcijan odnajdują i oni swoje korzenie, odkrywają duchowość chrześcijańską i umacniają osobiste życie chrześcijańskie⁷⁶. Świadectwem wypływającym z entuzjazmu wiary, inspirujących i współczesnych turystów, pobudzających do wyrażania wiary czynem, są także pamiątki przypominające pracę społeczną i zaangażowanie dobroczynne świętych płynące z ich miłości do Boga. Takich świadectw turyści mogą znaleźć na swych szlakach wielokrotnie więcej w wielu regionach świata.

z życia świętych bądź historii Kościoła. Ma ona znaczenie pouczające (por. np. Jan Paweł II, *List do artystów*, 4 kwietnia 1999, n. 5; J. Seibert, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, symbole*, Freiburg/B 2002 – Kielce 2007, hasło: *Biblia ubogich*, s. 48-49).

⁷² KDK 62.

⁷³ Por. Jan Paweł II, *Sztuka na usługach wiary*, przemówienie do uczestników zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Środków Masowego Przekazu, 4 marca 1994 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15(1994)5, s. 15.

⁷⁴ *Kaplica Sykstyńska mówi o wielkości Boga*, przemówienie 8 kwietnia 1994 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15(1994)5, s. 32-33.

⁷⁵ *Przemówienie do uczestników I Kongresu diecezjalnego miasta Rzymu zapowiadające ogłoszenie Ogólnego Dyrektorium dla Duszpasterstwa Turystyki*, 12 czerwca 1969 r., „Miesięcznik diecezjalny gdański” 15(1971)8-9, s. 264-265.

⁷⁶ Por. dokument końcowy IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego (*Schlußerklärung*, „Pastoral Information” XIV, Bonn 1991, s. 57, n. 5).

Turysta ma okazję obserwacji a wręcz uczestniczenia w wielu wydarzeniach kultury. Wartości religijne były i są inspiracją nie tylko sztuki, ale też wielu zwyczajów, życia narodowego oraz ludowych tradycji, wywierając głęboki wpływ na rozwój wiary, moralność i obyczaje ludzkie. Zawsze bowiem istniał związek kultury z chrześcijaństwem. W różnych przejawach kultury odnaleźć można ziarna Bożej prawdy. Odkrycie tych wartości prowadzi człowieka ku dobrom odnoszącym się do zbawienia i jego związku z Bogiem, buduje jego moralne postawy⁷⁷.

Geografowie, i nie tylko⁷⁸, mówią o religijnej (sakralnej) przestrzeni. Pośród naturalnej przyrody znajdują się święte budowle: kościoły, krzyże, kapliczki przydrożne. Są one świadectwem wyższych wartości i obecności w ludzkim świecie sacrum. Mają znaczenie wychowawcze. Spełniają podobną rolę do opisanych wyżej zjawisk natury. Używając współczesnego języka ekologii, tworzą specyficzny „oikos” mający wpływ na religijne formowanie człowieka⁷⁹.

Jak już zaznaczaliśmy, turystyka daje okazję doświadczenia spokoju i ciszy. Sprzyja to rozwijaniu ducha kontemplacji. To zaś prowadzi do głębszego spojrzenia we wnętrze swojej duszy, jak i na otaczającą rzeczywistość. Przed turystą otwiera się szansa uchwycenia głębokiego sensu swej egzystencji, jako ciągłej wędrówki do ostatecznego wypełnienia w Bogu. W dogłębnym sposób wyraził to Jan Paweł II, przemawiając do narodów Europy z alpejskiego szczytu Mont Chétif: „W górach milknie bezładny zgiełk miasta, panuje cisza bezmiernych przestrzeni, która pozwala człowiekowi wyraźniej usłyszeć wewnętrzne echo głosu Boga”⁸⁰.

Cisza i uspokojenie otwiera przestrzeń dla modlitwy, która jest wyrazem bliskiego spotkania z Bogiem. I tu znów przywołajmy słowa Jana Pawła II skierowane do wszystkich korzystających z wakacyjnego wypoczynku. Przytoczył on ewangeliczną scenę Marii i Marty (Łk 10, 38–42). Nazwał odpoczynek odejściem od tego co symbolizuje Marta – trudów dnia, tygo-

⁷⁷ Por. KK 17; KDK 58).

⁷⁸ Por. Cz. Bartnik, *Ręka i myśl*, Katowice 1982, s. 252.

⁷⁹ Wybitnym przykładem jest Kalwaria Zebrzydowska z wielkim zielonym terenem, przez który prowadzą „Dróżki Kalwaryjskie”. Wszystko to położone jest wśród malowniczego krajobrazu Beskidów. Kompozycja małych sakralnych budowli wraz z ich wewnętrznym wyposażeniem umieszczona w przyrodzie tworzy niezwykłą atmosferę sprzyjającą zadumie i modlitwie, zarazem formując wiarę pielgrzymów. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II podczas swej pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej w 1979 r. Por. M. Ostrowski, *Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma*, w: *Mówić o przyrodzie. Zintegrowana wizja przyrody*, red. A. Dyduch-Falniowska, M. Grzegorzczak, J. Perzanowska, Z. Kijas, Z. Mirek, Kraków 2001, s. 53–66.

⁸⁰ 7 września 1986 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 7(1986)9, s. 12.

dnia i roku. Jednakże, nie jest to odejście „w próżnię”, lecz „wypełnienie spotkaniem” nie tylko z przyrodą, ale z Bogiem. W atmosferze wyciszenia duchowego i spokoju następuje „otwarcie wewnętrznego wzroku duszy na Jego obecność w świecie, otwarcie wewnętrznego słuchu na Słowa Jego Prawdy”⁸¹. Chwile te stają się najdoskonalszą formą odpoczynku – odpoczynku w Bogu i zatopienia w Jego Prawdzie. Wcześniej już wspominaliśmy, że sam Chrystus udawał się na miejsce pustynne i niekiedy zabierał ze sobą uczniów, by tam podczas modlitwy i duchowej refleksji „spocząć w Ojcu”. Wszystko to sprawia, że turysta doznaje, w myśl św. Pawła, „wzmocnienia siły wewnętrznego człowieka” (Ef 3, 16), „odnawia się duchem” i „przyobleka człowieka nowego”, stworzonego na nowo „według Boga... w prawdziwej świętości” (Ef 4, 23–24). Czas ten staje się często niejako odświeżonym poznaniem, odkryciem Boga na nowo, jako Ojca i Stwórcy⁸². Ten moment turystyki nosi w sobie ewangelizacyjną szansę. Ewangelizacja bowiem nie jest kierowaniem ewangelicznego orędzia jedynie do ludzi nie znających Boga. Sam Kościół musi nieustannie ewangelizować siebie. Trzeba zwracać się z Ewangelią do samych chrześcijan, których wiara być może uległa osłabieniu i wymaga ciągłego wzmacniania⁸³.

⁸¹ *Czas wypoczynku, czasem spotkania z Bogiem*, Castel Gandolfo, 20 lipca 1980 r., w: *Anioł Pański z Papieżem*, Watykan 1982, t. 4, s. 252-253.

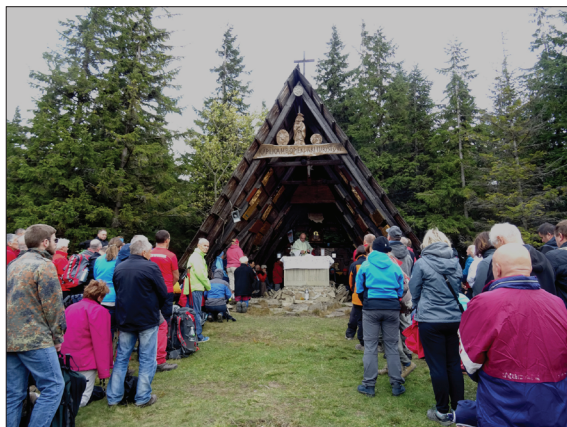
⁸² Dokument kończący II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego: *Documento finale*, „On The Move” 9(1979) z. 28, s. 142.

⁸³ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 8 grudnia 1975 r., nn. 52 i 54-56.



Szlak Chrztu Polski Poznań 2016

Msza św. na zakończenie sezonu turystycznego w Kaplicy Matki Bożej Opiekunki Turystów na Okraglicy w paśmie Polic,
7 października 2018 r.
Fot. J. Partyka



Msza św. na rozpoczęcie sezonu turystycznego na Starych Wierchach w Gorcach,
22 kwietnia 2007 r.

Msza św. GOPR-u przy kapliczce Matki Bożej Królowej Babiej Góry – Babia Góra,
18 września 2016 r.





Msza św. „Papieska” na przeł. Krowiarki, 29 marca 2008 r.

Msza św. podczas otwarcia nowego schroniska na Markowych Szczawinach, 25 kwietnia 2010 r.
Fot. J. Partyka



Msza św. dziękczynna turystów na zakończenie roku, 31 grudnia 2014 r. – Markowe Szczawiny.
Fot. M. Moskwa

Rozdział IV

Dylematy turystyki

Jak w każdym obszarze życia, tak i w świecie turystyki obserwujemy negatywne zjawiska. Nie mogą być one jednak przyczyną resentymentów wobec tej sfery egzystencji. Przekonaliśmy się bowiem, że turystyka nosi w sobie wiele wartości cennych, także dla chrześcijanina. Jej ambiwalencja stanowi wyzwanie wobec każdego człowieka – turysty. Czy będzie ona czasem ubogacenia i wzrostu duchowego, czy też momentem zgorzenia, zależy od niego samego, od jego odpowiedzialnej postawy i właściwych moralnych decyzji. Chodzi o to, jak wyraził się Jan Paweł II, by czas wolny przeżywany przez turystów nie stawał się „odpoczynkiem od wartości”¹.

Opisanie trudnych moralnych problemów ujawniających się w świecie turystyki jest rzeczą konieczną. Ich jasne uświadomienie służy duszpasterstwu turystów, które powinno podjąć adekwatne działania terapeutyczne wspomagające człowieka w jego moralnych wyborach. A zatem podjąć chrześcijańskie wychowanie do turystyki. Naturalnie nie jest rzeczą możliwą wymienienie wszystkich trudnych sytuacji. W kolejnych paragrafach niniejszego rozdziału podejmiemy zatem próbę scharakteryzowania niektórych, jak się zdaje najbardziej charakterystycznych, kryzysowych zjawisk obserwowanych w turystyce. W ostatnim paragrafie wymienimy skrótowo kilka innych problemów spotykanych w świecie turystyki.

4.1. Turystyka wobec innych kultur i religii

Charakterystycznym rysem turystyki jest przekraczanie granic. Jak już zauważyliśmy, jest ona tą ludzką aktywnością, w której następuje wyjątkowy kontakt i dialog pomiędzy kulturami. Przy dzisiejszych możliwościach komunikacyjnych turyści docierają do bardzo odległych zakątków świata, często niezwykle różniących się między sobą kulturowo i religijnie. Jest

¹ *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki 2000 r., 9 czerwca 2001 r., n. 4.

to przyczyną wielu problemów natury moralnej, zwłaszcza gdy następuje kontakt turystów z wysokorozwiniętych krajów z regionami o kulturze pierwotnej. Zresztą problemy takie mogą pojawiać się w odpowiednio mniejszej skali przy spotkaniu osób z regionów niezbyt mocno różniących się między sobą. Pluralizm kulturowy przy równoczesnej jedności rodzaju ludzkiego został zamierzony w Bożym planie. Jest on znakiem bogactwa świata. Właśnie dzięki różnicom może następować wymiana wartości, która jeszcze bardziej pomnaża ich bogactwo².

Jak z jednej strony turyści mogą przenosić dobre wzory kulturowe, tak z drugiej mogą przyczyniać się do destrukcji lokalnych kultur i tradycji a nawet religii³. Wymieńmy kilka najbardziej charakterystycznych przykładów. Wśród turystów, zwłaszcza odwiedzających kraje uboższe, może rodzić się poczucie wyższości a nawet pogardy wobec odmienności, nie rzadko związane z chęcią narzucania własnych wzorów kulturowych. To z kolei wywołuje u miejscowej ludności kompleks niższości i chęć naśladowania tej rzekomo wyższej kultury przybyszów. Zapatrzeni w obcych mogą porzucać to co własne i cenne w ich kulturze. Opuszczenie rodzimych wartości odrywa od własnych korzeni i prowadzi do utraty tożsamości. To samo zjawisko może dotyczyć turystów, zafascynowanych odmiennością i bogactwem innych kultur, co prowadzi ich do porzucenia rodzinnego bogactwa kulturowego i zacierania własnej tożsamości.

Zwraca się uwagę na niepokojące zjawisko traktowania przez turystów (i niekiedy samych tubylców) zwyczajów narodowych oraz religijnych obrzędów jako wyłącznie atrakcji dla przybyszów. Także wyroby związane z lokalnymi tradycjami zamieniają się jedynie w produkty pamiątkarskie. Tak w jednym, jak i drugim przypadku następuje oderwanie od właściwych kulturowych korzeni. Od środowiska, które jest naturalnym otoczeniem i stanowi integralną część egzystencji danej społeczności. A to środowisko jest elementem historycznej ciągłości i żywego trwania ducha własnej nacji. Tak powstaje to, co nazywa się „teatrem etnicznym” bądź „sztuczną etnicznością”. Obrzędy religijne i zwyczaje ludowe sprowadzane są do turystycznego produktu, służącego komercyjnym celom. Z drugiej strony, rodzi się zagrożenie popadania w kosmopolityzm, zacierający uprawnione i cenne różnice kulturowe. Chce on przekonać, że wszyscy jesteśmy „obywatelami świata”, a to co narodowe, własna tożsamość są przeżytkiem⁴.

² Por. KKK 1937.

³ Por. KEP WDT, n. 18.

⁴ Jan Paweł II, *Sport i turystyka - ożywcze siły w służbie wzajemnego zrozumienia, kultury i rozwoju krajów*, Orędzie na XXV Światowy Dzień Turystyki, 30 maja 2004 r.; Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, Orędzie na Światowy Dzień

Szczególnym przypadkiem są różnice religijne, z którymi spotykają się turyści. Obok wymienionych już ogólnych zagrożeń związanych z różnicą kultur i zafascynowaniem innymi religiami, może dochodzić do porzucania własnej religii i przejmowania obcej. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy sami podróżujący nie są dość ugruntowani w swoich religijnych przekonaniach. Innym skutkiem może być relatywizacja własnych światopoglądowych przekonań bądź fałszywy religijny synkretyzm⁵.

Konieczne jest zatem budzenie wśród turystów szacunku do odmienności kultur, światopoglądów i religii, odkrywania w lokalnych kulturach ich autentycznych wartości i cennego bogactwa o duchowym znaczeniu⁶. Wiąże się to także z poszanowaniem przez turystów praw i zwyczajów krajów ich przyjmujących. W adhortacji po synodzie dotyczącym Amazonii, papież Franciszek wielokrotnie podkreśla niezwykle bogate walory odnajdywane wśród tamtejszych pierwotnych ludów. Przestrzega przed inwazją kulturową niszczącą ich pierwotną wartość, przed postponowaniem rzekomo niższych kultur i zgubną homogenizacją kultury. Przeciwnie, wzywa do uznania za cenne bogactwo a wręcz wzór, „mądrość” dla całego świata, posiadane przez tamtejsze społeczności kulturowe walory⁷. Stwierdzenia te trzeba rozszerzyć na inne regiony świata i adresować do wszystkich uczestniczących w ruchu turystycznym.

Szczególnym przypadkiem jest spotkanie turystów z sytuacjami ubóstwa a nawet głodu dotyczącego wielu regionów świata. Na ten problem szczególnie często zwraca uwagę papież Franciszek. Ale jeszcze Jan Paweł II przestrzegał turystów, by w sytuacji takiego spotkania wystrzegali się pokusy odizolowania od napotkanych społeczności w swoistej „wyspie szczęśliwości”, a tym bardziej nadużywania własnej uprzywilejowanej pozycji bogatszych. Wręcz przeciwnie, powinno to być okazją do okazania autentycznej gotowości zrozumienia ludzkich bied i owocować konkretnymi czynami miłości. Przypominał tutaj często przywoływane przez siebie „nową wyobraźnię miłosierdzia” i „kontemplację oblicza Chrystusa” w bliźnich, które zainspirują do pomocy potrzebującym. W ten sposób turystyka może stać się czynnikiem zbliżenia między ludźmi i rozwoju prawdziwej solidarności, a zatem także narzędziem walki z ubóstwem⁸.

Turystyki 2011.

⁵ KEP WDT, n. 18.

⁶ Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju...*, dok. cyt., n. 3; Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Turystyka dla wszystkich – Umożliwić dostęp bez barier*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2016 r., n. 6.

⁷ Adhortacja apostolska *Querida Amazonia*, 2 lutego 2020 r., np. nn. 29-40.

⁸ Jan Paweł II, *Turystyka jako narzędzie walki z ubóstwem oraz źródło pracy i ładu społecznego*, Orędzie na XXIV Światowy Dzień Turystyki 2003 r., n. 2-3.

W każdym przypadku spotkanie turystów z lokalnymi społecznościami i kulturami powinno stawać się dogodną okazją do lepszego poznania innych ludzi, ich historii i kultury. Z drugiej zaś strony, do refleksji nad własną kulturą i religią, co powinno prowadzić do jeszcze dogłębszego odkrywania własnej tożsamości i dążenia do troskliwego jej strzeżenia.

4.2. Turystyka wobec naturalnego środowiska

Mieliśmy już okazję bliżej zanalizować dobro, które przynosi turystom bliskie obcowanie ze światem przyrody. W obecnym paragrafie zwrócimy uwagę na niektóre konfliktowe sytuacje rodzące się na linii turystyka – naturalne środowisko. Wraz z wkraczaniem turystyki w obszary przyrodnicze następuje zmiana, często bezpowrotna, ich naturalnego wyglądu i porządku. Trzeba dodać, że bardzo często są to obszary delikatne, objęte bezpośrednią ochroną (rezerваты przyrody, Parki Narodowe, obszary „Natura 2000”, unikatowe wybrzeża, lasy itp.). Szlaki i obiekty turystyczne zagarniają naturalne obszary i przyczyniają się do zubożenia ich zasobów. Przekształca się cały naturalny krajobraz. Niejednokrotnie dochodzi do przesycenia ruchem turystycznym i przekraczania tzw. bariery turystycznej pojemności. Turystyka wprowadzając zwiększony ruch, powoduje hałas i niepokój w przyrodzie (płoszenie fauny, zaburzenie naturalnego rozwoju flory itp.). Działalność turystyczna produkuje odpady zaśmiecające środowisko a obiekty turystyczne wykorzystują, często w nadmiarze, zasoby wodne. Nie zawsze istnieją wystarczające środki, by usunąć negatywne wpływy. Firmy turystyczne są zainteresowane profitem i często nie dbają o negatywne konsekwencje ruchu turystycznego. Analizując zagrożenia w makroskali, nie można z drugiej strony pominąć milczeniem skutków nieodpowiedzialnych zachowań pojedynczych turystów. Człowiek wyruszając na szlak często pozostawia śmieci, dzikie obozowiska, zaprasza ogień, wydeptuje ścieżki i porusza się mechanicznymi pojazdami w niedozwolonych miejscach, zrywa chronione rośliny itp. Nie liczy się z przepisami chroniącymi przyrodę. Niekiedy robi to bezmyślnie, czasami z premedytacją.

Turystyka w makroskali w pewnych przypadkach przypomina działania kolonialne (neokolonialne). Wykorzystuje ona zasoby naturalne krajów docelowych a przez to pozbawia tamtejsze społeczności jedynych bogactw, które posiadają, to znaczy rezerwuarów przyrody. W ten sposób wpływa negatywnie na lokalną gospodarkę⁹. Jan Paweł II pisał wręcz o „barbarzyńskim modelu turystyki”, bez planowania uwzględniającego jej wpływ na środowisko¹⁰.

⁹ Por. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a różnorodność biologiczna*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2010 r. PR WDT, n. 12.

¹⁰ *Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju*, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Tu-

Paradoksalnie opisane przypadki niszczenia środowiska naturalnego obracają się przeciwko samemu turyście. Nie znajduje on już wśród przyrody warunków na pełny wypoczynek: ciszy, piękna i harmonii natury. Następuje poniekąd zjawisko samounicestwienia rekreacyjnych walorów turystyki, co w pewnym sensie można interpretować jako samozniszczenie człowieka. Człowiek bowiem żyje z dóbr natury materialnych i niematerialnych¹¹.

Gdzie należy upatrywać przyczyn wymienionych kryzysowych sytuacji? Są one zbieżne z obserwowanym w świecie kryzysem ekologicznym. Stąd trzeba powołać się na coraz liczniejsze w ostatnich dekadach wypowiedzi Kościoła na temat ekologii. Podstawowym stwierdzeniem jest zdanie wypowiedziane już często przez Jana Pawła II a powtarzane przez jego następców: kryzys ekologiczny jest w pierwszym rzędzie kryzysem moralnym a jego rozwiązanie wymaga generalnej przemiany ludzkich postaw i stylu życia¹². Turysta powinien uświadomić sobie w większym stopniu, że otaczający go świat natury jest Bożym darem, powierzonym opiece każdego człowieka. Człowiek winien współpracować z Bogiem w Jego planie wobec świata, a wszystkie stworzenia na tej ziemi mają własne prawa i porządek, które powinien uszanować¹³. Szacunek do przyrody jest konsekwencją miłości do Boga Stwórcy i do bliźniego, który korzysta z Bożych darów. Rozwój turystyki powinien zatem zdecydowanie respektować warunki i granice wymagane przez naturalne środowisko. Należy wręcz być gotowym do rozsądnego ograniczenia turystycznych aktywności, gdyby miały one naruszyć dobro przyrody. Dotyczy to zarówno skali makro, turystycznego przemysłu, jak i postępowania samych turystów. W wielu wypadkach turystyka powinna wziąć na siebie ciężar kosztów ochrony przyrody, wśród której jest uprawiana¹⁴.

Używa się dziś często określenia „ekoturystyka”¹⁵, bądź też „turystyka przyjazna środowisku”¹⁶. Polega ona między innymi na takim uprawianiu turystyki, które zachowuje szacunek wobec środowiska naturalnego oraz bierze pod uwagę współczesne i przyszłe skutki ludzkich oddziaływań. Wychodzi ona z w naszym wypadku z chrześcijańskiego założenia odpo-

rystyki, 24 czerwca 2002 r., n. 2.

¹¹ Por. *Turystyka a różnorodność biologiczna...*, dok. cyt.

¹² *Ekoturystyka...*, dok. cyt.

¹³ KDK 36.

¹⁴ PR WDT, n. 12.

¹⁵ *Ekoturystyka...*, dok. cyt., Por. *Ekoturistika*. XXI. Międzynarodná vedecká konferencia „Sacrum a Príroda”, eds. P. Tirpak, J. Dziedzic, Prešov – Vysoké Tatry 2013.

¹⁶ Por. Papieška Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Turystyka dla wszystkich – Umożliwić dostęp bez barier*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2016 r.

wiedzialności za stworzenie, które Bóg już w akcie stwórczym przekazał człowiekowi. Chodzi o takie zarządzanie stworzeniem, by służyło ono dobru wszystkich ludzi zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Sprawa łączy się z eksponowaną dziś coraz dobitniej „ekologią ludzką”. Uznaje ona, że to człowiek jest najważniejszym ogniwem środowiska naturalnego. Istnieje bowiem ścisły, wzajemny związek środowiska natury i człowieka. A mówiąc o szerokim środowisku świata, trzeba na pierwszym miejscu uwzględnić środowisko samych, żywych ludzi i ich wzajemne relacje. Koncepcja ta podkreśla, że etyczna odpowiedzialność ekologiczna rodzi się najpierw w samym człowieku. Należy zatem dążyć do rzeczywistej przemiany ludzkiej mentalności skłaniającej do przyjęcia nowego stylu życia, do radykalnego nawrócenia człowieka, przemiany jego sumienia, dzięki czemu będzie on rozwijał swe współżycie z otoczeniem społecznym i naturalnym w prawdziwej harmonii, wrażliwy na jego dobro. Wiele zatem zależy od integralnego rozwoju samego człowieka. Przy tym konieczne jest zrozumienie prawdy wyeksponowanej przez Benedykta XVI że to, w jaki sposób człowiek traktuje środowisko naturalne, wpływa na to, jak traktuje on samego siebie, i na odwrót¹⁷.

Mówiąc jeszcze inaczej, zadaniem jest budowanie „turystyki zrównoważonej”. Polega ona między innymi na minimalizowaniu negatywnych skutków oddziaływania człowieka na środowisko przyrodnicze. Wymieniony termin dotyczy także oddziaływania na środowisko społeczne i całej kultury, o czym wspominaliśmy wcześniej. Chodzi zatem o to, by turystyka zaspokajając potrzeby turystów i turystycznego przemysłu, respektowała równocześnie dobro regionów, które przyjmują gości, chroniła ich naturalne walory, wartości krajobrazowe, nie zaburzała ekologicznych procesów i bioróżnorodności, chroniła lokalną kulturę i pozwalała na prawidłowy rozwój miejscowych społeczności, także na przyszłość¹⁸.

Turysta, zresztą jak i każdy inny człowiek, powinien wyzbywać się egoistycznych i konsumpcjonistycznych postaw, które skłaniają go do nieograniczonego żadnymi zasadami korzystania z dóbr natury, nie pozostając obojętnym na to, co mogłoby przynieść im jakiegokolwiek szkody.

¹⁷ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Turystyka i zrównoważona energia - bodźcami dla zrównoważonego rozwoju*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 16 lipca 2012 r. Dokument powołuje się na Encyklikę *Caritas in veritate*, n. 51.

¹⁸ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Turystyka i zrównoważona energia - bodźcami dla zrównoważonego rozwoju*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 16 lipca 2012 r.; Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Turystyka zrównoważona: narzędzie rozwoju*, Przesłanie z okazji Światowego Dnia Turystyki, 29 czerwca 2017 r.; Światowa Organizacja Turystyki Narodów Zjednoczonych, *Globalny Kodeks Etyki w Turystyce*, 1 października 1999 r., art. 3(2), 3(4), 4(2).

Jego zachowania powinny cechować się umiarem w korzystaniu z tych dóbr. Używa się dzisiaj pojęcia „asceza ekologiczna” i „ekologiczny rachunek sumienia”. Asceza jest postawą polegającą na umiejętności opanowywania swoich potrzeb i gotowością do zrezygnowania z realizacji niektórych z nich, zwłaszcza gdyby ich zaspokajanie miało przynieść jakieś szkody. Każdy turysta powinien robić rachunek sumienia ze swej relacji do naturalnego środowiska, z którym wchodzi w styczność. W razie zaś potrzeby uznać swój „ekologiczny grzech” i podjąć nawrócenie.

Warto w konkluzji przytoczyć znamienne słowa jednego z orędców na Światowy Dzień Turystyki, powołujące się na stwierdzenie Benedykta XVI: „bardzo wielu ludzi znajduje odpoczynek i spokój oraz czuje się odnowionymi i umocnionymi, gdy ma ścisły kontakt z pięknem i harmonią natury. Stąd powstaje pewnego rodzaju wymiana: gdy troszczymy się o naturę, to doświadczamy, że Bóg poprzez nią troszczy się również o nas”¹⁹. Idąc za myślą Jana Pawła II, należy dążyć do przywrócenia „duchowego wymiaru relacji ze światem stworzonym poprzez odkrycie na nowo pierwotnego zadania powierzzonego przez Boga (por. Rdz 2, 15)”, rozwijając „ekologię wewnętrzną”²⁰.

4.3. Komerccjalizacja turystyki. Przemysł turystyczny

Turystyka, jak już wspominaliśmy, stała się dziś jedną z gałęzi przemysłu. Mówi się często o „przemysle turystycznym”, „przemysle wolnego czasu” bądź „białym przemysle”. Stąd też utarł się termin „produkt turystyczny”. Przemysł turystyczny polega na profesjonalnym przygotowaniu ofert turystyki zapewniającym opiekę pilota (przewodnika), podróż, wyżywienie, noclegi, wszelkie atrakcje podczas drogi itp. Ma on naturalnie dobre strony. Niektóre regiony świata żyją dzięki rozwijającej się turystyce i licznie przybywającym gościom. Zatem przemysł turystyczny przyczynia się do podniesienia stopy życiowej i zamożności miejscowych mieszkańców. Dla samych turystów profesjonalnie przygotowane turystyczne imprezy sprawiają, że otrzymują usługi na wysokim poziomie, czują się bezpieczni, w pełni wykorzystują wolny czas (bez niepotrzebnych opóźnień, nieładu), mają zapewnione z góry dobrą obsługę we wszystkich koniecznych elementach.

¹⁹ Papieška Rada ds. Migracji i Podróżnych, Turystyka a różnorodność biologiczna, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2010 r., Dokument cytuje Benedykta XVI, z jego *Orędzia na Światowy Dzień Pokoju 2010*, 8 grudnia 2009, n. 13.

²⁰ *Ekoturystyka...*, dok. cyt., n. 3.

Przemysł ten jest jednak szczególnie narażony na niestabilność. Zależy od koniunktury i od nieprzewidywanych zjawisk. Nie zawsze daje pracującym poczucie bezpieczeństwa i spokoju. Pokazały to niedawne przykłady szerzenia się epidemii (pandemii), kiedy to turyści masowo rezygnowali z wyjazdów w rejon zagrożone, w obawie o własne zdrowie. Podobne sytuacje zdarzają się w rejonie konfliktów zbrojnych. W momentach napięć na Biskim Wschodzie zanikały pielgrzymki do miejsc świętych, podczas wojny na Bałkanach kurczyła się znacząco liczba turystów przybywających na wypoczynek na wybrzeżu Adriatyku. W chwilach kryzysów ekonomicznych ludzie w pierwszym rzędzie zaczynają oszczędności w wydatkach na rozrywkę i turystykę. To powoduje negatywne skutki w gospodarce: spadek dochodów, zamykanie instytucji służących turystyce, upadek turystycznych biur itp. Konsekwencją jest wzrost bezrobocia i zubożenie społeczeństw. Odczuwa się to zwłaszcza w regionach żyjących z turystyki. Rządy, o ile są tym zainteresowane, muszą podejmować programy ratujące tę gałąź gospodarki.

Turystyka a także przemysł turystyczny, charakteryzują się sezonowością. Ruch turystyczny nasila się w okresach wakacji i ferii, w święta i weekendy. Potem następuje tzw. sezon martwy. Podczas niego wiele osób zatrudnionych w obsłudze turystyki traci pracę. Natomiast w szczytowych momentach osoby te są przeciążone pracą. Wiele z nich nie ma czasu dla rodziny i na pielęgnowanie religijnego życia. Ponadto wiele osób obsługujących turystykę przez dłuższy czas znajduje się poza rodzinnym domem, np. przewodnicy, piloci, rezydenci, transportowcy. To może łączyć się z duchowymi i moralnymi szkodami. Szczególnie zagraża jedności rodziny i powoduje dezorganizację w życiu religijnym²¹.

Traktowanie turystyki jako przemysłu związane jest z zagrożeniem tej sfery komercjalizacją ze wszystkimi jej moralnymi problemami. Komercjalizację rozumiemy tu w sensie przekształcania turystyki w dobrze sprzedający się towar. Rodzi się niebezpieczeństwo traktowania turystyki jako wspomnianego już wyżej turystycznego produktu i poddaniu jej wyłącznie mechanizmom popytu i podaży, z równoczesnym marginalizowaniem głębszych, nadmaterialnych wartości. Komercjalizacja usług turystycznych prowadzi do uprzedmiotowienia turysty i natury²². Oczywiście turystyka nie jest tu czymś wyjątkowym. Podobne zjawiska obserwujemy w wielu innych obszarach życia. Naturalnie, nie jest rzeczą niegodziwą uczciwe zdobywanie materialnych dóbr służących zaspokojeniu życiowych potrzeb

²¹ PR WDT, n. 11.

²² KEP WDT, n. 24.

i podnoszeniu standardu życia. Jeśli komercjalizację turystyki zrozumiemy jako czynnik podnoszenia jakości usług, w świetle dopiero co poczynionych uwag, można uznać ją za zjawisko pozytywne. Jeżeli natomiast pierwszym i najważniejszym jej celem jest uzyskiwanie jak najwyższych profitów, z pomijaniem i marginalizowaniem dóbr wyższego rzędu, prowadzić to może do wykorzystywania i postponowania samego człowieka²³. Jest to jeden z przykładów ilustrujących praktyczny materializm, spreczny z duchem Ewangelii.

Zjawisko to ma dwa oblicza. Dotyczy ono organizatorów turystyki, dostawców usług turystycznych oraz samych turystów. Niekiedy ci pierwsi, chcąc by ich towar dobrze się sprzedawał, pochlebiają niskim instynktom ludzkim. Ofiarują usługi na niewysokim poziomie, a nawet rozrywki sprzeczne z moralnymi zasadami. W jednym ze swoich przemówień do przedstawicieli sektora turystycznego Jan Paweł II stwierdził: „Ostateczny cel rozwoju turystyki nie polega na korzyści ekonomicznej choćby w skali krajowej, ale raczej na służbie mającej na względzie dobro osoby wziętej całościowo, to znaczy uwzględniając jej potrzeby zarówno porządku materialnego, jak i duchowego”²⁴. Można w tym miejscu odnieść się do innego stwierdzenia katolickiej nauki społecznej: „Istnieją dobra, których ze względu na ich naturę nie można i nie należy sprzedawać i kupować”, przemieniając je w zwykły towar²⁵. Słowa te należałoby zastosować, przynajmniej w pewnym zakresie do turystyki, która otwiera możliwość osiągania dóbr natury duchowej. Należałoby zatem zapytać, czy turystyka może pozostać jedynie towarem (przedmiotem), który sprzedaje się bądź kupuje. Uprzedmiotowanie wiąże się z niebezpieczeństwem pozbawiania jej najgłębszych, niematerialnych wartości, budujących człowieczeństwo. Tu należy odnieść czytelnika jeszcze raz do poprzedniego rozdziału pracy objaśniającego dogłębniej walory turystyki. Dla jeszcze lepszego rozświetlenia kwestii przywołajmy słowa Soboru: „Ludzka działalność, jako że od człowieka pochodzi, na człowieka także jest ukierunkowana”²⁶. Także przymysł turystyczny winien służyć dobru człowieka rozumianemu integralnie.

²³ Na tę kwestię zwracał uwagę III Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego odbyty w 1984 r., Dokument końcowy (*Schlussdokument*, „Pastoral Information” XXI, Bonn 1985, n. 9).

²⁴ *Popierać turystykę służąc dobru człowieka*, 27 września 1982 r., w: *Nauczanie papieskie*, t. V, 2 (1982), Poznań 1996, s. 458-460.

²⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1 maja 1991 r., n. 40.

²⁶ KDK 35.

Z drugiej strony, poruszone zjawisko odnosi się do samych turystów. Turysta może niekiedy stać się jedynie płytkim konsumentem dóbr turystyki. Często takie podejście spowodowane jest brakiem głębszych zainteresowań i twórczego podejścia do wolnego czasu. Skłania to z kolei do lenistwa i bezwartościowego tracenia czasu. Turystyka staje się wówczas „uboga” lub „pusta”, wypełniona mało wartościowymi a nawet niezgodnymi z moralnością aktywnościami. Konsumpcjonistyczna postawa turysty przejawia się nie tylko w traktowaniu turystyki jako towaru zakupionego u usługodawcy. Chodzi tu o coś więcej. Mianowicie o przesuwanie akcentów jego aktywności w wolnym czasie. Jego celem staje się nie tyle dążenie do osiągnięcia wyższego rodzaju wartości służących jego rozwojowi duchowemu, religijnemu bądź kulturalnemu, ile poszukiwanie coraz to nowych doznań natury materialnej, cielesnej. Turystyka przestaje być czasem, w którym człowiek napełnia się dobrami właściwymi dla jego wyższego powołania. Dla zobrazowania problemu można przytoczyć słowa Jana Pawła II, który przestrzegał, by nie mylić prawdziwej radości z „przelotnym doznanem zaspokojenia i przyjemności”²⁷. Turystyka ma nieść człowiekowi radość. Jej źródła znajdują się jednak głębiej niż tylko w doznaniach zmysłowych. Tu odsyłamy do wcześniejszego rozdziału analizującego teologię wolnego czasu, szczególnie paragrafu o radości wolnego czasu. Konsumpcjonistyczne podejście ze strony turysty utrudnia mu zrozumienie, że czas turystyki jest Bożym darem służącym jego integralnemu rozwojowi.

Turystyka postrzegana wyłącznie poprzez pryzmat ekonomicznych korzyści w znacznej mierze gubi szansę budowania prawdziwych międzyludzkich więzi. Dzieje się tak, gdy kontakty na linii gospodarz – gość zdominowane są przez dążenie do uzyskiwania maksymalnych profitów przez tego pierwszego. Nawet szacunek okazywany innym może być poddyktowany jedynie wyrachowaniem. Nie mniejszej winy należy dopatrywać się po stronie gości, którzy widzą w gospodarzach jedynie tych, którzy mają jak najsprawniej wykonać zakupioną usługę. Rodzi się w nich postawa roszczeniowa i pretensjonalna. W takich sytuacjach gubi się obopólna otwartość, życzliwość i gotowość do poświęcenia. Są to przejawy zachowań przeciwnych chrześcijańskiej cywilizacji miłości, gdzie prymat przejawuje postawa „mieć” nad „być”. Gubi się prymat osoby ludzkiej nad rzeczą i ducha nad materią. Wszystko staje się podporządkowane tylko prawom rynku – podaży i popytu.

²⁷ List apostolski o świętowaniu niedzieli *Dies Domini*, 31 maja 1998 r., n. 56.

W tym momencie nie można nie poruszyć kwestii o globalnym charakterze. Stolica Apostolska przestrzega przed sytuacją, gdy turystyka, podobnie zresztą jak inne gałęzie gospodarki, może nieść z sobą wyzysk jednych krajów przez drugie. Wspomnieliśmy już we wcześniejszym paragrafie, że niekiedy kraje bogatsze stosują i tutaj metody neokolonialne. Korzystają one z dóbr kultury i natury krajów uboższych, traktując je jako towar przynoszący duże zyski. To niesie ze sobą nowe formy zniewolenia, wyzysku i zależności, powodujących z kolei dalsze powiększenie przepaści materialnej między krajami bogatymi i biedniejszymi, a przede wszystkim zagrożenia dla godności ludzkiej osoby²⁸.

Praca nad przezwyciężaniem materialistycznych i konsumpcjonistycznych postaw w wymiarze globalnym i indywidualnym jest procesem długofalowym. Dotyczy wszystkich sfer ludzkiego życia i nie powinna być obca zaangażowanym w duszpasterstwo turystów.

4.4. Neuroza turystyki

Nie rzadkim zjawiskiem polegającym na nieumiejętności właściwego korzystania z czasu wolnego, a zatem i z turystyki jest tzw. neuroza niedzielną, zwana też neurozą wolnego czasu²⁹. Stosując termin do naszej sytuacji, można ją nazwać neurozą turystyki. Polega ona między innymi na tym, że człowiek nie jest w stanie w pełni oderwać się od tempa i rytmu dnia codziennego. Także i tutaj staje się pospiesznym, niezdolnym do zatrzymania się i spokojnej refleksji. Pragnie on doświadczenia mocnych i oryginalnych przeżyć. Nurtuje go chęć podróży jak najdalej od miejsca zamieszkania w celu poznania nowych okolic, zobaczenia jak najwięcej, w jak najkrótszym czasie. Niekiedy jest to chęć samego tylko wyjazdu. Wszystko to spłyca jego doświadczenia i sprawia, że jest on powierzchownym obserwatorem otaczającego świata, w sposób bierny i mało twórczy odbiera to co dane jest mu poznawać. Nie jest zdolny do zintegrowania w sobie bogatych przeżyć związanych z turystyką. Zatem, choć być może obiektywnie są one cenne, subiektywnie nie przyczyniają się do rozwoju jego osobowości. Mimo bogactwa wrażeń, odczuwa egzystencjalną frustrację. Organizatorzy turystyki i sami turyści powinni roztropnie wyważyć

²⁸ PR WDT, n. 13; Dokument przywołuje Adhortację apostolską Jana Pawła II, *Ecclesia in Asia*, z 6 listopada 1999 r., n. 39.

²⁹ KEP WDT, n. 17; E. Golomb, *Die Freizeit*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, Freiburg – Basel – Wien 1969, Bd. 4, s. 407.

intensywność programów podróży, by nie doprowadzić do sytuacji przesyty, która spowoduje efekt odwrotny do zamierzonego: przemęczenie, przesyta, brak skutecznej interioryzacji doświadczanych wartości.

Bogactwo turystycznych ofert wzbudza w człowieku wyobraźnię. Zdają się rysować przed człowiekiem pewien utopijny obraz. Jest on skłonny uwierzyć, że osiągnie szczęście, wypełnienie i prawdziwą wolność, gdy wyjedzie jak najdalej, będzie poznawał świat, dozna atrakcyjnych przeżyć. Zdarza się, że w przy tej okazji na dalszy plan odchodzą inne, wyższe obowiązki, np. troska o rodzinę bądź o własne zdrowie. Niekiedy też gra tu rolę ludzka próżność. Turysta pragnie pochwalić się wobec innych pobytem w znanych miejscach, utrwalonym na fotografii, przy czym istotna treść przeżyć schodzi na dalszy plan. Konieczna jest zatem dla turysty realna ocena, roztropność i samokontrola w stosunku do budzących się w nim żądzy i uczuć.

Z pragnieniem wyjazdu łączy się, oczywiście nie w każdym przypadku, nie zawsze uświadomiona ucieczka przed samym sobą. Niepokój i ciągły ruch, brak spokojnego zatrzymania się pośród nacierających przeżyć, nie sprzyjają poważnej refleksji nad własną osobą, sensem własnej egzystencji i poważnymi problemami swojego życia. Stanowią one barierę na drodze wejścia w głębię swojego ja i „powrotu do samego siebie”. Czas ten nie staje się momentem duchowej integracji i porządkowania życia³⁰. W takiej sytuacji turysta nie tylko nie jest w stanie „wejść w swoje ja”, ale jako pospieszny podróżnik staje się powierzchownym widzem „zapoznającym piękno przyrody i bogactwa ludzkich dzieł”³¹. Nie jest zatem zdolny wejść w całą głębię otaczającego go świata.

Mistrzowie życia duchowego mówili: kto często podróżuje rzadko się uświęca. Zjawisko ciągłego pośpiechu nie sprzyja autorefleksji koniecznej w integracji człowieczeństwa, a tym bardziej rozwojowi religijnego życia wymagającego ciszy i spokoju. Dalecy jesteśmy od poglądu, który chciałby ograniczać turystyczny ruch. Jednakże obiektywnie rzecz ujmując, brak stałego miejsca pobytu, ruchliwość, niepokój podróży nie sprzyjają rozwojowi duchowego życia, a nie rzadko wręcz uniemożliwiają pielęgnowanie elementarnych religijnych praktyk. Od turysty wyrwanego ze zwykłego rytmu życia, w którym ma on ustalone momenty modlitwy i udziału w liturgii, wymaga to dużej dyscypliny, by zachował tok religijnego życia. Nie rzadko turysta ma utrudniony dostęp do kościoła i udziału w niedzielnej

³⁰ Por. R. Bleistein, *Freizeit ohne Langeweile. Wege zu einer erfüllenden Freizeitgestaltung*, Freiburg–Basel–Wien 1982, s. 36–39.

³¹ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*, dok. cyt., t. I, c.

Mszy św. Wskutek niezależnych od niego przyczyn może być zwolniony od niedzielnego nabożeństwa. Jednakże przedłużająca się sytuacja absencji, w dłuższej perspektywie powoduje w jego egzystencji religijne szkody.

Opisywana przez nas neuroza turystyki wiąże się z obserwowanym dziś zjawiskiem społeczeństw wolnego czasu (społeczeństw odpoczynku)³². Takim terminem określa się niekiedy społeczeństwa bogate, które mogą w coraz większej skali pozwolić sobie na wolnoczasowe aktywności, wśród nich turystykę. Chodzi tu o coś więcej niż tylko zewnętrzne zachowania. Mianowicie zmienia się koncepcja życia. Jego sens przesuwają się coraz wyraźniej z pracy na wolny czas. Tworzy się „ludyczna” koncepcja ludzkiej egzystencji³³. Wyrażając się kolokwialnie, człowiek pracuje po to, by mieć więcej wolnego czasu i więcej funduszy na jego coraz atrakcyjniejsze przeżywanie, niekiedy nie licząc się z roztroprnym planowaniem wydatków. Już Leon XIII mówiąc o odpoczynku w dni świąteczne przestrzegał, by nie był on okazją do trwonienia pieniędzy³⁴. Mutatis mutandis można odnieść to stwierdzenie do turystyki. Nie może być ona jedynym celem w życiu, celem samym w sobie, dla którego poświęca się wszystko przy zapomnieniu o innych obowiązkach życia³⁵. Zawsze zatem, w myśl Jana Pawła II, powinna być zachowana równowaga pomiędzy „homo ludens” a „homo faber”³⁶. W tym obszarze nie może nastąpić zasadnicze przewartościowanie celów życiowych. W kontekście naszych analiz powiemy, że należy zachować równowagę pomiędzy „homo turisticus” a „homo domesticus”. A nawiązując do wcześniejszej myśli, trzeba pomóc turyście, by mimo wszystko, podczas jego wędrówek znalazł swe „miejsce pustynne”, które zapewni mu uspokojenie i wyciszenie (por. Mk 6, 31), swoją „zamkniętą izdebkę”, której „drzwi” na jakiś czas oddzielią go od zgiełku i tempa świata (por. Mt 6, 6). To pozwoli mu na zerwanie z nerwowym rytmem i głęboki duchowy odpoczynek.

³² Por. np. T. Geus, *Frei-Zeit oder Leer-Zeit*, w: *Menschen unterwegs*, hrsg. R. Bleistein, Frankfurt/M 1988, s. 18; R. Svoboda, *Kirche, Freizeit und Tourismus*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, Freiburg-Basel-Wien 1971, Bd. 2/2, s. 313.

³³ Por. S. Olejnik, *Człowiek i jego działanie*, Teologia moralna t. 2, Warszawa 1988, s. 71.

³⁴ Encyklika *Rerum novarum*, 15 maja 1891 r., n. 32.

³⁵ Potocznie obserwuje się zjawisko „bezmysłnego” wydawania pieniędzy przez turystów na wszelkie atrakcje, pamiątki, prezenty. Wydaje się niekiedy, że robią to nie uwzględniając roztroprnych oszczędności, które mogliby przeznaczyć np. na coś rzeczywiście przydatnego w życiu, na pomoc innym, na przyszłe wojaże. Prawdopodobnie taki jest też mechanizm przemysłu pamiątkarskiego, który liczy na zakup wszystkich proponowanych towarów. Wiele z tych pamiątek poniewiera się bezużytecznie długi czas po mieszkaniach.

³⁶ *Promuovere il turismo servendo il bene dell'uomo*, 27 settembre 1982, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, 1982, vol. V, 3, s. 610.

4.5. Antyświadectwo

Podkreślaliśmy już, że turystyka jest okazją do szerzenia ewangelicznego świadectwa. Chrześcijaństwo rozszerzało się przez wędrujących uczniów. Nie można jednak nie dostrzec odwrotnej sytuacji. Przybywający do obcych miejsc turyści mogą rozprzestrzeniać antyświadectwo, być przez swoje zachowania źródłem zgorszenia i ukazywania fałszywych moralnych wzorów³⁷. Zjawiska takie postrzegają uważni obserwatorzy, także duszpasterze turystycznych regionów (np. alkoholizm, małżeńskie zdrady, wulgaryzm). Stolica Apostolska zwraca uwagę, że turystyka nie powinna stawać się destruktywna i szkodliwa dla środowiska społecznego, a czas wakacji nie może być pretekstem do nieodpowiedzialnych ludzkich zachowań³⁸. Gorszące postawy turystów mogą burzyć wśród miejscowej ludności prawidłowe, zgodne z Ewangelią wzory, zachęcając do nieetycznych czynów. Chrystus niejednokrotnie przestrzegał przed zgorszeniem, a nawet stosował wobec gorszycieli ostre oskarżenie „biada” (np. Mt 18, 7; Łk 17, 1).

Pierwotną przyczyną jest tu fałszywie pojmowana wolność. Wspominaliśmy już w poprzednim rozdziale, że czas wolny może zostać fałszywie zrozumiany przez turystę, jako okres uwolnienia się od moralnych zasad, otwarcia przestrzeni pełnej swobody. Już z psychologicznego punktu widzenia, w obcym środowisku znikają niektóre bariery wstydu, liczenia się ze zdaniem swojej rodziny i kontroli ze strony własnego środowiska. Obowiązki dnia codziennego, praca sprzyjają wewnętrznej koncentracji i samodyscyplinie. Natomiast odejście od codziennego rytmu może stać się przyczyną rozluźnienia obyczajowego.

Turyści z zamożnych regionów mogą przyczyniać się do zgorszenia ubogich, m. in. poprzez swoją rozrzutność i demonstrowanie bogactwa. Jan Paweł II przestrzegał turystów przed tego rodzaju ostentacją³⁹. Rozrzutność może powodować rozbudzania wśród miejscowej ludności zgubne materialistyczne postawy.

³⁷ Por. *Tourismus muß zur Annäherung beitragen*. Schreiben von Kardinalstaatssekretär Agostino Casaroli an Kardinal Carlo Maria Martini, Vorsitzender des Rates der Europäischen Bischofskonferenzen, zum Europäischen Jahr des Tourismus, „Verordnungsblatt Erzdiözese Salzburg“, Bd. 73 (1990), s. 98.

³⁸ Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Turystyka zrównoważona: narzędzie rozwoju*, Przesłanie z okazji Światowego Dnia Turystyki, 29 czerwca 2017 r., n. 4.

³⁹ Encyklika *Redemptoris missio*, 7 grudnia 1990 r., n. 82; por. *Popierać turystykę służąc dobru człowieka*, Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do działaczy sektora turystycznego, 27 września 1982 r., w: *Nauczanie papieskie*, t. V, 2(1982), Poznań 1996, n. 4.

Niezwykłe bolesną i gorszącą rzeczą jest tzw. „turystyka seksualna”. Są to wyjazdy związane z uprawianiem różnych form seksu: prostytutce kobiet, mężczyzn i dzieci, pedofilii⁴⁰. Istnieją agencje specjalizujące się w organizacji tego typu podróży. Najczęściej spotykana jest ona w krajach ubogich, jednakże nie jest to regułą. Społeczności biedne widzą tu możliwość zarobku i uzupełnienia braków materialnych przez „seksualne usługi”. Często wiąże się ona z handlem ludźmi, powoduje rozwój chorób (aids, choroby weneryczne itp.) zagrażających społeczeństwom. „Turystyka seksualna” niesie ze sobą przede wszystkim głębokie krzywdy moralne, burzenie obyczajów w społecznościach goszczących i wśród samych turystów, wykorzystywanie i przemoc, zwłaszcza wobec kobiet i dzieci. Proceder ten jest surowo potępiany przez Kościół⁴¹, Światową Organizację Turystyki Narodów Zjednoczonych⁴² i wiele organizacji turystycznych. Choć nie widzi się ze strony czynników oficjalnych zdecydowanych działań dążących do pokonywania tego zjawiska.

4.6. Bezpieczeństwo turystów

Zwróciliśmy już uwagę, że turystyka może przyczyniać się do rozszerzania negatywnych wpływów moralnych. Podobne zjawisko może zaistnieć w sferze zdrowotnej. Od wieków choroby były przenoszone przez podróżnych. W epoce globalizacji ten proces przyspiesza i nie zawsze jest do opanowania przez odpowiednie służby. Sami turyści wyjeżdżając do regionów zagrożonych, np. chorobami tropikalnymi, ale też konfliktami zbrojnymi bądź terroryzmem, narażają własne zdrowie a nawet życie.

W kontekście bezpieczeństwa turysty trzeba wymienić zagrożenia związane z nasilonym ruchem turystycznym. Obserwujemy je w cieszących się popularnością miejscach, na drogach, szczególnie w okresach urlopowych.

⁴⁰ Do listy należałoby dodać inne czyny uznawane przez środowiska LGBT. Są one być może akceptowane przez liberalne kręgi, jednak niezgodne z nauką moralną Kościoła. Ze względu na obszerność, autor nie rozwija tego tematu. Jest jednak przeciwny wydzielaniu jakiejś osobnej gałęzi „turystyki LGBT”, widząc w niej problem pokrewny do „turystyki seksualnej”. Odsyła natomiast do pozycji pozwalających przyjrzeć się problemowi: J. Borzyszkowski, *Społeczność LGBT (lesbian, gay, bisexual & transgender) – atrakcyjny segment współczesnego rynku turystycznego*, „Studia Periegetica”, Zeszyty Naukowe Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, nr 7(2012), s. 131-145. J. Czerwiński wymienia turystykę LGBT jako oddzielną kategorię (*Podstawy turystyki*, Wrocław – Poznań 2011, s. 218).

⁴¹ Np. Jan Paweł II, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju*, Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju, 8 grudnia 1995 r., n. 5, Benedykt XVI, *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła*, Przesłanie z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki w Cancun, 18 kwietnia 2012 r.; PR WDT n. 13 i 32, KEP WDT, n. 25.

⁴² *Globalny Kodeks Etyki w Turystyce*, dok. cyt., art. 2.3.

Są nimi niebezpieczeństwo wypadków, kradzieży pleniących się szczególnie w miejscach o większych zgromadzeniach (np. centra miast, komunikacja zbiorowa, ośrodki pielgrzymkowe). Niektóre popularne regiony, jak już wspominaliśmy, borykają się z przesyleniem turystycznym ruchem, które potęguje wymienione zagrożenia. Dla miejscowych mieszkańców powoduje utrudnienia komunikacyjne, wzmacnia hałas i zaśmiecanie otoczenia, utrudniając codzienną egzystencję. Przyczynia się też do niszczenia zabytków kultury i przyrody. Podejmuje się różne działania w kierunku ograniczenia natężenia ruchu turystycznego, nie zawsze skuteczne. Trudnym do zrozumienia zjawiskiem jest organizowanie wycieczek w regiony ogarnięte wojną bądź katastrofami w celu obejrzenia tamtejszych sytuacji, co bezpośrednio naraża turystów na utratę zdrowia i życia. Paradoksem jest to, że wracający z urlopu, wypoczęci natrafiają na zakorkowane drogi, co powoduje stres i zmęczenie. Stąd też zwiększa się wypadkowość.

Do podobnych kategorii należą zagrożenia związane z klimatem i panującą pogodą. Przykładowo turyści narażeni są na silne nasłonecznienie, przegrzanie (udary cieplne), nagłe zmiany pogody (burza, deszcz), w terenach górskich na zabłądzenie, wychłodzenie (mgła, wiatr, niska temperatura, opady śniegu), lawiny, upadek z wysokości. Pomijamy tu wędrówki ekstremalne podejmowane w wysokie góry świata, rejony arktyczne, pustynie itp.

Jak można zauważyć, niektóre z wymienianych zagrożeń mają obiektywne, niezależne od turysty przyczyny. Inne są pośrednio lub bezpośrednio zawinione przez podróżujących. Inne jeszcze są z góry wpisane w turystyczne wyprawy. Kościół przestrzega: „Turyści nie zawsze dbają o własne bezpieczeństwo, często nie są odpowiednio przygotowani do uprawiania turystyki, lekceważą zasady poruszania się na drogach, a zwłaszcza w regionach trudnych (góry, zbiorniki wodne)”⁴³. Nie wszystkie sytuacje zagrożeń da się przewidzieć. Jednakże nie zwalnia to turysty z roztropnego przygotowania się do podróży, zasięgnięcia informacji o możliwych sytuacjach niebezpiecznych i kryzysowych. Konieczna staje się ocena okoliczności podróży i możliwości podjęcia ryzyka, rzetelna ocena własnego stanu zdrowia i fizycznych możliwości. Turystę chroni respektowanie odnośnych przepisów, stosowanie się do zaleceń służb drogowych i porządkowych. Zawsze konieczny jest szacunek wobec innych podróżujących, wyrozumienie, cierpliwość i opanowanie, np. w miejscach nasilonego ruchu.

⁴³ KEP WDT, n. 23.

Obowiązek rzetelnej informacji o sytuacji w miejscach docelowych, zwłaszcza o zagrożeniach tam panujących, spoczywa na wszystkich organizatorach turystyki. Powinni oni zobowiązać turystów do poddania się odpowiednim rygorom, zaopatrzenia się w konieczne środki zabezpieczające, zabrania odpowiedniego wyposażenia na drogę⁴⁴, a w miejscach niebezpiecznych wzmoczenia czujności. Sami także winni na miejscu dopilnować bezpieczeństwa powierzonej im grupy⁴⁵. Turyści i organizatorzy powinni wiedzieć, że spoczywa na nich nie tylko odpowiedzialność prawna, ale także moralna. Istnieje obowiązek moralny wynikający z Ewangelii odpowiedzialności za bezpieczeństwo, zdrowie i życie własne oraz innych podróżnych, jak też służb ratunkowych spieszących z pomocą. Wynika on przede wszystkim z piątego przykazania „nie zabijaj”, co oznacza strzeżenie swego życia i zdrowia, jako największych darów w doczesnym porządku. Zaniechania w tym względzie stają się grzechem. Sobór Watykański II zwracał uwagę na moralny obowiązek przestrzegania praw i przepisów społecznych. Imiennie wymienił przepisy dotyczące strzeżenia zdrowia i ruchu drogowego, które zabezpieczają dobro własne i cudze⁴⁶. Kwestię trzeba interpretować szerzej. Chodzi o wszelkie zasady poruszania się po turystycznych szlakach.

Na koniec tego paragrafu dodajmy dbałość o „bezpieczeństwo duchowe”. Istnieje zwyczaj naklejania na pojazdach znaczka S.O.S., który ma wyrażać prośbę o wezwanie kapłana z ostatnią posługą w razie wypadku i zagrożenia śmiercią. Podobną rolę może spełnić noszenie ze sobą odpowiednio przygotowanej kartki, na której widnieje podobna prośba. Podróżujący księża powinni nosić ze sobą oleje do sprawowania namaszczenia chorych, by w razie potrzeby pośpieszyć z sakramentalną pomocą ofiarom wypadków.

4.7. Kilka innych sytuacji

Z powodu ograniczonych ram niniejszej pracy nie jesteśmy w stanie opisać szerzej wielu innych kryzysowych sytuacji związanych z turystyką. Spróbujmy jednak wymienić kilka z nich przynajmniej hasłowo.

⁴⁴ Np. opłata ubezpieczenia, odpowiedni ubiór, zaopatrzenie w osobiste leki i apteczkę pierwszej pomocy, pozostawienie informacji o swej trasie w rodzinie, zapisanie adresów pobytu oraz telefonów alarmowych do odpowiednich służb i do organizatorów wycieczki.

⁴⁵ Np. zweryfikować wyposażenie turystów na drogę, sprawdzić stan techniczny i zgodne z przepisami wyposażenie autokaru, trzeźwość kierowcy, dbać o wypoczynek kierowcy.

⁴⁶ KDK 30.

Turystyka w wielu wypadkach **uprawiana jest poza rodziną**, w gronie znajomych. Naturalnie nie można zanegować takich rozwiązań. Niepokój jednak budzi sytuacja, gdy rodzina traci charakter rekreacyjnej wspólnoty. Wspominaliśmy już, że razem spędzany czas przyczynia się do cementowania rodzinnej jedności, budowania zaufania i wzajemnego zrozumienia. Pobyt przez dłuższy czas poza rodziną może zagrozić jej trwałości. W wypadku rodziców następuje osłabienie wychowawczego wpływu na dzieci. Uprawianie turystyki wyłącznie bez swej rodziny może być przejawem egoistycznego podejścia do wolnego czasu. Mianowicie zawłaszczania go jedynie dla siebie, dla zaspokajania tylko własnych potrzeb, radości i przyjemności. Prowadzić to może z kolei do dyspensowania się od rodzinnych obowiązków. Jest jednym z przejawów fałszywie rozumianej wolności.

W wielu obszarach życia duże znaczenie posiada **aktualnie panująca moda**. Nie chcemy dyskutować nad słusnością bądź niesłusnością tego zjawiska, lecz zastanowić się nad niektórymi jego aspektami w kontekście turystyki. Moda dyktuje ludzkie zachowania w zakresie ubioru, sprzętów którymi się posługuje, stylu bycia itp. Znajduje ona swe odzwierciedlenie w turystyce. Słuszną rzeczą jest promowanie aktywnego spędzania wolnego czasu na wędrówkach rekreacyjnych i poznawczych, uprawianie sportu (narty, rower, żeglarstwo itp.). Służy to zdrowiu, poszerzaniu poznawczych horyzontów i rozwojowi relacji społecznych. Z pewnością należy zaopatrzyć się w odpowiedni sprzęt i ubranie zapewniające bezpieczeństwo i wygodę turysty. I tu panująca moda może wspierać turystykę. Niekiedy jednak moda staje się zniewoleniem. Wiąże się z „cywilizacją użycia” i naciskiem społecznych zwyczajów. Podajmy przykłady: gdy turysta wstydzi się wyjść na szlak bez markowego ubioru, a narciarz nie posiadając najnowocześniejszego sprzętu. Istnieją rytuały spędzania wolnego czasu odzwierciedlające się w turystyce, np. alkoholowe libacje, zabawy budzące moralne zastrzeżenia. Szerzy się nudyzm⁴⁷ i styl życia „na luzie”. W każdej okoliczności turysta powinien w sposób zgodny z Ewangelią używać swojej wolności, pamiętając, że nie jest ona zerwaniem z etycznymi zasadami lecz realizacją dobra. Powinien zatem strzec się manipulacji, które powodują zniewolenie, próbując zapanować nad jego osobistymi decyzjami, niekiedy nawet zmuszając do nieetycznego postępowania. Zawsze zachować swą

⁴⁷ Związany jest on z kultem ludzkiego ciała. Ciało ludzkie jest stworzone przez Boga i nosi w sobie jego piękno, lecz nie może być traktowane narzędnie. Słowo „nudyzm” niektórzy wywodzą od terminu „nuda” powiązanego ściśle z lenistwem. Potoczna obserwacja znudzonego człowieka każe zauważyć, że szuka on coraz bardziej oryginalnych przeżyć, nie zawsze licząc się z osobistą godnością.

ludzką godność. W dążeniu do wolności ustrzec się fałszywie rozumianego wstydu przed zachowaniem moralnych zasad. Mieć zatem w pamięci słowa Apostoła: „... nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego” (Rz 1, 16).

Mówiliśmy już szeroko o turystyce czynniejszej, budującej człowieczeństwo, a omawiając konsumpcjonistyczne podejście do turystyki, wspomnieliśmy o zjawisku „**turystyki ubogiej**”, mało twórczej. Podobnie jak w innych wypadkach związanych z wolnym czasem, mówi się niekiedy o „czasie pustym” wypełnionym biernością i płytkimi czynnościami, nie przyczyniającymi się do rozwoju. Winę może ponosić tu brak odpowiedniego wychowania człowieka do wypoczynku. Często też człowiek staje bezradny wobec wolnego czasu, nie umiejąc zaplanować go i zorganizować. W naszym wypadku nie ma pomysłu na turystykę. Stąd ważne jest wychowanie do turystyki od najmłodszych lat w rodzinie, szkole i społecznych organizacjach, rozbudzanie pozytywnych, głębszych zainteresowań, zaciekawienia kulturą i przyrodą, które popchną człowieka do wyjścia w świat, jego eksplorowanie, ruch na świeżym powietrzu i pokonywanie zasiedzonego życia⁴⁸. Zarazem trzeba uczyć człowieka planowania turystyki, pokazywać jej twórcze modele, sposoby organizacji oraz aranżować różne formy wędrowania dostępne dla wszystkich. Aktywna turystyka stanowi antidotum na wymieniane wcześniej lenistwo i nałogi oraz jest ważnym czynnikiem zdrowotnej profilaktyki. Do sprawy wrócimy szerzej w kolejnym rozdziale.

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, nawiązując do hasła roku 2016 ogłoszonego przez Międzynarodową Organizację Turystyki „Turystyka dla wszystkich – Umożliwić dostęp bez barier”, potwierdziła **prawo wszystkich obywateli świata do turystyki**, które stanowi konkretny przejaw prawa człowieka do odpoczynku i wolnego czasu. W jej Orędziu czytamy: „Kościół uważa za rzecz pozytywną wszelkie wysiłki na rzecz realizacji «turystyki dla wszystkich»”⁴⁹. Okazuje się jednak, że wiele osób na świecie ma nierówny dostęp do tego prawa, a wręcz nie może z niego korzystać. Przyczyny są różne, a to brak finansowych środków bądź fizyczne ograniczenia (starość, niepełnosprawność), nie mówiąc już o krajach, w których trwa permanentna wojna. Przy dzisiejszych możliwościach technicznych można usunąć wiele barier w tym względzie, np. przez organizację turystyki

⁴⁸ Por. *Wnioski i stwierdzenia grup roboczych kongresu*, w: *Turystyka szansą rozwoju kraju*, Kongres Turystyki Polskiej pod patronatem Prezesa Rady Ministrów, materiały podstawowe, Warszawa, 6-8 listopada 1995 r., s. 178.

⁴⁹ *Turystyka dla wszystkich – Umożliwić dostęp bez barier*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2016 r.; por. Światowa Organizacja Turystyki Narodów Zjednoczonych, *Globalny Kodeks Etyki w Turystyce*, dok. cyt., art. 7.

dla niepełnosprawnych i starszych osób. Należałoby również wspierać rodziny wielodzietne, osoby uboższe, których nie stać na turystyczne wyjazdy, organizując dla nich formy tanie bądź całkowicie bezpłatne. Będzie to praktyczny przejaw miłości bliźniego, „nowej wyobraźni miłosierdzia”. Natomiast „promotorzy, organizatorzy i pracujący w sektorze turystycznym mają obowiązek tworzenia struktur, które uczynią go zdrowym, popularnym i materialnie dostępnym”⁵⁰.

Podsumowując nasze analizy dotyczące wybranych sytuacji kryzysowych i niektórych etycznych aspektów turystyki zauważamy, że ta sfera ludzkiego życia ma być czasem odpowiedzialnie przeżywanym. Jak w każdej dziedzinie ludzkich wyborów, tak i tutaj konieczna jest postawa ascezy czyli roztropnego umiaru i rozumnego wyboru służącego dobru człowieka. Pozwala ona na kształtowanie wewnętrznej wolności, zachowanie ludzkiej godności oraz sprzyja pełnemu osobowemu rozwojowi. Teologia moralna używa tutaj określenia eutrapelia. Cnota ta odnosi się do sfery wolnego czasu, zatem i do turystyki. Eutrapelia polega na rozumnym działaniu, które w żartach zabawie i odpoczynku szuka złotego środka oraz zachowuje szlachetny umiar. Działanie to cechuje się dojrzałością w spojrzeniu na sferę wolnego czasu i wszystkiego co go wypełnia. Zawsze ma wzgląd na osoby, miejsce i czasy. W radości pozwala znaleźć pewien stopień powagi. Cnota ta, kierując ludzkim postępowaniem w czasie odpoczynku, nie pozwala na popełnianie czynów moralnie złych oraz skłania do strzeżenia dobra i godności ludzkiej osoby⁵¹. Moglibyśmy w tym miejscu, odnosząc do podobnych sformułowań ostatnich papieży, użyć pojęcia budowanie chrześcijańskiej „kultury turystyki”. Niektóre z rozwiązań etycznych problemów podaliśmy już w niniejszym rozdziale. W kolejnym podejmiemy próbę opisanie szerzej duszpasterskich działań Kościoła wychodzących naprzeciw opisywanych w świecie turystyki zjawisk, które powinny być odpowiedzią dyktowaną Ewangelią, pokazujących, że turystyka może być czasem realizacji chrześcijańskiego powołania.

⁵⁰ *Aby turystyka sprzyjała budowaniu lepszej przyszłości*, Przesłanie Kardynała Sekretarza Stanu kard. Angelo Sodano na Światowy Dzień Turystyki, 16 lipca 2005 r.

⁵¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, 2-2, 168, art.2; por. A. Auer, *Ethos der Freizeit*, w: *Menschen unterwegs*, Frankfurt/M 1988, s. 38.

Rozdział V

Pastoralne wyzwania

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, powołując się na słowa encykliki Jana Pawła II, wskazała, że przez fakt chrztu świętego każdy chrześcijanin jest zaproszony do „przekształcenia całego życia pod wpływem Ducha Świętego”. To stwierdzenie „konstytuuje misję Kościoła oraz stanowi serce jego duszpasterskiej posługi na polu turystyki”¹. Papież Benedykt XVI, zwracając się do uczestników Światowego kongresu duszpasterstwa turystycznego w Cancun podkreślał prawdę, że cała rzeczywistość ludzka ma być oświecona i przemieniona przez Słowo Boże. To zaś stanowi punkt wyjścia dla duszpasterstwa w turystyce, która staje się dzisiaj jednym ze znaczących zjawisk wywierających wpływ na ludzką istotę². Duszpasterstwo ma towarzyszyć człowiekowi w każdym momencie jego życia, ukazywać mu jego powołanie i to zarówno wspólne wszystkim chrześcijanom powołanie do świętości, jak i powołanie specyficzne związane z okolicznościami jego stanu społecznego, pracy i wypoczynku. A zatem być obecnym w świecie turystyki, pośród turystów przez rozmaite aktywności rozwijane na poziomie Stolicy Apostolskiej, diecezji, parafii, sanktuariów i wszędzie tam gdzie prowadzą turystyczne szlaki. W trzecim rozdziale wyeksplikowaliśmy najważniejsze walory turystyki. Zadaniem duszpasterstwa turystycznego jest ukazywanie ich dobra i piękna służącego człowiekowi oraz społeczeństwu. W następnym etapie klarować etyczne zasady i oceniać w duchu Ewangelii negatywne zjawiska pojawiające się w świecie turystyki, strzegąc się jednak moralizatorskiego tonu. Zatem nie może dojść do sytuacji, w której budzą się resentymenty do sfery czasu

¹ PR WDT, n. 22; dokument powołuje się na Encyklikę Jana Pawła II *Redemptoris missio*, n. 13.

² *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła*, Przesłanie z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki w Cancun, Watykan, 18 kwietnia 2012 r.

wolnego powodujące, że Kościół z rezerwą odnosi się do turystyki. Przeciwnie, ma on pokazywać, że czas ten przynależy do jednej linii ludzkiego życia zmierzającej do wypełnienia w Bogu.

Idąc dalej w poszukiwaniu principiów duszpasterstwa turystów, trzeba jasno stwierdzić, że u jego podstaw znajduje się misyjność Kościoła. Misyjność powinna przenikać wszystkie działania Kościoła. Jednakże w naszym wypadku nabiera ona szczególnego znaczenia. Turyści są osobami z zasady pozostającymi w drodze. Wychodzą w przestrzeń świata, poza utarte kościelne struktury. Zatem i Kościół ma iść za nimi, zmierzać im naprzeciw, podejmować duszpasterskie metody, które same są „w drodze”. Z tą zasadą łączy się ekspansywność duszpasterstwa, otwartość Kościoła na świat, przyjmowanie postawy „wyjścia”³. Stąd duszpasterstwo turystów powinno przyjmować styl ewangelizacyjny, podobny do aktywności Chrystusa i jego uczniów.

W obecnym rozdziale, odnosząc się do treści analizowanych we wszystkich poprzednich akapitach rozprawy, zamierzamy wskazać konkretne cele duszpasterskie stojące przed Kościołem, przedstawić specyficzne metody duszpasterstwa turystów, jak też jego struktury. Kilka zdań poświęcimy samym duszpasterzom poświęcającym się opiece nad turystami, zarysowując cechy, którymi powinni się charakteryzować. Należy zaznaczyć, że znaczącą rolę w tym duszpasterstwie odgrywają świeccy. Są oni bliscy turystyce, aktywni w różnych jej działach, zatem i najbardziej kompetentni w tej dziedzinie. Stąd obszar turystyki w znacznej mierze przynależy do apostołstwa własnego świeckich katolików. Turyści z reguły przekraczają granice swego miejsca zamieszkania. Dlatego duszpasterstwo turystów prowadzone być musi na polu ponadparafialnym i ponaddiecezjalnym, wręcz międzynarodowym. Wchodzi ono w relacje z różnymi inicjatywami i strukturami świeckimi. Stąd konieczna staje się szeroka i wielopłaszczyznowa współpraca wewnątrzkościelna i ponadkościelna.

5.1. Cele duszpasterstwa turystów

Jak wielu innych obszarach, duszpasterstwo turystów można uporządkować według trzech podstawowych funkcji Kościoła: prorockiej, kapłańskiej i królewskiej. Także i w naszym wypadku dokonamy takiego podziału, mając w świadomości, że misje te przenikają się i nie zawsze jesteśmy w stanie określić jednoznacznie ich granice. Zdaniem pastoralistów wymie-

³ Por. Franciszek, *Kościół z natury jest misyjny*. List ogłaszający «Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny», „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 11(2017), s. 4-6. Papież powołuje się na wiele innych dokumentów kościelnych.

nione funkcje nie są jakimiś oddzielnymi sektorami lecz skoordynowanymi wymiarami jednej zbawczej działalności Chrystusa i Kościoła. Papież Benedykt XVI wskazywał właśnie na te trzy główne obszary duszpasterstwa turystów, które powinno „oświecić to zjawisko nauką społeczną Kościoła, krzewiąc kulturę turystyki etycznej i odpowiedzialnej”, pomagać turystom, by znaleźli drogę do Boga najwyższego Piękną i wzmocnić z nim więź poprzez modlitwę oraz towarzyszyć chrześcijanom w takim przeżywaniu tego czasu, aby był on „korzystny dla ich rozwoju ludzkiego i duchowego”, jak też pomagał w dostosowywaniu życia do nauczania Chrystusa”⁴.

5.1.1. Przepowiadanie Słowa Bożego

Duszpasterstwo turystów wpisuje się w pierwszym rzędzie w prorocką funkcję Chrystusa i Kościoła, której istotą jest przekaz ewangelicznego nauczania, ukazywanie prawdy, która ukierunkowuje ludzkie życie. Kościół ma pokazywać człowiekowi drogę do wiecznego celu, jakim jest zbawienie. Wszystkie momenty egzystencji człowieka stanowią jedną nić w jego drodze ku Bogu. Są nimi życie społeczne i osobiste, praca i czas wolny. W każdej z tych sfer realizuje się na swój sposób jego wieczne powołanie. Trzeba uświadomić człowiekowi, że takim momentem nie tylko może, ale jest turystyka. Duszpasterstwo naucza, jak z chrześcijańskiego punktu widzenia spoglądać na turystykę, dostrzegać jej walory budujące życie osobiste, społeczne, a także religijną wiarę. Zarazem uczy, jak w świetle Ewangelii oceniać wszystkie sytuacje pojawiające w turystyce, zauważać zagrożenia i pokazywać, jakimi drogami powinien tu postępować chrześcijanin. Jest to zatem zadanie wychowania do umiejętności formułowania moralnych ocen, zdążania do prawdziwej wolności, rozumnego wyboru, ale i osobistej twórczości przejawiającej się w wartościowym zagospodarowywaniu czasu turystyki.

Stolica Apostolska zaliczyła turystykę do nowych areopagów ewangelizacji⁵. Stąd ewangelizacyjny wątek przenika całe duszpasterstwo turystów. Ewangelizację rozumiemy tutaj najpierw w szerokim znaczeniu, jak przenikanie duchem Ewangelii całego obszaru turystyki. W ściślejszym znaczeniu jest ona doprowadzaniem człowieka do osobistej relacji z Bogiem, spotkania „z wydarzeniem, z Osobą, które nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”⁶. Chodzi zatem o to, by przez różne duszpasterskie inicjatywy tworzone wokół turystyki ożywiać wiarę

⁴ *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła...*, dok. cyt.

⁵ PR WDT, n. 18.

⁶ Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 25 grudnia 2005 r., n. 1.

chrześcijańskich turystów. Można te zabiegi określić terminem ewangelizacji duszpasterskiej, inaczej mówiąc ewangelizacji „ad intra”. W rozdziale o wartościach turystyki wskazywaliśmy kilka konkretnych sytuacji, w których urzeczywistniają się takie inicjatywy.

Cechą charakterystyczną duszpasterstwa turystów jest wyjście poza zwykłe aktywności realizowane w parafiach. Stąd też staje się ono szansą ewangelizacji „ad extra” – skierowanej do osób mających słaby kontakt z Kościołem bądź tych, którzy znajdują się poza nim, utracili swoją wiarę a nawet są wrodozy wobec chrześcijaństwa. Niejednokrotnie takie osoby przypadkowo są świadkami nabożeństw bądź innych spotkań o religijnym charakterze w otwartej przestrzeni. Często zainteresowani pomnikami kultury wchodzą do świątyń. Sami turyści, jak wyrażają się kościelne dokumenty, są „wędrującymi głosicielami Chrystusa”⁷, spełniając ewangelizacyjną misję w ścisłym znaczeniu. Nadmieniliśmy już słowa Jana Pawła II, który wspominał, że chrześcijaństwo w pierwszych wiekach rozszerzało się przez to, iż chrześcijanie podróżowali w regiony, gdzie jeszcze nie znano Chrystusa i tam z odwagą dawali świadectwo. A w kontekście tych słów wymienił turystów jako świadków wiary i miłości Chrystusowej⁸. Opisane sytuacje stanowią niepowtarzalne okoliczności do przekazu Ewangelii osobom stojącym „na obrzeżach”. Są okazją do „re-ewangelizacji” a nie rzadko wręcz „pierwszej ewangelizacji”.

Jest to działalność określana także mianem nowej ewangelizacji. Papież Benedykt XVI zwracając się do uczestników Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego, napisał: „Nowa ewangelizacja, do której wszyscy jesteście powołani, wymaga od nas pamiętania i wykorzystywania licznych okazji, jakich dostarcza nam zjawisko turystyki, żeby ukazywać Chrystusa jako najpełniejszą odpowiedź na pytania współczesnego człowieka”⁹. Nie wchodząc w dyskusję nad różnorodnym definiowaniem terminu nowa ewangelizacja, za Janem Pawłem II rozumiemy go jako uaktywnianie w dziele rozgłaszania Ewangelii nowych podmiotów oraz poszukiwania nowych metod i środków jej przekazywania¹⁰. Zaznaczyliśmy już, że dusz-

⁷ DA 14, List Pastorski Episkopatu Polski *O chrześcijańskich walorach turystyki*, Warszawa, 16–18 marca 1995 r., n. 2.; KEP WDT, n. 11, dokument nazywa ich „wędrującymi ambasadorami Chrystusa”.

⁸ Encyklika *Redemptoris misio*, 25 marca 1987 r., n. 82.

⁹ *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła*, dok. cyt.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 25 marca 1992 r., n. 18. Papież wskazuje filary nowej ewangelizacji: nowych głosicieli (zwłaszcza świeckich), nową gorliwość w rozgłaszaniu Ewangelii oraz poszukiwanie nowych metod i sposobów w wykonywaniu tego zadania.

pasterstwo turystów jest domeną katolików świeckich, którzy są nie tylko kompetentni, ale i bliżsi sprawom turystyki. Jest rzeczą niezbędną poszerzanie kręgu współpracowników apostolskich, już to indywidualnych osób, już to grup i stowarzyszeń aktywnych w turystyce. Podobnie konieczne jest poszukiwanie nowych sposobów docierania z Ewangelią w świat turystyki. W większości sytuacji metody skupione wokół tradycyjnych kościelnych ośrodków są dla świata turystyki mało skuteczne. Także i zwykłe środki stosowane w parafialnym duszpasterstwie, choć nie tracą swej efektywności, w wypadku turystyki nie są wystarczające. Zajmiemy się tą kwestią bliżej w jednym z kolejnych paragrafów.

Natomiast w obecnym kontekście dodajmy, że skuteczną metodą ewangelizacji w turystyce może stawać się przekazywanie Ewangelii przez obraz. Jak już podkreślaliśmy, w tym przekazie niezwykle rolę spełnia „droga piękna”. Obraz rozumiany jako malarstwo, rzeźba czy architektura, ale też malowniczość całego środowiska budzi w turystyce pozytywne uczucia skłaniające go do ponadczasowych refleksji i może prowadzić ku religijnej wierze. Jeśli jest on odpowiednio objaśniany, stanowi wyjątkową drogę nauczania, katechezę w obrazach. Dla dzisiejszego człowieka, szczególnie wyczulonego na obraz, jest to niezwykle wartościowy kanał religijnego przekazu. Spełnia on rolę ewangelizacyjną, jak i katechetyczną. Do kwestii wrócimy bliżej omawiając sprawę przewodnictwa w sakralnych obiektach.

W pełnieniu misji prorockiej zadaniem Kościoła nie jest formułowanie szczegółowych rozwiązań, które pozostają poza jego fachową kompetencją¹¹. Natomiast jest on zobowiązany do określania ewangelicznych zasad, szczególnie co do kwestii etycznych i społecznej nauki. Wskazania mają posłużyć odpowiedzialnym za turystykę i samym turystom w rozstrzygnięciu konkretnych dylematów.

5.1.2. Prowadzenie w stronę Boga

Św. Paweł zachęca, żeby każdą chwilę życia przeżywać w łączności z Bogiem i poświęcać ją Bogu. Píše: „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (1 Kor 10, 31). Duszpasterstwo turystów ma zatem uświadomić chrześcijaninowi, że także turystyka jest tym momentem, w którym człowiek powinien pamiętać o Bogu i wspiera turystę w zbliżeniu do Niego. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* Stolicy Apostolskiej przypominają, że „Wszystkie wymiary ludzkiego życia zostały przeobrażone dzięki zbawczemu dziełu

¹¹ Por. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a różnorodność biologiczna*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2010 r.

Boga i wszyscy ludzie zostali przeznaczeni do tego, by otrzymać dar zbawienia”. Stąd duszpasterstwo ma wspomagać turystów, by w kontekście swoich aktywności lepiej zrozumieli ważne aspekty planu zbawienia przygotowanego przez Boga, płynącego z Jego miłości ku ludziom. A to szczególnie coraz głębiej odkrywali „dar stworzenia, w którym odzwierciedla się piękno Stwórcy” i dar „wielkanocnej wolności”. Wreszcie poznawali „eucharystyczny” wymiar ziemskiej pielgrzymki, „który powinien uczynić z turystyki czas rozważania, spotkania i radości dzielonej z Panem «na chwałę Jego majestatu» (Ef 1, 14)”¹². Stąd też pastoralnym zadaniem jest tworzenie „optymalnych warunków ku temu, aby chrześcijanin przeżywał turystykę jako moment łaski i zbawienia”¹³ i sam uczył się „poświęcać swój czas wypoczynku Bogu, w ten sposób, że uznaje Go za Pana i Zbawiciela”¹⁴.

Zatem duszpasterstwo zachęca turystów do medytacji nad otaczającymi ich stworzeniami, która ma zainspirować do modlitwy, zwłaszcza dziękczynnej¹⁵. Uczy ich kontemplatywnej relacji do podziwianego przez nich środowiska, zmierzającej do wewnętrznego oglądu tego co ich obserwują, zwłaszcza odkrywania Bożych znaków w naturze. Stąd ma rodzić się w sercu turysty hymn dziękczynny wyrażany już przez Psalmistę: „O Panie, nasz Boże, jak przedziwne jest Twe imię po całej ziemi!” (Ps 8, 2)¹⁶. Tu przytoczmy jeszcze raz przesłanie Benedykta XVI, według którego piękno podziwiane w świecie („*via pulchritudinis*”) pomaga pogłębiać więź z Bogiem i doskonalić modlitwę¹⁷. To Boże piękno odzwierciedla się nie tylko w stworzeniach, ale i zabytkach kultury chrześcijańskiej zainspirowanych przez wiarę w Boga.

Wymieniony „wymiar Eucharystyczny” ziemskiej pielgrzymki urzeczywistniający się w turystycznej podróży jest nie tylko wspomnianym wyżej dziękczynieniem (Eucharystia znaczy dziękczynienie), ale także ofiarą. Duszpasterstwo zachęca turystów, by czas swego wędrowania ofiarowali Bogu. Naturalną rzeczą jest to, że turysta poszukuje w swej wędrówce odprężenia, odpoczynku od trudów codzienności. Jednak ten czas może stawać się jedynie egoistycznym zaspokojeniem własnych potrzeb, skoncentrowaniem na sobie samym. Trzeba zatem uświadamiać turystom, że

¹² PR WDT, n. 14.

¹³ Tamże, n. 18.

¹⁴ Tamże, n. 6.

¹⁵ Tamże, n. 15; dokument odwołuje do Psalmów 104 i 148, które stanowią medytację nad pięknem stworzeń wzywającą do dziękczynienia wobec Boga Stwórcy.

¹⁶ *Turystyka a różnorodność biologiczna*, dok. cyt. Dokument zwraca uwagę np. na bioróżnorodność przyrody, która jest odzwierciedleniem bogactwa i wielkości Boga.

¹⁷ *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski*, dok. cyt.

powinni znaleźć w nim także chwile dla Kogoś innego – dla Boga. Ich wędrówkom mają także towarzyszyć momenty ofiarowania się Bogu. Nie można się dyspensować w wolnym czasie z chwil przeznaczonych dla Boga, choć może się to wydawać trudne. Trzeba ten czas poświęcać również w służbie bliźniemu, w którym odbija się obraz samego Chrystusa, np. przez pomoc w turystyce uboższym, seniorom, niepełnosprawnym. Niekiedy ofiarą, w dosłowny sposób, będzie wysiłek wznoszenia się trudnym szlakiem w góry bądź znoszenie innych niewygód drogi, co może pomóc turystyce w doświadczeniu zbawczego cierpienia samego Chrystusa i w podejmowaniu pokuty za grzechy¹⁸.

Wspomniana w dokumencie skierowanym do turystów „wielkanocna radość” ujawnia się w modlitwie zachwytu nad otaczającym światem, ale przede wszystkim ma swe źródło w czystym sumieniu. Pismo to przypomina prawdę, że „czas odpoczynku, staje się świętowaniem uzyskanej wolności” (pisał w paragrafie o teologicznych założeniach, że już sam termin „wolny czas” wskazuje na zmierzanie człowieka ku wolności). I dalej wskazuje na najgłębsze przyczyny utraty tej wolności, duchowej niewoli, która utrudnia „poświęcenie swego czasu Bogu i drugiemu człowiekowi oraz podziwianie piękna”. Jest nim „zerwanie wspólnoty z Bogiem, z innymi ludźmi i ze światem stworzeń” oraz uczynienie własnego egoizmu absolutną władzą. Niewolą jest ludzki grzech, który spowodował głębokie zranienie także w sferze wolnego czasu¹⁹. Stąd duszpasterstwo turystów ofiaruje drogi pojednania z Bogiem, zwłaszcza przez Sakrament Pokuty. Pokazuje, że piękno zewnętrznego świata powinno też odzwierciedlić się w pięknie ludzkiej duszy wolnej od zła, uświęconej Bożą łaską. Wtedy gdy turysta staje się w myśl św. Pawła „nowym człowiekiem” (Ef 2, 15), świętym w całym swym postępowaniu (por. 1 P 1, 16). Jest on wtenczas zdolny do urzeczywistniania w sobie i w świecie turystyki „nowego humanizmu”. Tak to turystyka nosi w sobie „paschalną dynamikę odnowy”, może „stawać się czasem przybliżania odnowy wszystkiego w Chrystusie (Dz 3 21)”²⁰.

Duszpasterstwo turystyczne umacnia człowieka na czas jego turystyki, mając na uwadze wiele trudnych sytuacji, w których się znajdzie, zwłaszcza konieczności podejmowania nie łatwych moralnych decyzji, strzeżenia swojej wiary i odważnego dawania chrześcijańskiego świadectwa. Stąd

¹⁸ Istnieje szereg przykładów budowania Drogi Krzyżowej w górskich terenach. Wielu turystów chętnie ją tam odprawia, a w swoich świadectwach przekonuje, że pozwoliło im to głębiej przeżywać mękę Chrystusa oraz doświadczyć prawdziwej pokuty.

¹⁹ PR WDT, n. 16.

²⁰ Tamże.

proponuje mu nadprzyrodzone środki wsparcia w postaci Sakramentów Pokuty i Eucharystii, jak też inicjuje modlitwy za turystów. Organizuje dla nich samych spotkania o modlitewnym charakterze. Częściej są to jednak nabożeństwa towarzyszące różnego rodzaju świeckim imprezom turystycznym, w które wplatane są chwile modlitewne. Do kwestii powrócimy bardziej szczegółowo w kolejnych paragrafach.

Duszpasterstwo wskazuje turystom ich patronów. Są oni szczególnymi orędownikami i pośrednikami u Boga na czas wędrówki. Stąd proponuje ono modlitwy do patronów, obchody ku ich czci, promuje tworzenie kaplic z ich podobiznami, szlaki poświęcone ich osobom. Patronowie są wzorami dla wartościowej turystyki, która może wspierać człowieka w jego duchowej drodze bliżej Boga. Konkretnie przykłady takich działań opiszemy niżej.

Jedną z najstarszych form wędrowania, która w pewnym zakresie stała się wzorem dla dzisiejszej turystyki jest pielgrzymka. Bliższy jej opis wykracza poza ramy niniejszej pracy. Wskazywaliśmy jednak, że coraz większą popularnością staje się turystyka religijna. Wpłata ona w turystykę poznawczą i wypoczynkową liczne elementy religijne: modlitwy i nawiedzanie świętych miejsc. Staje się zatem znakomitą drogą zbliżania turysty do Boga. Łącząc wypoczynek ciała z wypoczynkiem ducha, sprawia osiągnięcie w pełni owoców wolnego czasu. Dla osób wierzących staje się chwilą umocnienia osobistych kontaktów z Bogiem. Dla osób o mniej wysublimowanej wierze do jej ożywiania. Dla słabo wierzących i niewierzących, którzy być może przypadkowo znaleźli się na szlaku, okazją do obudzenia wiary. W myśl przytoczonych przed chwilą słów, turystyka religijna staje się sprzyjającym momentem urzeczywistniania wśród konkretnych osób Bożego planu zbawienia.

5.1.3. Wprowadzanie w chrześcijański styl turystyki

Św. Piotr w swoim liście wymienia cnoty, którymi powinien odznaczać się chrześcijanin w ziemskim życiu. Ich koroną jest miłość braterska. W konkluzji stwierdza: „W ten sposób szeroko będzie wam otworzone wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawcy, Jezusa Chrystusa” (2 P 1, 11). Misją Kościoła jest przekształcanie świata w duchu Ewangelii, budowanie królestwa Bożego już na tej ziemi, by stawało się ono załącznikiem przyszłego, wiecznego królestwa Chrystusa. Królestwo to kreowane jest najpierw pośród samych wierzących przez kształtowanie całego stylu ich życia. Ale też Kościół włącza się twórczo w życie świata, w sfery które nazywane są świeckimi, starając się i tam rozsiewać ziarna Bożej prawdy oraz wpływać na sposób budowania ziemskiej rzeczywistości, by odpowiadała

ona bardziej prawom nadanym przez Stwórcę, sprawiedliwości i społecznej miłości. Dzieje się to w dużej mierze poprzez katolików świeckich, którzy żyją pośród spraw doczesnych, w społeczeństwach, rodzinach, aktywni w różnych zawodach, w pracy, polityce, gospodarce i kulturze²¹.

W tym duchu duszpasterstwo wspiera turystów, by wnosili ewangeliczny styl w ich turystykę, ale też stara się na różny sposób być obecne w całym świecie turystyki oraz inspirować go ewangelicznymi zasadami. W szczególności chodzi o propagowanie zasad społecznej nauki Kościoła w zastosowaniu do funkcjonowania turystycznego sektora.

Benedykt XVI w przytaczanym już przesłaniu do Kongresu Duszpasterstwa Turystów wymienia zadania duszpasterskie: „po trzecie, duszpasterstwo turystyki powinno towarzyszyć chrześcijanom w takim wykorzystywaniu przez nich wakacji i czasu wolnego, aby był on korzystny dla ich rozwoju ludzkiego i duchowego”. I dalej podkreśla, by pomagało ono turystom w coraz doskonalszym dostosowywaniu swojego życia do Chrystusowego nauczania²². W naszym kontekście szczególnie ważne wydaje się kształtowanie wśród samych turystów prostego i solidarnego stylu życia, nacechowanego empatią, budzącego w nich wrażliwość na problemy odwiedzanych społeczności, szczególnie gdy są to kraje biedniejsze. Podobnie gdy chodzi o relację do szeroko pojętego środowiska naturalnego, formowanie ekologicznego wyczucia związanego z gotowością do samoograniczeń²³. W duszpasterstwie należy nie tylko propagować zasady dobrej turystyki poprzez nauczanie, ale rozwijać takie inicjatywy, które pomogą turystom w urzeczywistnianiu chrześcijańskiego stylu turystyki. Są nimi m.in. projekty szlaków turystyki religijnej, organizacja spotkań turystów o religijnym charakterze, szkolenia animatorów turystyki, tworzenie ośrodków wczasowo -rekolekcyjnych.

W jednym z wcześniejszych paragrafów wspomnieliśmy, że ważnym jej walorem w turystyce jest rozwój cnoty gościnności. Papieska Rada cytując biblijny tekst „Nie zapominajcie też o gościnności; gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę” (Hbr 13, 2) stwierdza, że określają one trafnie istotę duszpasterstwa turystycznego i rozpoznają w nim jedną z podstawowych postaw, którą musi się odznaczać cała wspólnota chrześcijańska”. Dalej objaśnia, że to przyjęcie wynika z przekonania, iż człowiek, w tym wypadku turysta, jest „pierwszą drogą, po której winien

²¹ Por. np. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30 grudnia 1988 r., rozdział III.

²² *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski*, dok. cyt.

²³ Por. PR WDT, n. 26.

kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa”²⁴. Gościnność stanowi przejaw chrześcijańskiej miłości, która przekształca świat w duchu braterstwa i odpowiedzialności za innych. Duszpasterstwo zwyczajne, jak i specjalne powinno uczyć gościnności, przełamywać bariery nieufności i lęku wobec obcych, ale i samo być gościnne oraz otwarte na przyjęcie osób z zewnątrz. Równocześnie tworzyć inicjatywy, które włączają przybyszów w lokalną wspólnotę, gotowe ofiarować im dobro i sprawiają, że czują się w niej „jak u siebie”. Przytoczony przed chwilą dokument mówi o towarzyszeniu turystom „w poszukiwaniu piękna i spokoju”.

Szczególnym przejawem misji królewskiej jest kształtowanie postaw bezinteresownego poświęcenia na rzecz drugiego człowieka. „Chrystus uczy nas, że najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie”²⁵. Turystyka powinna stawiać się obszarem takiej służby, ofiarowaniem drugiemu człowiekowi części swojego wolnego czasu, np. przez społeczne inicjatywy w obszarze odpoczynku bądź wolontariat. W ten sposób urzeczywistni się w pełni wolność wolnego czasu.

Duszpasterstwo propaguje zasady społecznej nauki Kościoła w odniesieniu do samych turystów, organizatorów turystyki, pracujących dla turystyki, społeczności przyjmujących, jak też rozwijających różne sektory przemysłu turystycznego. Chodzi tu przede wszystkim o strzeżenie godności i praw człowieka. Wymienialiśmy już wcześniej kwestię bezpieczeństwa i stabilności pracy w opisywanym sektorze, który jest szczególnie narażony na zmiany gospodarczej koniunktury, chronienie wspólnot rodzin pracowników i ich religijnego życia. Ważną sprawą jest dbanie o zachowanie zrównoważonego rozwoju, w szczególności równowagi w przyrodzie, która jest celem turystyki. A zatem także troska o zasady ekologii. W szczególności chodzi o zasady ekologii zwanej ludzką. W przemyśle turystycznym podstawową powinna być zasada współodpowiedzialności, dotycząca szczególnie planowania zarządzaniem i zyskiem, uwzględniająca integralne dobro kraju, w którym rozwijana jest turystyka. Na pierwszym miejscu powinien on służyć człowiekowi, dbać o prawa pracownicze a nie tylko pomnażanie zysku. Wspomagać samych turystów, by mogli lepiej osiągać wartości, które niesie turystyka. A dobra wytwarzane przez ten przemysł winny w równej mierze służyć społecznościom przyjmującym. Nigdy natomiast i w żadnym z aspektów przemysł ten nie może zagrażać krajom docelowym, np. przez nadmierną eksploatację ich dóbr ludzkich, przyrodniczych czy kulturowych. Szczególnie ważne są te zasady w obliczu

²⁴ PR WDT, n. 19.

²⁵ Słowa z encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis* (n. 21) zacytowane w PR WDT, n. 16.

narastających procesów globalizacji, które mają silny wpływ na sektor turystyki. Organizatorzy turystyki i inwestorzy przy projektowaniu nowych terenów turystycznych i ustalaniu destynacji powinni pamiętać, że ich decyzje nie mają wyłącznie ekonomicznego charakteru, ale są zawsze wyborem moralnym i kulturowym. Pośród zasad wynikających z nauki społecznej Kościoła należy eksplikować prawo każdego człowieka do turystyki i wolność turystycznego ruchu. Prawa te implikują obowiązki dla władz, instancji wychowawczych (rodzina, szkoła, Kościół – państwo) oraz innych instytucji mających związki z turystyką, zapewnienia właściwej ich realizacji²⁶.

By móc wprowadzać w świat turystyki chrześcijańskie zasady, konieczne jest rozwijanie stałych kontaktów i współpracy duszpasterstwa z instytucjami i osobami aktywnymi w turystyce na różnych szczeblach od lokalnego po globalny. W ten sposób urzeczywistnia się obecność Kościoła w świecie turystyki i otwiera się droga pozytywnego, ewangelicznego oddziaływania.

W powyższych akapitach wymieniliśmy hasłowo niektóre cele szczegółowe związane z misją królewską (pasterską) Kościoła. Do wybranych powrócimy szerzej w kolejnych paragrafach.

5.2. Metoda duszpasterstwa turystów

W kontekście naszego opracowania należy postawić pytanie o metodę duszpasterstwa turystów. W czym jest ona podobna do zwyczajnej aktywności duszpasterskiej Kościoła, a w jakim zakresie przybiera specyficzne rysy. Soborowy *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów* zwraca uwagę, że „szczególną troską należy otoczyć wiernych, którzy z powodu sytuacji życiowej nie mogą w sposób zadowalający korzystać z ogólnej, zwykłej opieki duszpasterskiej”. Tu wymienia różne kategorie osób wędrujących, a w szczególności odnosi się do turystów: „Należy rozwijać odpowiednie metody duszpasterskie, które pozwolą zatroszczyć się o życie duchowe tych, którzy dla wypoczynku na jakiś czas udają się w inne okolice²⁷”.

Metodę duszpasterstwa turystów implikuje w pierwszym rzędzie misyjny charakter posługi Kościoła. Kościół ma wychodzić do każdego człowieka, poszukując go tam, gdzie aktualnie przebywa. Tu bardziej jeszcze niż w jakimkolwiek innym duszpasterstwie na pierwszy plan wysuwa się realizacja Chrystusowego wskazania: „Idźcie na cały świat” (Mk 16, 15).

²⁶ Por. PR WDT, nn. 11, 12, 13, 26. Jan Paweł II, *Popierać turystykę służąc dobru człowieka...*, cyt. przemówienie. O tych zasadach traktuje *Globalny kodeks etyki w turystyce*, o którym z uznaniem wyraża się Stolica Apostolska, szczególnie w art. 7 i 8.

²⁷ DB 18.

W poszukiwaniu metody duszpasterstwa turystów mogą pomóc biblijne teksty. Zawierają one szereg scen przybliżających pedagogię posługi „w drodze”. Cofnijmy się do Starego Testamentu. Naród Wybrany wędrujący z Egiptu do Ziemi Obiecanej przez pustynię nie posiadał trwałej świątyni. Znajdował się bowiem w prowizorycznych warunkach drogi. To jednak nie oznaczało, że nie utworzył widzialnego miejsca spotkania ze swoim Bogiem. Na Boży rozkaz Mojżesz ustanowił przenośną świątynię – Namiot Spotkania. Tam udawał się na rozmowę z Bogiem, a w tym czasie wszyscy Izraelici stawali u wejścia do swych namiotów na modlitwę (Wj 33, 7-11). Dopóki Naród znajdował się w drodze, każde miejsce mogło stać się dla niego ośrodkiem modlitwy. Mojżesz nie mógł czekać aż Izraelici znajdą się u celu wędrówki i zamieszkają w stałych siedzibach. Już podczas drogi nakazywał sprawowanie aktów kultu, które umacniały przymierze z Bogiem i kształtowały duchowe oblicze Narodu Wybranego.

Dla nas istotną rzeczą jest przyjrzenie się postępowaniu Chrystusa i jego uczniów. Działalność samego Chrystusa związana była z nieustanną wędrówką. Syn Człowieczy nie miał własnego mieszkania (por. Mt 8, 20). Wędrował przez miasta i wsie głosząc Ewangelię i uzdrawiając (por. Mt 9, 35). Podejmował nauczanie w miejscach przygodnych, tam gdzie spotkał spragnionych słowa słuchaczy: na górze (Mt 5, 1-2), nad jeziorem (Mt 4, 1), z łodzi (Łk 5, 3). Podobnie działo się w wypadku niemal wszystkich cudów i znaków. Sprawował je podczas wędrówki.

Charakterystycznym wydarzeniem była scena drogi do Emaus²⁸. Chrystus w dniu zmartwychwstania przyłączył się do dwóch uczniów wędrujących z Jerozolimy do wsi Emaus. Nie czekając aż znajdą się na miejscu, w sytuacji wydawałoby się spokojniejszej i bardziej odpowiedniej do prowadzenia poważnej rozmowy, rozpoczął wyjaśnianie trudnych kwestii, których uczniowie nie byli w stanie rozwiązać sami. Nauczanie trwało podczas całej drogi, przygotowując słuchaczy do decydującego momentu poznania całej prawdy – odkrycia obecności samego Chrystusa, podczas łamania chleba i modlitwy w Emaus (Łk 24, 13-32).

Metodę Mistrza przejęli uczniowie „idąc na cały świat i głosząc Ewangelię” (por. Mk 16, 15). Niezwykle wymowne były apostołskie podróże św. Pawła. Korzystał on często z żydowskich synagog, ale bodajże częściej

²⁸ Scenę wymieniamy jako model pastoralny *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego „Peregrinans in terra”*, Kongregacji ds. Duchowieństwa (II, 3, A); por. III Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego, *Schlußdokument*, „Pastoral Information” XXI, Bonn 1985, s. 63, n. 21.

nauczał w przygodnych miejscach, np. na ateńskim Areopagu (Dz 17, 16-34), nad rzeką (Dz 16, 13-14), w domach wyznawców (Dz 20, 7-8), na statku (Dz 27, 21-26).

Charakterystycznym wydarzeniem dobrze objaśniającym metodę duszpasterstwa w drodze jest scena działalności diakona Filipa. Filip prowadzony przez Ducha Świętego, spotkał w drodze z Jerozolimy do Gazy Etiopczyka, dworzanina królowej Kandaki. Wsiadł na jego wóz i podczas drogi wysłuchał jego wątpliwości, rozmawiał z nim i tłumaczył pisma proroka Izajasza. Potem opowiedział radosną nowinę o Jezusie Chrystusie. Ostatecznie doprowadził do pełnego aktu wiary ze strony Etiopczyka i jego chrztu, który też dokonał podczas drogi, w przygodnym zbiorniku wody (Dz 8, 25-40)²⁹.

Także chrześcijanie są w nieustannej wędrówce, nie mają na tej ziemi trwałego miejsca zamieszkania (por. Hbr 13, 14). Jak mówi św. Paweł, chcieliby „zwinąć swój ziemski namiot” i znaleźć stałe mieszkanie u Boga (2Kor 5, 1-4). Nie znaczy to jednak, by tu na ziemi nie „rozkładali swego namiotu”, w którym spotkają się ze swoim Bogiem. Właśnie sytuacja drogi, niepewność życia, skłania ich do szukania wsparcia ze strony Bożej łaski, która umocni ich w dążeniu do ostatecznego celu.

Turysta jest człowiekiem będącym „w drodze”, poza miejscem stałego pobytu. Charakteryzuje go duża ruchliwość. Turystyka dociera do coraz odleglejszych zakątków świata. Są to często regiony, gdzie nie sięga sieć zwyczajnego duszpasterstwa. To wszystko utrudnia nawiązanie duszpasterskiego kontaktu charakterystycznego dla zwyczajnej posługi Kościoła. Zatem i ta służba wobec turystów odbywa się podczas drogi, sama staje się „duszpasterstwem w drodze”. Duszpasterstwo turystów musi być zatem gotowe do wyjścia poza zwyczajne struktury, by towarzyszyć wędrującym, włączyć się w ich drogę, by tu pokazywać im kierunek życia. Być obecne tam, gdzie przebywają turyści: na szlakach ich wędrówek, w ośrodkach rekreacji, hotelach, kempingach, schroniskach. Stąd też wynika postulat mobilności duszpasterzy i zespołów duszpasterstwa turystów. Nie mogą się one ograniczać do ściśle terytorialnych struktur i trzymać parafialnego centralizmu. To wymaga przemodelowania w niejednym elemencie tradycyjnych form duszpasterskich, bo nie są one w stanie dotrzeć do ruchliwego człowieka. Papież Franciszek, ogłaszając Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny,

²⁹ Scenę tę wskazuje Jan Paweł II w przemówieniu do IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego, *Freizeit – „Zeit zum Leben” gestalten*, „Pastoral Information”, XXIV, Bonn 1991, s. 63–64.

pisał o duszpasterstwie, które powinno być bardziej „ekspansywne i otwarte”, przyjmujące „postawę wyjścia” i nie popadło „w pewnego rodzaju kościelne zamknięcie się w sobie”, „zamknięcie w swoich bezpiecznych granicach”³⁰. Można tu mówić o pojawiającym się coraz częściej sformułowaniu „nawrócenie duszpasterskie”. O takim przemodelowaniu duszpasterstwa, by było ono bardziej misyjne. Wymienione uwagi w szczególności należy odnieść do duszpasterstwa turystów.

Kwestię warto rozważyć z punktu widzenia samego człowieka – turysty. Będąc poza obciążeniami ze strony codzienności, w sytuacji spokoju i odprężenia, od strony psychologicznej staje się on bardziej otwarty i skłonny do przyjęcia nowych wartości. Często znikają zahamowania związane ze środowiskiem stałego pobytu. Okoliczności wolnego czasu skłaniają go do głębszych refleksji nad egzystencjalnymi problemami. Istnieją więc dogodniejsze okoliczności wzajemnego spotkania Bożej łaski i ludzkich pragnień. Nie można wykluczyć, że właśnie wtedy turysta przeżywa swój niepowtarzalny *kairos*. Bóg nawiedza go swoją łaską, wzywa do nawrócenia, odnowy życia i umocnienia wiary. Kościół nie może opuścić człowieka w tak ważnym momencie i czekać na „lepszą” i „bardziej stabilną” sytuację. Moment owego otwarcia i Bożego *kairos* może więcej nie powtórzyć się. Toteż Kościół, wiedziony Duchem Świętym, wychodzi na przeciw człowieka, wówczas gdy ten jest w drodze, by opowiadać mu „Dobrą Nowinę o Jezusie” i służyć mu darami łaski (por. Dz 8, 29.35.38).

W duszpasterstwie turystów liczyć się trzeba z prawem ziarna rzuconego w glebę, o którym mówi Chrystus (Mk 4, 26–29). Z natury swej nawiązuje ono sporadyczne, niezbyt trwałe kontakty z turystami. W duszpasterstwie zwyczajnym częściej można obserwować wpływy pastoralnych oddziaływań. Natomiast w duszpasterstwie turystów sieje się ziarno słowa Bożego, ale rzadziej jest dane podziwianie „wzrostu ziarna i zbierania jego owoców”, tym bardziej szybkich i rzucających się w oczy efektów (por. J 4, 37-38). To nie zwalnia duszpasterzy od wysiłku przekazywania ewangelicznego orędzia nawet wobec chwilowych słuchaczy. Rzuca się ziarno Słowa „przy drodze”, wierząc, że Bóg da jego wzrost w swoim czasie (por. 1Kor 2, 6-7). Tu chodzi o zaproszenie turysty do wyboru, pobudzenie do decyzji odpowiedzi na Bożą miłość.

Metoda drogi implikuje szereg praktycznych wniosków. Zwyczajna posługa duszpasterska w parafii posiada swe stałe miejsca, takie jak budynek kościelny, konfesjonał bądź sala parafialna. Są one związane

³⁰ *Kościół z natury jest misyjny*. List ogłaszający «Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny», „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 11(2017), s. 5.

z konkretną, ograniczoną i ustabilizowaną przestrzenią. Duszpasterstwo turystów, choć często przyjdzie mu działać w oparciu o „urządzenia parafialne”, musi liczyć się z sytuacją prowizorium. Nie da się w szczególności określić drobiazgowo trybu postępowania duszpasterza. Jego aktywność zależy od sytuacji chwili i częściej wymaga zdolności do improwizacji oraz gotowości na nieprzewidziane warunki. Działa on często w terenie. Winien być w każdej porze otwarty, by służyć turystom podczas drogi³¹. Miejscem spotkania duszpasterskiego, rozmowy, modlitwy, nabożeństwa, szafowania Sakramentu Pokuty bądź sprawowania Eucharystii może stać się świeckie pomieszczenie: sala hotelowa, pokład statku lub poczekalnia lotniska. Innym razem będzie to otwarta przestrzeń w polu, lesie, w górach. Kaplicą stanie się namiot, a konfesjonałem ścięty pień drzewa. Sytuacja prowizorium nie zwalnia jednak duszpasterza od zachowania roztropności, zwłaszcza zaś przestrzegania odpowiednich kościelnych przepisów co do miejsca, sposobu i czasu czynności liturgicznych³², jak też respektowania odnośnych przepisów prawa cywilnego³³. Nie może to spowodować zaniedbania zasady uszanowania godności i świętości sprawowanych tajemnic, zwłaszcza zaś doprowadzić do zgorszenia lub spowodować negatywne skutki wychowawcze. Trzeba też uwzględnić wagę czynności duszpasterskich. Istotniejsze jest zachowanie zasad dotyczących sprawowania liturgii, zwłaszcza sakramentów, aniżeli kreowania okoliczności nabożeństw pobożności ludowej, spontanicznych spotkań modlitewnych bądź indywidualnych rozmów.

³¹ Jan Paweł II, w liście do kapłanów zachęcał, by styl ich duszpasterzowania, zwłaszcza w stosunku do młodych, odznaczał się przystępnością. Oznacza ona między innymi, jak pisze autor: „łatwość obcowania z nimi w świątyni i poza świątynią, wszędzie tam, gdzie młodzi sami ciągną zgodnie ze zdrową właściwością swego wieku (mam tu na myśli np. turystykę, sport, ale także całą sferę zainteresowań kulturalnych)”. *List na Wielki Czwartek 1985 roku*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1995, nr 150, s. 105, n. 4.

³² Np. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, odnośnie Eucharystii: kan. 932, § 1-2; odnośnie Sakramentu Pokuty: kan. 964, § 3; Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Ogólne Wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, n. 17, 288, 292, Instrukcja Kongregacji Obrzędów *Eucharisticum mysterium*, 25 maja 1967 r., n. 20. Nadużyciem jest np. odprawianie Mszy św. w świeckim pomieszczeniu, gdy w pobliżu dostępny jest kościół.

³³ W Polsce publiczne sprawowanie kultu poza budynkami i gruntami kościelnymi może odbywać się w innych miejscach „udostępnionych na ten cel przez osobę upoważnioną do dysponowania nimi, z wyłączeniem dróg, placów oraz budynków publicznych, jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej”. Procesje i pielgrzymki na drogach publicznych podlegają uzgodnieniu z odpowiednimi państwowymi władzami (Ustawa z 17 maja 1989 r. *O stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w PRL*, Dz. Ust., nr 29, poz. 154, art. 15–16, s. 459). Patrz też *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*, 28 lipca 1993 r. (Dz.U. 1998 nr 51 poz. 318), art. 8, pp. 2 i 4.

5.3. Duszpasterskie struktury

Struktury i organizację duszpasterstwa turystów określają cytowane przez nas wielokrotnie dokumenty. Są nimi wydane jeszcze przez Papieską Radę ds. Migracji Podróżnych w 2001 r. *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*. Na terenie Polski doprecyzowują je przygotowane przez Radę Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek i zatwierdzone przez Episkopat w 2019 r., *Wskazania dla duszpasterstwa turystów*. Nie będziemy zatem opisywać szczegółowo tej kwestii. Wskażemy jedynie najważniejsze założenia, odsyłając czytelnika do tekstów oryginalnych. Wspomnimy też najistotniejsze zadania poszczególnych szczebli duszpasterskich struktur. Wiele sprecyzowań dokonamy w kolejnych paragrafach niniejszej pracy, gdzie opiszemy zadania duszpasterstwa zwyczajnego i specjalnego. Struktury duszpasterstwa turystów nie mają charakteru zarządczego. Są one organami pomocniczymi dla różnych szczebli pastoralnej aktywności Kościoła, szczególnie służą wsparciem „duszpasterzom turystów, pielgrzymów, parafiom, stowarzyszeniom, biurom turystycznym i pielgrzymkowym oraz innym instytucjom zajmującym się sprawami turystyki”³⁴.

Duszpasterstwo turystów łączy się z innymi duszpasterstwami skierowanymi do osób pozostających „w drodze”. Są nimi m.in. migranci, uciekinierzy, wygnańcy, pielgrzymi, pracownicy statków i portów morskich oraz powietrznych, Romowie (Sinti), koczownicy, pracownicy gościnni, dzieci ulicy. Tak kwestię widziała Stolica Apostolska w poprzednich dekadach, łącząc zagadnienia wymienionych grup w jednej Papieskiej Radzie. Takie rozwiązanie funkcjonuje w polskiej Radzie Konferencji Episkopatu ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Wymienione wyżej kategorie osób łączy przynajmniej to, że zwykle znajdują się poza zasięgiem oddziaływania zwyczajnego duszpasterstwa. Jak już wcześniej zauważaliśmy, wywołuje to w ich życiu wiele analogicznych problemów religijnych i moralnych. Natomiast istnieją pomiędzy nimi znaczące różnice, wymagające rozmaitych, szczegółowych duszpasterskich rozwiązań³⁵. Nie chcemy tu wchodzić w dyskusję za i przeciw takim rozwiązaniom. Skupimy się jedynie na problematyce turystów.

Do roku 2016 w Stolicy Apostolskiej funkcjonowała Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych. Obecnie jej kompetencje przejęła Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka³⁶. W ramach krajowych konferencji

³⁴ KEP WDT, n. 30.

³⁵ Por. WDT, n. 28.

³⁶ 17 sierpnia 2016 r. papież Franciszek przez Motu proprio *Humanam progressionem* powołał nowy organ Dykasterię ds. Integralnego Rozwoju Człowieka. Jej statut znajdu-

episkopatów zaleca się tworzenie odpowiednich komórek, które będą śledzić aktualne zjawiska związane z turystyką i dostarczać biskupom koniecznych informacji na ten temat, by mogli odpowiednio reagować, opracowywać programy formacyjne dla zaangażowanych w duszpasterstwo turystów i przygotowywać dla nich serie pomocy. Konferencje biskupów mają nawiązywać kontakty z podobnymi instytucjami w innych krajach i wewnątrz krajowych w celu informacji oraz nawiązywania współpracy, jak i koordynacji duszpasterskich działań. Podobnie winny one nawiązywać stałe kontakty z instytucjami świeckimi należącymi do turystycznej branży danego kraju. Ich zadaniem jest formacja organizatorów turystyki, organizacja sympozjów, warsztatów itp. dotyczących chrześcijańskiego podejścia do turystyki. Jak wspomnieliśmy, w Polsce funkcjonuje Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, która podejmuje ww. zadania. Przy Przewodniczącym Rady istnieje Krajowe Kolegium Duszpasterzy Turystów. Polski Episkopat mianuje Krajowego Duszpasterza Turystów³⁷.

W każdej diecezji, zwłaszcza obejmującej atrakcyjne tereny turystyczne, biskup powinien mianować diecezjalnego duszpasterza turystów. Idealnym rozwiązaniem byłaby oddzielna komisja (zespół) ds. duszpasterstwa turystów, gromadząca odpowiednich fachowców duchownych i świeckich, współpracująca z diecezjalnym duszpasterzem. Tu zadania są analogiczne do wymienionych wyżej. Szczególnie jednak należy podkreślić pracę na rzecz formowania (szkoleń) działaczy turystyki z najbliższego terenu – głównie przewodników, pilotów i pracowników biur turystycznych oraz kustoszy obiektów sakralnych. W wielu diecezjach istnieją teologiczne instytuty bądź podobne jednostki. Mogą one przejąć zadania szkoleniowe. Dobrą inicjatywą są szkolenia i praktyki dla seminarzystów³⁸. Ważnym zadaniem diecezji jest odpowiednie rozkładanie duszpasterskich sił, zwłaszcza podczas sezonów turystycznych. Chodzi tu o okresowe przesuwanie duszpasterzy do parafii, gdzie nasila się turystyczny ruch a miejscowi księża

je się na stronach internetowych Stolicy Apostolskiej. Jak dotąd nie doprecyzowano zadań Dykasterii w obszarze duszpasterstwa turystów. Można mniemać, że są one podobne do sformułowanych przez poprzedni organ we *Wskazaniach dla duszpasterstwa turystów* (n. 32). W statucie znajdujemy jedynie ogólne stwierdzenie: „Dykasteria stara się zapewnić w kościołach lokalnych skuteczną i odpowiednią pomoc materialną i duchową – w razie potrzeby także przez odpowiednie struktury duszpasterskie – chorym, uchodźcom, emigrantom, bezpaństwowcom, cyrkom, nomadom i wędrowcom” (art. 3) <http://www.human-development.va/it/il-dicastero/statuto.html> (dostęp: 25.04.2020).

³⁷ Por. PR WDT, n. 33, KEP WDT, nn. 29-30, 32-33.

³⁸ Mogą oni w ramach praktyk duszpasterskich podjąć np. oprowadzanie turystów po sakralnych obiektach diecezji.

nie są w stanie wystarczająco podołać posługom. Ponieważ ruch turystyczny ma charakter międzynarodowy, biskup powinien zadbać, by na terenie jego diecezji funkcjonowały parafie ofiarujące posługę w obcych językach (głównie Msza św. i Sakrament Pokuty). Dobrym zwyczajem biskupa jest kierowanie listu do gości, turystów przybywających na teren jego diecezji. Jeśli na terenie diecezji funkcjonuje port lotniczy lub morski, biskup mianuje dlań oddzielnego kapelana. W razie potrzeby może on także ustanowić kapelana, duszpasterza bądź asystenta stowarzyszeń lub grup związanych z turystyką (np. przewodników, ratowników górskich, wodnych, statków turystycznych)³⁹. Na mocy prawa kanonicznego biskup mianuje kustoszy sanktuariów i ośrodków pielgrzymkowych. W naturalny sposób przejmują oni zadania duszpasterskie wobec turystów przybywających na ich teren.

Zasadniczą rolę w duszpasterstwie turystów pełnią parafie, zwłaszcza w regionach o nasilonym ruchu turystycznym. W następnym rozdziale opiszemy zadania parafii w tym zakresie w ramach duszpasterstwa zwyczajnego, a w kolejnym skupimy się na rozmaitych formach duszpasterstw specjalnych funkcjonujących bądź to w parafiach bądź na forum ponadparafialnym.

5.4. Duszpasterze turystów

Poruszając kwestię duszpasterzy, mamy na myśli przede wszystkim księży zaangażowanych bezpośrednio w troskę o turystów będących „w drodze”. Niemniej odnosimy sprawę do duchownych posługujących w parafiach o nasilonym turystycznym ruchu. Nie oznacza to, że wymieniane przez nas cechy tych osób nie powinny charakteryzować każdego innego duszpasterza. Współczesny świat staje się coraz bardziej mobilny, co powoduje konieczność duszpasterskiego kontaktu z obcymi, chwilowymi przybyszami. Ponadto, jak już zauważyliśmy, każdy stały mieszkaniec parafii kiedyś stanie się turystą. Zatem trzeba, by i każdy duszpasterz był wyczulony na kwestie rodzące się wokół turystyki i w duszpasterstwie zwyczajnym przygotowywał swoich wiernych do tego czasu.

Już pierwsze *Wskazania* Stolicy Apostolskiej zalecały, by ogólna formacja duchowieństwa uwzględniała przygotowanie do duszpasterstwa wśród turystów. Mówiły one o teoretycznym zapoznawaniu się z problematyką, jak i praktycznych ćwiczeniach⁴⁰. Najnowsze *Wskazania* mówią wprost o umożliwieniu niektórym kapłanom gruntownego, specjalistycznego

³⁹ Por. PR WDT, n. 34; KEP WDT, nn. 29, 34-42.

⁴⁰ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*, dok. cyt. II,3.

wykształcenia w tym względzie⁴¹. Jan Paweł II podkreślał konieczność takiego przygotowania księży, by potrafili przedstawić turystom religijny i etyczny sens życia. Powinni oni wyrabiać w sobie postawę otwartości na problemy turystyki, gotowość do dialogu z turystami i pracownikami turystyki, umiejętność wsłuchiwania się w potrzeby niespokojnego „człowieka wolnego czasu”. Rozwijając nastawienie misyjne, które skłoni ich do posługi duszpasterskiej w jak najszerszych kręgach, wszędzie gdzie zajdzie potrzeba, także poza swoją parafią⁴², choćby była to sytuacja chwilowa, jak w wypadku turystyki.

Jak już wielokrotnie wspominaliśmy, turystykę charakteryzuje wielkie zróżnicowanie czy to kulturowe, narodowe, etniczne czy językowe. Aby owocnie towarzyszyć turystyce, duszpasterz musi spełniać wiele warunków. Są nimi najpierw dobre wykształcenie. W szczególności konieczna staje się znajomość innych religii i wyznań, różnorodności kultur świata, w tym sztuki religijnej chrześcijańskiej i poza chrześcijańskiej, zapoznanie się ze zwyczajami i obyczajami innych nacji. Ważnym elementem jest znajomość języków, która ułatwi kontakt z obcymi oraz umożliwi sprawowanie wobec nich kapłańskich posług. W wykształcenie wchodzi pewna doza wiedzy psychologicznej i umiejętności kierowania grupą. W kontakcie z obcymi, w zróżnicowanych turystycznych grupach dochodzi do trudnych sytuacji (napięć, nieprzewidzianych zajść), z którymi trzeba na bieżąco konfrontować się i doprowadzać do pozytywnych rozwiązań.

Wiedza jeszcze nie w pełni formuje człowieka. Konieczna jest osobista charyzma. Naturalnie można i trzeba ją w sobie kształtować. Nie mówimy tutaj o charyzmatkach ofiarowanych przez Boga, jako specyficznym duchowym uposażeniu, które człowiek także, krok po kroku, przez wysiłki i doświadczenia rozwija przez całe życie. Zwykle duszpasterzami turystów stają się księża, którzy odkrywają w sobie takie specyficzne dary. Niemniej każdy duszpasterz w pewnym zakresie powinien starać się o wyrabianie w sobie koniecznych do ewangelicznej posługi osobistych umiejętności. Dla duszpasterza turystów szczególnie ważną staje się wspomniana już wyżej dialogiczność, realizująca się w relacji do prowadzonej przezeń grupy turystów, do obcych spotykanych na wszystkich szlakach i do ludności w miejscu destynacji. Dialogiczność przejawia się w życzliwości dla każdego człowieka, otwartości, przystępności i kontaktowości, gotowości

⁴¹ PR WDT, n. 34. 1.

⁴² *Tourismus im Lichte christlicher Werte*, Ansprache in Courmayeur am 7. September 1986, w: Der Apostolische Stuhl, *Vollständige Dokumentation*, Köln und Libreria Editrice Vaticana, 1986, s. 667.

do wychodzenia naprzeciw ludzkim problemom. Ksiądz spotyka się z osobami, które w obcym środowisku, w atmosferze spokoju i swobody czasu turystyki otwierają się duchowo i oczekują z jego strony na ważne dla nich rady. Często wobec obcych potrzebna jest odwaga, by dawać chrześcijańskie świadectwo i dzielić się Ewangelią. Z teologicznego punktu widzenia trzeba tu mówić o miłości duszpasterskiej. Idąc za myślą Jana Pawła II, wymieniane cechy duszpasterza pomagają w budzeniu wobec niego większego zaufania i skuteczniej sprzyjają prowadzeniu przez niego „dialogu zbawienia”⁴³. W okolicznościach turystyki często potrzebne są umiejętność opanowania, wytrwałość, zdolność do improwizacji w nieprzewidzianych sytuacjach drogi i zawsze pogoda ducha.

Wymieniane wyżej, to tylko niektóre, wydaje się najważniejsze umiejętności i cechy duszpasterza turystów. Zauważamy, że są one analogiczne do tych, które powinien posiadać każdy przewodnik bądź organizator turystyki, a o których pisaliśmy w innych paragrafach niniejszego opracowania⁴⁴. Od duszpasterza turystów wymaga się ich w wysokim stopniu. W pewnych przypadkach posługa duszpasterza turystów jest oficjalnie zatwierdzana przez kościelne władze. Trudno w tym momencie wejść w kompetencje biskupów miejsca. Niemniej należałoby wskazać, by mianując proboszczów w rejonach turystycznych, uwzględniali u kandydatów wymieniane wyżej cechy i umiejętności.

Patrząc na problem z jeszcze innej strony, o otwartości każdego księdza świadczy gotowość do poświęcenia części swojego urlopu posłudze wśród turystów, np. przez wsparcie proboszczów miejscowości turystycznych, sezonowo obciążonych napływem gości (dodatkowe Msze św., spowiedzi), podjęcie nabożeństw podczas turystycznych zgromadzeń. Nie mówimy już tu o zastępstwach urlopowych umożliwiających współbraciom księżom godziwy wypoczynek.

Konkludując, zauważamy, że skuteczna aktywność duszpasterska w świecie turystyki, posługując się określeniem ostatnich papieży, wymaga wśród samych duszpasterzy prawdziwego „nawrócenia duszpasterskiego”. Tu jest potrzebna odwaga i wyobraźnia w poszukiwaniu nowych form. Pokonywanie barier duszpasterstwa ograniczonego wyłącznie do tradycyjnych posług wobec ograniczonego kręgu własnych parafian czyli duszpasterstwa misyjnego. Naturalnie duszpasterze nie mogą być jedynie społecznymi aktywistami. Zapleczem dla całej ich posługi winna być zawsze głęboka

⁴³ Por. *List do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek 1985 roku*, „Materiały Homiletyczne”, Kraków 1995, nr 150, s. 105.

⁴⁴ Por. szczególnie paragrafy 7.1 i 7.5; PR WDT, n. 27 i 28.

wiara, życie modlitewne i ufność w Bożą łaskę. Wracając do myśli podjętej w paragrafie o metodzie duszpasterstwa turystów, duszpasterz powinien „siać Boże ziarno”, mając w świadomości, że nie zawsze dane mu będzie obserwowanie plonów.

5.5. Apostolat świeckich w turystyce

Kilkakrotnie podkreślaliśmy, że turystyka jest obszarem, w którym kompetentni są przede wszystkim świeccy. Chcąc zatem podjąć skuteczne działania duszpasterskie wobec turystów, trzeba zadbać o przygotowanie odpowiednich osób z grona świeckich katolików, które będą apostołować na tym polu i wspierać wszelkie duszpasterskie inicjatywy. Papieska Rada zachęca, by „popierać, przyjmować i ożywiać działalność grup apostołatu, które w szczególny sposób poświęcają się osobom żyjącym z turystyki i pracującym w turystycznym sektorze”. A dalej: „uformować stałą grupę świeckich, która będzie studiować i przedkładać duszpasterskie inicjatywy dotyczące obszaru turystyki”⁴⁵.

Poprzez osoby świeckie głęboko uformowane i świadome swego powołania, Kościół staje się obecny w świecie turystyki. Reprezentuje w nim katolickie nauczanie, a w razie potrzeby wyraża protest wobec nieprawidłowych sytuacji. Szczególnym zadaniem świeckich staje się oddziaływanie na ustawodawstwo, które winno respektować prawa ludzkie i chrześcijańskie, np. ochronę pracowników sektora turystycznego, prawo do praktyk religijnych podczas turystyki, prawa chroniące dziedzictwo kultury i natury. Świeccy są obecni na różnych szczeblach turystycznych struktur administracji państwowej, w stowarzyszeniach i grupach turystycznych. Poprzez udział w nich mają wiele okazji do dawania chrześcijańskiego świadectwa, przepajania Bożym duchem myślenia i działania, urabiania środowisk związanych z turystyką, a w ten sposób krzewienia ewangelicznych wartości. Szczególnym zadaniem może tu być opracowywanie kodeksów etycznych odnoszących się do różnych obszarów świata turystyki⁴⁶.

⁴⁵ PR WDT, n. 35.

⁴⁶ Coraz bardziej popularne stają się kodeksy resortowe związane z turystyką, np. *Kodeks etyczny przewodnika PTTK* przyjęty uchwałą Komisji Przewodnickiej ZG PTTK w dniu 24 kwietnia 1999 r. http://www.przewodnicy.pttk.pl/pliki/przepisy/kodeks_etyczny_przewodnika_pttk_2011.pdf (dostęp: 30.05.2020), *Kodeks turysty przyrodnika* uchwalony przez Zarząd Główny PTTK <http://kop.pttk.pl/turysta-przyrodnik/o-odznace/4-kodeks-turysty-przyrodnika> (dostęp: 31.01.2015), *Honorowy kodeks turysty górskiego* https://pleszew.pttk.pl/informacje/tur_gor/kodeks/kodeks.html (dostęp: 30.01.2015), *Dekalog narciarski* <https://www.gopr.pl/poradnik/dekalog-narciarski> (dostęp: 30.05.2020).

Świeccy służą kompetentną radą duszpasterzom, wykorzystując swoją fachową wiedzę, a w ten sposób współuczestniczą w pasterskiej misji Kościoła. Realizuje się to szczególnie w duszpasterskich radach parafialnych, diecezjalnych i krajowych. Dzięki współpracy świeckich wszelkie pastoralne oddziaływania mają szansę stać się bardziej adekwatne i skuteczne⁴⁷.

Wspominaliśmy wcześniej, że zasadniczym celem duszpasterstwa nie jest bezpośrednie organizowanie turystyki. Dzieje się to jednak przez odpowiednio przygotowanych świeckich apostołów aktywnych bądź to indywidualnie, bądź grupach i stowarzyszeniach. Katolicy świeccy pełnią rolę w kształtowaniu, animacji i promocji turystyki o chrześcijańskim profilu, na różnych poziomach i w różnych formach. Krzewią prawdziwą „kulturę turystyki”. Orędzia na Światowy Dzień Turystyki mówią o propagowaniu turystyki „mającej ludzkie oblicze”, turystyce „wspólnoty... współpracy... i solidarności”. A zatem turystyki, która realnie stanie w służbie integralnego rozwoju człowieka⁴⁸, wspomagającej zbliżenie do siebie ludzi i wymianę między nimi szlachetnych dóbr. Turystyki „przyjaznej środowisku”⁴⁹, korzystającej z bogatego dziedzictwa kultury ogólnoludzkiej i darów przyrody. Niekiedy jest to też przeciwstawianie się wynaturzonym turystycznym formom.

Katolicy świeccy mogą w niektórych zadaniach zastępować kapłanów w czynnościach charakterystycznych dla nich, zwłaszcza podczas wycieczek mających profil turystyki religijnej bądź podczas pielgrzymek, w których nie uczestniczy ksiądz. Chodzi tu głównie o animowanie modlitwy, religijnych medytacji i katechez. Niekiedy odpowiednio przygotowani, stają się duchowymi opiekunami turystów. Zawsze mogą przygotowywać do uczestnictwa w liturgii. Szczególną rolę w apostołstwie odgrywają turystyczni przewodnicy. Stąd poświęcimy im więcej uwagi w następnym rozdziale.

5.6. Współpraca w duszpasterstwie turystów

Turystyka przekracza granice parafii, diecezji, regionów i państw. Konieczna jest zatem szeroka współpraca duszpasterstwa z różnymi podmiotami. Rozwija się ona zasadniczo w dwóch kierunkach: wewnątrzkościelnym oraz z instytucjami świeckimi. Jak zauważamy w innych miejscach niniejszego opracowania, instytucji zaangażowanych w sprawy

⁴⁷ Por. DA 10; DM 21.

⁴⁸ Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Turystyka zrównoważona: narzędzie rozwoju*, Przesłanie z okazji Światowego Dnia Turystyki, 29 czerwca 2017 r., n. 4.

⁴⁹ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Turystyka dla wszystkich – Umożliwić dostęp bez barier*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2016 r.

turystyki jest wiele, zarówno na forum krajowym, jak i międzynarodowym. Są nimi, m.in.: samorządy, a w ich ramach biura informacji i promocji turystyki, Regionalne Organizacje Turystyki, muzea, biura turystyczne, stowarzyszenia turystyczne, przewodnickie i ratowników (GOPR, TOPR, WOPR), izby turystyki. Tu należałoby dodać instytucje aktywne na styku turystyki, np. Parki Narodowe, Parki Krajobrazowe, Leśnictwa, stowarzyszenia ekologiczne i ochrony przyrody, ale także kręgi polityków, którzy mają wpływ na ustawodawstwo i kształt ruchu turystycznego. Turystyką zajmują się placówki naukowe, np. Akademie Wychowania Fizycznego, Instytuty Turystyki na uczelniach wyższych, szkoły prowadzące kierunek turystyka. Nie można też zapomnieć o współpracy w ramach ekumenizmu oraz kontaktów między religiami. Z samej przykładowej listy widać, jak wielokierunkowa może być współpraca i każdy jej rodzaj mógłby być przedmiotem osobnej prezentacji.

Jakie są bliższe cele tej współpracy? Sam Kościół musi mieć na uwadze fakt, że turyści okresowo przemieszczają się niejednokrotnie bardzo daleko. Są to członkowie tego samego Kościoła, choć przynależą do różnych, odległych wspólnot lokalnych. Każdemu czynnemu w duszpasterstwie powinno zależeć w równej mierze na ich duchowym dobru, wspieraniu w wierze i kierowaniu ku zbawieniu. Konieczny jest zatem kontakt i porozumienie duszpasterzy pomiędzy parafiami i diecezjami a niekiedy też na międzynarodowym forum.

We *Wskazaniach dla duszpasterstwa turystycznego* Papieskiej Rady czytamy, że współpraca służy budowania braterstwa pomiędzy wszystkimi ludźmi i wspólnemu osiągnięciu „celów odpowiadających ludzkiej godności”. Kościół uczy się od świata i uzyskuje od niego „poważną i różnorodną pomoc w głoszeniu Ewangelii”⁵⁰. Duszpasterstwo turystów i instytucje zaangażowane w turystykę służą temu samemu człowiekowi i dążą do jego dobra. Razem poszukują dróg budowania prawdziwego humanizmu w świecie turystyki. W tym kontekście podkreśliłyśmy to co często podnosi w swym nauczaniu Kościół, że między wiarą a życiem codziennym nie ma rozłamu ani tym bardziej konfliktu. Każda ze stron: Kościół i świeckie instytucje, według swojej wiedzy i kompetencji pokazują, jak twórczo wykorzystać czas turystyki. Wspólnie promują jej ludzkie i duchowe wartości⁵¹. W służbie tej wymieniają własne doświadczenia, posiadaną wiedzę i informacje, wzajemnie się wspierają. Poprzez zjednoczenie i wspólne inicjatywy oddziaływanie na świat turystyki staje się skuteczniejsze. Kościół

⁵⁰ PR WDT, n. 30, por. n. 26.

⁵¹ Tamże, n. 18.

przez swoją obecność wśród świeckich instytucji może skuteczniej wносить ewangeliczny zaczyn, służy radą, pokazując specyfikę chrześcijańskiego podejścia do turystyki, w szczególności turystyki w sakralnych obiektach, eksplikuje potrzeby duchowe chrześcijańskich turystów. W razie potrzeby wyraża sprzeciw, gdy nie są szanowane wartości chrześcijańskie i ludzkie prawa⁵².

Dla lepszego poznania sytuacji turystów i turystyki, konieczne jest sięganie ze strony duszpasterstwa do wyników badań nauk szczegółowych. Ich zadaniem jest naświetlanie osobistych i społecznych aspektów egzystencji człowieka w wolnym czasie, wpływu turystyki na jego życie i religijność, zmian w stylu życia człowieka podczas wolnego czasu i turystyki⁵³, sytuacji urlopowego życia. Znaczącą rolę pełnią tu badania psychologów i socjologów⁵⁴. W podobnym wymiarze przydatne stają się nauki o kulturze, etnografia i historia. Szczególną pomoc stanowią osiągnięcia z zakresu nauk geograficznych, wraz z ich pomocniczymi działami, np. statystycznym. Pozwalają one śledzić ruchliwość ludności, jej natężenie, destynacje, regiony szczególnie atrakcyjne pod względem turystycznym, a stąd przewidywać duże skupiska turystów w okresie sezonu. Turysta wchodzi w kontakt z przyrodą. Na linii tej, jak zauważaliśmy wcześniej, może rodzić się szereg problemów mających moralne implikacje. Badania z zakresu ekologii stają się pomocą w głębszej obserwacji relacji człowiek – środowisko naturalne, zwłaszcza zaś wskażą na te elementy, które wymagają oceny ze strony ewangelicznych zasad i społecznej nauki Kościoła. Współczesna pedagogika zanotowała niemałe osiągnięcia na polu wychowania przez wolnoczasowe aktywności. Kościół z powodzeniem może wykorzystać te doświadczenia w swoich formacyjnych akcjach⁵⁵. Pomocną rolę w poznaniu dzisiejszego „społeczeństwa turystyki” pełni badanie mechanizmów nowoczesnego przemysłu wolnego czasu. Wspomoże to m.in. wnikliwą ocenę moralnych sytuacji ujawnianych w turystyce bądź prognozowanie kierunków i natężenia ruchu turystycznego. Z tych samych powodów konieczne staje się śledzenie polityki państw decydujących

⁵² Por. KEP WDT, n. 73-74.

⁵³ Mówi się nawet o specyficznej „mentalności turystów” (S. Wójtowicz, *Problem akomodacji duszpasterstwa do turystyki*. Skrypt dla profesora teologii pastoralnej, Bochnia 1961, mps., s. 166-174).

⁵⁴ Por. np. *Postulaty I Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego*, Rzym 4-7 listopada 1970 r., „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 15(1971)8-9, s. 308, Dokument kończący III Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego (*Schlußdokument*, „Pastoral Information” XXI, Bonn 1985, s. 63, 17).

⁵⁵ Por. H. Opaschowski, *Pädagogik und Didaktik der Freizeit*, Opladen 1990.

o rozwoju przemysłu turystycznego. Co istotniejsze, dla niektórych państw sektor turystyki staje się narzędziem ideologicznego oddziaływania, rodząc problemy sięgające etyki i światopoglądu. Stąd przydatne jest sięganie do badań politologów. Lista podmiotów, których aktywności są przydatne dla duszpasterstwa nie jest bynajmniej kompletna. Dlatego IV Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego wezwał do nieustannego dialogu i wymiany doświadczeń ze wszystkimi, którzy zajmują się bogatą problematyką wolnego czasu i turystyki⁵⁶.

Wszystko co wymieniliśmy wyżej daje duszpasterstwu pełniejszy, nie wyizolowany od konkretów życia obraz świata turystyki i pozwala na lepsze rozpoznanie sytuacji turystów. W teologii pastoralnej mówimy tu o konstruowaniu przesłanki kairologicznej (socjologicznej), która pozwala lepiej poznawać i rozumieć świat w którym żyjemy oraz odkrywać w nim znaki czasu⁵⁷. W konsekwencji będzie to wsparciem w udoskonalaniu metod zbawczej działalności Kościoła.

Współpraca wewnątrz i zewnątrzkościelna rozwija się podczas kongresów, naukowych i popularnych sympozjów, w kręgach roboczych i podczas warsztatów⁵⁸.

Mówiąc o szeroko rozumianej współpracy, nie można pominąć kwestii ekumenicznej oraz kontaktu z innymi religiami. Turystyka jest zjawiskiem ponadkonfesyjnym i ponadreligijnym. W wielu momentach duszpasterstwo Kościoła katolickiego ma do czynienia z turystami członkami innych wyznań i religii. Pomijamy tutaj szerokie kwestie doktrynalnego dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego oraz wychowania katolików do kontaktu z innymi wyznaniem i religiami (kwestię wspominamy krótko w kontekście omawiania dylematów turystyki oraz duszpasterstwa zwyczajnego). Trzeba jednak zwrócić uwagę na kilka praktycznych spraw ujawniających się podczas turystycznych kontaktów. Zawsze konieczne są otwartość oraz szacunek w przyjmowaniu turystów innych wyznań i religii. Duszpasterstwo służy każdemu człowiekowi potrzebującemu pomocy. Konieczna jest łączność duszpasterstwa katolickiego z przedstawicielami braci odłączonych oraz duchownymi innych religii, z których wspólnotami w naturalny sposób

⁵⁶ *Schlußerklärung* ..., s. 60, n. 19.

⁵⁷ KDK 4.

⁵⁸ Np. Światowe Kongresy Duszpasterstwa Turystycznego, Europejskie Kongresy Sanktuariów i Pielgrzymów, na które zapraszani są specjaliści świeccy, Kongresy Miast Pielgrzymkowych, Targi Turystyki Religijnej. W Krakowie w ramach Krakowskiego Forum Turystycznego przy Prezydencie Miasta uczestniczą kościelni eksperci, w jego ramach powołano też Zespół ds. Turystyki Religijnej.

wchodzą w kontakt turyści. Turystyka unaocznia bolesne kwestie podziałów religijnych. Może być zatem bodźcem do przemyślenia problemu oraz „uzmysłowienia konieczności intensywnej modlitwy i pracy na rzecz jedności”⁵⁹. Jedność rodzi się nie tylko w teoretycznym dialogu specjalistów, ale w toku codziennego życia, które wymaga współdziałania i bycia razem. W ten sposób otwiera na innych ludzi wyznających inne światopoglądy. Turystyka może mieć niemałe znaczenie w procesie wzajemnego zbliżenia i doświadczania, że mimo różnic jesteśmy dziećmi jednego Boga. Samo poznanie żywych ludzi, ich zwyczajów religijnych czyni pierwszy krok ku przełamywaniu barier i wzajemnemu zrozumieniu. Wiele napięć na tym polu jakie zapisała historia, miało irracjonalne podstawy. Budziły się uprzedzenia spowodowane zakazem kontaktów i nieznajomością wyznawców innych grup religijnych oraz wypaczonymi poglądami na ich temat.



Oplątek przewodników u ks. abpa Marka Jędraszewskiego, 17 stycznia 2020 r.
Fot. T. Wolnicka-Ogiegło

⁵⁹ PR WDT, n. 19, por. n. 9.

Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników na Jasną Górę, 11 marca 2018 r.



Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników na Jasną Górę, 11 marca 2018 r.

Niedziela Palmowa w sanktuarium górskim na Groniu św. Jana Pawła II, 13 kwietnia 2014 r.





Modlitwa przy kapliczce
św. Bernarda z Menthon
patrona turystów w Pa-
śmie Lubomira (Beskid
Makowski)

Turystyczna Droga Krzy-
żowa na szlaku bł. Karo-
liny Kózkówny k. Zabawy



Procesja w święto Matki
Bożej Śnieżnej w ośrodku
rekreacyjno – rekolekcyj-
nym na Śnieżnicy (Beskid
Wyspowy)

Rozdział VI

Duszpasterstwo zwyczajne

Duszpasterstwo turystów realizowane jest w każdej parafii. Wchodzi ono najpierw w zakres duszpasterstwa zwyczajnego. Taki dezyderat wyraziła Stolica Apostolska: „... duszpasterstwo turystyczne musi zostać włączone do całokształtu pastoralnych zadań Kościoła. Dlatego musi być ono organicznie zintegrowane ze zwyczajnym duszpasterstwem... Chrześcijańskie wspólnoty lokalne, które znajdują bezpośredni wyraz w parafii, są miejscem, w którym ma się rozwijać duszpasterstwo turystyczne”. Powinno ono wspomagać życie wiary i jej rozwój w specyficznym okresie bycia w drodze¹. Potwierdzają go wskazania polskiego episkopatu. Czytamy w nich: „... każda parafia ma być miejscem gościnnym dla wszystkich osób zatrzymujących się okresowo na jej terenie, spieszyć im z pomocą a jednocześnie przygotowywać swoich członków do podróży, jeśli pragną ją podjąć”².

Zatem w niniejszym rozdziale wskażemy, jak przygotowywać każdego wierzącego do czasu turystyki. Ponieważ przybywający turyści mają swój wpływ na lokalne środowisko, opiszemy, jak parafia powinna przygotowywać swych własnych mieszkańców do zetknięcia z turystycznym ruchem. Z kolei zarysujemy zadania parafii w zakresie duszpasterstwa zwyczajnego wobec gości, zwłaszcza w regionach turystycznych. Centrum życia Kościoła stanowi święcenie Dnia Pańskiego. Stąd w osobnym paragrafie poruszymy to ważne zagadnienie w kontekście turystyki. W tradycji Kościoła każda grupa społeczna posiada swych patronów, którzy stanowią wzór chrześcijańskiego życia w danym kontekście i są orędownikami u Boga. Dlatego w ostatnim punkcie ukażemy kilku Świętych Patronów turystów.

¹ PR WDT, n. 18. Pisał o tym zadaniu Benedykt XVI: „zachęcam, aby duszpasterstwo turystyczne stanowiło pełnoprawną część organicznego i zwyczajnego duszpasterstwa Kościoła tak, abyśmy koordynując plany i wysiłki odpowiadali wierniej na misyjne polecenie Pana” (*Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła*, Przesłanie z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki w Cancun, Watykan, 18 kwietnia 2012 r.).

² KEP WDT, n. 43.

6.1. Przygotowanie do turystyki

Każdy niemal z członków Kościoła stanie się kiedyś turystą, a to wyjeżdżając ze swego miejsca zamieszkania w celach wypoczynkowych, poznawczych, odwiedzin znajomych itp. Stąd też duszpasterstwo ma go przygotować na ten czas, pokazując, jak w myśl chrześcijańskich zasad wartościowo go wykorzystać. Każda parafia powinna wplatać w swe posługi elementy wychowania do turystyki. Nie może się to stać jedynie okresową, spektakularną akcją. Formacja do chrześcijańskiego przeżywania turystyki przybiera postać przygotowania dalszego i bliższego.

Przygotowanie dalsze przynależy do szeroko pojętego, integralnego kształtowania każdego chrześcijanina, na które składa się urabianie jego naturalnych, ludzkich cech oraz moralno religijnych postaw. A ponieważ turystyka stanowi znakomitą część wolnego czasu, ta kwestia wpisuje się w szersze pole wychowawcze – szkołę chrześcijańskiego odpoczynku. Problemy z którymi człowiek spotyka się podczas turystyki nie są bynajmniej odległe od innych spraw życia. We wszystkich momentach codzienności spotyka się on ze sprawą odpowiedzialnego wyboru, właściwego stosunku do wolności, kształtowania ewangelicznych odniesień do bliźnich, twórczego podejścia do swej egzystencji. Cała wychowawcza praca Kościoła zmierza do ugruntowywania w człowieku postaw opartych o zasady zawarte w Ewangeli. Prawidłowo ukształtowane człowieczeństwo, mocna wiara i dobrze uformowane sumienie, jak w całym moralnym życiu, tak i w turystyce pozwoli mu zachować chrześcijańskie oblicze. Według R. Bleisteina, wybitnego znawcy problemu, jednym z podstawowych zadań duszpasterstwa zwyczajnego odnoszącego się do sfery wolnego czasu jest „służba jednoczącej koncepcji życia i jednej niepodzielnej chrześcijańskiej egzystencji”³.

Bliższe przygotowanie do turystyki w duszpasterstwie zwyczajnym należy rozumieć w sensie treściowym bądź czasowym. To pierwsze obejmuje zaznajamianie wszystkich chrześcijan, potencjalnych turystów, z walorami turystyki, odpowiednim wykorzystaniem tego czasu w budowaniu swego człowieczeństwa i wiary. Poprzednie etapy naszych analiz starały się w miarę wyczerpujący sposób przedstawić paletę zagadnień dotyczących chrześcijańskiego stosunku do turystyki, zwłaszcza w rozdziałach opisujących wartości turystyki i moralne sytuacje z nią związane. Zilustrowały

³ *Pastorale Aufgaben in Freizeitbereich*, w: *Schöpferische Freizeit*, Österreichische Pastoraltagung, 27–29 Dezember 1973 im Auftrag des Österreichischen Pastoralinstituts herausgegeben von W. Zauner und H. Erharter, Wien 1974., Wien 1974, s. 84 i nast.

zatem to co powinno stać się treścią bliższego przygotowania. Nie ma zatem potrzeby szczegółowego powrotu do tych kwestii. Sprawy związane z tematem wolnego czasu i turystyki powinny pojawiać się w nauczaniu: kaznodziejstwie, katechezie dzieci i dorosłych, okolicznościowych konferencjach, rekolekcjach itp. Naturalnie trzeba dokonywać doboru treści odpowiadających aktualnym słuchaczom i okolicznościom. Szczególnie ważne jest tu uczulanie na szacunek wobec ludzi spotykanych w drodze i dawanie im dobrego świadectwa, dbanie o bezpieczeństwo swoje i innych. Jest to też wychowanie do uszanowania świata natury i kultury, jak również formowanie umiejętności rozpoznawania w ich pięknie znaków obecności Boga, co prowadzi do przekonania, że turystyka jest czasem szczególnej łaski i powinna skłaniać do dziękczynienia za Boże dary. To związane jest nierozdzielnie ze zdobywaniem minimum sprawności osobistego wyciszenia i kontemplacji⁴. Współczesna turystyka prowadzi często do spotkania z innymi wyznaniem i religiami. Stąd też w przygotowaniu do niej trzeba uwzględnić elementy prawidłowego dialogu ekumenicznego i międzyreligijnego, by umocnić własną religijną tożsamość, uchronić przed ewentualnym zachwianiem swoich przekonań i fałszywym irenizmem.

Przygotowanie bliższe co do czasu odbywa się w okresach przed wakacjami i feriami, gdy znacząca liczba osób planuje wyjazdy turystyczne. W pierwszym rzędzie jest to kształtowanie we właściwy sposób ludzkich oczekiwań co do czasu aktywnego odpoczynku w turystyce i wspieranie potencjalnych turystów w prawidłowym ułożeniu wakacyjnych planów. Jest to też związane z formowaniem w człowieku właściwych potrzeb i nawyków. Naturalnie do zadań duszpasterstwa nie należy szczegółowa instrukcja co do tras wędrówki, jej kalendarza itp. Chodzi tu o przypomnienie, że chrześcijanin powinien zawsze uwzględniać czas dla Boga, dla poszukiwania Jego znaków w świecie, kontakt z Nim przez modlitwę i liturgię. Nie bez znaczenia jest uwydatnianie prawdy, że Bóg jest obecny wszędzie i widzi człowieka zawsze. A ta świadomość zainspiruje turystę do dziękczynienia za Boże dary, a zarazem wesprze w zachowaniu chrześcijańskich zasad w każdej okoliczności. Na przygotowanie bliższe składa się szereg praktycznych elementów. A to zachęta by wyposażyć się na wędrówkę w modlitewnik, Różaniec, Biblię, lekturę religijną, przypomnienie o codziennej modlitwie i udziale w świątecznej Mszy św. Szczególną uwagę należy poświęcić rodzicom wysyłającym dzieci na zbiorowy wypoczynek. Uczulić ich na odpowiedzialność za religijne życie swych potomków, na to komu powierzają dzieci oraz czy środowisko to będzie respektować chrześcijańskie zasady

⁴ Por. PR WDT, n. 22; KEP WDT, n. 44.

moralne i religijne. W razie potrzeby rodzice winni zażądać na piśmie od organizatorów wypoczynku zobowiązania do umożliwienia uczestnictwa w religijnych praktykach. Powierzenie dzieci instytucjom wychowawczym nie zwalnia bowiem rodziców od podstawowego obowiązku wychowania swych dzieci⁵. W wypadku dzieci i młodzieży należy urządzić nabożeństwo na zakończenie roku szkolnego a zarazem na rozpoczęcie wakacji. Zaprosić na tę celebrację także innych parafian, zwłaszcza ich rodziny i wychowawców. Księgi liturgiczne zawierają propozycje formularzy Mszy św., nabożeństw, okolicznościowych, modlitw a także stosownych błogosławieństw udzielanych udającym się w drogę⁶. Przygotowanie do wakacji powinno być związane z zachętą i okazją do Sakramentu Pokuty. Godne polecenia byłoby organizowanie podobnych nabożeństw dla wszystkich, zwłaszcza w parafiach, gdzie znaczny procent mieszkańców udaje się na dłuższe wakacyjne wyjazdy. Także każdy katecheta powinien poświęcić przynajmniej jedną lekcję religii przygotowaniu swych uczniów do wakacji. Przygotowanie do czasu turystyki ma zatem charakter profilaktyki duszpasterskiej. Niemniej posiada ono także rys terapeutyczny. Godnym zalecenia jest w okresach powakacyjnych poruszenie tematu w podobnych formach. Tym razem jednak jako swoistego rachunku sumienia z wykorzystania czasu wolnego i turystyki, z zachętą do pokuty i zadośćuczynienia, jeśli ktoś odkrył, że zachował się w sposób niegodny ewangelicznych zasad. W każdym jednak wypadku trzeba unikać tonu moralizatora bądź inkwizytora. Natomiast większy nacisk położyć na realizację dóbr turystyki, co jest związane z urzeczywistnianiem chrześcijańskiego powołania, na wdzięczność za Boże dary i gruntowanie postawy odpowiedzialności za siebie oraz innych. Dobrym powakacyjnym zwyczajem jest danie okazji do publicznego świadectwa z bogactwa turystycznych przeżyć⁷.

6.2. Zadania wobec własnych mieszkańców

W duszpasterstwie zwyczajnym należy mieć na uwadze najpierw własnych parafian (miejscową ludność). Mamy tu na uwadze zwłaszcza parafie w miejscowościach o nasilonym ruchu turystycznym, ale też, *mutatis mutandis*, regiony, diecezje bądź dekanaty. Turystyka z natury bowiem

⁵ Konkordat obowiązujący w Polsce w artkule 13 zobowiązuje organizatorów zbiorowego wypoczynku do umożliwienia praktyk religijnych.

⁶ Np. *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, tu: *Obrzęd błogosławieństwa przed rozpoczęciem podróży*, t. 1, s. 196-204; *Obrzęd błogosławieństwa urządzeń i przedmiotów przeznaczonych dla podróżujących*, tamże, s. 281-292.

⁷ Por. KEP WDT, nn. 44, 45.

przekracza granice, także struktur kościelnych. W pastoralnych zadaniach wobec własnych parafian wypukła się szczególnie element profilaktyczny. Zaznaczaliśmy już wcześniej, że nasilająca się turystyka zmienia rytm życia lokalnych społeczności, zwłaszcza rodzin i ma nie rzadko negatywny wpływ na życie religijne oraz moralność. Choć nie uniknie się wpływów negatywnych, to zawsze ta okoliczność stanowi dobrą okazję do weryfikacji siły i głębi wiary. Zadaniem duszpasterstwa jest sygnalizowanie członkom miejscowych wspólnot ewentualnych zagrożeń. Nie może to jednak budzić lęku bądź rezerwy wobec turystów⁸. Trzeba tym bardziej dbać o umacnianie wiary i chrześcijańskich postaw, podsuwając elementarne środki modlitwy, sakramenty i Słowo Boże. Rozwijając umiejętność krytycznego, w duchu ewangelicznej prawdy ustosunkowywania się do obserwowanych wpływów ze strony przybyszów. Szczególną duszpasterską opieką trzeba objąć tych parafian, którzy w jakikolwiek sposób obsługują lokalny ruch turystyczny, choćby ich grupy były niewielkie, a to pracowników domów wczasowych, hoteli, pensjonatów, gastronomii, kempingów, schronisk turystycznych, ośrodków rekreacyjnych, transportowców, przewodników itp. Zachęcać, by mimo przeciążenia pracą pielęgnowali rodzinne życie, nie dyspensowali się z podstawowych religijnych praktyk ze względu na konieczne obowiązki, skierować prośbę do pracodawców sektora turystyki aktywnych na swym terenie, by umożliwiali swym pracownikom udział w niedzielnych nabożeństwach. Osobom tym ułatwiać podstawowe praktyki religijne, np. przez zachętę do udziału w sobotniej wieczornej Mszy św.⁹ Wiele z tych działań trzeba przeprowadzać odpowiednio wcześniej, przed turystycznym sezonem. A to także z praktycznego względu, gdyż pewne trudne kwestie powinno się poruszać tylko „wśród swoich”¹⁰.

Z drugiej strony, w sytuacji spotkania z turystami otwiera się ważna szansa ewangelizacyjna. Jest to zawsze znakomita okazja do dawania dobrego świadectwa, ale też przyjmowania pozytywnych wzorów ze strony przybyszów, nie rzadko budowania się ich religijnością i chrześcijańską postawą w życiu. Warunkiem jest tu jednak gościnna otwartość, życzliwość, i gotowość do zrozumienia odmienności. Zadaniem duszpasterskim będzie zawsze łagodzenie ewentualnych napięć pomiędzy miejscowymi a turystami.

⁸ Z różnych przyczyn może rodzić się niechęć do turystów, np. uznanie ich za próżniaków, podczas gdy miejscowi ciężko pracują, widzenia w ich środowisku wyłącznie złych cech. Nie uwzględnia to prawdy, że przybysze też ciężko pracowali a teraz mają zasłużone chwile odpoczynku, a wielu z nich to ludzie szlachetni o głębokiej religijności.

⁹ KEP WDT, n. 47.

¹⁰ Por. Dokument kończący II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego w Rzymie w 1979 r. (*Documento finale*, „On The Move” 9[1979], z. 28, s. 146).

6.3. Posługa wobec turystów

Parafie w turystycznych regionach podczas sezonu niejednokrotnie znacznie zwiększają ilość mieszkańców, a co za tym idzie osób korzystających ze zwyczajnego duszpasterstwa. Pewna część przybyszów pozostaje na ich terenie dłuższy czas, a miejsce odpoczynku staje się ich „drugą parafią” (np. pobyty wypoczynkowe i zdrowotne, zielone szkoły, mieszkańcy letnich domków). Sytuacja wpływa na zwyczajne duszpasterstwo, które w pewnych elementach powinno ulec przemodelowaniu. Przykładowo wzrasta ilość uczestników nabożeństw bądź osób chętnych do spowiedzi. Niestaość pobytu nie usprawiedliwia braku duszpasterskiej troski o przybyszów. W myśl słów Jana Pawła II zadaniem miejscowej społeczności i duszpasterzy jest „braterskie przyjęcie gości do życia lokalnej kościelnej wspólnoty, wskazanie im drogi, by stali się oni żywymi członkami tej części Kościoła” oraz wyjście im „naprzeciw w rozmaitych aspektach: sakramentalnym, kulturalnym i pomocy w odpoczynku”¹¹.

Pierwszym miejscem zwyczajnej posługi duszpasterskiej a zarazem elementem, w którym najgłębiej wyraża się gościnne włączenie w lokalną wspólnotę wierzących, jest sprawowanie Eucharystii. Msza św. jest momentem, w którym spotyka się cały Kościół. Nie jest ona partykularną własnością żadnej wspólnoty lokalnej. Wręcz przeciwnie, ośrodkiem budowania wspólnoty uniwersalnej. Stanowi zatem chwilę najdoskonalszego otwarcia na wszystkich przybywających do parafii turystów oraz zjednoczenia wokół Chrystusa – Głowy Kościoła – wspólnoty miejscowej i wszystkich gości, czy będą oni tylko chwilowi, czy też zatrzymają się na dłużej. Jak wyraziły się wskazania Stolicy Apostolskiej, jest ona „pierwszą szkołą gościnności, szczególnie gdy zbiera się, by świętować Dzień Pański”. Łączy wszystkich wierzących i wszczepia w powszechność Kościoła¹². W pewnym sensie stanowi „serce duszpasterskiej posługi na polu turystyki”, gdyż w niej obecny jest Chrystus, który chce iść z każdym człowiekiem przez życie i mocą Ducha Świętego to życie formuje, także podczas chwil wypoczynku i wędrówek. Podczas celebracji Eucharystii każdy obecny, nawet zamieszkały na stałe daleko, powinien czuć się „jak u siebie w domu, w jednej i tej samej rodzinie”¹³. „Uczta Eucharystyczna osadza życie wspólnoty na fundamencie miłości

¹¹ *Tourismus im Lichte christlicher Werte*, Ansprache in Courmayeur am 7. September 1986, w: *Der Apostolische Stuhl. Ansprachen, Vollständige Dokumentation*, Köln und Libreria Editrice Vaticana 1986, s. 667.

¹² PR WDT, n. 35. Wskazania odwołują się do fundamentalnego dokumentu Jana Pawła II – Listu o świętowaniu niedzieli *Dies Domini*, nn. 35-36.

¹³ PR WDT, n. 22.

bliźniego i solidarności”¹⁴. Zatem jest nie tylko momentem zjednoczenia, ale stanowi istotną podstawę do rozwoju konkretnych uczynków, w których wyraża się miłość wzajemna gospodarzy i gości, o których wielokrotnie wspominamy w różnych miejscach niniejszego opracowania.

Ze wskazanych teologicznych założeń oraz sytuacji samych turystów wynika wiele praktycznych implikacji odnośnie niedzielnej Eucharystii. Już kilka dekad temu Instrukcja *Eucharisticum Mysterium* zalecała: „Pasterze zaś winni się o to postarać, by wiernym przybywającym z innych regionów pomóc w odpowiedni sposób do tego, aby mogli włączyć się w miejscową społeczność”. Miała ona na myśli w pierwszym rzędzie Mszę św. Imiennie wymieniała „przybywających na wypoczynek”. Dawała też kilka konkretnych wskazań w tym względzie¹⁵. Parafia zaprasza wszystkich przebywających na jej terenie do udziału w Eucharystii niedzielnej i świątecznej, a także w dni powszednie. Celebrans Mszy św. powinien w kilku słowach przywitać bądź pożegnać turystów. W modlitwach należałoby uwzględnić ich intencje a w razie możliwości udział w liturgicznych funkcjach. Ponieważ goście reprezentują różne środowiska i zwyczaje, pożądany jest komentarz liturgiczny pomagający w pełnym udziale w Eucharystii, by turyści nie poczuli się obcymi. W wielu wypadkach różnorodność zwyczajów może wywołać nieporządek podczas celebracji. Toteż ważne jest krótkie pouczenie w celu ujednolicenia, np. liturgicznych postaw¹⁶.

Wskazane jest przygotowanie liturgicznych celebracji w obcych językach. Zadanie to byłoby trudne dla poszczególnych parafii. Zatem trzeba to zrobić w większych miastach bądź w regionach. Nie należy zapomnieć, że uniwersalnym językiem liturgii rzymskokatolickiej jest łacina. Powinno się w niektórych kościołach celebrować Msze św. w tym języku, a przynajmniej pielęgnować wśród wiernych niektóre łacińskie śpiewy. Jest to cenne zwłaszcza w zgromadzeniach międzynarodowych. Każda parafia goszcząca obcokrajowców może, w zależności od okoliczności, włączyć w liturgię obcojęzyczne elementy, np. pozdrowienie, komentarz, czytanie mszalne, intencje modlitwy powszechnej, śpiewy. W parafiach turystycznych istnieje dobry zwyczaj przygotowywania obcojęzycznych tekstów niedzielnej liturgii, powielonych i udostępnianych gościom. Z powodzeniem

¹⁴ PR WDT, n. 19.

¹⁵ Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów *O kulcie tajemnicy Eucharystycznej*, 25 maja 1967 r., n. 19.

¹⁶ Por. PR WDT, n. 19; KEP WDT, n. 48.

można tu wykorzystać techniki internetowe. „W modlitwie zanoszonej jednym głosem, choć w różnych językach, rozbrzmiewa ze szczególną siłą uniwersalizm Kościoła zgromadzonego przez Zbawiciela”¹⁷.

Przy napływie większej ilości turystów konieczne staje się zwiększenie ilości niedzielnych Mszy św. i takie dostosowanie godzin ich sprawowania, by były dostępne dla turystów. Rytm ich pobytu jest inny niż miejscowych mieszkańców. Zwykle odpowiadają im pory wieczorne. To dotyczy niedziel, świąt i dni powszednich, jak też Mszy niedzielnych sprawowanych w poprzedzającą sobotę¹⁸. Jak już zauważyliśmy, jest to związane z koniecznością przesunięcia duszpasterskich sił z wyludniających się sezonowo miast do ośrodków turystycznych. Rozwiązanie to pozostaje w gestii duszpasterstwa diecezjalnego¹⁹. W parafiach, na których terenie znajdują się większe skupiska turystów (ośrodki wypoczynkowe, obozy harcerskie, kolonie, często odwiedzane schroniska, tłumne plaże itp.) zajdzie potrzeba okresowego sprawowania Mszy św. w kaplicach dojazdowych a nawet polowych, z zachowaniem odpowiednich kościelnych przepisów²⁰.

Wymieniane rozwiązania wynikają z podkreślanego już ewangelizacyjnego charakteru duszpasterstwa turystów i koniecznej jego mobilności. Wymagają głębokiego przemyślenia kwestii decentralizacji przynajmniej niektórych pastoralnych elementów. Duszpasterstwo ma służebny charakter. Zatem pomaga wszystkim wierzącym, ułatwiając im pielęgnowanie życia wiary. Dzisiejszy świat staje się coraz bardziej mobilny. Nie jest zadaniem Kościoła zmienianie, a tym bardziej walka z tego rodzaju trendami. Kościół owszem nie może zrezygnować ze stawiania wymagań i zacierania istniejących podstawowych zasad. Ale jest też Kościołem wychodzącym do człowieka, uwzględniającym skomplikowane sytuacje życia, dając skuteczniejszą sposobność pielęgnowania wiary i jej umacniania.

¹⁷ PR WDT, n. 19.

¹⁸ Trzeba uwzględnić, że przyjeżdżający na krótkie wypoczynki chcą wykorzystać dzień na wycieczki i czynną rekreację, nie dyspensując się wcale od Mszy św. Mieszkańcy domów wczasowych mają posiłki o określonych porach, co może kolidować ze zwykłym porządkiem Mszy św. w parafiach. W parafiach miejskich w okresie urlopowym byłoby zalecane odprawianie Mszy św. dla turystów w późnych porach wieczornych, gdy turyści powracają z drogi.

¹⁹ Trzeba mieć na względzie, że duszpasterze parafii turystycznych nie tylko nie są w stanie ogarnąć zwiększonych obowiązków, ale także i oni mają prawo do wypoczynku. Dobrym rozwiązaniem są zastępstwa urlopowe księży bądź wsparcie ze strony księży wypoczynających w okolicy lub prowadzących wakacyjne akcje duszpasterskie, przynajmniej na czas niedziel i ok resowych spowiedzi.

²⁰ KEP WDT, n. 50.

Opisane wyżej kwestie związane z ofiarowaniem niedzielnej Eucharystii dotyczą też innych celebracji liturgicznych. Miejscowa wspólnota zaprasza turystów do świętowania wiary w różnorodnych uroczystościach. Świętowania, które jednoczy we wspólnym wychwalaniu Boga i wyraża chrześcijańską nadzieję²¹. W kontekście turystyki umacnianie nadziei jest szczególnie wymowne. Turystyka jest bowiem odzwierciedleniem pielgrzymki życia, u kresu której znajduje się wieczne świętowanie wspólnoty z Bogiem.

Niezwykle ważnym zadaniem duszpasterstwa zwyczajnego służącego turystom jest sprawowanie Sakramentu Pokuty. Wskazywaliśmy już, że w obcym środowisku, w atmosferze duchowego odprężenia, człowiek skłonny jest do przemyśleń dotyczących swego życia i wiary, niejednokrotnie do podjęcia kroków ku nawróceniu z drogi grzechu. Konieczne jest zatem udostępnienie możliwości spowiedzi, również w godzinach odpowiadających turystom. W większych ośrodkach byłby wskazany stały, dłuższy dyżur w konfesjonale. Gdy to możliwe, także kapłana znającego obce języki²².

Wskazane jest udostępnianie turystom kościołów, a przynajmniej ich części (np. kaplicy bocznej) dla modlitwy prywatnej i adoracji Najświętszego Sakramentu²³. Opisana wyżej pobożność eucharystyczna wyrażona przez udział w Najświętszej Ofierze przedłuża się poprzez osobistą modlitwę. Wielu z turystów dysponuje większą ilością wolnego czasu i chętnie poświęci ją na modlitewną refleksję, być może „nadrabiając” niedostatki w tym względzie powodowane codziennym nawałem obowiązków. Otwarcie dróg pojednania z Bogiem i osobistego kontaktu z Nim stanowi wykorzystanie Bożego „kairos” otwierającego się dla turystów, czasu łaski prowadzącej do odnowy wiary, osobistej relacji do Boga i korygowania życia w świetle Ewangelii.

W kontekście duszpasterstwa zwyczajnego należy zwrócić uwagę na kilka wydaje się drobniejszych, ale niemniej ważnych elementów, które zresztą eksplikowały już pierwsze *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*. Wymieńmy kilka przykładów, zaznaczając, że sprawy odnoszą się w równej mierze do miejscowych parafian. Zniechęcać do udziału w nabożeństwach może ciasnota sakralnego pomieszczenia, brak miejsc siedzących i odpowiedniej wentylacji, zimą niedogrzanie. Samo piękno urządzenia świątyni, artyzm stałego wyposażenia, jak i okresowych dekoracji, oświetlenie, czystość są warunkami sprzyjającymi religijnemu skupieniu i budowaniu duchowej harmonii wiernych. Nie mówimy już o pięknie samej liturgii, kościelnej muzyki i śpiewów, które tworzą pozytywną atmosferę modlitwy. Z pewnością i takie

²¹ PR WDT, n. 19, 22.

²² KEP WDT, n. 51.

²³ KEP WDT, n. 52.

elementy zewnętrzne przyciągają bądź zrażają. Obserwuje się wyostrożony zmysł krytyczny gości, którzy mogą porównywać swoje doświadczenia z różnych duszpasterskich ośrodków. Niesprzyjające okoliczności zastane przez nich w parafii goszczącej mogą spowodować zniechęcenie i zrezygnowanie z udziału w życiu parafii. Tego rodzaju postawa świadczy oczywiście o płytkiej wierze. Niemniej nie jest to usprawiedliwienie dla duszpasterza, który powinien postrzegać posługę parafii wielowymiarowo.

Szereg działań duszpasterskich w parafiach turystycznych przekracza ramy duszpasterstwa zwyczajnego i powinno być zaliczone do duszpasterstwa specjalnego, choć w praktyce ta granica jest dość płynna a niekiedy wydaje się akademickim sporem. Stąd kolejne kwestie umieścimy już w następnych paragrafach.

6.4. Święcenie Dnia Pańskiego

Eksplikując teologiczne założenia dla duszpasterstwa turystów, zwróciliśmy uwagę na teologię odpoczynku. Chrześcijański odpoczynek kulminuje w dniu świątecznym. Pierwszym z nich jest niedziela, celebrowana każdego tygodnia pamiątka zmartwychwstania Chrystusa. Odpoczynek niedzielny „pozwała sprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia”. Wśród licznych czynności, które absorbują człowieka podczas dni pracy, człowiek znajduje czas na zatroszczenie się o inne aspekty swojego życia, fizyczne odprężenie, zajęcie się sprawami ducha, spokojny kontakt z bliźnimi, na zachwycenie się na nowo pięknem otaczającego świata. Pozwala to na głębsze uświadomienie sensu istnienia otaczających go stworzeń i dziękczynienie za Boże dary. Zaspokajanie tych potrzeb chrześcijanin powinien łączyć „z indywidualnymi i wspólnotowymi formami przeżywania wiary, co objawia się w obchodzeniu i świętowaniu Dnia Pańskiego”²⁴. Omawiając przygotowanie do turystyki w duszpasterstwie zwyczajnym, nie można pominąć centralnej kwestii, jaką jest uczulenie każdego potencjalnego turysty na świętowanie Dnia Pańskiego. Czas wędrówki nie zwalnia z oddania tego dnia czci Bogu. Obiektywna, niemożliwa do przewyciężenia sytuacja oddalenia od świątyni, może dyspensować od udziału w świątecznej Mszy św. Trzeba jednak zachęcać turystów do takiego planowania podróży, by znaleźć okazję do niedzielnej Eucharystii²⁵.

²⁴ Jan Paweł II, List apostolski o świętowaniu niedzieli *Dies Domini*, 31 maja 1998 r., n. 67.

²⁵ „[Wierni są] w sumieniu zobowiązani do takiego zaplanowania odpoczynku niedzielnego, aby mogli uczestniczyć w Eucharystii, powstrzymując się od prac i zajęć nie liczących z nakazem świętowania dnia Pańskiego, który winien przynosić szczególną radość i pozwalać na nieodzowny wypoczynek ducha i ciała” (tamże).

Nie chodzi tu jednak na pierwszym miejscu o podkreślanie jurydycznego nakazu, ale formowanie wewnętrznej potrzeby wierzących. Nawet przy bezwzględnej niemożliwości udziału w Mszy św., zawsze można znaleźć czas dla Boga poprzez modlitwę lekturę Pisma Świętego i religijnej książki.

Benedykt XVI przypominał, że we współczesnych społeczeństwach, zwłaszcza Zachodnich, niedziela przyjęła charakter weekendu, czasu wolnego, w którym pomija się Boga. A tymczasem czas wolny, odpoczynek, choć jest konieczny dla człowieka i piękny, bez spotkania z Bogiem, który jest naszym początkiem i celem, traci swoje „wewnętrzne centrum, które nadaje wszystkiemu kierunek” i staje się „czasem pustym”. „Bez Tego, który podtrzymuje nasze życie, to życie jest puste”²⁶. Trzeba tak formować turystów, by udział w niedzielnej Eucharystii stawał się dla nich potrzebą serca. Właściwy sens odpoczynku ujawnia się, gdy człowiek poświęca swój czas Bogu „w ten sposób, iż uznaje Go za Pana i Zbawiciela”²⁷. Uprawiając turystykę, chrześcijanin zaproszony jest do dziękczynienia „za dar święta, w którym Duch Święty wie dzie go do wiecznej ojczyzny, pragnienia serca i celu ziemskiej pielgrzymki. Wyłania się przed nim «eucharystyczny» wymiar, który powinien uczynić z turystyki czas rozważania, spotkania i radości dzielonej z Panem, «na chwałę Jego majestatu»”²⁸. Biskupi polscy, zwracając się do turystów, pisali o potrzebie zachowania świątecznego charakteru Dnia Pańskiego. „Prawdziwy odpoczynek człowiek znajduje tylko w Bogu. Radość chwil turystyki będzie większa, gdy znajdziemy czas dla Niego. Wówczas powrócimy do naszych codziennych obowiązków naprawdę bogatsi i umocnieni”²⁹.

6.5. Patronowie turystów

Opisując inicjatywy duszpasterstwa specjalnego wśród turystów, trudno pominąć Świętych Patronów tej grupy wierzących. Wspomnieliśmy już o tej kwestii, przybliżając misję kapłańską duszpasterstwa. Święci są orędownikami u Boga i wzorami radykalnego życia Ewangelią. Kościół ustanawia patronów dla różnych grup ludzi, także dla podróżujących. Stąd duszpasterstwo turystów zachęca do zapoznania się z ich żywotami, proponuje modlitwy za ich przyczyną, popiera tworzenie miejsc sakralnych ku ich czci i szlaków przypominających ich osoby.

²⁶ *Nie możemy żyć bez dnia Pańskiego*, homilia w Wiedniu, 9 września 2007 r., „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 10-11(2007), s. 24-26.

²⁷ PR WDT, n. 6.

²⁸ Tamże, n. 14.

²⁹ List Pasterski Episkopatu Polski *O chrześcijańskich walorach turystyki*, Warszawa, 16–18 marca 1995 r., n. 4.

Pedagogika chrześcijańska często przywołuje przykłady świętych, mając na względzie siłę oddziaływania świadectwa ich życia. Sam Chrystus mówił, jak ważny jest wpływ dobrego przykładu: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). W drodze życia, która jest wzrastaniem w doskonałości, otrzymujemy przykład świadków – świętych, którzy w najdoskonalszy sposób zrealizowali miłość, wiernie naśladowując Chrystusa. Oni również należą do wspólnoty Ludu Bożego, lecz przeszli już drogę życia i należą do Kościoła triumfującego. Jako członkowie Kościoła wędrującego jeszcze na ziemi, przyglądając się ich życiu, mamy „pobudkę do szukania miasta przyszedłego (por. Hbr 13, 14; 11, 10) i równocześnie poznajemy najpewniejszą drogę, po której wśród zmienności świata, stosownie do właściwego każdemu stanu i warunków, będziemy mogli dojść do doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, czyli do świętości”³⁰. Święci będąc już u celu wędrówki „przyjęci do ojczyzny i znajdując się blisko przy Panu (por. 2 Kor 5, 8), przez Niego, z Nim i w Nim nieustannie wstawiają się za nas u Ojca”³¹. „Obcowanie ze Świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego niby ze Źródła i Głowy, wszelka łaska i życie Ludu Bożego wypływa”³². Zatem świadectwo Świętych Patronów wspiera wierzących turystów w realizacji powszechnego powołania do świętości. Ale zarazem święci pokazują, jak można w sposób bogaty i twórczy wykorzystywać czas turystyki w drodze ku chrześcijańskiej doskonałości. Wymieńmy kilku patronów turystów³³.

Patronką turystów jest **Matka Boża**³⁴. Jak naucza Kościół, pośród wszystkich świętych pierwsze miejsce zajmuje Najświętsza Maryja Panna stojąca „na czele długiego orszaku świadków wiary”³⁵. „Przyświeca [Ona] Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy”³⁶. Maryja przeszła sama drogę życia będąc zjednoczona ze swym Synem aż do krzyża. W ten sposób poprzedziła nas w „pielgrzymce wiary” i jest dziś

³⁰ KK 50.

³¹ KK 49.

³² KK 50.

³³ Tylko w przypadku św. Bernarda miało miejsce oficjalne ogłoszenie przez Kościół. W naszym wypadku mówimy o spontanicznie rodzącej się tradycji czczenia wybranego świętego przez turystów (przewodników, narciarzy, ratowników górskich itp.). Być może, że w przyszłości nastąpią oficjalne akty w tej sprawie ze strony kościelnych władz.

³⁴ List Pastorski Episkopatu Polski *O chrześcijańskich walorach turystyki*, Warszawa, 16–18 marca 1995 r. List wymienia obok Matki Bożej jako patronów turystów św. Bernarda z Menthon, św. Krzysztofa i bł. Piotra Jerzego Frasattiego, n. 7.

³⁵ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 25 marca 1987 r., n. 30 i 35.

³⁶ KK 68.

jej wzorem³⁷. „Jest dziewicą, która nieskazitelnie zachowuje i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi”. W Jej Osobie Kościół już osiągnął eschatologiczne wypełnienie, do którego zmierza³⁸. Szczególnie wymowne dla turystów są sceny wędrówki Matki Bożej „w góry” do swej krewnej Elżbiety w „wędrówce służby” (Łk 1, 39n) oraz jej pielgrzymki do Jerozolimy (Łk 2, 22-24; 41-49). Matka Boża może zatem być nazwana patronką wędrówki życiowej i każdej ludzkiej drogi³⁹, także turystycznych wypraw. Jak wyraził się Kościół, jest „Gwiazdą przewodnią (Maris Stella)”⁴⁰.

Patronem podróżujących (także pielgrzymów, emigrantów, żeglarzy), jest **św. Rafał Archanioł**. Jego kult jako opiekuna podróżnych zaczął rozwijać się intensywniej w XV wieku, choć znany był już wcześniej. Do atrybutów Świętego należą m.in. laska pielgrzyma a niekiedy glob ziemski (w ikonografii bizantyjskiej). Trudno jest dociec źródeł tego kultu. Prawdopodobnie wywiedziony został z historii zapisanej w starotestamentalnej Księdze Tobiasza. Młody Tobiasz poszukiwał przewodnika i towarzysza podróży z Niniwy do Raga w Medii (Persja). Ukazał mu się Rafał Archanioł, który wykazał się znajomością topografii i znał wszystkie drogi z doświadczenia (Tb 5, 6). Wyruszył z Tobiaszem w podróż, opiekował się nim, bronił od zagrożeń i przeprowadził bezpiecznie do celu. W drodze okazał się dobrym przyjacielem i nauczycielem (Tb 6, 1n). Zapewne też patronat nad podróżnymi związany jest z faktem, że św. Rafał zaliczany jest do grona Aniołów Stróżów strzegących osoby wierzące na ich drogach życia, prowadzących je bezpiecznie do ostatecznego celu (por. Tb 12, 15)⁴¹. Stąd i dziś św. Michałowi Archaniołowi przypisuje się opiekę nad turystami.

Patronem pielgrzymów i turystów jest **św. Jakub Większy, Apostoł**. Nie zachowało się co prawda poza Pismem Świętym zbyt wiele świadectw z jego życia. Jak inni Apostołowie odbywał on wędrówki misyjne. Jeden z przekazów powiada, że po Zesłaniu Ducha Świętego, zanim został biskupem w Jerozolimie i jednym z pierwszych męczenników, udał się z przesłaniem Ewangelii na tereny dzisiejszej Hiszpanii i Portugalii. Tradycja, poparta zresztą historycznymi badaniami mówi, że ok. VII wieku przeniesiono jego szczątki do Santiago de Compostela. Tam rozwinął się jego kult wokół

³⁷ Por. KK 58.

³⁸ KK 64-65.

³⁹ Jan Paweł II, *Opiekunka dróg ludzkich*, przemówienie przy poświęceniu statuy Matki Bożej obok autostrady w Orte, 17 września 1989 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 10(1989)9, s. 32.

⁴⁰ Encyklika *Redemptoris Mater*, dok. cyt., n. 7.

⁴¹ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Wyd. WAM, Kraków 1975, s. 462; <https://jezuici.pl/2018/09/archaniol-rafal/> (dostęp: 20.06.2020).

wzniesionej w XI wieku wspaniałej świątyni, który w następnych stuleciach wywołał dynamiczny ruch pielgrzymkowy z całej Europy. Św. Jakub stał się patronem pielgrzymów a potem także turystów. Na słynne Drogi św. Jakuba wiodące przez niemal wszystkie kraje Europy wyruszają dziś setki tysięcy pielgrzymów. Są wśród nich nie tylko chrześcijanie wierzący, ale także stojący „na obrzeżach”, a nawet niewierzący. Stąd też wielu z nich przypomina bardziej turystów bądź osoby poszukujące duchowych doznań. Powstają liczne lokalne szlaki włączające się w ogólną sieć Dróg Jakubowych⁴². Św. Jakub stał się patronem podróżujących nie tyle ze względu na fakty z jego biografii, ile właśnie dynamikę pielgrzymek do grobu w Composteli w Hiszpanii.

Bodajże najbardziej znanym i czczonym patronem podróżujących, pielgrzymów, flisaków, przewoźników, kierowców, stąd także turystów, jest **św. Krzysztof**. Znany jest on bardziej z legend. Jednak jego osoba i oddawany mu kult są potwierdzone faktami historycznymi, m.in. poświęconym mu kościołem w Chalcedonie fundowanym już w 452 roku. Prawdopodobnie pochodził z miejscowości Samon w rzymskiej prowincji Licji i poniósł śmierć męczeńską podczas prześladowań za cesarza Decjusza ok. 250 r. Jest on jednym ze świętych, którzy mocno zapisali się w tradycji i zwyczajach. Jak się zdaje, tu są źródła przyjęcia go za patrona przez wymienione grupy. Samo imię greckie *Christophóros* oznacza „noszący (w sobie) Chrystusa”⁴³. Dzisiejsza tradycja kojarzy to imię bardziej z legendarną sceną przeniesienia przez rzekę na ramionach Krzysztofa samego Dzieciątka Jezus. Św. Krzysztof miał przeprowadzać przez rzekę podróżnych. Stąd też zrodziła się tradycja jego patronatu nad wszystkimi podróżującymi.

Kolejnym patronem turystów, szczególnie alpinistów, narciarzy i ratowników górskich jest **św. Bernard z Aosty**, zwany też św. Bernardem z Menthon, żyjący w XI wieku. Oficjalnie patronem alpinistów ogłosił go papież Pius XI w 1923 r. Wiele szczegółów z jego życia dotąd jest niedostatecznie zbadanych. Bernard urodził się prawdopodobnie w Sabaudii nad jeziorem Annency, w dzisiejszym Menthon – Saint – Bernard. Bardziej jednak prawdopodobne, że było to w okręgu Aosty w północnych

⁴² Temat Dróg Jakubowych i duszpasterstwa na nich, jak też badań nad samą osobą Świętego jest bardzo szerokim zagadnieniem, bodajże jednym z najbardziej dziś zgłębianych w kontekście pielgrzymowania. Stąd też odnosimy do bogatej literatury, np. serii tomów powstających po corocznych międzynarodowych konferencjach organizowanych przez Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Bractwo św. Jakuba. Na uniwersytecie w Toruniu powstała seria tomów *Camino Polaco. Teologia – Sztuka – Historia – Teraźniejszość*.

⁴³ H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię...*, dz. cyt., s. 358-359.

Włoszech. Był archidiakonem, rozwijał działalność duszpasterską i charytatywną, w szczególności wśród zaniedbanych religijnie górali alpejskich oraz pielgrzymów i podróżnych. Jemu przypisuje się założenie hospicjum na Montjoux (Mons Jovis), które funkcjonuje do dziś. Przełęcz zwana jest obecnie Przełęczą Wielki Święty Bernard (2469 m n.p.m.). Być może założył także hospicjum na Colonne-Joux (Columna Jovis, na przełęczy zwanej dziś Mały Święty Bernard, 2188 m n.p.m.). Św. Bernard zmarł w 1081 r., a jego relikwie znajdują się w Novarze w Piemencie. Został on patronem turystów ze względu na opiekę nad podróżnymi, poświęcenie na rzecz przechodzących przez wysokie alpejskie przełęcze. Przez wspomnianą przełęcz Wielki Święty Bernard wiodła znana i bardzo uczęszczana już od średniowiecza droga pielgrzymów z Anglii i Francji do Rzymu – Via Francigena. Tam też według tradycji, wraz ze swymi współbraćmi, Bernard ratował zmęczonych i zgubionych wędrowców z niebezpieczeństw w wysokich górach. Stąd czczony jest także jako patron górskich ratowników⁴⁴.

Bliższy naszym czasom jest **bl. Piotr Jerzy Frasatti**, patron młodzieży, studentów, turystów górskich i przewodników. Żył w latach 1901-1925. Ogłoszony błogosławionym w 1990 r. Związany był m.in. z rejonami, w których działał św. Bernard. Urodził się bowiem w Turynie, a znaczną część życia spędził w miejscowości Pollone w Piemencie u stóp Alp. Zapisał się wielką troską o potrzebujących. Uprawiał czynnie sport i turystykę. Jeździł na nartach, rowerze i konno, często wspinał się drogami alpinistycznymi. Zabierał na szlaki przyjaciół i wraz z nimi przeżywał coś w rodzaju dni skupienia i modlitwy pośród przyrody. Jego miłość do turystyki wyraził beatyfikacyjny obraz przedstawiający w tle alpejski szczyt. Św. Jan Paweł w jednej ze swych wakacyjnych homilii wskazał, że Frasatti doszedł do świętości przez obcowanie z górami: „Każdą wspinaczką była dla niego etapem drogi ascetycznej i duchowej, szkołą modlitwy i adoracji, dążeniem do wewnętrznej dyscypliny i doskonałości”, tu poszukiwał on „czystej radości, której można doznać tylko w górach”⁴⁵.

Dziś coraz częściej mówi się o **św. Janie Pawle II** jako patronie turystów. Święty od najmłodszych lat aż po czas papieski uprawiał czynnie turystykę pieszą, narciarską i kajakową. Zachowało się wiele wspomnień z jego turystycznych wypraw. Najważniejsze jednak było to, czym wypełniał

⁴⁴ Bractwo obsługujące hospicjum miało początkowo charakter świecki. Z biegiem czasu przyjęło statuty kanonickie, a w XVII wieku dołączyło do reguły kanoników laterańskich. Od osoby św. Bernarda wzięła nazwę rasa psów Bernardynów, które miały pomagać w górskich akcjach ratowniczych. Okazuje się jednak, że psy te wcale nie nadają się do tego zadania.

⁴⁵ Homilia podczas Mszy św. w Valle d'Aosta, 21 sierpnia 1994 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15(1994)9–10, s. 18; Papież cytuje tu słowa samego błogosławionego.

czas wycieczek. Był on okazją do osobistej medytacji i modlitwy, jak też umacniania fizycznej kondycji potrzebnej w duszpasterskiej pracy. Podczas wędrówek odbywał rozmowy na ważne tematy światopoglądowe i religijne. Uczestnicy jego wypraw uważali, że były to rekolekcje w drodze. Jako papież wielokrotnie przemawiał do turystów, zwłaszcza podczas wakacji, które sam odbywał w alpejskich rejonach. Dawał w nich wiele wskazań odnośnie chrześcijańskich wartości turystyki. Można wręcz powiedzieć, że tworzył teologię wolnego czasu i turystyki⁴⁶. Jego kult jako patrona turystów rozwija się na naszych oczach spontanicznie, o czym świadczą dedykowane mu papieskie szlaki, liczne pomniki ku jego czci w turystycznych miejscach a nawet turystyczne ośrodki kultu⁴⁷.

Wymieńmy na koniec **św. Martę** patronkę hotelarzy i schronisk, ale także gospodyń domowych i osób zapracowanych. Poprzez patronat nad hotelami i schroniskami jest ona pośrednio związana z turystami. Święta Marta z Betanii jest postacią ewangeliczną. Była ona siostrą Marii i Łazarza. Ich dom odwiedzał Jezus. Podczas goszczenia Go Marta krzątała się pośród różnych posług domowej gospodyni (Łk 10, 38-42), była świadkiem wskrzeszenia Łazarza, wyrażając ufność Chrystusowi (J 11, 1-44). Była obecna podczas uczty w Betanii wydanej na cześć Chrystusa (J 12, 1-2). Dla hoteli, schronisk i innych tym podobnych miejsc przyjmujących na noclegi oraz wyżywienie turystów szczególnie liczą się cnota otwartości, gościnności oraz służby różnym potrzebom. Stąd w św. Marcie ich pracownicy znajdują przykład do naśladowania. Dom w Watykanie, w którym obecnie mieszka papież Franciszek, a który jest ośrodkiem przyjmującym osoby przybywające do Stolicy Apostolskiej, nosi imię św. Marty.

⁴⁶ Por. M. Ostrowski, *Człowiek i góry w refleksji Jana Pawła II*, w: Ks. Karol Wojtyła – Jan Paweł II *miłośnik gór i przyrody*, AWF – PTTK – COTG, Studia i monografie nr. 40, Kraków 2007, s. 23-50.

⁴⁷ Najbardziej znanym w Polsce jest Sanktuarium Górskie na Groniu Jana Pawła II w Beskidzie Małym, a we Włoszech mały kościółek w miejscowości San Pietro della Ienca w górach Abruzji, który otrzymał 18 maja 2011 r. nazwę sanktuarium Jana Pawła II. Nad nim między szczytami Pizzo Cefalone a Cima delle Malecoste znajduje się szczyt św. Jana Pawła II.

Otwarcie Szlaku Papieskiego w Ochotnicy Dolnej, 29 czerwca 2003 r.



Na szlaku Karola Wojtyły Robotnika – Kraków - Zakrzówek, 14 października 2007 r.

Na Szlaku Chrztu Polski – Pola Lednickie, 1 maja 2016 r.





Na Szlaku Cmentarzy
I Wojny światowej –
Zagórzany, 10 listopada
2012 r.

Szlak Papieża Benedykta
XVI w Bawarii – tablica
u początku szlaku
w Altötting



Sanktuarium św. Jana
Pawła II w Borgo San
Pietro della Lenca i szczyt
Jana Pawła II w masywie
Gran Sasso k. L'Aquila.
Szlak Jana Pawła II.

Rozdział VII

Duszpasterstwo specjalne

Duszpasterstwo specjalne, zwane też nadzwyczajnym, stanowi odpowiedź na specyficzne uwarunkowania różnych grup osób. Często chodzi tu o pastoralne inicjatywy wobec tych, którzy w danym momencie, z różnych względów, nie mogą korzystać z duszpasterstwa zwyczajnego. Ale stanowi też posługę wobec osób, które znajdują się w specyficznej sytuacji duchowej, społecznej, zawodowej, mają odrębne zainteresowania i cele życiowe. W tym wypadku duszpasterstwo wspomaga je w rozpoznawaniu indywidualnych charyzmatów i realizacji własnego, specyficznego powołania danego przez Boga, jak też wspiera w rozwiązywaniu odrębnych etycznych problemów. Pastoraliści dokonują wewnątrz duszpasterstwa specjalnego dodatkowych podziałów. I tu między innymi wymieniają duszpasterstwo sytuacyjne. Odnosi się ono do osób, które w pewnych okresach znajdują się w określonych, specyficznych życiowych sytuacjach. Jest ono kontynuacją rozpoczętego wcześniej duszpasterstwa zwyczajnego¹.

Nie wnikając już w bliższe akademickie analizy, stwierdzamy, że właśnie nasze duszpasterstwo turystów plasuje się pośród duszpasterstw specjalnych – sytuacyjnych. Niemniej, jak mogliśmy się przekonać przed chwilą, realizowane jest ono w pewnym zakresie także w ramach duszpasterstwa zwyczajnego. W duszpasterstwie specjalnym turystów chodzi przede wszystkim o to, by człowiekowi znajdującemu się w drodze – turyście – uświadomić, że czas ten jest realizacją powołania danego mu przez Boga. Stanowi on integralną część drogi życia, u której kresu jest Królestwo Boże. Turystyka nie wyłącza człowieka z tej drogi. Przeciwnie, pomaga mu w urzeczywistnianiu chrześcijańskiego powołania. Gdy człowiek znajdzie się w nurcie turystyki, duszpasterstwo wspiera go, by rozpoznawał tę drogę w kontekście chrześcijańskim i umiał w ewangeliczny sposób rozwiązywać

¹ R. Kamiński, *Duszpasterstwo nadzwyczajne*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 209-211.

pojawiające się na niej etyczne dylematy. Pracującym w sektorze turystyki, duszpasterstwo pomaga w odkrywaniu charyzmatów, którymi mogliby służyć innym. Wobec osób stojących na marginesie wiary, duszpasterstwo turystów spełnia ewangelizacyjną rolę.

W kolejnych paragrafach niniejszego rozdziału zobrazujemy niektóre z form duszpasterstwa turystów realizowanego w ramach duszpasterstwa specjalnego, mając w świadomości, że lista ta nie jest zamknięta.

7.1. Formacja pracowników turystyki

Dokumenty kościelne w wielu miejscach wskazują na konieczność objęcia troską duszpasterską, odpowiednią do czasu i charakteru ich pracy, osób pracujących w zawodach związanych z turystyką: przewodników, pilotów grup, pracowników biur turystycznych, zatrudnionych w instytucjach obsługujących turystykę, transportowców, hotelarzy, animatorów ośrodków turystyki itp.². Jest to konieczne ze względu na wspomniane już przez nas trudne sytuacje ich zawodu wynikające z częstego bycia w drodze i oddalenia od posług zwyczajnego duszpasterstwa, ale też ze względu na znaczące wychowawcze walory turystyki. Od ich postaw bowiem będzie zależało, czy wychowanie przez turystykę potoczy się właściwą drogą. Szczególnym autorytetem i wpływem na turystów wśród tej grupy cieszą się przewodnicy. To zaś wymaga od nich, by nie tylko posiadali merytoryczną wiedzę i pedagogiczne umiejętności, ale by byli wzorami osobistej kultury, a jako ludzie wierzący nie wstydzili się wobec turystów stawać świadkami Ewangelii. Wiele zależy też od biur turystycznych, które układają programy wycieczek. W tym wypadku chodzi szczególnie o uwzględnianie czasu na praktyki religijne podczas podróży, jak też dobór przewodników i pilotów, którzy będą w rzetelny sposób prezentować dziedzictwo chrześcijańskie.

Duszpasterska troska zmierza tu w dwóch kierunkach. Najpierw jest to formacja religijna, która stanowi wsparcie w realizacji powołania związanego z ich zawodem. Z drugiej strony chodzi o ciągłe uzupełnianie merytorycznej wiedzy. Duszpasterstwo nie zastępuje zawodowego kształcenia. Natomiast dopełnia wiadomości z zakresu znajomości religii, historii i działalności Kościoła, kościelnej sztuki, organizacji turystyki religijnej i pielgrzymowania, itp. Słowem wszystko to, co będzie im potrzebne w organizowaniu turystyki w sakralnych obiektach.

² PR WDT, nn. 11-12, 35; KEP WDT 68 69, *Orędzie Kardynała Sekretarza Stanu Angelo Sodano w imieniu Ojca Świętego na XXVII Światowy Dzień Turystyki*, 8 września 2006 r.

Formacja przyjmuje różne kształty. Może ona odbywać się podczas oddzielnych szkoleń, rekolekcji, pielgrzymek środowiskowych³, okolicznościowych spotkań, sympozjów itp. O niektórych powiemy bliżej w kolejnych paragrafach. Szkolenia merytoryczne mogą przejąć akademickie instytuty teologiczne bądź istniejące w wielu diecezjach podobne podmioty formacyjne, także w postaci studiów akademickich (licencjackich, magisterskich, podyplomowych). Najbardziej skutecznym rozwiązaniem są tu wszelkiego rodzaju warsztaty i praktyczne ćwiczenia⁴.

Jak zauważyliśmy wcześniej, pracownicy sektora turystyki mogą stać się apostołami świeckimi i współpracownikami duszpasterstwa. Formacja nie dotyczy jednak tylko osób związanych z Kościołem. Należy dążyć, aby inne osoby, także niewierzące, objąć jakimś planem kształceniowym. W tym wypadku chodzi o uczulenie, by jako organizatorzy turystyki szanowali prawa i uczucia osób wierzących. Gdy zaś mają prowadzić turystów w obręb sakralny, w obiektywny sposób przedstawiali prawdę o ich religijnym przesłaniu. Zawsze należy udzielać im wsparcia, by rozwiązywali etyczne problemy związane ze swym zawodem w oparciu o prawidłowe zasady dotyczące pracodawców i pracowników sektora turystycznego. Stolica Apostolska wielokrotnie z uznaniem wyrażała się o *Globalnym kodeksie etyki w turystyce* ogłoszonym przez światową Organizację Turystyki ONZ. Kodeks zawiera wiele podstawowych norm, które mogą być przyjęte przez wszystkie środowiska, niezależnie od światopoglądu i religii⁵.

W wypadku wymienianych zawodów, poprzez kontakt z ich uczestnikami oraz formacyjne oddziaływanie, duszpasterstwo turystyczne przyczynia się do integracji środowisk osób pracujących w turystyce, jak i samych turystów wokół Kościoła. Dzięki temu lepiej rozwinie się konieczna współpraca. Tak zintegrowane będą miały większą siłę oddziaływania w świecie turystyki.

Stolica Apostolska w swych przesłaniach wielokrotnie zachęca, by w podobny sposób formację osób związanych z turystyką podejmowały inne instytucje świeckie: państwa, organizacje touroperatorów, stowarzyszenia, instytucje akademickie i kulturalne⁶. Nie można pozostawić tak licznej grupy bez wsparcia, zwłaszcza gdy chodzi o wymiary duchowe przygotowania

³ W Polsce od kilkunastu lat odbywa się coroczna Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników na Jasną Górę, która jest okazją do ukierunkowanych na przewodnickie środowisko konferencji i wspólnej modlitwy.

⁴ Por. PR WDT, n. 32; KEP WDT, n. 68-69.

⁵ Por. np. Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki 2000 r., 9 czerwca 2001 r., n. 4; PR WDT, n. 12.

⁶ Por. *Orędzie Kardynała Sekretarza Stanu Angelo Sodano...*, dok. cyt.

do zawodu. Cele Kościoła i świeckich środowisk są tu w wielu punktach zbieżne. Podejmowanie podobnych działań staje się podstawą do stałej współpracy oraz dialogu Kościoła i świata. Z pewnością przyczynia się do skuteczniejszego, pozytywnego oddziaływania na świat turystyki.

7.2. Grupy i zrzeszenia turystyczne

Apostolstwo świeckich na polu turystyki najskuteczniej realizowane jest poprzez grupowe działania. Mamy tu na myśli spontanicznie powstające grupy turystyczne, jak też stowarzyszenia działające w oparciu o zatwierdzone przez odpowiednie władze statuty. Są one aktywne w różnych obszarach turystyki, także w ramach parafii, diecezji bądź innych kościelnych jednostek. Wymieńmy tu przykładowo koła turystyki aktywnej, grupy kościelne organizujące wakacyjne kolonie, obozy, turnusy rekreacyjno – rekolekcyjne, środowiskowe grupy PTTK działające przy parafiach, kluby katolickich przewodników. Jedne z nich działają wewnątrz duszpasterskich struktur Kościoła, inne w świeckiej sferze, inne jeszcze w mieszanej. Posiadają one swoich duszpasterzy nieformalnych bądź formalnie zatwierdzonych (mianowanych przez biskupa, np. kapelanów, asystentów kościelnych)⁷. Tu warto wspomnieć, że niektóre katolickie stowarzyszenia w swych statutach mają zapisane organizowanie turystycznych aktywności, np. Akcja Katolicka, Caritas. Dokumenty kościelne wskazują, że wszystkie te grupy są prawdziwymi nośnikami zbawczej misji Kościoła, która dotyczy także świata turystyki. Sprawiają one, że świat ten zostaje doskonale przeniknięty chrześcijańskimi wartościami⁸.

Wymieniane grupy są miejscem wychowania do twórczej turystyki. Wspomnieliśmy już, że to zadanie powinno spełniać duszpasterstwo zwyczajne, ponieważ niemal każdy wierzący będzie kiedyś uczestnikiem

⁷ Ruch turystyczny w większości jest spontaniczną aktywnością. Turystom mogą bez specjalnego mandatu towarzyszyć księża – duszpasterze. W niektórych wypadkach jednak stosowne wydaje się mianowanie osobnym dekretem biskupa duszpasterza, kapelana bądź asystenta. A to np. ze względu na konieczność obecności wśród turystów formalnego przedstawiciela Kościoła, zorganizowaną akcję turystyczną, która wymaga także osoby kierującej z odpowiednimi uprawnieniami państwowymi (kolonie, obozy, rajdy). Z drugiej strony, w organizacji turystycznych imprez konieczne jest stosowanie zasad ustawodawstwa świeckiego. A stąd także osiąganie odpowiednich uprawnień wymaganych przez państwowe prawo, np. uprawnień kierownika kolonii bądź wychowawcy kolonijnego. Sprawą nie zajmujemy się szczegółowo, gdyż wykracza poza zamierzone granice naszej pracy.

⁸ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego*, dok. cyt., II, 3, B; Dokument kończący II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego w Rzymie w 1979 r. (*Documento finale*, „On The Move” 9[1979]28, s. 145.

turystyki. Niemniej istnieją kręgi szczególnie zainteresowane turystyką i chętnie ją uprawiające. Tym osobom należy pomóc, by jeszcze głębiej poznawały walory turystyki, jak też wesprzeć je w organizacji form pozwalających na realizację turystyki głębokiej⁹. Chodzi tu zwłaszcza o rozwijanie umiejętności kontemplacji i podziwu zabytków kultury, szczególnie chrześcijańskich oraz piękna Bożego daru przyrody. Inaczej mówiąc, nauczanie wnikliwego obcowania ze środowiskiem, które pozwoli odkrywać w nim znaki najwyższego piękna, którym jest Bóg sam¹⁰. To wymaga też wyrabiania umiejętności odrywania się od codziennych obciążeń, by wejść w milczenie i skupienie.

W tego rodzaju grupach kształtuje się sposób wędrowania, które staje się zarazem pielgrzymką. W podróż wplatają religijne przeżycia pomagające turyście w duchowej wędrówce bliżej Boga. Grupy formacyjne są miejscem przygotowania do turystyki. Zapoznają z walorami miejsc, do których zamierzają się udać turyści, aby lepiej je zrozumieć a zatem owocniej wykorzystać czas odwiedzin. Zarazem gruntowniej przygotowują do spotkania z innymi ludźmi i odmiennymi kulturami, co pozwoli na owocniejszy dialog¹¹. Aby osiągnąć wymienione cele, grupy te organizują różnego rodzaju inicjatywy formacyjne, np. kręgi modlitewne, dni skupienia, rekolekcje, pielgrzymki dla swych członków, wykłady, sympozja, prelekcje. Działaniem formacyjnym są same przeprowadzane w ich gronie wycieczki uwzględniające przeżycia turystyki głębokiej.

Wymieniane kręgi, na podstawie własnych doświadczeń i kompetencji, wypracowują modele turystyki, która realizuje chrześcijańskie wartości. Współczesny świat dostarcza coraz obszerniejszą paletę turystycznych ofert. Nie wszystkie jednak cieszą się wysokim poziomem. Istnieje potrzeba, by wśród nich zaproponować także projekty zawierające elementy, których atrakcją jest wewnętrzne piękno i bogactwo, zachęcające do wznoszenia się ku wyższym wartościom. Niekiedy także projekty tworzące turystykę alternatywną wobec fałszywych rozwiązań¹². Mogą być one wykorzystane

⁹ Określenie „turystyka głęboka” nie pojawia się w literaturze przedmiotu. Sformułował je autor niniejszej pracy rozumiejąc przez nią turystykę, która chce ofiarować turystom głębsze przeżycia natury duchowej (religijne, kulturowe). Podobna jest ona do wymienianych przez autorów turystyki kulturowej, oświatowej, medytacyjnej, religijnej.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Troska o przyrodę*, przemówienie podczas Anioł Pański w santo Stefano di Cadore, 11 lipca 1993 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 14 (1993) 10, s. 60.

¹¹ Por. Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2011.

¹² Dokument końcowy IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego (*Schlußerklärung*, „Pastoral Information” XXIV, Bonn 1991, s. 60, n. 18.

także w innych, pozakościelnych środowiskach. Są nimi np. programy tras i szlaki turystyki religijnej, pielgrzymkowe oraz kultury chrześcijańskiej. Do zadań grup należy także promocja i stała konserwacja wymienionych szlaków. Aby programy i szlaki nie pozostały ideami na papierze, kręgi turystów organizują wycieczki, rajdy oraz inne podobne wydarzenia wokół wytyczonych szlaków¹³.

Ważnym zadaniem opisywanych przez nas grup jest organizowanie turystyki społecznej wspomagającej udostępnianie tej aktywności dla wszystkich środowisk. Chodzi tu głównie o osoby, którym zagraża w tej dziedzinie wykluczenie, mniej zamożnych, seniorów, niepełnosprawnych, uboższe rodziny a często też młodzież. Jest to urzeczywistnianie „szczególnej miłości Boga do najślabszych”¹⁴.

W poprzednim paragrafie wspomnieliśmy o integracji środowisk zainteresowanych turystyką wokół Kościoła. Opisywane przez nas grupy są ku temu doskonałym narzędziem. Grupowa aktywność pozwala też na efektywniejsze gromadzenie koniecznych środków materialnych dla wprowadzania w życie turystycznych inicjatyw oraz skuteczniejszą reprezentację chrześcijańskich koncepcji na publicznym forum¹⁵.

W tym paragrafie trzeba wspomnieć konieczność tworzenia i popierania katolickich biur turystycznych (pielgrzymkowych). Obok standardowych usług turystycznych realizowanych we wszystkich tego typu instytucjach, zapewniają one religijny program podczas podróży, obecność wypróbowanego przewodnika, który potrafi objaśniać religijne przesłanie a niekiedy, jak wspomnieliśmy, organizować religijne praktyki podczas podróży. Należy dążyć do udzielania kościelnej certyfikacji biur, które organizują turystykę religijną i pielgrzymki¹⁶. Certyfikacja pozwoli zweryfikować, czy dane biuro stosuje się do wymienionych wyżej podstawowych zasad i zachowuje chrześcijańskie wymogi etyczne. Celem certyfikacji nie jest

¹³ KEP WDT, n. 64. Wskazania wymieniają przykładowo wędrowki Szlakiem Maryjnym, Drogami św. Jakuba, Szlakami Papieskimi, szlakami Świętych, Szlakiem Ogrodów Biblijnych.

¹⁴ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Turystyka dla wszystkich – Umożliwić dostęp bez barier*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2016 r., n. 7-8. Orędzie odnosi do przyjętego przez Światową Organizację Turystyki *Globalnego kodeksu etyki w turystyce*, art. 7, par. 1.

¹⁵ Stowarzyszenia zarejestrowane na podstawie cywilnego prawa mogą np. starać się o dofinansowanie działalności z publicznych środków, łatwiej uzyskać im wsparcie od sponsorów i występować z inicjatywami dotyczącymi sektora turystycznego wobec świeckich władz.

¹⁶ KEP WDT, n. 76.

wykluczenie jakiegokolwiek biura, bo takiej kompetencji nie posiadają kościelne władze. Natomiast chodzi o wskazanie instytucji godnych zaufania i polecenia dla chrześcijańskich turystów. Biskupi w razie potrzeby mogliby wyznaczać kościelnych asystentów, kapelanów bądź duszpasterzy dla nich¹⁷.

7.3. Okolicznościowe spotkania

Wypróbowaną formą w wielu duszpasterskich obszarach są okolicznościowe spotkania zrzeseń aktywnych w Kościele, ale też zebrania osób należących do różnych grup społecznych bądź zawodowych. Ma to zastosowanie także w duszpasterstwie turystów. Wachlarz okolicznościowych spotkań duszpasterskich dla turystów jest bardzo szeroki. Jedne z nich są organizowane przez sam Kościół. Inne mają charakter towarzyszenia świeckim obchodom, proponując dołączenie do nich religijnych przeżyć. Jedne z nich są skierowane do ogółu turystów, inne do wybranych grup, np. pracowników zawodów związanych z turystyką, przewodników, ratowników górskich.

Chodzi w nich zawsze, jak już wspominaliśmy w wielu miejscach, o szansę ewangelizacji, promowania chrześcijańskich walorów turystyki, pokazywania, że czas turystyki może być momentem realizacji szeroko pojętego chrześcijańskiego powołania, zmierzania ku świętości a także klarowania chrześcijańskich zasad etyki w zastosowaniu do sytuacji spotykanych w turystyce. Inaczej mówiąc, uświadamianie, że każda aktywność człowieka nie tylko może, ale powinna być przesycana Ewangelią i jest drogą jego zbliżenia do Boga. Są to też okazje integracji środowisk wokół Kościoła.

Kościół towarzyszy drodze turystów przez modlitwę. Organizuje okolicznościowe nabożeństwa, Msze św. podczas otwarcia bądź zakończenia turystycznego sezonu, w dniach obchodów świąt grup turystycznych (Światowy Dzień Turystyki – 27 września, Światowy Dzień Przewodnika – 21 lutego, Dzień Ratownika Górskiego, Dzień Hotelarza – 29 lipca), wspomnienia Świętych Patronów, w dniach uroczystości rocznicowych. Grupy turystyczne proszą księży o poświęcenie ich znaków, sztandarów bądź innych przedmiotów i urządzeń służących turystom. W polskiej tradycji ciągle żywe są zwyczaje bożonarodzeniowe i wielkanocne, nabożeństwa majowe i różańcowe, wielkopostne Drogi Krzyżowe. Stanowią

¹⁷ Wyznaczone przez kościelne władze osoby czuwają, by biura te organizując pielgrzymki i turystykę religijną, wypełniały religijne cele i by ich praca nie przerodziła się w działalność czysto komercyjną (*Wnioski ze spotkania diecezjalnych referentów ds. Duszpasterstwa pielgrzymkowo-turystycznego*, Wilanów 24 października 1992 r., notatka własna).

one doskonałą okazję do zaproszenia na opłatek bądź święcone, majówkę, różaniec, turystyczną Drogę Krzyżową¹⁸. Niektóre grupy turystyczne mają ustalone własne spotkania cykliczne, podczas których proszą duszpasterzy o organizację religijnego wydarzenia. Grupy turystyczne posiadają swoje małe sakralne miejsca – kaplice¹⁹, symboliczne cmentarze²⁰. Znakiem tego są umieszczone w nich wizerunki Świętych Patronów, pamiątkowe tablice wspominające ważne wydarzenia z historii ich organizacji bądź zmarłych członków. Są one świetnymi ośrodkami gromadzenia na religijne obchody. Religijna celebracja przedłuża się we wspólnotowym spotkaniu. Jest ono okazją do nawiązania towarzyskich kontaktów, odnowienia przyjaźni, przeżycia radości podczas wspólnego posiłku, zabawy i śpiewu. Tą drogą buduje się głębszą jedność między turystami. Odnajduje ona swe korzenie nie tylko w więzach przyjaźni i wspólnocie organizacyjnych celów. Jej trwalszą spójnią staje się braterstwo wiary.

W świecie turystyki popularnością cieszą się rajdy i zloty. Organizowane są one po wybranych szlakach, do cennych z punktu widzenia historii i kultury miejsc, czy też z okazji obchodów rocznic. Mają charakter otwartych imprez bądź gromadzących określone grupy. Elementami takich zgromadzeń są konkursy, koncerty i wspólne zabawy. Rajdy i zloty są coraz częściej organizowane przez duszpasterstwo²¹. Szczytowym ich momentem jest Msza św. bądź okolicznościowe nabożeństwo. Takie zgromadzenia są doskonałą okazją do ewangelizacji, integracji turystów wokół Kościoła a także promowania szlaków turystyki religijnej i chrześcijańskiej kultury.

Godną propagowania inicjatywą są peregrynacje turystycznych grup do sanktuariów²². Ukazują one, że szczytem wszystkich form wędrowania jest pielgrzymka, akt czci Bożej.

¹⁸ Np. Bieszczadzka Droga Krzyżowa, Droga Krzyżowa na Giewont.

¹⁹ Np. Kaplica Matki Bożej Opiekunki Turystów na Okraglicy w Beskidzie Wysokim, Sanktuarium na Groniu Św. Jana Pawła II w Beskidzie Małym, Kaplica - panteon PTTK w kościele Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Warszawie, Kaplica turystów na Prehybie w Beskidzie Sądeckim.

²⁰ Np. przy sanktuarium na Wiktorówkach w Tatrach, pod Osterwą w Tatrach słowackich, w Heiligenblut pod Grossglocknerem w Alpach.

²¹ Np. coroczny Rajd szlakami św. Jana Pawła II w Gorcach, Rajd dzieci i młodzieży szlakiem ostatniej wycieczki kardynała K. Wojtyły Skawica – Przeł. Krowiarki.

²² Od kilkudziesięciu lat odbywa się Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników na Jasną Górę. Mają tam także miejsce pielgrzymki rowerzystów, motocyklistów, ratowników górskich.

7.4. Wydarzenia i placówki kultury chrześcijańskiej

Wytwory kultury w różnych jej przejawach, zwłaszcza kultury chrześcijańskiej, są nośnikami ewangelicznych wartości. Muzyka, pieśni, teatr, literatura, film, podobnie jak opisywana w innym miejscu niniejszej pracy architektura i sztuka kościelna, są chętnie podziwiane przez turystów, a zatem mogą stawać się narzędziem duszpasterstwa wśród nich oraz szczególnie drogą ewangelizacji. Turyści dysponują większą ilością wolnego, spokojnego czasu. Duszpasterstwo zatem, uwzględniając wymienione okoliczności, powinno wykorzystać szansę ewangelicznego przekazu poprzez ofiarowanie przybyšom wydarzeń kultury chrześcijańskiej²³.

Popularną formą są koncerty muzyki sakralnej i religijnej pieśni. W ostatnich dziesiątkach lat zauważa się odrodzenie religijnego teatru. Już nie tylko jasełka, misteria Męki Pańskiej, ale i inne teatralne przedstawienia o religijnym charakterze przyciągają odbiorców. Wiele kościołów posiada dobrej klasy organy. W szeregu parafii istnieją zespoły muzyczne, schole, chóry i grupy śpiewacze, jak też zespoły teatralne prezentujące religijne spektakle. Nie rzadko takie grupy artystyczne wypoczywają w turystycznych parafiach. Dobrą propozycją jest wykorzystanie ich kunsztu przez ofiarowanie gościom wydarzeń muzycznych i teatralnych. Niejedna parafia posiada odpowiednią salę do występów. Miejscem przedstawienia może stać się także świątynia, przy zachowaniu jednak odnośnych przepisów kościelnego prawa²⁴. Tu także mogą odbywać się ciekawe prelekcje zaproszonych gości bądź pokazy filmów o religijnej tematyce.

Do kategorii nośników kultury przygotowanych przede wszystkim dla turystów zaliczają się wszelkiego rodzaju muzea sztuki kościelnej, wystawy i izby pamięci, a także rozwijające się w ostatnich dekadach Ogrody Biblijne. Nie mówimy tutaj tylko o wielkich i znanych instytucjach, będących w gestii diecezji i episkopatu, bądź znaczących sanktuariów, ale także o mniejszych placówkach znajdujących się na terenie parafii, przy klasztorach, w domach rekolekcyjnych itp. Prezentują one sztukę religijną i sakralną, jak też wiele innych pamiątek z życia Kościoła. Szczególne znaczenie posiadają ekspozycje przypominające świętych, kandydatów na ołtarze oraz wybitne postaci związane z lokalną wspólnotą.

²³ Por. KEP WDT, n. 56-57.

²⁴ *Kodeks Prawa Kanonicznego* mówi: „W miejscu świętym dopuszcza się tylko to, co służy sprawowaniu i szerzeniu kultu, pobożności i religii, a zabrania się tego, co jest obce świętości miejsca” (kan. 1210). Por. też Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o koncertach w kościołach*, „*Lex Romae datur*”, 5 listopada 1987 r.; *Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o muzyce kościelnej*, 14 października 2017 r., zwłaszcza p. X.

Cele placówek muzealnych są rozległe. Należą do nich nie tylko gromadzenie eksponatów ich udostępnianie, ale także prowadzenie akcji edukacyjnych. Stąd też i w naszym wypadku są one cennymi narzędziami chrześcijańskiej edukacji. Obok znaków kierujących turystę w stronę Boga, a zatem formujących wiarę, przypominają historię Kościoła i bogactwo jego dziedzictwa. Tą drogą utwierdzają chrześcijańską tożsamość wierzących. Zapoznając z wybitnymi postaciami z dziejów chrześcijaństwa, pokazują żywotność Kościoła, inspirują odwiedzających duchowością, zachęcają do naśladowania wzorów świętego życia i apostoelskich dzieł. Eksponując wielokształtne twory religijnej kultury, poszerzają horyzonty wiedzy, umożliwiają turystom niemniej ważne estetyczne przeżycia. Ogrody Biblijne pozwalają na wyobrażenie scen zawartych w Piśmie Świętym i w swoim zakresie (oczywiście znacznie mniejszym niż Ziemia Święta) stają się „Piątą Ewangelią”²⁵. To tylko wybrane walory tych placówek. Trzeba zachęcać do ich tworzenia nawet w mniejszych wspólnotach i na mniejszą skalę. Będą one służyły także lokalnym mieszkańcom.

7.5. Przewodnictwo w religijnych obiektach

Niezwykle ważnym w duszpasterstwie turystów jest przewodnictwo w religijnych obiektach. Mamy tu na myśli szerokie spektrum: sanktuaria, kościoły, kaplice (obiekty sakralne w ścisłym słowa znaczeniu), ale też klasztory, cmentarze, parki religijne, wymieniane wcześniej muzea sztuki religijnej i ogrody biblijne, ośrodki czynnego apostołstwa oraz tym podobne miejsca. Kościół przechowuje wielkie bogactwo kultury i sztuki. Jest ono dziedzictwem całej ludzkości, nie tylko chrześcijan. Dlatego nie zachowuje go tylko dla siebie. Chce go udostępniać wszystkim, mając na uwadze, że zawiera się w nim ogromny ładunek ewangelizacyjny i katechetyczny²⁶. Czyni to jednak pod pewnymi warunkami, o których powiemy niżej.

W paragrafie traktującym o wartościach turystyki omówiliśmy szczegółowo, jak kontakt z dziełami chrześcijańskiej kultury, zwłaszcza sakralnymi budowlami, może przyczyniać się do religijnej formacji turystów. Realizacja tego wymaga jednak kompetentnego przewodnictwa. Określenie przewodnik wskazuje na osobę stojącą na czele, przewodzącą innym osobom,

²⁵ Por. M. Ostrowski, A. Wiater-Kawecka, *Ziemia Święta - Piąta Ewangelia w odniesieniu do pielgrzymowania*, „Roczniki Teologiczne”, KUL, t. LXVI, z. 6/2019, s. 97-113.

²⁶ Por. Benedykt XVI, *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła*, Przesłanie z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki w Cancun, Watykan, 18 kwietnia 2012 r.; Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Turystyka zrównowazona: narzędzie rozwoju*, Przesłanie z okazji Światowego Dnia Turystyki, 29 czerwca 2017 r.

czyli prowadzącą innych. *List do Hebrajczyków* stosuje słowo przewodnik do osoby samego Chrystusa. Jest On tym, który „w wierze przewodzi” (Hbr 12, 2), „wielu synów do chwały doprowadza” i stąd stał się dla wierzących „przewodnikiem zbawienia” (Hbr 12, 10). Także oprowadzający po religijnych obiektach mogą stać się, na wzór Chrystusa, osobami wprowadzającymi w tajemnice chrześcijańskiej wiary i posługiwać w zbliżaniu turysty do Boga. Przewodzący, czy będzie to duchowny, czy świecka osoba, staje się nie tylko informatorem ale formatorem dla turystów chcącym obejrzeć święte miejsca.

Religijne budowle powstały po to, by człowiek wierzący znalazł odpowiednią przestrzeń do kontaktu z Bogiem i pielęgnowania życia wiary. Korzystając ze środków, które wypracowała sztuka – malarstwo, rzeźba, architektura, plastyka, muzyka – chcą one wyrażać chwałę Boga, a zarazem pomagać człowiekowi w religijnym skupieniu, wzbudzeniu wyobraźni, która przybliży go do sacrum. Wyrażając się współczesnym językiem informatyki, twórcy sztuki „zakodowali” w swych dziełach, językiem specyficznym dla siebie, prawdy dotyczące Boga, religii i spraw nadprzyrodzonych. Inteligentne przewodnictwo ma dokonywać odwrotnego procesu – „odkodowywania” ukrytych prawd. Ma objaśniać symbole i znaki religijne zapisane w sztuce. W jednym z orędzi na Światowy Dzień Turystyki czytamy o priorytetowym zadaniu duszpasterstwa turystów, jakim jest „ukazanie prawdziwego znaczenia tej kulturowej spuścizny, która powstała z wiary i na chwałę Boga...”, przyczynianie się do „kształtowania spojrzenia, które jest także ponownym przebudzeniem duszy dla spraw ducha, pomagając turystom wspiąć się do źródeł wiary, która wzniosła te budowle oraz ukazując Kościół żywych kamieni, z których składa się wspólnota chrześcijańska”. Zatem zadaniem przewodnictwa jest prezentowanie dziedzictwa chrześcijańskiej sztuki w całej jego autentyczności, wyjaśnianie jego prawdziwej religijnej natury, umiejscawianie go w kontekście liturgicznym, pośród którego i dla którego powstała religijna sztuka²⁷. Wykonując swoje zadanie, przewodnictwo może stawać się skutecznym środkiem doprowadzania do wiary w Boga i jej pogłębiania, jak też ugruntowywania znajomości jej prawd. Przybliża ono do osoby Chrystusa, Maryi i Świętych Pańskich. Stanowi zatem jedną z dróg ewangelizacji i permanentnej katechizacji. Jest „platformą dla realizacji przekazu jasnego i bezpośredniego orędzia Jezusa Chrystusa”. Stanowi zachętę do wejścia w tajemnice Boga i oddanie mu modlitewnej czci. Wśród wielu turystów

²⁷ Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2011. Zacytowano tu przemówienie Jana Pawła II do uczestników IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki z dn. 17 listopada 1990 r.

istnieją duchowe potrzeby wzbogacenia swej religijnej świadomości i pragnienia zbliżenia do Boga poprzez kontakt z sakralnymi obiektami. Przewodnictwo pomaga w spełnieniu tych duchowych oczekiwań²⁸.

Nie rzadko przewodnictwo skupia się na przywoływaniu nazwisk twórców oglądanych dzieł, podawaniu wielu dat, opisie wyglądu detali sztuki. Z jednej strony jest to słuszne, zwłaszcza w odniesieniu do grupy turystów interesujących się tego typu szczegółami. Jednakże przewodnictwo po sakralnych obiektach, jeśli ma być prawdziwym duszpasterstwem, winno skupić się bardziej na objaśnianiu chrześcijańskiej symboliki, tłumaczeniu tego co nazwaliśmy już wcześniej „biblia pauperum” – klarowaniu prawd religijnych zapisanych językiem sztuki. Tak wykonywana czynność przewodnictwa stanowi wprowadzanie turysty na „drogę piękna” („via pulchritudinis”), której celem jest dotarcie do tego co nadprzyrodzone. W szczególności chodzi o uświadamianie, że odwiedzane obiekty nie mają jedynie historycznego i kulturowego znaczenia. Powstały one w służbie religii. Także i dziś są miejscami gromadzenia się wspólnoty wierzących, ośrodkami ciągle trwającego i rozwijającego się religijnego życia, modlitwy i liturgii. Nie stanowią zatem skansenów przeszłości. Jeśli natomiast podczas oprowadzania przywołuje się historyczne fakty, to w tym celu by pokazać, że wywarły one wpływ na nasze dzisiejsze życie.

Aby przewodnik stawał prawdziwym formatorem, winien zrozumieć, że skuteczność jego pracy zależy nie tylko od kompetencji merytorycznych i pedagogicznych, ale w zasadniczym stopniu od prezentowanej przez niego religijnej postawy, od świadectwa wiary. Nie rzadko takie zadanie kojarzone jest tylko z osobą duchowną. W wielu wypadkach jednak pośród służących grupom turystów nie ma kapłana. Rolę taką doskonale mogą spełniać apostołowie świeccy.

Jak zaznaczyliśmy na początku paragrafu, miejscami gdzie rozwija się chrześcijańskie przewodnictwo są ośrodki pielgrzymkowe, sanktuaria, katedry, kościoły gromadzące znakomite zabytki, muzea sztuki kościelnej itp. Jednakże mogą być nimi także i zwykłe parafie, zwłaszcza w turystycznych miejscowościach. Każda z parafii ma do zaprezentowania coś cennego, co zainteresuje turystów i co może ich zainspirować. Wskazania Papieskiej Rady zachęcają wszystkie miejscowe wspólnoty kościelne, by „w przystępny sposób przekazywały turystom swoje dziedzictwo sztuki i kultury, świadome własnej tożsamości”. Będzie to znakomita okazja do dialogu gospodarzy z turystami – twórczej wymiany wartości między nimi²⁹.

²⁸ Tamże.

²⁹ PR WDT, n. 9.

We wszystkich kościołach i religijnych obiektach posiadających cenne zabytki dobrym duszpasterskim rozwiązaniem jest organizacja wspólnego zwiedzania w wyznaczonych godzinach. Zadanie może podjąć miejscowy duszpasterz, ale także odpowiednio przygotowany przewodnik. Jak podkreśliliśmy, jest to doskonała okazja do apostołstwa świeckich³⁰. W każdym wypadku konieczna jest dyspozycyjność ze strony kustoszy miejsc i dłuższy czas otwarcia obiektów, który umożliwi prywatne ich zwiedzanie.

Zgodnie z postulatem Konferencji Episkopatu Polski należy dążyć do wypracowania licencji dla osób oprowadzających po sakralnych obiektach³¹. Jej celem nie jest wykluczanie kogokolwiek z tego zadania, ale podnoszenie kwalifikacji przewodników i jakości ich służby, jak też wskazanie osób zaufanych i kompetentnych. Byłaby to znakomita okazja do permanentnej duchowej formacji przewodników i tworzenia grup współpracowników w duszpasterstwie turystów. Osób nie tylko przygotowanych od merytorycznej strony, ale świadków wiary.

W związku z zagadnieniem przewodnictwa po religijnych obiektach rodzi się szereg praktycznych uwag i postulatów. Służą one tworzeniu kultury turystyki i uszanowaniu sacrum³². Chodzi tu między innymi o odpowiednie uczulenie turystów na sakralne przeznaczenie odwiedzanego miejsca, które wymaga szacunku, zaakceptowania panujących tam zwyczajów a przede wszystkim przekonań religijnych gospodarzy, zadbanie o ciszę, godny strój i zachowanie. Orowadzanie nigdy nie powinno odbywać się podczas trwającego nabożeństwa, a grupa nie może wchodzić do przestrzeni przeznaczonych wyłącznie na modlitwę. Prowadzący powinien zainicjować wspólną modlitwę po wejściu do świątyni, ale też zostawić czas turystom na indywidualną modlitwę i chwile kontemplacji piękna. Wreszcie przez całą swą postawę dać dobre świadectwo grupie.

Podobnie każdy wprowadzający turystów w obszar sakralny powinien uświadomić sobie, że istnieją pewne jego strefy, które dyktują zachowanie przewodnika i każdego z uczestników wycieczki. Sprawę winien objaśnić także prowadzonej przez siebie grupie. Zwykle obiekt sakralny (mamy tu na uwadze kościół) otoczony jest dziedzińcem, parkiem bądź przedsionkiem. To tu jest stosowny obszar, w którym podaje się turystom obszerniejsze informacje o tym, co będą mogli obejrzeć we wnętrzu. Z kolei wewnątrz, w nawach kościoła przewodnik ogranicza ilość słów.

³⁰ Por. KEP WDT, n. 58.

³¹ KEP WDT, n. 75 oraz aneks III.

³² W aneksie niniejszej pracy podajemy *Dziesięć przykazań przewodnika po sakralnych obiektach*.

Stara się wskazać to, co objaśnił już szerzej przed wejściem. W centrum świątyni znajduje się prezbiterium, najczęściej z Najświętszym Sakramentem bądź z cudownym wizerunkiem. Jest to miejsce skupienia i modlitwy. Tu nie dokonuje się objaśnień, chyba że inaczej ustalono z miejscowym kustoszem. Kościół posiada swe najświętsze miejsce, którym jest tabernakulum bądź kaplica adoracji Najświętszego Sakramentu. Tam nigdy nie oprowadza się grupy i nie podaje objaśnień. Turyści wchodzi do niego tylko na osobistą modlitwę, jednakże tak, by nie przeszkadzać innym. Pewnym udogodnieniem pozwalającym zachować dyskrecję i ciszę są dzisiaj techniczne środki w postaci bezprzewodowych, przenośnych zestawów dla przewodników i turystów (tzw. *tour guide*).

Trzeba zarazem pamiętać, że wiele sakralnych kompleksów obejmuje domy rekolekcyjne i mieszkania kustoszy (np. klasztor z klauzurą). Są to także obszary, do których nie wprowadza się turystów, chyba że za porozumieniem z kustoszem. Natomiast zawsze godne odwiedzenia są muzea, wystawy, izby pamięci itp. Tam zachowuje się ogólnie przyjęte dla muzealnych obiektów zasady zwiedzania i oprowadzania.

Z oprowadzaniem grup po sakralnych obiektach łączy się kwestia robienia zdjęć i filmowania. Fotografowanie, zwłaszcza z fleszem, łamie atmosferę skupienia. W tym względzie grupa zawsze stosuje się do lokalnych ustaleń. Nawet gdy takich zaleceń nie ma, należy turystom zalecić dyskrecję i możliwie jak największe ograniczenie.

7.6. Szlaki turystyki religijnej

Szlak turystyczny według definicji PTTK to „wytyczona w terenie i oznakowana jednolitymi znakami (symbolami) trasa, wyposażona w urządzenia i znaki informacyjne, które zapewniają bezpieczne jej przebycie turyście o przeciętnym poziomie umiejętności i doświadczeniu, bez względu na porę roku i warunki pogodowe”³³. Służy on dotarciu do interesujących miejsc ze względu na ich walory przyrodnicze, kulturowe a w naszym wypadku religijne. Nie zawsze jednak, zwłaszcza w dobie nowych technik nawigacyjnych, musi posiadać kompletne, wskazane wyżej fizyczne oznakowanie w terenie. Może być wyznaczony i opisany na wirtualnej mapie. Szlaki wędrówek były znane od setek lat. W naszej epoce są one coraz lepiej dopracowywane od strony merytorycznej i technicznej. A w ostatnich dekadach obserwujemy zjawisko odrodzenia dawnych i tworzenia licznych nowych

³³ Polskie Towarzystwo Turystyczno Krajoznawcze, *Instrukcja znakowania szlaków turystycznych*, https://www.pttk.pl/pttk/przepisy/instrukcja_znakowania_szlakow_pttk_2014.pdf (dostęp: 20.04.2020).

szlaków o charakterze religijnym³⁴. Znajdują się wśród nich różne formy: szlaki pielgrzymkowe (o przeważającym charakterze religijnym, służące pielgrzymom w docieraniu do ośrodków pątniczych); turystyki religijnej (służące turystyce religijnej łączącej cele pobożnościowe z poznawczymi i rekreacyjnymi), kultury religijnej (służące głównie dotarciu do miejsc, gdzie znajdują się godne obejrzenia obiekty różnych religii)³⁵. Zwykle jednak te trasy mają mieszany charakter. Szlak ułatwiający turyście dotarcie do interesującego miejsca, nie zawsze znanego i popularnego, jest zatem pomocny w projektowaniu i przeprowadzeniu wędrowki.

Szlaki pełnią podobną rolę ewangelizacyjną i formacyjną, jak tę opisaną w paragrafie o przewodnictwie w sakralnych obiektach. Oba zatem zagadnienia należy traktować w łączności. We *Wskazaniach dla duszpasterstwa turystów* czytamy: „Celem szlaku religijnego, pielgrzymkowego bądź kultury religijnej jest w pierwszym rzędzie ukazanie religijnych walorów odwiedzanych przez pielgrzymów i turystów miejsc, zapoznanie z postaciami osób świętych i świątobliwych związanych z okolicami. Odwiedzane na szlaku miejsca ukazują rolę Kościoła w tworzeniu kultury, a zatem także związek między religią a kulturą”. Szlaki te przybliżają także osoby świętych i zasłużonych dla Kościoła, będąc świadectwem ich wiary, „działalności społecznej i kulturalnej płynącej z wiary, wkładu w życie Kościoła i narodu”³⁶.

Organizacja szlaków jest szerokim przedsięwzięciem. Wymaga ona współpracy z odpowiednimi lokalnymi władzami i właścicielami terenów, po których będą przebiegać. Konieczne jest ustalenie trwałej instytucji, która będzie dbała długofalowo o ich utrzymanie i promocję. Niezbędne jest przygotowanie materiałów informacyjnych, np. map, przewodników, folderów, stron internetowych, nie mówiąc już o samym oznakowaniu w terenie³⁷. Nawet jednak mała parafia może przygotować lokalny szlak pokazujący godne do obejrzenia na jej terenie miejsca sakralne, np. szlak kapliczek, krzyży przydrożnych, cmentarzy, pamiątek związanych z lo-

³⁴ Przykładem może być dynamiczne odrodzenie Szlaku Św. Jakuba do Santiago de Compostela przebiegającego dziś przez niemal wszystkie kraje zachodniej i centralnej Europy. W Polsce bardzo popularne stają się szlaki św. Jana Pawła II i polskich Świętych. Powstają przy tej okazji stowarzyszenia opiekujące się szlakami, mapy, przewodniki i liczne materiały informacyjne.

³⁵ O rodzajach turystyki pisaliśmy w pierwszym rozdziale. Zaznaczyliśmy, że granice pomiędzy nimi są nieostre. Stąd też nieostre są rozróżnienia typów szlaków.

³⁶ KEP WDT, Aneks II, p. 1.

³⁷ Nieco informacji na temat organizacji i utrzymania szlaku można znaleźć w aneksie do KEP WDT. Dokument sugeruje konieczność certyfikacji szlaków religijnych przez odpowiednie kościelne władze.

kalnym świętym. Niekoniecznie musi on być oznakowany w terenie, lecz ograniczyć się do folderu bądź wirtualnego informatora o trasie. Także i w tym wypadku można zaproponować w oznaczonym terminie wspólną wycieczkę z przewodnikiem.

7.7. Inicjatywy ewangelizacyjne w miejscach pobytu turystów

Wszystkie opisywane w innych paragrafach niniejszego rozdziału aktywności duszpasterskie wśród turystów noszą wiele cech ewangelizacyjnych. Czy to ewangelizacji pierwszej, nowej, re-ewangelizacji, czy też ewangelizacji duszpasterskiej. Już Jan Paweł II, w kontekście obchodów Światowego Dnia Turystyki, zachęcał do refleksji nad możliwościami, jakie turystyka otwiera przed ewangelizacją. Zadanie to spoczywa na wszystkich związanych z turystyką: poświęcających swój wolny czas turystyce, pracownikach zawodów turystycznego sektora, mieszkańcach miejscowości turystycznych, a w szczególności chrześcijańskich wspólnotach mających kontakt z turystami i pielgrzymami³⁸. Otwarty charakter turystycznego ruchu sprawia, że uczestniczą w nim równocześnie różne kręgi osób od głęboko wierzących do całkiem oddalonych od Boga. To stwarza niepowtarzalne i godne wykorzystania momenty docierania z Ewangelią nie tylko do wierzących, ale stojących z daleka, którzy być może przypadkowo znaleźli się w pobliżu.

Wymieńmy kilka oryginalnych form, o których zresztą można znaleźć informacje w Internecie. Są to ewangelizacje na plaży (nadmorskie)³⁹, w górach⁴⁰. Taki charakter mają Msze św. i modlitewne spotkania w „sanktuariach” turystów⁴¹. W Niemczech popularne jest duszpasterstwo

³⁸ Jan Paweł II, *Technika i przyroda: dwa wyzwania dla turystyki na progu XXI stulecia*, Orędzie na XXI Światowy Dzień Turystyki, 29 lipca 2000 r., n. 2.

³⁹ Np. *Ewangelizacja Nadmorska w trasie (Nad Bałtykiem*, notatka z 24 lipca 2019 r.) <https://wiadomosci.onet.pl/religia/aktualnosci/ewangelizacja-nadmorska-w-trasie/lg0vtbq>, *Nad Bałtykiem: ewangelizacja na plaży* (notatka z 17 lipca 2015 r.) <https://ekai.pl/nad-baltykiem-ewangelizacja-na-plazy/> *Ewangelizacja na plaży* (nad Adriatykiem, notatka z 5 lipca 2017 r.) <https://stacja7.pl/ze-swiate/ewangelizacja-na-plazy/> (dostęp: 20.05.2020).

⁴⁰ 7. *Ewangelizacja w Beskidach 2019* (notatka z 26 sierpnia 2019 r.) <https://bielsko.gosc.pl/doc/5816243.7-Ewangelizacja-w-Beskidach-2019-wszystkie-relacje-i-galerie> (dostęp: 20.05.2020).

⁴¹ Na Groniu Jana Pawła II w Beskidzie Małym, w sanktuarium górskim przez cały sezon turystyczny odbywają się Msze św. dla różnych grup, często połączone z konkursami religijnymi, koncertami itp. <https://www.facebook.com/Gro%C5%84-Jana-Paw%C5%82a-II-81142225227673/> (dostęp: 20.05.2020).

na kempingach⁴². Na wybrzeżach Morza Śródziemnego w Hiszpanii istnieje inicjatywa Mszy św. niedzielnych w wybranych miejscach pod gołym niebem przy plażach.

Sposoby ewangelizacji są różne. Świeccy ewangelizatorzy wraz z kapłanem głoszą orędzie Chrystusa w przygodnych miejscach, składają świadectwa wiary, przedstawiają pantomimy, rozdają dewocjonaalia, zapraszają do modlitwy i rozmów na tematy religijne. Kapłani błogosławią obecnych. Wykonuje się symboliczne gesty i obrzędy. Celebrowane są otwarte nabożeństwa ewangelizacyjne i Msze św. dla turystów⁴³. Organizuje się także formy wspólnej rozrywki i zabaw. Te ostatnie są sposobem „pierwszej zachęty” i budzenia zainteresowania sprawami wiary. Po nich mogą nastąpić kolejne kroki zbliżania do ewangelicznego przesłania. Wiele z wymienionych akcji nosi kerygmaticzny charakter.

7.8. Akcje rekolekcyjno-rekreacyjne

Turystyka stanowi jedną z form czynnego wypoczynku. Oddala człowieka od codziennych balastów związanych z obowiązkami w pracy zawodowej, szkole, stresów związanych z tempem życia. Wskazania Stolicy Apostolskiej zwracają uwagę, że nie zawsze wystarczy tylko opuszczenie zwykłych obciążeń, by zażyć odpoczynku i odnaleźć wewnętrzną harmonię. Należy stwarzać warunki pomocne ku temu⁴⁴.

Kościół posiada bogatą tradycję organizacji wakacyjnego czasu wolnego. Na polu tym angażują się duszpasterstwa parafialne i ponadparafialne, katolickie stowarzyszenia i ruchy religijnej odnowy. Do tego typu przedsięwzięć należą wakacyjne rekolekcje i dni skupienia, wczasy-rekolekcje dla chorych, starszych i niepełnosprawnych, kolonie dla dzieci i młodzieży, obozy duszpasterstw akademickich, katolickie wczasy dla rodzin, obozy sportowe i harcerskie z udziałem kapelana itp. Niemal każde duszpasterstwo młodzieżowe w swych programach uwzględnia wspólne wyjazdy turystyczne formacyjne i rekreacyjne, odbywane w wolne dni (sobotnio-niedzielne, podczas szkolnych ferii i wakacji). Nie małe zasługi w tym

⁴² Np. *Campingseelsorge* <https://www.kirche-im-urlaub.de/kirche-am-besonderen-ort/campingseelsorge.html>; *Kirche Unterwegs* <http://kirche-unterwegs.de/> (dostęp: 20.05.2020).

⁴³ Np. Akcja Odkryj Beskid Wyspowy. Odbywa się wspólne wycieczkowe przejście, którego kulminacją jest Msza św. na jednym ze szczytów Beskidu Wyspowego z okolicznościową homilią <https://gorydlaciebie.pl/odkryj-beskid-wyspowy-2019/>; *Ewangelizacja na Klimczoku* (notatka z 22 lipca 2019 r.) <https://wiadomosci.ox.pl/ewangelizacja-na-klimczoku,58807> (dostęp: 20.05.2020).

⁴⁴ PR WDT, n. 7.

względnie posiada Ruch Światło-Życie (popularne oazy), który bodajże jako jeden z pierwszych w powojennej Polsce stworzył model przeżyciowych rekolekcji łączących harmonijnie wypoczynek ducha i ciała (wakacyjne rekolekcje przeżyciowe). Wiele innych kościelnych podmiotów korzysta dziś z jego doświadczeń.

Co łączy wymienione, bądź co bądź różniące się od siebie formy? Otóż, starają się one, w integralnym procesie chrześcijańskiej formacji, wykorzystać bogactwo wartości wolnego czasu i turystyki. W wychowawczym postępowaniu zespalają wątek rekolekcyjny z wczasowym. Łączą rekreację ciała i ducha, co sprawia, że odpoczynek człowieka staje się pełniejszy i bardziej owocny. Wykorzystują sprawdzone doświadczenia świeckiej pedagogiki, wplatając je w to, co należy do właściwych Kościołowi sposobów oddziaływania. Zespolenie to stanowi o oryginalności i znacznej skuteczności wychowawczej duszpasterskich inicjatyw. Pokazuje, jak w pełni wykorzystać Boży dar wolnego czasu.

Chrystus zabierał uczniów osobno na miejsce pustynne celem wypoczynku po trudach apostołowania (Mk 6, 31). Z kontekstu innych podobnych scen ewangelicznych można wywnioskować, że ten czas odosobnienia był okazją do głębszego wyjaśniania bliskiemu gronu Jego nauki, czyli mówiąc współczesnym językiem, swoistych rekolekcji (Mk 4, 34). Ewangelista relacjonuje: a gdy byli „w drodze” do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu, by przygotować ich do nadchodzących trudnych chwil swojej męki i śmierci (Mt 20, 17-19). Podobne zresztą „przygotowanie” trzech uczniów odbyło się na ustronnym miejscu – na górze Tabor (Mk 9, 2-10). Sam Chrystus udawał się niejednokrotnie na samotną modlitwę, szukając bliskiego kontaktu z Ojcem i duchowego umocnienia (np. Łk 5, 16). Sceny te można śmiało nazwać pierwowzorami dzisiejszych wczaso – rekolekcji.

W Adhortacji Apostolskiej *Catechesi tradendae* czytamy o potrzebie „sobotnio-niedzielných wyjazdów organizowanych dla rozwoju życia duchowego”. Stają się one ważnym miejscem katechezy zmierzającej do rozwoju wiary⁴⁵. Synod krakowski nakazuje „organizowanie rekolekcji zamkniętych i pielgrzymek dla chorych... Trzeba umożliwić chorym spędzenie wakacji w specjalnych ośrodkach. Zaleca się również organizowanie kolonii letnich dla dzieci rodzin ubogich i zaniedbanych”⁴⁶. A *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* w kilku miejscach zachęca księży do odpo-

⁴⁵ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae*, 16 października 1979 r., n. 67.

⁴⁶ Młodzież, w: *Duszpasterski Synod Archidiecezji krakowskiej 1972–1979*, Kraków 1985, t. 1, s. 395, n. 28; *Apostolstwo miłości*, tamże, s. 410, n. 30.

czynku połączonego z rekolekcjami, służącego dbałości o zdrowie fizyczne i nabieraniu „mocy i odwagi do kontynuowania procesu uświęcania” oraz nowych energii apostołskich⁴⁷. Wskazania te można odnieść do wszystkich członków Kościoła. Jedno z papieskich orędi podkreśla, że duchową przestrzenią realizacji wymienionych wartości, posiadających swe źródło w osobistym spotkaniu z Chrystusem, są sakramenty Pojednania i Eucharystii. W nich „całe życie człowieka znajduje swój sens i kierunek w świetle promieniującym z wiary”. I dodaje: „Wakacje i podróże mogą zatem być sposobnością do uzupełnienia braków w człowieczeństwie i duchowości”⁴⁸. Podczas nich chrześcijanin nie tylko może, ale powinien znaleźć czas na sprawy ducha i wiary⁴⁹.

Duszpasterstwo, wzorem Chrystusa, „zabiera człowieka w drogę”, na miejsce ustronne, poza codzienne zajęcia, by podczas niej tworzyć dogodne warunki do skupienia, czasu do refleksji nad sensem życia, osobistymi problemami, odpowiedzi na egzystencjalne pytania i odnowienia więzi z Bogiem. Takimi miejscami są ośrodki rekolekcyjno – rekreacyjne. Cieszą się one dzisiaj coraz większą popularnością. Ofiarują turystom różne usługi. Jedne koncentrują się na ściśle formacyjnych celach, organizując zamknięte dni skupienia i rekolekcje. Inne proponują wypoczynek z dołączeniem rekolekcyjnego programu. Zaznają gości, jak w wartościowy sposób wypełnić wolny czas, ofiarując konkretne programy i infrastrukturę. Zatem uczą, jak łączyć wypoczynek ciała i duszy. Proponują one formy zespołowej rekreacji, która buduje międzyludzką wspólnotę, umacniając także communio Kościoła. Rekolekcje skierowane do miłośników wycieczek są okazją do eksplikowania wartości turystyki i jej etycznych problemów, jak też praktycznego wprowadzania w kontemplację świata.

Specyficzna atmosfera fizycznego i duchowego odprężenia, oddalenia od codziennych obowiązków, radość przebywania we wspólnocie wierzących, bliski kontakt z przyrodą ofiarowane przez ośrodki rekolekcyjno-rekreacyjne, są to wszystko czynniki sprzyjające wewnętrznemu otwarciu człowieka na głębsze wartości, skłaniające go do poświęcenia czasu dla spraw swej duszy. Odpoczynek odbywany w środowisku społecznym, które w autentyczny sposób uznaje chrześcijańskie zasady moralne, a zarazem ukierunkowuje go ku wyższym wartościom, daje człowiekowi więcej wewnętrznego zadowolenia i radości. Otwiera się szansa pełniejszej, integralnej rekreacji.

⁴⁷ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, 31 stycznia 1994 r., n. 92 i 93.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju i dialogu...*, dok. cyt., n. 4.

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański*, Castel Gandolfo, 1 sierpnia 1999 r.

Szczególnie istotny jest tu moment osobistego przeżycia przez podejmowanie konkretnych aktywności wolnoczasowych i turystycznych. Wychowanie nie ogranicza się jedynie do informacji, pouczenia bądź zachęty. Pozwala ono na osobiste doświadczenie walorów turystyki. Tego typu tok wychowawczego postępowania pozwala na skuteczniejszą oraz trwalszą asymilację pożądaných wartości i postaw. Należy przypuszczać, że dzięki tak ugruntowanym nastawieniom uczestnicy duszpasterskich akcji będą w dojrzały i bardziej krytyczny sposób podchodzić do lansowanych we współczesnym świecie propozycji turystyki, wybierając tylko to, co służy prawdziwemu dobru.

O wychowawczej skuteczności metody wczaso - rekolekcji decydują ich szersze ramy czasowe. Z reguły pobyty trwają przez kilka dni. Ich uczestnicy zamieszkują razem, doświadczając rozmaitych życiowych sytuacji: od dzielenia zwyczajnych gospodarskich i domowych zajęć, poprzez posiłki, wspólną rekreację, turystykę i nocny spoczynek, po zespołową pracę nad zadanymi problemami, modlitwę i udział w liturgii. Daje to niewspółmiernie więcej możliwości wychowawczych. W sytuacji długotrwałego, wspólnego pobytu można nie tylko zintensyfikować wpływy oraz przekazać więcej treści, lecz mieć okazję do skuteczniejszej weryfikacji formacyjnych oddziaływań i efektywniejszego korygowania ludzkich postaw. Łączenie w toku jednej wychowawczej akcji spraw powszednich z religijnymi, w skuteczniejszy sposób przyczynia się do pokonywania podziału między wiarą a codziennym życiem⁵⁰. Podczas duszpasterskich akcji wakacyjnych ich uczestnicy uczą się, jak łączyć w harmonijny sposób ewangeliczny styl życia, chrześcijańskie zasady moralne, podstawowe praktyki religijne z codzienną egzystencją, pracą i wypoczynkiem.

7.9. Kapliczki przydrożne, kaplice autostradowe, w portach komunikacyjnych i na statkach

Powszechnie znany jest zwyczaj stawiania przy drogach, na górskich szczytach oraz w wielu innych miejscach kaplic. Przyjmują one rozmaite formy i wielkość: od miniaturowych, pojedynczych krzyży, figur, umieszczanych na pniach drzew, skałach i murach domów, do budowli mogących pomieścić w swym wnętrzu znaczną grupę osób. Niekiedy trafiają się całe zespoły kaplic rozlokowanych na większej przestrzeni, tworząc prawdziwy sakralny krajobraz. Do najbardziej znanych należą Drogi Krzyżowe (Kalwarie), Drogi Różańcowe i wyobrażenia związane z historią świętych. Ich fundatorami są

⁵⁰ Por. KDK 43.

indywidualne osoby, rodziny, kościelne wspólnoty i stowarzyszenia. Pośród tych ostatnich na uwagę zasługują kaplice wybudowane przez organizacje i grupy osób związane z turystyką. Różne są intencje fundacji: pobożność, podziękowanie za otrzymane łaski, upamiętnienie ważnych wydarzeń, wypadków, prawdziwych lub domniemanych cudów. Niekiedy motywem była chęć wspomnienia i uwiecznienia samych założycieli⁵¹.

Kaplice te są świadectwem wiary osób, które je budowały i żywotności chrześcijaństwa. Nie małe znaczenie posiada ich wyposażenie. Poprzez obrazy i inskrypcje, podobnie jak wspomniane już inne chrześcijańskie zabytki, przypominają one wydarzenia ewangeliczne oraz epizody z życia świętych. Niekiedy przywołując fakty historyczne, łączą je z interwencjami Bożej Opatrzności. Skłaniają zatem przechodzących do refleksji nad sprawami wiary, tworzą atmosferę do modlitewnej zadumy. Stają się miejscem, w którym człowiek zatrzymuje się w celu nie tylko fizycznego odprężenia, ale nabrania sił ducha – odpoczynku duchowego⁵². Poprzez medytację i modlitwę przy nich turysta odnajduje na powrót właściwy cel drogi życia. Odzyskuje poczucie bezpieczeństwa i opieki Bożej Opatrzności podczas podróży.

Obok tradycyjnych Dróg Krzyżowych i Różańcowych na turystycznych szlakach powstają drogi medytacji nad prawdami wiary. Kapliczki – stacje proponują zatrzymanie się i refleksję nad wybranymi tematycznymi tekstami biblijnymi bądź innymi, skłaniając do refleksji nad własnym życiem w świetle wiary⁵³.

Szczególne znaczenie posiadają tzw. kaplice autostradowe, budowane przede wszystkim w Niemczech⁵⁴. Dedykowane są one rzeszom turystów przejeżdżających ruchliwymi autostradami, ale też transportowcom, którzy spędzają wiele godzin w kabinach swych pojazdów. Będąc dzień i noc

⁵¹ Por. M. Ostrowski, *Sakralny krajobraz jako środowisko pielgrzymowania*, w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M. C. Hastetter, Kraków – Trumau 2016, s. 137-144.

⁵² Por. Jan Paweł II, *Gwiazda gór alpejskich*, przemówienie na Anioł Pański, 15 lipca 1990 r., w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, Libreria Editrice Vaticana 1992, t. 4, s. 222.

⁵³ Np. Besinungsweg w Pinistal k. Neustift w Alpach austriackich (nawiązuje m.in. do zjawisk przyrody jako Bożego stworzenia), Droga medytacji przy kaplicy autostradowej Matki Bożej Opiekunki Podróżnych w Adelsried k. Augsburga (przy A 8 w Niemczech), „Droga Wina” w Poysdorf w Austrii w (przywołuje biblijne teksty dotyczące teologii wina, prowadzi w pobliżu winnic).

⁵⁴ *Autobahnkirchen in Deutschland. Ein himmlischer Routenplaner*, hrsg. G. Lehner, M.C. Leitschuh, Herder, Freiburg/B 2008.

w swoistym świecie dróg, wyizolowują się również ze zwyczajnego życia religijnego. Rzadko mają oni okazję wstąpienia do kościoła. Parkingi są ich chwilowym domem, miejscem odpoczynku, posiłku i relaksu. Kaplice autostradowe są otwarte przez większą część doby i dostępne bez trudu. Ofiarują pomoce do modlitwy i medytacji (egzemplarze Biblii, modlitewniki, różańce, książki itp.). Najczęściej mają ekumeniczny charakter, choć w wielu z nich znajduje się Najświętszy Sakrament dla adoracji.

Standardem wielu lotnisk i niektórych wielkich węzłów komunikacyjnych (lotniska, dworce kolejowe, porty) są kaplice dla podróżujących. Spełniają one analogiczną rolę jak wspomniane wyżej kaplice autostradowe. Wielu podróżnych spędza nawet kilka godzin na lotnisku oczekując na przesiadkę. Tu pośród gwaru i przechodzących tłumów znajdują ustronne miejsce wyciszenia. W wielu ośrodkach są one związane z szerszym duszpasterstwem skierowanym do wszystkich podróżnych i do personelu obsługującego. Ze względu na obszerność, nie rozwijamy tego zagadnienia. Wspomnimy tylko, że obok miejsca modlitwennego służą tam odpowiednio przygotowane osoby rozmową duszpasterską, informacją a często i pomocą materialną⁵⁵.

Dla rosnących rzesz, zwłaszcza sobotnio-niedzielnich turystów, rozwiązanie to stanowi znaczne ułatwienie w spełnieniu świątecznego obowiązku, gdyż są tam celebrowane Msze św. Kaplice są dużym ułatwieniem dla grup pielgrzymkowych i turystyki religijnej posiadających duszpasterza. Można w nich celebrować Mszę św. o dowolnej, odpowiadającej godzinie.

Specyficzną formą jest duszpasterstwo na statkach wycieczkowych. Plaśuje się ono pomiędzy duszpasterstwem specjalnym a ewangelizacją. Coraz bardziej popularna forma turystyki stają się wycieczki na statkach oceanicznych i rzecznych. Turnusy na wielu z nich trwają nawet do kilku tygodni. Wielkie statki morskie są podobne do małego miasteczka z częścią hotelową, gastronomiczną i rozrywkową (restauracje, bary, kina, teatry, baseny, sale sportowe itp.) Podróżuje na nich nawet do kilku tysięcy turystów, nie licząc setek osób obsługi. W związku z tym obecny jest tam Kościół: „otacza opieką duszpasterską ludzi morza i ma wspomagać wysiłki wiernych, którzy są powołani, aby w tym środowisku dawać świadectwo chrześcijańskiego życia”⁵⁶. Na statku przebywa kapelan i funkcjonuje kaplica. Kapelan ofiaruje

55 Np. *Kapelanie lotnisk w Polsce, Duszpasterstwa na lotniskach w świecie* <http://migracja.episkopat.pl/turysci/> (19.05.2020). Na głównym dworcu kolejowym w Monachium funkcjonuje „Misja dworcowa”. Duszpasterstwo Ludzi Morza Centrum Stella Maris Gdynia <http://www.aos-pl.org/> (dostęp: 19.05.2020). Ciekawe, że z podobną inicjatywą można się spotkać na lotniskach w muzułmańskich krajach, ofiarujących pomieszczenia modlitwene (np. lotnisko w Stambule).

56 Jan Paweł II, List Apostolski *Motu proprio O Duszpasterstwie Ludzi Morza*, 31 stycz-

zwykłą posługę turystom, jak i stałej załodze zogniskowaną wokół kaplicy: Msze św., nabożeństwa, Sakrament Pokuty. Jest obecny wśród turystów, służąc rozmową. Ma możliwość organizowania inicjatyw ewangelizacyjnych. Z pewnością cenną rzeczą byłoby tworzenie na takich statkach większych zespołów duszpasterskich i ewangelizacyjnych wspomagających kapelana.

7.10. Środki realizacji duszpasterstwa turystów

Jak każda dziedzina pastoralnej aktywności Kościoła, tak i duszpasterstwo turystów wymaga zaplecza w postaci środków materialnych wspomagających aktywność, zwiększających sprawność i skuteczność duszpasterskiego oddziaływania. Stolica Apostolska w Orędziu na Światowy Dzień Turystyki w 2011 r. zachęciła, by w służbie głoszenia Ewangelii wśród turystów stosować „nowoczesne i atrakcyjne środki”, jak też wykorzystywać „zasoby ludzkie oraz technologiczne, którymi dysponujemy”⁵⁷. Niektóre z tych środków wymienialiśmy już wcześniej. W obecnym paragrafie spróbujmy uzupełnić i rozwinąć temat.

Soborowy *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele* zaleca sporządzanie wytycznych duszpasterskich dotyczących różnych grup wierznych służących nauczaniu i jego organizacji oraz opracowanie praktycznych materiałów przeznaczonych do tego celu (n. 44). I Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego zwrócił się do konferencji episkopatów krajowych, by odpowiednie zespoły sporządziły specjalne regulaminy inspirowane adekwatną duszpasterską praktykę i wydawały związane publikacje, które służyłyby pomocą w obszarze duszpasterstwa turystów⁵⁸.

Pomoce takie mogą przyjąć rozmaitą formę i rangę: wskazań, wytycznych, bądź poradników. Podawać konkretne materiały do wykorzystania, np. schematy nabożeństw, homilii, spotkań z turystami, propozycje czytań biblijnych i modlitw. Służyć będą one w rozeznaniu sytuacji związanych z turystyką, jej walorów i problematyki moralnej. Przedstawiać praktyczne rozwiązania duszpasterskie. Winny one powstawać na szczeblu krajowym, diecezjalnym lub regionalnym. W ten sposób będą w stanie przedstawić rozwiązania bardziej adekwatne do lokalnej sytuacji. Przy sporządzaniu tego typu pomocy konieczna jest ścisła współpraca ekspertów teologów

nia 1997 r. List odnosi się do szerszej kwestii duszpasterstwa wśród marynarzy, ich rodzin i innych pracujących na morzach. Jego sugestie można jednak odnieść do duszpasterstwa turystów podróżujących na wodach.

⁵⁷ Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, dok. cyt.

⁵⁸ *Postulaty I Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego*, „Miesięcznik diecezjalny Gdański” 15(1971)8-9, s. 308-309.

pastoralistów, osób świeckich zorientowanych w problematyce turystyki, ale także praktyków, duszpasterzy doświadczonych w tej dziedzinie. Jak się wydaje, takie materiały nie powinny ograniczać się jedynie do formuły informacyjnego podręcznika bądź pastoralnych zachęt. W punktach kluczowych biskupi powinni precyzować wiążące dezyderaty i określać konkretne plany duszpasterskie. Konferencja Episkopatu Polski w 2019 roku wydała *Wskazania dla duszpasterstwa turystów*, na które wielokrotnie powołujemy się w niniejszym opracowaniu.

Turyści przemieszczają się z miejsca na miejsce. Przebywają oni jedynie przejazdem w obcych okolicach. Celem ułatwienia im skorzystania z duszpasterskich posług i propozycji konieczna jest odpowiednia **informacja**. Współczesne możliwości w tym obszarze są coraz bogatsze. Istnieją tradycyjne formy, z których nie należy rezygnować. Najbardziej podstawową są gabloty przykościelne lub w innych dostępnych miejscach (przy kapliczkach, cmentarzach, w ruchliwych punktach), tablice, ulotki, plakaty, parafialne gazety, informatory, schematyczne mapy. Informacje publikowane są także w świeckiej prasie, w kanałach telewizyjnych i radiowych. W znaczącym stopniu trzeba dziś korzystać z nowoczesnych technik komunikatorów internetowych, którymi bardzo często posługują się turyści. Są one bardziej adekwatne do ich sytuacji bycia w drodze, gdyż mogą być wykorzystane niemal w każdym miejscu pobytu. W każdej parafii i każdym duszpasterstwie turystów niezbędna jest strona internetowa. Tu konieczne staje się użycie przynajmniej najważniejszych języków obcych.

Postulować należy tworzenie katolickich punktów informacji turystycznej i pielgrzymkowej. Wiele z nich już funkcjonuje przy ośrodkach pielgrzymkowych. Byłyby one konieczne przynajmniej w okolicach większych skupisk turystów. Mogą być włączone do licznych takich punktów świeckiej informacji turystycznej. Zawsze jest możliwość tworzenia wirtualnych ośrodków informacji. Informacja w postaci drukowanej (foldery, plakaty, zaproszenia itp.) powinna znaleźć się w recepcjach hoteli, domów wczasowych, schronisk, kempingów a także w siedzibach biur turystycznych.

Czego powinna dotyczyć informacja? Podstawową rzeczą jest podawanie terminów Mszy św.⁵⁹, nabożeństw, dyżurów w konfesjonale i innych duszpasterskich posług. Szczególnie cenna będzie dla turystów informacja o Mszach św. w odległych od parafii punktach, kaplicach dojazdowych,

⁵⁹ W wielu polskich diecezjach przyjął się znak stawiany przy drogach w postaci żółtego krzyża informujący o godzinach niedzielnych Mszy św. Obecnie ta forma jest krytykowana. Uważa się, że taki znak nie powinien przyjmować formy krzyża, który nie stanowi zwykłego plakatu lecz winien być przedmiotem religijnego kultu.

okresowych Mszach polowych. Dla obcokrajowców należy wskazać terminy Mszy św. w obcych językach. *Wskazania dla duszpasterstwa turystów* zachęcają, by parafia „informowała swoich gości o tym, co może im zaoferować podczas urlopu i zaprosiła do udziału w religijnym życiu lokalnej wspólnoty, jak też w programach przygotowanych specjalnie dla nich”, by mogli oni sensownie wykorzystać swój wolny czas⁶⁰. Każda parafia, zwłaszcza posiadająca cenniejsze wyposażenie, powinna podawać do wiadomości przynajmniej krótką historię, wskazać cenne do obejrzenia przedmioty kultu i zabytki, ich symbolikę, przybliżyć lokalnych świętych, miejscowe religijne zwyczaje. Cenne będzie też podanie informacji na temat przygotowanych wydarzeń chrześcijańskiej kultury, tras wycieczek turystyki religijnej, możliwości wynajęcia przewodnika, godzinach udostępniania zabytków, ofertach noclegu, wyżywienia i transportu. Zawsze trzeba wskazać informacje kontaktowe. Przy dzisiejszym umiędzynarodowieniu turystyki konieczne jest podawanie wymienianych informacji w obcych językach⁶¹.

Sytuacja braku szacunku ze strony niejednej osoby do sakralnych miejsc wymusza konieczność stawiania informacyjnych tablic przy wejściu do świątyń, zwłaszcza często odwiedzanych przez turystów. Przypominają one o świętości miejsca, szacunku do niego, godnym ubiorze, zachowaniu stosownej ciszy, ograniczeniu fotografowania, a nawet o niestosowności spożywania posiłków wewnątrz.

Do środków informacyjnych należą **drukowane i wirtualne przewodniki, informatory oraz mapy**⁶². W ostatnich latach zauważa się coraz większą podaż tego rodzaju materiałów. Na szeregu stronach internetowych miejsc świętych umieszczany jest wirtualny spacer. W treści wymienionych materiałów należy uwzględnić zasady podane przez nas w paragrafie o przewodnictwie w religijnych obiektach. Analogiczną do drukowanych przewodników rolę pełnią środki audio-wizualne. Na ich znaczenie wskazywał II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego⁶³. Należą do nich m.in.: przeźrocza, filmy, obrazy, prezentacje multimedialne bądź nagrania muzyczne. Współczesny człowiek jest człowiekiem obrazu. Pobudza on jego wyobraźnię i pomaga w percepcji treści. Wraz z wspomnianymi przewodnikami stanowią one pomocne narzędzie na etapie przygotowania

⁶⁰ KEP WDT, n. 48, por. PR WDT, n. 19, por. n. 35.

⁶¹ Zwykle jest to język angielski, ale trzeba zorientować się, z jakich krajów przybywają turyści i w razie potrzeby użyć innych języków.

⁶² KEP WDT, n. 64.

⁶³ Dokument kończący II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego w Rzymie w 1979 r. (*Documento finale*, „On The Move” 9(1979) z. 28, s. 149).

turystyki, pielgrzymek i turystyki religijnej Służą odpowiedniemu nastawieniu wewnętrznemu, zwracają uwagę na walory miejsc, które zamierza się odwiedzić. Sprzyjają też pogłębieniu i utrwaleniu przeżyć. Są przydatne jako ilustracja w rozmaitego rodzaju konferencjach, pogadankach lub wieczorach kulturalnych organizowanych przez duszpasterstwo turystów.

Omawiając kwestię informacji dodajmy, że we współpracy z lokalnymi władzami duszpasterstwo turystów stara się, by przy publicznych drogach zostały umieszczone drogowaskazy bądź inne tablice informacyjne wskazujące ważne zabytki religijnej kultury regionu⁶⁴.

Ciekawą inicjatywą jest **list do gości**. Przygotowuje go biskup diecezji, kustosz, proboszcz miejsca bądź rada duszpasterska. Nie ma szczegółowych zasad co do jego zawartości. Niemniej dobrze jest, by zawierał on pozdrowienie i przywitanie turystów, tekst do medytacji na czas wakacji, propozycje modlitwy, informacje o zabytkach, nabożeństwach, zaproszenie do udziału w nich, sugestie szlaków turystyki religijnej. List powinien być udostępniony bezpłatnie, np. w przedsionku kościoła czy punkcie informacji. List taki bardziej niż informacji służy nawiązywaniu wspólnoty z turystami, stwarzając atmosferę otwartości i gościnności⁶⁵.

Czas turystyki otwiera szansę religijnego pogłębienia. Wskazane jest przygotowanie przez duszpasterstwo **pomocy ułatwiających modlitwę**: modlitewników, literatury do medytacji, śpiewników itp. Może to być oddzielny modlitewnik uwzględniający rozmaite sytuacje wolnego czasu. Przyjmuje on formę modlitewnika turysty, wczasowicza, kierowcy, przewodnika itp.⁶⁶ Nawiązując do różnych form wędrowania, pomaga wpleść modlitwę w sytuację życia turysty, ujrzeć turystykę jako swoistego rodzaju „kairos” – moment realizacji chrześcijańskiego powołania. Wskazane jest, by taki modlitewnik zawierał odpowiednio dobrane teksty biblijne. Szczególnie przydatne są fragmenty mówiące o przyrodzie, Bożym stwo-

⁶⁴ W krajach europejskich przyjął się zwyczaj takich drogowaskazów w kolorze jasnym na brązowym tle. W niektórych krajach istnieje znak drogowy informujący o istniejącym kościele w danej miejscowości i godzinach niedzielnych nabożeństw (katolickich i innych wyznań).

⁶⁵ Por. B. Lutz, *Kirchlicher Gästebrief*, w: *Menschen Unterwegs*, Frankfurt/M 1988, s. 234-244. Tradycję listu do gości od wielu lat pielęgnuje diecezja Monachium – Fryzyna w Niemczech.

⁶⁶ Np. G. Bertella, E. Bonanomi, *Znaki drogowe. Zasady poruszania się po drogach życia*, Edycja Św. Pawła 2011, L. Bianchi, *Brewiarz turysty górskiego*, Wyd. WAM 2004, S. Gacek, *Modlitewnik ratownika górskiego. Ratownik bliżej Boga i cierpiącego człowieka*, Gliczarów G. 2015, F. Greubel, Ch. Wöber, *Doch der Pfad ist wie Licht, Neue Bausteine für Bittgänge, Wallfahrten und Flurprozessionen*, Würzburg br., F. Kostrzewa, *Zamyślenia modlitewne nad litaniami do Świętego Jakuba Starszego Apostoła*, Brzesko 2010, *Modlitwy dla pielgrzymów i podróżnych*, opr. M. Czeakański, Wyd. M, Kraków 2008.

rzeniu, zjawiskach natury, ludzkiej drodze życia, dziękczynne za Boże dary. Modlitewnik zawiera rachunek sumienia turysty, pozwalający ocenić w świetle chrześcijańskich zasad moralnych wolny czas i rozmaite jego sytuacje. Te same treści mogą przyjąć kształt pozytywny – „przykazań” bądź zasad chrześcijańskiego turysty. W prostych hasłach przypominają mu one postawy, jakie winien on zachować, wypływające ewangelicznego przykazania miłości. Praktyczną rzeczą jest forma kieszonkowa, jak też zamieszczenie modlitw na pojedynczych kartach zawierających jednocześnie odpowiednie chrześcijańskie symbole lub obrazy świętych patronów. Takie przedmioty łatwo jest zabrać w podróż, umieścić w hotelowym pokoju bądź wewnątrz pojazdu. Wzniosłą formą modlitwy jest śpiew, zarazem jednoczący wędrujących. Śpiewniki zawierające pieśni religijne, pielgrzymkowe i „ogniskowe” mają praktyczne znaczenie dla grup turystycznych. Mogą być wykorzystane podczas długich podróży autokarowych i towarzyskich spotkań. Odpowiednio dobrane świeckie pieśni niejednokrotnie podnoszą kulturę wypełniania wolnego czasu.

W tym miejscu trzeba wspomnieć **propagowanie czytelnictwa religijnego**. Turyści dysponują większą ilością wolnego czasu i warto zachęcić ich do tej aktywności przez udostępnienie książki (także w formie elektronicznej: e-booki, audiobooki), prasy religijnej, filmów, nagrań muzycznych i multimedialnych⁶⁷. Obserwuje się pewien kryzys bibliotek parafialnych. Niemniej należałoby przemyśleć nową ich formę w miejscowościach turystycznych. Mogłyby one łączyć w sobie zadania wypożyczalni, czytelnicy bądź klubów. Standardem współczesnym jest umieszczanie w pokojach hotelowych egzemplarzy Biblii.

Duszpasterską pomocą są **kościelne rytuały błogosławieństw**, zawierające teksty odnoszące do sytuacji turystyki. Zamieszczają one formuły błogosławieństw osób – turystów i pielgrzymów, np. błogosławieństwo przed podróżą, dzieci przed wakacjami, pracowników różnych sektorów turystyki. Inne dotyczą poświęceń i błogosławieństw miejsc bądź przedmiotów związanych z pobytem turystów i uprawianiem turystyki, np. poświęcenie krzyży i kaplic towarzystw turystycznych, na szczytach gór, błogosławienie obiektów rekreacyjnych, schronisk, kolejek górskich, wyciągów narciarskich, sprzętu turystycznego, znaków towarzystw turystycznych itp.⁶⁸.

⁶⁷ KEP WDT, n. 56.

⁶⁸ Polski rytuał zawiera obrzędy błogosławieństwa pielgrzymów, osób rozpoczynających podróże, kierowców i pojazdów. W części dotyczącej wielorakiej działalności chrześcijan obrzędy błogosławieństwa obiektów sportowych i gimnastycznych oraz urządzeń i przedmiotów przeznaczonych dla podróżujących (*Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1994, t. 1–2). Niemiecki rytuał błogosławieństw

Wśród turystów istnieje zwyczaj zbierania **pamiątek**. Należą do nich widokówki, foldery, medale, proporzki, plakietki, stemple, breloczki itp. W wypadku miejsc sakralnych są to dewocjonaalia: różańce, medaliki, krzyżyki, obrazy, rzeźby, świece. Pamiątki te zawierają zwykle elementy nawiązujące do charakterystycznych cech miejsca. Czynią to przez obraz, symbole bądź inskrypcje. Odpowiednio wykonane stanowią narzędzie wychowawcze. W wypadku przedmiotów religijnych mogą wskazywać na wartości odnoszące się do wiary i stawać się rodzajem „małego katechizmu”. Odpowiednio dobrany napis, chrześcijański symbol lub obraz, pozwalają w sposób prosty, rzucający się w oczy, łatwy do zapamiętania, uwypuklić religijne prawdy. Przedmioty te zarazem przybliżają bogactwo chrześcijańskiej spuścizny kulturalnej, historii Kościoła i religijnego życia. Nabywane przez turystów dewocjonaalia przyczyniają się do utrwalenia religijnych przeżyć i zachowania ich w pamięci, rozbudzają pobożność i pomagają w modlitwie.

Na marginesie poruszonej kwestii religijnych pamiątek, nie od rzeczy jest zwrócenie uwagi na poziom artystyczny pamiątek i dewocjonaaliów oraz ich zawartość treściową⁶⁹. Ta ostatnia dotyczy kwestii głębszej, a mianowicie ich teologicznej poprawności. Przemysł oraz handel tymi przedmiotami nie zawsze znajduje się w rękach osób kompetentnych i związanych z Kościołem. Nie rzadko dążą one do materialnego zysku, pochlebiając nie zawsze wyrobionym gustom odbiorców. Toteż należałoby zwrócić uwagę na wychowanie krytycznego zmysłu wśród samych turystów (pielgrzymów), by wybierali to, co jest piękne i teologicznie poprawne. Jest to zarazem postulat wobec katolickich twórców, by podejmowali się pracy nad wszechstronnym podnoszeniem poziomu tego rodzaju wyrobów. Należałoby popierać tworzenie sieci przykościelnych placówek sprzedaży, które, rozumiejąc istotę sprawy, w sposób właściwy dobierałyby towar, stanowiąc konkurencję dla innych placówek stojących na niskim poziomie. Jako takie spełnią one zadanie promocji wartościowych pamiątek, dewocjonaaliów, katolickiej literatury oraz tym podobnych przedmiotów, a co za tym idzie rolę wychowawczą i ewangelizacyjną⁷⁰.

zawiera błogosławieństwo pielgrzymów, podróżujących i urlopowiczów, krzyża przydrożnego i na szczycie góry, schroniska, hotelu, sanatorium, statku, samolotu, kolejki linowej, drogi. W osobnym rozdziale są błogosławieństwa związane z wolnym czasem, sportem i turystyką: urządzeń sportowych, górskiego schroniska, urządzeń do turystyki górskiej oraz instrumentów muzycznych (*Benediktionale, Studiensaugabe für die katholischen Bistümer des deutschen Sprachgebietes*, Freiburg/B 1989).

⁶⁹ Por. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 247-253.

⁷⁰ Tu pojawia się problem umiejscowienia placówek sprzedaży. Należy unikać tego, co niestety jest nie rzadko spotykane, umieszczania ich wewnątrz kościołów. Tworzy to

Samych turystów trzeba zachęcić do noszenia ze sobą religijnych przedmiotów i znaków (krzyżyków, medalików, różańców). Dla katolików są one podczas drogi przypomnieniem ich chrześcijańskiej godności, mogą przyczyniać się do ożywiania ich pobożności i uświęcania codzienności. Noszone z wiarą są znakiem prośby o pomoc Bożą w rozmaitych sytuacjach ich wędrówki⁷¹. Mają też stać się zewnętrznym znakiem wyznania ich wiary wobec osób napotykanych w drodze, a w razie nieszczęśliwego wypadku pełnić podobną rolę jak wymieniony już wcześniej znak SOS⁷².

Cechą charakterystyczną ludzkiego życia jest potrzeba współzawodnicstwa. Przejawia się ona między innymi w zdobywaniu odznak turystycznych. Pośród stowarzyszeń turystycznych istnieje bogata tradycja propagowania odznak turystyki. Zdobywanie odznaki staje się znakomitym narzędziem wychowawczym, o ile na pierwszym miejscu stawia nie tyle pustą ambicję, lecz wysiłek poznawczy. Stanowi ono zachętę do zaznajamiania się z nowymi miejscami i okolicami, poszerzania horyzontów wiedzy, a w wielu wypadkach także tężyzny fizycznej. Idąc za wzorem świeckich organizacji, duszpasterstwo turystyczne wprowadza w swój program wychowania elementy turystycznego współzawodnictwa i zdobywania odznak turystyki religijnej⁷³. Istotnym celem jest tu zachęta do poznawania miejsc związanych z życiem religijnym, postaciami świętych, historią Kościoła i dorobkiem chrześcijańskiej kultury, jak również inspiracja do pogłębiania życia religijno-modlitewnego. Wśród warunków zdobycia odznaki winny znaleźć się nie tylko wymóg dotarcia i obejrzenia wybranego miejsca, ale religijne akty: pobożne nawiedzenie sakralnych miejsc, udział w nabożeństwie, indywidualna modlitwa, odprawienie Drogi Krzyżowej itp. Każda odznaka wymaga weryfikacji. Należy postulować, by sposób jej przeprowadzania zawierał również element wychowawczy. Taką formą może być obowiązek własnoręcznego sporządzenia kroniki wycieczki, w której zostaną utrwa-

negatywne wrażenie, czynienia z nich miejsca handlu. Znana jest zdecydowana walka samego Chrystusa z tego rodzaju procederem (Mt 21, 12–13). Jeśli już pozostawione są tego rodzaju przedmioty do zakupu we wnętrzu kościoła, należy poprzestać na umieszczeniu skarbonki, do której sami odbiorcy wrzucają ofiary.

⁷¹ Por. KKK 1667–1668 i 1674.

⁷² Przyjął się zwyczaj naklejania na samochodach znaku SOS i noszenia podobnego znaku przy sobie podczas podróży. Wyraża on prośbę o posługę kapłana w razie nieszczęśliwego wypadku.

⁷³ Przykładem jest Krajoznawcza Odznaka im. Jana Pawła II zainicjowana przez Duszpasterstwo Służby Liturgicznej i Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej w 1985 r.; Odznaka Turystyczno Krajoznawcza „Szlakiem miejsc kultu religijnego na Mazowszu” zorganizowana przez Oddział Stołeczny PTTK, Kolarska Odznaka Pielgrzymia ustanowiona przez Komisję Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK w 1991 r.

lone przeżycia i zdobyte wiadomości. W ten sposób uniknie się bezmyślnego „zaliczania zadań”. Zdobywanie odznak może odbywać się w formie indywidualnej lub zbiorowej. Tę drugą stanowią m.in. turystyczne rajdy i zloty, o których pisaliśmy już wcześniej. Zdobywanie odznak może stać się znakomitą okazją do propagowania turystyki religijnej i pielgrzymek oraz budowania wokół nich wspólnot duszpasterstwa turystycznego. Elementem łączącym uczestników jest tu zmierzanie do wspólnego celu.



Ewangelizacja w Beskidach – Magurka Wilkowicka 2014

Źródło: https://www.google.pl/search?q=ewangelizacja+w+beskidach+2014&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwiSvf71s-7rAhXsURUIHXWvCkwQ_AU-oAXoECAsQAw&biw=1584&bih=754#imgsrc=fgZwRrR5oz4YBM

Szlak medytacji (Besinnungsweg) w Pinnistal (Tyrol)



Kościół autostradowy
Maria im Walde Dolina
(Austria)

Droga Medytacji przy
kościółce autostradowym
Matki Bożej Opiekunki
Podróżnych w Adelsried
(Niemcy, k. Augsburga)





Kaplica na statku
wycieczkowym

Msza św. Alpenverein
na szczycie Tristkopf
w Alpach Kitzbichelskich
(Tyrol), 15 sierpnia



Kaplica turystów na
Przehybie w Beskidzie
Sądeckim

Zakończenie

Temat rozwinięty w zaprezentowanej publikacji pokazał, jak obszernym i znaczącym zagadnieniem dla duszpasterstwa jest turystyka. Jej dynamiczne narastanie jest jednym ze współczesnych znaków czasu. Wymaga zatem, by Kościół starał się śledzić i badać ten fenomen, a w ten sposób lepiej rozumiał świat turystyki i jego oczekiwania. Obserwacja pomoże w interpretacji zjawisk związanych z turystyką i odpowiedź człowiekowi, w świetle Ewangelii, na istotne egzystencjalne pytania rodzące się w związku z jego podróżami¹. Okazuje się, że można rozwijać teologię turystyki, która pozwala na dogłębniejszą jej interpretację w świetle chrześcijańskiej wiary. Można bowiem odnaleźć wiele biblijnych odniesień do tego tematu. Także kościelne wypowiedzi pokazują liczne teologiczne wątki związane z interesującym zagadnieniem. Turystyka niesie w sobie wiele wartości ludzkich i chrześcijańskich. Może przyczyniać się do poznania świata kultury i natury, tworzy więzi społeczne. W znaczeniu symbolicznym odzwierciedla zdążanie człowieka do jego ostatecznego celu, jakim jest spotkanie z Bogiem w wieczności. Dla Kościoła ważne jest podkreślenie, że czas turystyki jest okazją umacniania wiary i jej szerzenia. Nosi on w sobie wiele ewangelizacyjnych szans.

W związku z turystyką, dla duszpasterstwa otwiera się wiele przestrzeni, w których nie tylko może, ale powinna być przekazywana Ewangelia i formowany chrześcijanin, obecny bądź przyszły turysta. Dzieje się to już w codziennej, zwyczajnej posłudze pastoralnej, w każdej parafii. Szeroka jest paleta aktywności Kościoła w duszpasterstwie specjalnym: w parafiach o natężonym turystycznym ruchu, w duszpasterskich grupach, stowarzyszeniach i wszędzie tam, gdzie rozwija się turystyczny ruch.

Autor zastanawia się jednak, na ile problem ruchu turystycznego jest dostrzegany w duszpasterstwie. Owszem, istnieje wiele ciekawych inicjatyw, ale jak się zdaje, są one ciągle marginalne. W niektórych polskich miastach, np. w Krakowie, ruch turystyczny przekroczył liczbę dziesięciu milionów,

¹ Por. KDK 4.

co wielokrotnie przewyższa ilość stałych mieszkańców. W popularnych miejscowościach turystycznych, w sezonie, liczba przybyszów przekracza liczbę tubylców. Na szlakach zauważa się lawinowo rosnący ruch. Przybywa osób zatrudnionych w turystyce, wymieńmy choćby przewodników i biura turystyczne. Dziwić się należy, że bardzo skromna jest liczba pastoralnych propozycji wobec turystów, choćby najbardziej elementarnych, jak obecność wśród nich przez celebrację nabożeństw, Msze św. czy Sakrament Pokuty. Słabo rozwinięte są formacja osób dla duszpasterstwa turystów, bądź też towarzyszenie świeckim wydarzeniom w świecie turystyki. Sama Stolica Apostolska nie dostrzega potrzeby uruchamiania wyższych studiów przygotowujących do posługi duszpasterskiej i apostolskiej dla turystów. Być może, że trzeba przezwyciężać pewne resentymenty wobec kwestii duszpasterstwa turystów, widzące w nim pole tylko dla wyjątkowych zapaleńców.

Autor ma świadomość, że nie wyczerpał tematu. Jest on zbyt obszerny do ogarnięcia w jednej publikacji. Ma on nadzieję, że jego opracowanie stanie się przyczynkiem do dalszych, pogłębionych teologicznych badań nad kwestiami turystyki. Natomiast dla praktyków – duszpasterzy i świeckich – będzie pastoralnym podręcznikiem. Znajdą w nim oni szereg wskazań pomagających w organizacji duszpasterstwa turystów, inspirujących do nowych, jeszcze ciekawszych rozwiązań.

Wykaz skrótów

DA – Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*.

DB – Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*.

DM – Sobór Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*.

DWCH - Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravisimum educationis*.

KDK – Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*.

KK – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*.

KL – Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*.

KKK – Katechizm Kościoła Katolickiego.

KEP WDT – Rada Konferencji Episkopatu Polski, *Wskazania dla duszpasterstwa turystów* (2019).

PR WDT – Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego* (2001).

Bibliografia

1. Dokumenty i wypowiedzi kościelne

Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 29 czerwca 2009 r.

Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 25 grudnia 2005 r.

Benedykt XVI, *Kontemplacja piękna dzieł sztuki drogą do Boga*, katecheza podczas audiencji w Castel Gandolfo, 31 sierpnia 2011 <https://liturgia.wiara.pl/doc/934657.Kontemplacja-piekna-dziel-sztuki-droga-do-Boga> (dostęp: 12.11.2018).

Benedykt XVI, *Turyści potrzebują duszpasterskiej troski Kościoła*, Przesłanie z okazji VII Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystyki w Cancun, Watykan, 18 kwietnia 2012 r. http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2018/02/Benedykta_na_kongres_2012.pdf (dostęp: 23.03.2020).

Casaroli A., *List Sekretarza Stanu do Światowej Organizacji Turystyki z okazji czwartej sesji generalnego zebrania światowej Organizacji Turystyki*, 16 września 1981 r., w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, 1981, Poznań 1989, t. 4/2, s. 107-109.

Dokument końcowy II Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego, Rzym 1979 r. (*Documento finale*, „On The Move” 9[1979]28, s. 140–151).

Dokument końcowy III Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego, Rzym 1984 r. (*Schlußdokument*, „Pastoral Information” XXI, Bonn 1985, s. 60-64).

Dokument końcowy IV Światowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego, Rzym 1990 (*Schlußklärung*, „Pastoral Information” XXIV, Bonn 1991, s. 56-60).

Duszpasterski Synod Archidiecezji krakowskiej 1972–1979, Kraków 1985, t. 1. *Dokumenty synodu*.

Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych, zebrał i opracował ks. M. Ostrowski, Wydawnictwo Św. Stanisława, Kraków 2003.

Ewangelizacja kultury i środków masowego przekazu, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Pallotinum 2001, s. 102-124.

Franciszek, Adhortacja apostolska *Querida Amazonia*, 2 lutego 2020 r.

Franciszek, Encyklika *Laudato si'*. *W trosce o wspólny dom*, 24 maja 2015 r.

Franciszek, *Kościół z natury jest misyjny*. List ogłaszający «Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny», 22 października 1917 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 11(2017), s. 4-6.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30 grudnia 1988 r.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae*, 16 października 1979 r.

Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, 25 marca 1992 r.

Jan Paweł II, *Apel do mieszkańców Europy*, Mont Chétif, 7 września 1986 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 7(1986)9, s. 12.

Jan Paweł II, *Być świadkiem Chrystusa znaczy nieść światło w ciemnościach, pomoc, solidarność, miłość do człowieka*, spotkanie ze Skautami, 9 sierpnia 1986 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 7(1986)8, s. 12.

Jan Paweł II, *Czas wypoczynku, czasem spotkania z Bogiem*, Castel Gandolfo, 20 lipca 1980 r., w: *Anioł Pański z Papieżem*, Watykan 1982, t. 4, s. 252–253.

Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 1 maja 1991 r.

Jan Paweł II, Encyklika o błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła *Redemptoris Mater*, 25 marca 1987 r.

Jan Paweł II, Encyklika o Bożym miłosierdziu *Dives in misericordia*, 30 listopada 1980.

Jan Paweł II, Encyklika o pracy ludzkiej *Laborem exercens*, 14 września 1981 r.

Jan Paweł II, Encyklika o stałej aktualności posłania misyjnego *Redemptoris missio*, 7 grudnia 1990 r.

Jan Paweł II, *Gwiazda gór alpejskich*, przemówienie na Anioł Pański, 15 lipca 1990 r., w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, Libreria Editrice Vaticana 1992, t. 4, s. 222.

Jan Paweł II, *Kaplica Sykstyńska mówi o wielkości Boga*, przemówienie 8 kwietnia 1994 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15(1994)5, s. 32–33.

Jan Paweł II, List apostolski *Do młodych całego świata*, 31 marca 1985 r.

Jan Paweł II, List apostolski *Motu proprio O Duszpasterstwie Ludzi Mózga*, 31 stycznia 1997 r., <http://aos-pl.org/?q=node/58> (dostęp: 22.05.2020).

Jan Paweł II, List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio ineunte*, 6 stycznia 2001 r.

Jan Paweł II, List apostolski o świętowaniu niedzieli *Dies Domini*, 31 maja 1998 r.

Jan Paweł II, *List apostolski w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000 Tertio millennio adveniente*, 10 listopada 1994 r.

Jan Paweł II, *List do artystów*, 4 kwietnia 1999 r.

Jan Paweł II, *Miasto Najświętszej Maryi Panny*, Genua, 14 października 1990 r., w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II*, Libr. Editrice Vaticana, t. 20, s. 252.

Jan Paweł II, *Opiekunka dróg ludzkich*, przemówienie przy poświęceniu statuy Matki Bożej obok autostrady w Orte, 17 września 1989 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 10(1989)9, s. 32.

Jan Paweł II, *Piękno przyrody mówi o Bogu*, rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, Campo Imperatore, 20 czerwca 1993 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 14(1993)10, s. 58-59.

Jan Paweł II, *Popierać turystykę służąc dobru człowieka*, przemówienie do działaczy sektora turystycznego, 27 września 1982 r., w: *Nauczanie papieskie*, t. V/2 (1982), Poznań 1996, s. 458-460.

Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z robotnikami w Porto*, 15 maja 1982 r., w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, Rzym–Lublin 1987, t. 2, s. 276.

Jan Paweł II, *Przyroda głosi chwałę Boga*, homilia podczas Mszy św. w Valle d'Aosta, 21 sierpnia 1994 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 7(1986)8, s. 17-18.

Jan Paweł II, *Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański*, Castel Gandolfo, 1 sierpnia 1999 r. <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2020/03/migracja.episkopat.pl-jpii-aniol-panski-1.08.1999.pdf> (dostęp: 28.05.2020).

Jan Paweł II, *Sztuka na usługach wiary*, przemówienie do uczestników zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Środków Masowego Przekazu, 4 marca 1994 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 15(1994)5, s. 15-16.

Jan Paweł II, *Troska o przyrodę*, przemówienie podczas Anioł Pański w santo Stefano di Cadore, 11 lipca 1993 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 14(1993)10, s. 60.

Jan Paweł II, *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju*, Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju, 8 grudnia 1995 r., <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/orędzie-na-xxix-swiatowy-dzien-pokoju-1996,255465> (dostęp 23.04.2020).

Johannes Paul II, *Tourismus im Lichte christlicher Werte*, Ansprache in Courmayeur am 7. September 1986, w: *Der Apostolische Stuhl. Ansprachen, Vollständige Dokumentation*, 1986, Köln und Libreria Editrice Vaticana, s. 664–668.

Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Wskazania ogólne dla duszpasterstwa turystycznego „Peregrinans in terra”*, 27 marca 1969 r., „Miesięcznik diecezjalny gdański” 15(1971)8-9, s. 268-285 (AAS 61(1969)361-384).

Leon XIII, Encyklik o kwestii robotniczej *Rerum novarum*, 15 maja 1891 r.

List Pasterski Episkopatu Polski *O chrześcijańskich walorach turystyki*, Warszawa, 16–18 marca 1995 r. http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2018/02/List_EP_valory_turystyki_1995.pdf (dostęp: 15.01.2020).

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Pielgrzymka w Wielkim Jubileuszu Roku 2000*, 25 kwietnia 1998 <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Pielgrzymka-w-Wielkim-Jubileuszu.pdf> (dostęp: 11.12.2019).

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i proroctwo Boga żywego*, 8 maja 1999 r. <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/Sanktuarium-Pamiec-caly.pdf> (dostęp: 11.12.2019).

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Wskazania dla duszpasterstwa turystycznego*, 29 czerwca 2001, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Wskazania-dla-duszp-turyst-PL.pdf> (dostęp: 12.12.2019).

Paweł VI, Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi*, 8 grudnia 1975 r.

Paweł VI, Adhortacja apostolska o radości chrześcijańskiej *Gaudete in Domino*, 9 maja 1975 r., https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/gaudete_in_domino_09051975.html (dostęp: 9.12.2019).

Paweł VI, *Przemówienie do uczestników I Kongresu diecezjalnego miasta Rzymu zapowiadające ogłoszenie Ogólnego Dyrektorium dla Duszpasterstwa Turystyki*, 12 czerwca 1969 r., „Miesięcznik diecezjalny gdański” 15(1971)8–9, s. 264–265.

Postulaty I Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstwa Turystycznego, „Miesięcznik diecezjalny Gdański” 15(1971)8-9, s. 308-310.

Potrzeby i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III tysiąclecia chrześcijaństwa, w: *II Polski Synod Plenarny*, Pallotinum 2001, s. 9-28.

Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, *Wskazania dla duszpasterstwa turystów*, 13 czerwca 2019 <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2019/11/migracja.episkopat.pl-wskazania-dla-duszpasterstwa-turystow-tekst-ostateczny.pdf> (dostęp 12.12.2019).

Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje, Wyd. Pallotinum, Poznań 2002.

2. Orędzia i przesłania z okazji światowego Dnia Turystyki (w porządku chronologicznym)

Tourismus muß zur Annäherung beitragen. Schreiben von Kardinalstaatssekretär Agostino Casaroli an Kardinal Carlo Maria Martini, Vorsitzender des Rates der Europäischen Bischofskonferenzen, zum Europäischen Jahr des Tourismus, „Verordnungsblatt Erzdiözese Salzburg“, Bd. 73 (1990), s. 97-99.

Jan Paweł II, *Technika i przyroda: dwa wyzwania dla turystyki na progu XXI stulecia*, Orędzie na XXI Światowy Dzień Turystyki, 29 lipca 2000 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 21(2001)10, s. 4-5.

Jan Paweł II, *Turystyka w służbie pokoju i dialogu między cywilizacjami*, Orędzie na XXII Światowy Dzień Turystyki 2000 r., 9 czerwca 2001 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 22(2001)9, s. 4-6.

Jan Paweł II, *Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju*, Orędzie na XXIII Światowy Dzień Turystyki, 24 czerwca 2002 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 23(2002)9, s. 56-57.

Jan Paweł II, *Turystyka jako narzędzie walki z ubóstwem oraz źródło pracy i ładu społecznego*, Orędzie na XXIV Światowy Dzień Turystyki 2003, 11 czerwca 2003 r. <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/02/Oredzie-2003.pdf> (dostęp: 20.01.2020).

Jan Paweł II, *Sport i turystyka - ożywcze siły w służbie wzajemnego zrozumienia, kultury i rozwoju krajów*, Orędzie na XXV Światowy Dzień Turystyki, 30 maja 2004 r., „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 25(2004)9, s. 4-5.

Aby turystyka sprzyjała budowaniu lepszej przyszłości, Przesłanie Kardynała Sekretarza Stanu kard. Angelo Sodano na Światowy Dzień Turystyki, 16 lipca 2005 r., „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 9(2005), s. 47.

Orędzie Kardynała Sekretarza Stanu Angelo Sodano w imieniu Ojca Świętego na XXVII Światowy Dzień Turystyki, 8 września 2006 r. <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/02/Oredzie-2006.pdf> (dostęp: 20.01.2020).

Orędzie Kardynała Sekretarza Stanu Tarcisio Bertone w imieniu Ojca Świętego na XXVIII Światowy Dzień Turystyki 2007 <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/02/Oredzie-2007.pdf> (dostęp: 20.01.2020).

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a różnorodność biologiczna*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2010, 24 czerwca 2010 r., http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2018/02/WDT_2010.pdf (dostęp: 20.01.2020).

Papieska Rada ds. Migracji i Podróżnych, *Turystyka a zbliżenie kultur*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2011 <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2018/02/WDT-2011.pdf> (dostęp: 20.01.2020).

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Turystyka i zrównoważona energia - bodźcami dla zrównoważonego rozwoju*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2012, 16 lipca 2012 r., <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2018/03/WDT-2012.pdf> (dostęp: 20.01.2020).

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Turystyka dla wszystkich – Umożliwić dostęp bez barier*, Orędzie na Światowy Dzień Turystyki 2016, 24 czerwca 2016 r., <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/08/WDT-2016-POL.pdf> (dostęp: 20.01.2020).

Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka, *Turystyka zrównoważona: narzędzie rozwoju*, Przesłanie z okazji Światowego Dnia Turystyki 2017, 29 czerwca 2017 r. <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/08/WDT-2017-PL.pdf> (dostęp: 20.01.2020).

Messaggio del Dicastero per il Servizio dello Sviluppo Umano Integrale per la Giornata Mondiale del Turismo 2018, *Il turismo e la trasformazione digitale*, 26 luglio 2018, <http://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2018/08/04/0557/01211.html> (dostęp: 22.06.2020).

Messaggio del Prefetto del Dicastero per il Servizio dello Sviluppo Umano Integrale in occasione della Giornata Mondiale del Turismo 2019, *Turismo e il lavoro: un futuro migliore per tutti*, 23 luglio 2019 <https://press.vatican.va/content/salastampa/it/bollettino/pubblico/2019/07/24/0606/01251.html> (dostęp: 22.06.2020).

3. Literatura

Aksjologia turystyki, praca zbior. pod red. Z. Dziubińskiego, Wyd. Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2006.

Autobahnkirchen in Deutschland. Ein himmlischer Routenplaner, hrsg. G. Lehner, M.C. Leitschuh, Herder, Freiburg/B 2008.

Bartnik Cz., *Ręka i myśl. Teologia pracy, odpoczynku i świętowania*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1982.

Bleistein R., *Freizeit in ihrem theologischen und politischen Stellenwert*, w: P. Guntermann, H. G. Pust, *Freizeit-Arbeit. Gesellschaftliche Bedingungen und theologische Aspekte*, Echter Verlag, Würzburg 1980, s. 84.

Bleistein R., *Freizeit ohne Langeweile. Wege zu einer erfüllenden Freizeitgestaltung*, Herder, Freiburg–Basel–Wien 1982.

Bleistein R. (hrsg.), *Menschen unterwegs. Das Angebot der Kirche in Freizeit und Tourismus*, Knecht, Frankfurt/M 1988.

Bortkiewicz P., *Wprowadzenie do etyki turystyki (materiały do przedmiotu etyka i ochrona wartości intelektualnych)* <https://docplayer.pl/7389344-Wprowadzenie-do-etyki-turystyki-pawel-bortkiewicz-uam-bortpa-amu-edu-pl.html> (dostęp: 9.01.20120).

Borzyszkowski J., *Społeczność LGBT (lesbian, gay, bisexual & transgender) – atrakcyjny segment współczesnego rynku turystycznego*, „Studia Periegetica”, Zeszyty Naukowe Wielkopolskiej Wyższej Szkoły Turystyki i Zarządzania w Poznaniu, nr 7(2012), s. 131–145.

Buczowska K., Majchrowicz-Moško E., *Etyczne dylematy turystyki kulturowej*, „Turystyka kulturowa”, 12(2012), s. 42-55.

Czerwiński J., *Podstawy turystyki*, Wyd. Wyższej Szkoły Bankowej, Wrocław – Poznań 2011.

Droga jako o przestrzeń ludzka, praca zbior. pod red. A. Drożdża i G. Witaszka, Wyd. KUL, Lublin 2002.

Ekoturistika. XXI. Medzinárodná vedecká konferencia „Sacrum a Príroda”, eds. P. Tirpak, J. Dziedzic, Prešovska Univerzita v Prešove, Prešov – Vysoké Tatry 2013.

Etyka przewodników turystycznych i pilotów wycieczek. Materiały z V Forum Pilotażu i Przewodnictwa pod red. Z. Kruczka, Wyd. Proksenia, Kraków 2010.

Fedyk W., *Etos, etyka i moralność turystyczna* <http://www.ekspert.turystyka.pl/ekspert/index.php/2010/12/etos-etyka-i-moralnosc-turystyczna/> (dostęp: 9.01.20120)

Gaidetzka P., *Eine Theologie des Weges*, w: Breitenbach'a (hrsg.), *Weirbuch Wallfahrt*, Matthias-Grünwald-Verlag, Mainz 1993.

Gaworecki W., *Turystyka*, Polskie Wyd. Ekonomiczne, Warszawa 2010.

Grün A., *Teologia wędrowania*, Wyd. Biblos, Tarnów 1998.

Häselhof R., *Sinn Unterwegs. Grundlegendes und Praktisches zur Wallfahrt*, Verlagshaus Thaur, Thaur-Wien-München 1999.

Jackowski A., *Pielgrzymki i turystyka religijna w Polsce*, Wyd. Instytut Turystyki, Warszawa 1991.

Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wyd. UJ, Kraków 2003.

Jackowski A., *Święta przestrzeń świata. Podstawy geografii religii*, Wyd. UJ, Kraków 2003.

Jędrusiak T., *Turystyka kulturowa*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008.

Kirche am Weg – Kirche in Bewegung, M. N. Ebertz, G. Lehner (hrsg.), LIT Verlag, Berlin 2012.

Kompendium pilota wycieczek, praca zbior. pod red. Z. Kuczka, Wyd. Proksenia, Kraków 2007.

Kompendium wiedzy o turystyce, praca zbior. pod. Red. G. Gołębskiego, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2009.

Leon-Dufour X., *Słownik teologii biblijnej*, Pallotinum, Poznań 1990.

Lohfink N., *Unsere Großen Wörter. Das Alte Testament zu Themen dieser Jahre*, Herder, Freiburg 1977.

Nauki o turystyce. Stan aktualny – perspektywy rozwoju, Studia i monografie nr 7, red. R. Winiarski, Wydawnictwo AWF, Kraków 1999.

Olczyk M., *Moralne aspekty turystyki*, „Teologia i moralność”, WT UAM Poznań, 1(13) 2013, s. 211-231.

Olejniki S., *Człowiek i jego działanie. Teologia moralna*, t. 2., Wydawnictwo ATK, Warszawa 1988.

Opaschowski H., *Pädagogik und Didaktik der Freizeit*, Springer, Opladen 1990.

Ostrowski M., *Duszpasterstwo wobec problemu wolnego czasu człowieka. Aspekt moralno – pastoralny ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień turystyki*, Wyd. Naukowe PAT, Kraków 1996.

Ostrowski M., *Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma*, w: *Mówić o przyrodzie. Zintegrowana wizja przyrody*, red. A. Dyduch-Falniowska, M. Grzegorzczak, J. Perzanowska, Z. Kijas, Z. Mirek, Wyd. Instytut Przyrody PAN, Instytut Studiów Franciszkańskich, Instytut Botaniki PAN, Kraków 2001, s. 56-61.

Ostrowski M., *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Wyd. Naukowe PAT, Kraków 2005.

Ostrowski M., *Ochrona życia człowieka w mieście. Refleksja nad wybranymi problemami encykliki Papieża Franciszka Laudato si'*, „Polonia sacra” 23(2019)1, s. 127-145.

Ostrowski M., *O etykę w turystyce. Kodeks Etyki w Turystyce ogłoszony przez Światową Organizację Turystyki*, „Folia turistica” 10(2001), AWF, Kraków, s. 181-194.

Ostrowski M., *Sakralny krajobraz jako środowisko pielgrzymowania*, w: *Pielgrzymi, drogi, miejsca święte. Duszpasterstwo w kontekście podróży, Pilgern, Wege, Heilige Orte. Seelsorge im Kontext von Menschen unterwegs*, red. M. Ostrowski, M. C. Hastetter, Wyd. „Unum”, Kraków – Trumau 2016, s. 137-144.

Ostrowski M., *Teologiczne rozważania nad problemem odpoczynku*, „Polonia sacra”, (1997) t. 1, s. 187-200.

Ostrowski M., Wiater-Kawecka A., *Ziemia Święta - Piąta Ewangelia w odniesieniu do pielgrzymowania*, „Roczniki Teologiczne”, KUL, t. LXVI, z. 6 (2019), s. 97-113.

Pieper J., *Musse und Kult*, Kösel V., München 2007.

Radwańska K., *Duszpasterstwo turystyczne w rejonie Babiej Góry*, Wyd. CO TG PTTK, Kraków 2019.

Rahner H., *Der Spielende Mensch*, Johannes V., Einsiedeln 1990.

Romaniuk K., *Biblijna teologia odpoczynku*, Wyd. Sióstr Loretanek, Warszawa 1992.

Różycki P., *Turystyka a pielgrzymowanie*, Wyd. Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2016.

Rosenberger M., *Drogi, które poruszają. Mała teologia pielgrzymki*, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 2007.

Schöpferische Freizeit, Österreichische Pastoraltagung, 27–29 Dezember 1973 im Auftrag des Österreichischen Pastoralinstituts herausgegeben von W. Zauner und H. Erharder, Herder, Wien 1974.

Svoboda R., *Kirche, Freizeit und Tourismus*, w: *Handbuch der Pastoraltheologie*, Freiburg-Basel-Wien 1971, Bd. 2/2, s. 309-320.

Światowa Organizacja Turystyki Narodów Zjednoczonych, *Globalny Kodeks Etyki w Turystyce*, 1 października 1999 r. <http://pastoralna.upjp2.edu.pl/wp-content/uploads/2020/02/403-kodeks-etyki-w-turystyce-wto.pdf> (dostęp 23.04.2020).

Tirpak P., Dancak F., Ostrowski M., *Homo viator et homo peregrinus. Základy turizmu a putovania*, Vydavateľstvo Prešovskej Univerzity, Prešov 2015.

Turystyka religijna. Atrakcje turystyki religijnej, praca zbior. pod red. Z. Kroplewskiego i A. Panasiuka, Uniwersytet Szczeciński, „Zeszyty Naukowe” nr 66, Szczecin 2011.

Turystyka szansą rozwoju kraju, Kongres Turystyki Polskiej pod patronatem Prezesa Rady Ministrów, materiały podstawowe, Warszawa, 6-8 listopada 1995 r.

Wójtowicz S., *Problem akomodacji duszpasterstwa do turystyki. Skrypt dla profesora teologii pastoralnej*, Bochnia 1961, mps.

Zadykowicz T., *Zasady dobrej turystyki*, Wyd. KUL, Lublin 2019.

Zdebski J., Winiarski R., *Psychologia turystyki*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Summary

Pastoral Ministry in the World of Tourism

This publication highlights the essential role and the importance of pastoral care of tourism. The author applies theological literature on leisure and the itinerant nature of human life and refers to statements of popes, the Holy See and bishops, congresses on the pastoral care of tourism, which are, among other things, announcements for World Tourism Day, indications for pastoral ministry of tourism and special occasion speeches. Moreover, he applies specialized literature on tourism science. In line with the method of pastoral theology, the author starts with descriptions of concepts of tourism, religious tourism and factors influencing their dynamic development. He proves tourism to be nowadays a sign of the times in accordance with the teachings of the Church. Further, the author carries out an analysis of theological foundations (leisure theology and way theology) for pastoral ministry of tourism. Thereafter, values of tourism (human, social, cultural, environmental and religious) are described from the Christian perspective. In the next chapter, an analysis of the most important ethical dilemma related to tourism is performed, among other things, the problems arising in contact with other cultures, religions, natural environment and these connected to commercialisation of tourism. Furthermore, attention is drawn to a problem of neurosis in tourism, a counter-witness of tourists and a problem of traffic safety. Based on the foregoing principles, the author presents pastoral goals which are divided according to the three basic functions of the Church, describes the method and structures of the pastoral ministry of tourism. The pastoral ministry being the domain of lay apostolate requires multilateral cooperation. Specific pastoral solutions in “tourist parishes” as part of ordinary pastoral ministry (to their dwellers and tourists) are detailed in the next few chapters. The author indicates the importance of celebration of the Lord’s Day and provides with examples of patron saints of tourists. Finally,

as part of special pastoral care ministry he reflects on specific tasks such as: Christian formation of animators of groups and tourist associations, significance of pastoral encounters, evangelization and Christian culture initiatives. The author focuses on the problem of mountain guidance and the importance of religious routes, wayside chapels, chapels situated at highways and in communication ports. Moreover, he carries out an analysis of values of actions combining recreation with Christian formation. In conclusion, methods of performing pastoral care of tourism are listed. This publication may become a contribution to further research and a practical textbook for priests performing pastoral ministry.

Aneks

1. Schemat duszpasterstwa „osób w drodze” w odniesieniu do turystów¹

Instytucja		Ważniejsze zadania
STOLICA APOSTOLSKA	Dykasteria ds. Integralnego Rozwoju Człowieka	Dykasteria przejęła rolę dotychczasowej Rady ds. Migracji i Podróżnych, której zadaniami były: - konsultacja problemów związanych z „osobami w drodze” (turyści, pielgrzymi, migranci, przesiedleńcy, pracownicy cyrków itp.) - koordynacja duszpasterstwa „osób w drodze” - koordynacja duszpasterstwa pracowników sektora turystyki - przygotowanie programów i pomocy duszpasterskich - kontakt z międzynarodowymi organizacjami zajmującymi się „osobami w drodze” - kongresy duszpasterstwa, zjazdy, szkolenia, studia itp.
KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI	Rada ds. Duszpasterstwa Migracji, Turystyki i Pielgrzymek: - przewodniczący - członkowie biskupi - konsulatorzy - Krajowy Duszpasterz Turystów - Krajowe Kolegium Duszpasterzy Turystów	- konsultacja problemów związanych z „osobami w drodze” - ożywianie i koordynacja na terenie kraju duszpasterstwa „osób w drodze” oraz pracowników sektora turystyki - przygotowanie programów i pomocy duszpasterskich - kontakt z krajowymi organizacjami zajmującymi się turystyką - konferencje, szkolenia, studia itp.

¹ Według KEP WDT, Aneks

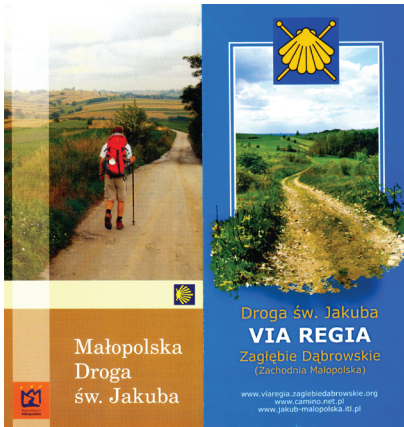
DIECEZJE	- diecezjalni duszpasterze turystów - zespół współpracowników	- ożywianie, koordynacja, inicjatywy duszpasterstwa na terenie diecezji - przygotowanie programów i pomocy duszpasterskich dla diecezji - kontakt z lokalnymi organizacjami zajmującymi się turystyką - organizacja zebrań, szkoleń itp.
MIEJSCOWOŚCI TURYSTYCZNE, SANKTUARIA, PORTY LOTNICZE I MORSKIE	- duszpasterze delegowani do miejscowości turystycznych lub grup związanych z turystyką - proboszczowie miejscowości turystycznych - kustosze sanktuariów - kapelani lotnisk, portów morskich	- duszpasterstwo wśród turystów (wczasowiczów) - duszpasterstwo w sanktuariach (wśród pielgrzymów i turystów) - duszpasterstwo w portach lotniczych, morskich (wśród podróżnych i personelu)

2. Dziesięć przykazań przewodnika po sakralnych obiektach

1. Uszanuj sakralne przeznaczenie obiektu.
2. Uszanuj uczucia religijne i przekonania światopoglądowe.
3. Zachowaj obowiązujące zwyczaje.
4. Dbaj o ciszę odpowiednią do miejsca. Bądź oszczędny w słowach.
5. Dopilnuj godnego ubioru i stylu zachowania.
6. Nie wprowadzaj wycieczki do świątyni podczas trwania nabożeństwa.
7. Nie wprowadzaj wycieczki do miejsc, które przeznaczone są wyłącznie na modlitwę.
8. Zainicjuj wspólną modlitwę.
9. Daj czas uczestnikom wycieczki na prywatną modlitwę i chwilę kontemplacji odwiedzanego miejsca.
10. Przez swój sposób bycia daj świadectwo grupie.



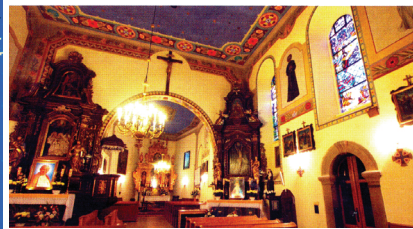
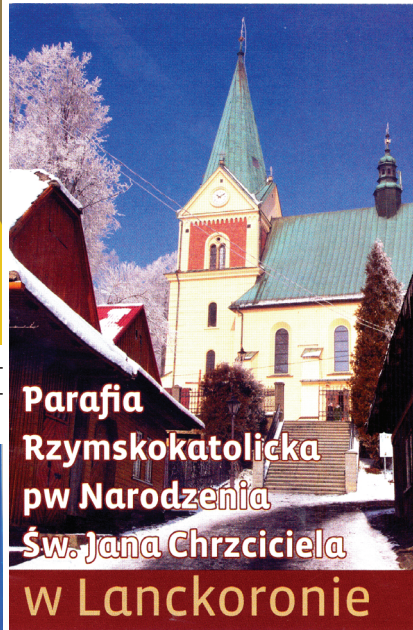
Plakat XXIV Gwiazdzistego Zlotu Turystycznego Szlakami Jana Pawła II, 7–9 października 2020 r.



Drogi św. Jakuba w Polsce – foldery



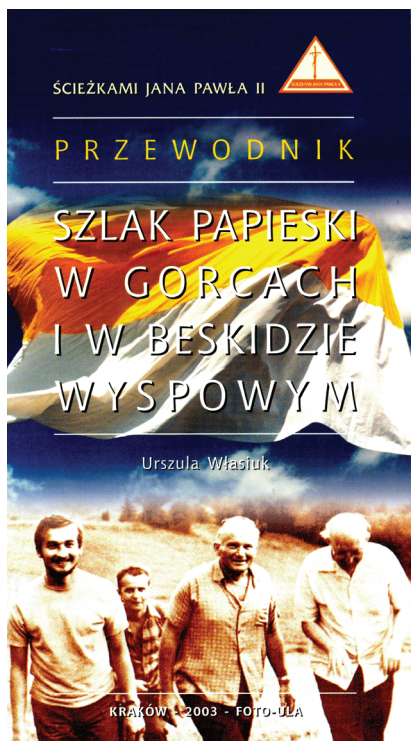
Ewangelizacja na szlakach turystycznych w Beskidach 2013 r. – plakat



Folder – przewodnik po kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela w Lanckoronie



Pamiątkowy obrazek opłatka ratowników
Sekcji Babiogórskiej GÖPR, 6 stycznia 2018 r.



Szlak Jana Pawła II w Górcach i w Beskidzie
Wyspowym autorstwa U. Własiuk



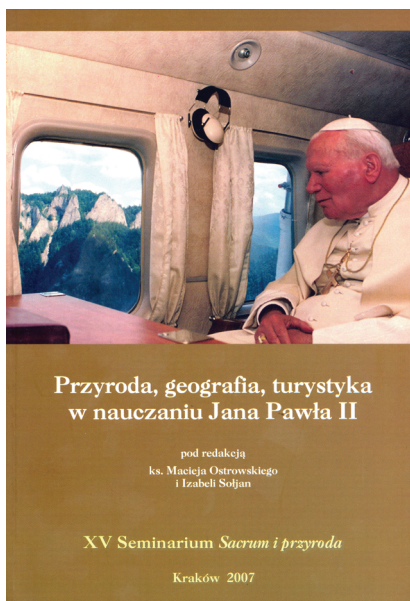
Przewodnik po sanktuarium Matki Bożej
Objawiającej Cudowny Medalik w Zakopa-
nem – Olczy



Modlitewnik ratownika górskiego autorstwa
ks. Szczepana Gacka kapelana GÖPR



Biuletyn ośrodka rekolekcyjno-rekreacyjnego „Na Śnieżnicy” w Beskidzie Wyspowym

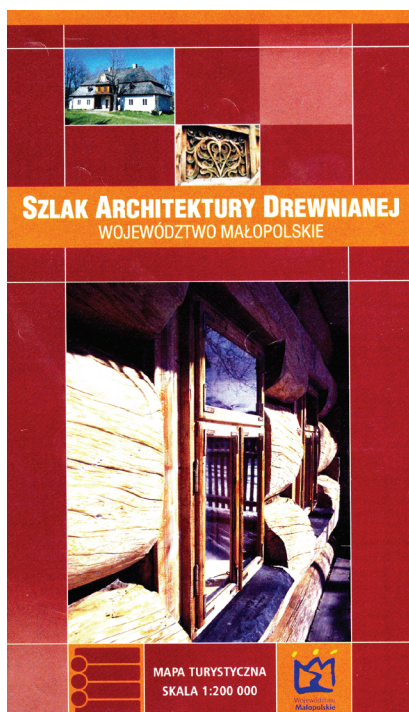


Szlak Śladami św. Siostry Faustyny – przewodnik

TURYSTYKA

KRAKÓW
Forma i Treść
www.krakow.pl

← Monografia pokonferencyjna sympozjum „Sacrum i przyroda” organizowanego corocznie przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (wcześniej Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie): 2007 - „Przyroda, geografia, turystyka w nauczaniu Jana Pawła II”.



Szlak Architektury Drewnianej w Małopolsce (obejmuje liczne sakralne obiekty) – mapa turystyczna



Camping + Kirche – folder duszpasterstwa kempingów (Freiburg Bryzgowijski)





Flughafenseelsorge Wied
Vienna International Airport
1300 Wied-Schwechat

Büro: Check-in 3, Level 2
Montag – Freitag, 10 – 13 Uhr
Sonntag, 7:30 – 9:30 Uhr

+43 1 7007 22289
airport@virc.at
www.virc.at

Reiseseegen

Der Herr segne dich
und behüte dich.
Der Herr lasse sein Angesicht
über dich leuchten
und sei dir gnädig.
Der Herr wende sein Angesicht
dir zu und schenke dir Heil.
Numeri 6,24–26

Impressum:
Röm.-kath. Flughafenseelsorge
1300 Wied-Schwechat, Postfach 1



FRIEDEN – SHALOM – SALAM



Flughafenseelsorge Wied
Andachtsraum:
Check-in 3, Level 2

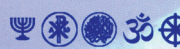


Hl. Messe:
Sonntag, 8 Uhr

Befiehl dem Herrn deinen Weg
und vertraue ihm,
er wird es fügen.
Psalm 37,5

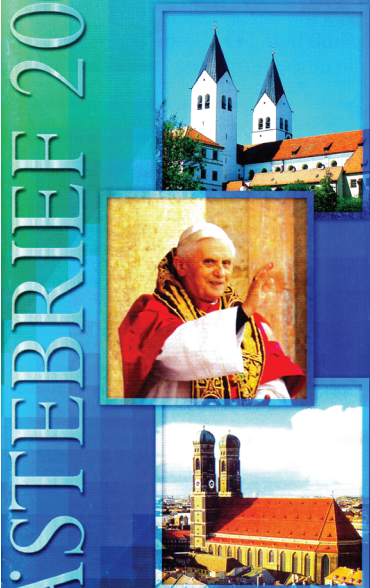
Gebet für die Reise

Herr, beschütze uns,
wenn wir unterwegs sind!
Herr, begleite uns
mit deiner Fürsorge!
Herr bewahre uns
vor Gefahr und Unfall!
Sei uns Halt in der Not
und bring uns ans Ziel
durch deine gute Hand!
Amen



FRIEDEN – SHALOM – SALAM

GÄSTEBRIEF 2006



Folder duszpasterstwa na lotnisku w Wiedniu Gästebrief (List do gości) wydawany co roku
w diecezji Monachium – Fryzynga

←
Krag biblijny studentów w miejscu nauczania
św. Pawła w Tesalonicach czerwiec 2014



Przesycenie ruchem turystycznym – Babia Góra, wrzesień 2020



Turyści odwiedzają statkiem Świętą Górę Athos